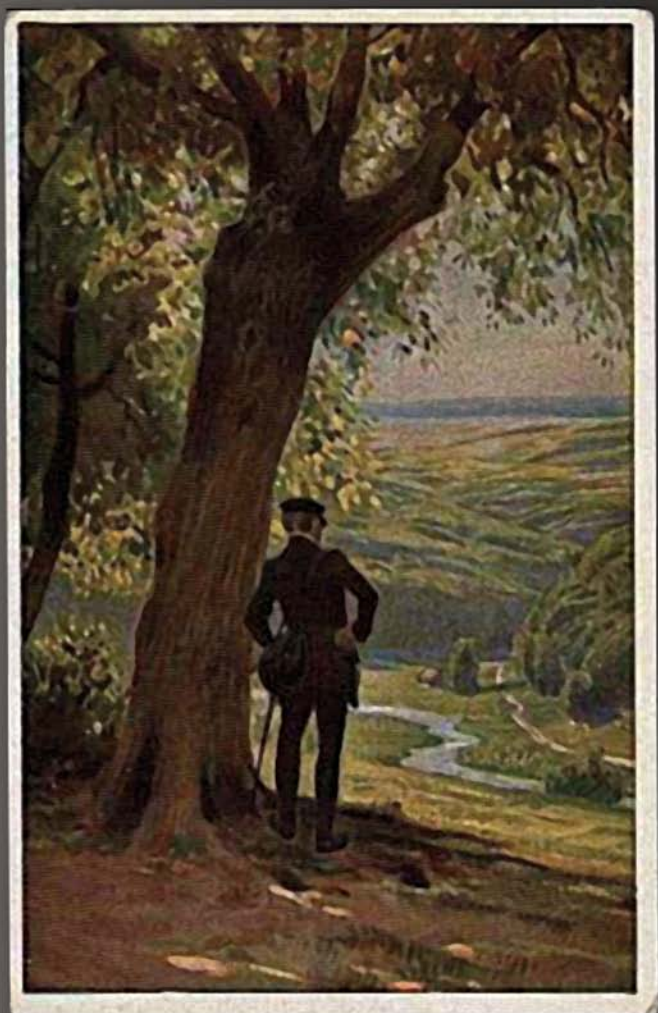


EPISTEME

ISSN 1895-4421

KRAKÓW NR 8/2009, Tom I



ISSN 1895-4421

EPISTEME

CZASOPISMO NAUKOWO-KULTURALNE

KRAKÓW
NR 8/2009, TOM I

EPISTEME

CZASOPISMO NAUKOWO-KULTURALNE

Redakcja:

Zdzisław Szczepanik (red. naczelny)
Katarzyna Daraż-Duda (sekretarz redakcji)
Grzegorz Chajko
Krzysztof Duda

Rada Naukowa:

Prof. dr hab. Michał Śliwa
Prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz
Prof. dr hab. Paweł Taranczewski
Prof. dr hab. med. Jan Trąbka
Prof. dr hab. Włodzimierz Sady
Prof. dr hab. Hanna Kowalska-Stus
Prof. dr hab. Bogdan Zemanek
Prof. Edward Dobrzański
Prof. Bogumiła Lutak-Modrinić
Prof. WSiZ, dr hab. Wiesław Alejziak
Prof. Ignatianum i UJ, dr hab. Józef Bremer SJ
Prof. AGH, dr hab. Mirosław Głowacki
Prof. UP, dr hab. Bogusław Skowronek
Ks. Prof. UPJPII, dr hab. Władysław Zuziak

Okładka:

Komputerowa aranżacja starych pocztówek

Wydawca:

Stowarzyszenie Twórców Nauki i Kultury „Episteme”
ul. Okólna 28/87
30-669 Kraków

© Stowarzyszenie Twórców Nauki i Kultury „Episteme” i Autorzy

Szanowni Czytelnicy,

Pozwalamy sobie oddać w Państwa ręce następny numer Czasopisma Naukowo – Kulturalnego „Episteme”, które – co jest rzeczą nową – posiada dwutomową edycję.

Tom pierwszy poświęcony jest turystyce. Tematyka związana jest zarówno z zagadnieniami ekonomicznymi turystyki światowej i europejskiej, jak i z polskimi lokalnymi badaniami tego niezwykle bogatego zjawiska. W pierwszej pracy Czesław Nowak wskazuje na specyfikę turystyki wiejskiej w jej szczególnym aspekcie – agroturystyce w USA i UE. W tonacji podejmującej badania produktu markowego w turystyce wypowiada się Ewa Tyran. Autorka pokazuje możliwość stworzenia produktu markowego w oparciu o produkty tradycyjne i włączeniu ich w rozwój turystyki wiejskiej. Możliwość aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w agroturystyce, to wyniki badań Michała Mazura. W przestrzeń pedagogiki wkracza w swoich badaniach Katarzyna Płoszaj, która w badaniach empirycznych zajmuje się aktywnością turystyczną młodzieży gimnazjalnej. Arkadiusz Niedziółka uzupełnia te dociekania, analizując dane empiryczne dotyczące rozwoju turystyki wiejskiej z regionu limanowskiego. Tekst Grzegorza Żółtego jest próbą wskazania na możliwość wykorzystania w turystyce wiejskiej dóbr naturalnych i tradycji pszczelarskich, które w Polsce mają tysiącletnią tradycję. Aneta Romankiewicz jest autorką tekstu dotyczącego wykorzystania Bieszczadów, jako niezwykle ciekawego miejsca w przestrzeni turystycznej naszego kraju. Tematykę turystyki religijnej podniósł Michał Walczyk, który prezentuje nam obraz Światowych Dni Młodzieży, w ich wielonarodowym i turystyczno twórczym aspekcie. Krzysztof Duda w swoim artykule

zwraca uwagę na możliwość rozwoju turystyki w kontekście dziedzictwa historyczno-kulturowego Górali Łąckich. Na badanie regionu postawiła również Aleksandra Socha, opisując barwnie i ciekawie Gminę Michałowice. Wiesław Alejziak analizuje dylematy i możliwości turystyki w XXI wieku, w kontekście zmian kulturowych i cywilizacyjnych. Bardzo ciekawy i nowatorski artykuł prezentuje Anna Jonarska. Architurizm, czyli włączenie do programów zwiedzania nowoczesnych obiektów architektonicznych, staje się już czymś standardowym, jednak niewiele osób zdaje się poświęcać temu faktowi większą uwagę. W niniejszej pracy Autorka skoncentrowała się na specyficznej turystyce architektonicznej związanej doznawaniem takich emocji jak cierpienie. Tom „turystyczny” zamykają dwie recenzje autorstwa Krzysztof Dudy.

Życzymy Państwu ciekawej lektury!

Redakcja

TURYSTYKA WIEJSKA W USA I W UE

RURAL TOURISM IN THE US AND THE EU

Abstrakt. Rural tourism in the US and in EU is considered as a part of rural development. Create additional sources of income to farm households thanks to farm and local assets. In the US educational value of rural tourism is particularly important. That's why offers to farm visitors include for example guided group tours for children and teenagers. In the society with very low employment rate in agriculture this has very positive input to social education. In the EU more popular are "stay on farm" visits. To attract urban customers agri-tourism businesses organize additional activities like local heritage tours, local food, equine, leisure.

Key words: rural tourism, rural areas

Wstęp

Takie pojęcia jak wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, czy pozarolnicze źródła dochodów ludności wiejskiej są już od wielu lat wpisane do charakterystyki procesów zachodzących na wsi. Pomimo wielu różnic podobne trendy obserwuje się w tym zakresie w Polsce, w całej UE i w USA. W USA jest około 24 różnych definicji takich obszarów, stosowanych przez różne agencje federalne. W konsekwencji udział ludności wiejskiej w całej populacji szacowany jest tam w granicach 17 – 49%. Tak wiele różnych definicji odzwierciedla złożoność problemów wiejskiej części USA (Cromartie J., Bucholtz S.; 2008).

Do analizy ekonomicznej często stosowana jest definicja, która do obszarów wiejskich zalicza obszary inne niż miasta powyżej 50 tys. mieszkańców oraz przyległe do nich tereny zurbanizowane (Fiala P., 2009). Tak określone obszary dysponują z punktu widzenia możliwości rozwoju gospodarczego takimi zasobami jak rozwój turystyki, osiedlanie się ludzi w wieku poprodukcyjnym, relatywnie tania siła robocza, tereny pod inwestycje, tereny leśne (McGranahan S.A., Whitener L.A. 2003).

1. Wybrane cechy agroturystyki USA

O ile agroturystyka w Europie, to zwykle pobyt i nocleg w gospodarstwie rolnym oraz bierny lub czynny wypoczynek na wsi, to popularną cechą agroturystyki w USA jest jej edukacyjny charakter. Do osiągnięcia tego celu, jego pozytywnego skutku społecznego (np. dla młodzieży) i ekonomicznego (dla rolników) potrzebne jest współdziałanie rolników, lokalnych samorządów, doradztwa. Ponieważ doradztwo USA umiejscowione jest na uniwersytetach, stąd współpraca organów samorządowych, lokalnej administracji, rolników oraz połączenie nauki i praktyki są efektywne także w tej dziedzinie.

W społeczeństwie, w którym w rolnictwie pracuje mniej niż 1% zatrudnionych ta edukacyjna rola agroturystyki jest szczególnie ważna. (ERS 2009). Oferowane formy działalności agroturystycznej to przykładowo zwiedzanie przez młodzież:

- tradycyjnych farm
- winnic, sadów,
- pól uprawy dyni (szczególnie popularne przed *Halloween*)
- ferm krów mlecznych, w tym fermy przemysłowe jak np. *Fair Oaks* (30 tys. krów)

Możliwość zakwaterowania oferują tylko nieliczne gospodarstwa. (Severson K., 2009)

Na tych obszarach wiejskich, które wykorzystały szansę rozwoju turystyki, nastąpił w latach 90-tych ubiegłego stulecia wzrost liczby mieszkańców średnio o 20%. Turystyka wiejska spowodowała wzrost poziomu zatrudnienia, poziomu dochodów mieszkańców, a także poprawę szkolnictwa i dostępu do opieki medycznej oraz obniżenie poziomu lokalnego ubóstwa oraz wzrost cen nieruchomości. (Reeder R.J., Brown D.M., 2005)

2. Agroturystyka a problemy obszarów wiejskich UE-27

Znaczenie w UE-27 obszarów wiejskich wynika nie tyle z ciągle przecież malejącego udziału rolnictwa w PKB gospodarki UE, ale raczej z tego, że stanowią one 90% powierzchni Unii i są miejscem zamieszkania 60% jej obywateli. (European Commission 2007). Do problemów obszarów wiejskich UE zalicza się m.in. niski poziom dochodów mieszkańców wsi, depopulację, bezrobocie, brak perspektyw dla ludzi młodych. W związku z tym „Program UE na lata 2007–2013” to przede wszystkim rozwój gospodarczy i nowe miejsca pracy na obszarach wiejskich. (Boel M.F.2006) Zarówno rozwój gospodarczy jak i tworzenie nowych miejsc pracy wpisują się w cele „Strategii Lizbońskiej”. Agroturystyka i – szerzej – turystyka na obszarach wiejskich, poprzez poprawę poziomu zatrudnienia, mogą jeśli nie zatrzymać, to chociaż spowolnić tempo wymienionych wyżej, niekorzystnych zjawisk zachodzących w UE. Możliwość zwiększenia dochodów rodzin rolniczych i lepszego wykorzystania siły roboczej gospodarstwa z pewnością przyczyniłyby się przykładowo do osłabienia tempa wyludniania się wsi.

3. Dobra strona katastrofy BSE

Jak ważna jest turystyka wiejska w Wielkiej Brytanii zauważono szczególnie po katastrofie BSE w 2001 r. Straty spowodowane „chorobą szalonych krów” były mniejsze w rolnictwie, niż straty w turystyce wiejskiej, gdy zamknięty lub silnie ograniczony został dostęp turystów do 80% parków krajobrazowych i 1/3 miejsc historycznych. Nigel Embry, przewodniczący organizacji agroturystyki ”Farm Stay UK”, określił wówczas jako paradoksalnie „dobrą wiadomość” to bolesne doświadczenie, gdyż uświadomiło ono opinii publicznej znaczenie turystyki wiejskiej. Dobrą o tyle, że dopiero wówczas zauważono, że wbrew tradycyjnym wyobrażeniom więcej ludzi znajduje zatrudnienie w turystyce wiejskiej Wielkiej Brytanii – 380 tys., niż rolnictwie – ok. 150 tys. (Arnold J. 2004). Ponadto zatrudnienie w rolnictwie od wielu lat się zmniejsza, podczas gdy liczba miejsc pracy związanych z turystyką rośnie. Obecnie pracuje w tym sektorze około 9% zatrudnionych na obszarach wiejskich.

Do słabych stron rozwoju turystyki wiejskiej w Wielkiej Brytanii zalicza się m.in. często zbyt optymistyczny obraz agroturystyki. Szczególnie często zdarza się to w przypadku początkujących w tej formie

aktywności gospodarczej. Powodem podejmowania ryzykownych decyzji jest obawa, niechęć do ponoszenia większych nakładów i decydowanie się na formę relatywnie tania, jaką jest samozaopatrzenie turystów (*self-catering*), a więc praktycznie wiejska forma B&B. Ta forma rzeczywiście wymaga najmniejszych inwestycji, ale w tej grupie gospodarstw agroturystycznych obserwuje się najwięcej porażek wśród rozpoczynających tę działalność.

Rolnicy rozpoczynający lub ci, którzy chcą poszerzyć, zwiększyć skalę działalności agroturystycznej mogą skorzystać z pomocy doradztwa rolniczego – prywatnego (w Anglii) lub działającego w ramach uczelni (w Szkocji - Scottish Agricultural College). Oferowane programy edukacyjne wskazują rolnikom zalety oraz wady poszczególnych rozwiązań, w celu minimalizacji ryzyka. Do tej grupy czynników zalicza się m.in. rosnące koszty wynikające z konieczności ochrony środowiska, wysoką sezonowość usług i ich specyfikę czasu – najwięcej gości jest zwykle bowiem w okresie największego nasilenia prac w rolnictwie, co dodatkowo powoduje konieczność poświęcania specjalnej uwagi przepisom bezpieczeństwa w gospodarstwie, szczególnie bezpieczeństwa dzieci.

Argumenty przemawiające za agroturystyką, to rosnące znaczenie dochodów pozarolniczych oraz wzrost rynku związanego z zarządzaniem czasem wolnym (*leisure market business*). Programy edukacyjne jedynej rolniczej uczelni Szkocji SAC, w tym zakresie skierowane są zarówno do studentów, jak i rolników (forma kształcenia ustawicznego) i dotyczą możliwości zwiększenia atrakcyjności oferty dla potencjalnych klientów, odbiorców usług agroturystycznych, jak np. turystyka szlakami dziedzictwa kulturowego, turystyka jeździecka, turystyka lokalnych kuchni i inne. (SAC, UK 2009).

Podsumowanie

Turystyka wiejska USA i turystyka wiejska UE są częścią wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Oprócz cech wspólnych, jak np. lepsze wykorzystywanie zasobów gospodarstwa w celu uzyskiwania innych niż rolnicze źródeł dochodów, mają także cechy szczególne. W USA bardziej niż w UE doceniana jest edukacyjna rola wizyt w gospodarstwach, a więc są to np. kilkugodzinne pobyty w gospodarstwie połączone ze zwiedzaniem z przewodnikiem. Takie podejście do agroturystyki sprzyja tworzeniu pozytywnego wizerunku rolnictwa, jego ekonomicznego i społecznego znaczenia. Tylko nieliczne gospodarstwa oferują możliwość

noclegów. W UE bardziej popularne są dłuższe formy pobytu, rekreacji, odpoczynku w gospodarstwie, w tym korzystanie z jego bazy noclegowej. Ważną rolę odgrywa także wzbogacanie oferty agroturystycznej promując np. lokalną turystykę szlakami dziedzictwa historycznego, produktów tradycyjnych itp.

Bibliografia

1. Arnold J. 2004: *Why rural tourism is no picnic*; BBC News; Online business
2. Boel M. F. 2006: *Commission urges targeted use of Rural Development funds to close jobs gap in rural areas*; Commissioner for agriculture and rural development; European Commission, IP/06/1889 21 Dec.
3. Cromartie J., Bucholtz S.; 2008: *Defining the "Rural" in Rural America*; Amber Waves. ERS, USDA,
4. *ERS 2009: State Fact Sheets*: United States,
5. *European Commission. Agriculture and Rural Development EU 27*; Jan. 2007.
6. *Fair Oaks Farms*; 2009; Indiana, US,
7. Fiala P., 2009: *Business and Cooperative Programs*; Farm Bill Rural Area Definition. US.
8. Reeder R.J., Brown D.M. 2005: *Recreation, Tourism, and Rural Well-Being*; USDA Economic Research Service
9. *Scottish Agricultural College*, UK 2009
10. Severson K. 2009, *Rural Bounty*, D1 of the New York Times edition;
11. Whitener L.A., McGranahan D.A. 2003: *Rural America: Opportunities and Challenges*; AmberWaves USDA, ERS;



Plaża Weymouth. Stara pocztówka. I poł. XX wieku.

POJĘCIE PRODUKTU MARKOWEGO W TURYSTYCE WIEJSKIEJ

CONCEPT OF BRANDED PRODUCT IN RURAL TOURISM

Abstrakt: Wzrost popularności turystyki wiejskiej, w tym agroturystyki oraz wzrost konkurencyjności w turystyce ogółem, wymusza wzrost jakości usług i skłania do tworzenia produktów markowych. Podjęto próbę określenia produktu markowego w turystyce wiejskiej.

Słowa kluczowe: turystyka wiejska, produkt lokalny, produkt markowy

Abstract: Growing popularity of rural tourism, including agrotourism, and increase of competitiveness of all forms of tourism forces quality improvement of tourism services and induces to creation of brand products. The paper aims at describing notion of rural tourism brand product.

Key words: rural tourism, product of place, brand product

Od wielu lat turystyka stała się jedną z największych w skali świata dziedzin działalności gospodarczej. Daje zatrudnienie wielu milionom osób i do niedawna była najbardziej dynamicznie oraz stabilnie rosnącym rynkiem pracy. W wielu państwach jest podstawą ich gospodarki. W roku 1996 ludzkość odbywała 600 milionów podróży rocznie, przewiduje się, że już wkrótce przekroczony zostanie 1 miliard podróży rocznie. W roku 2007 – 9,2% produktu globalnego brutto świata związane było z turystyką, w 2008 – 9,6%. Kryzys światowy spowodował iż prognozy na rok 2010 przewidują spadek udziału turystyki w światowym PKB do poziomu

niewiele przewyższającego 9%. Podobnie zatrudnienie w turystyce z powodu kryzysu, może w najbliższych latach spaść do około 215 milionów miejsc pracy w 2010 roku. Pomimo chwilowych trudności ekonomicznych, w dłuższej perspektywie fachowcy przewidują, że przemysł turystyczny w następnych dziesięciu latach będzie się nadal rozwijał w tempie około 4% rocznie, a zatrudnienie w turystyce wyniesie 275 milionów miejsc pracy, stanowiąc 8,4% zatrudnienia w skali świata w roku 2018 (WTTC 2009).

W Polsce ocenia się iż turystyka jest bardzo ważną i nabierającą coraz większego znaczenia gałęzią gospodarki – chociaż trudno się tego dopatrzeć w decyzjach rządu. Ocenia się, że w skali kraju turystyka wytwarza 4,6-8,0% PKB i zatrudnia około 16% pracujących (Wysocka 2006). Po pracy, mieszkaniu i samochodzie, turystyka jest czwartym w kolejności miernikiem jakości życia (Alejsiak 1999).

Przewaga konkurencyjna w turystyce to przede wszystkim przewaga walorów uznawanych w turystyce za najważniejsze – elementów środowiska przyrodniczego lub kulturowego, które stanowią cel główny, przyczyniając się do wyboru miejsca pobytu, jak i cel poboczny, uwzględniany przy okazji przyjazdu bądź pobytu w danym regionie czy miejscowości. Nie da się tego jednak współcześnie oddzielić od odpowiedniego zagospodarowania tych terenów, przygotowania infrastruktury, umożliwiających dotarcie i korzystanie z ww. walorów.

Walory przyrodnicze to głównie „dar natury” dla danego państwa, regionu czy miejscowości. Aby móc nimi jak najdłużej przyciągać turystów należy dbać o ich racjonalne, zrównoważone wykorzystywanie. Podobnie walory kulturowe – jeśli są dziedzictwem po poprzednich pokoleniach – należy dbać o ich właściwe udostępnianie i zachowanie w możliwie niezmienionym stanie dla przyszłych pokoleń. Takiemu postępowaniu w turystyce i nie tylko, sprzyjają zasady zrównoważonego rozwoju – jeśli tylko będą konsekwentnie wprowadzane w życie.

Produkty turystyczne to kombinacja miejsca, jego walorów naturalnych (krajobraz, jego unikatowość, warunki atmosferyczne, flora i fauna) i tego jak na przestrzeni wieków człowiek oddziaływał na środowisko naturalne, co wybudował, co zburzył, co zniszczył a co zachował.

Do tego dochodzi zagospodarowanie turystyczne – element niezwykle ważny, jeśli ww. walory mają stać się źródłem korzyści ekonomicznych dla danego regionu czy miejsca.

Kolejnym elementem przewagi konkurencyjnej jest „wsluchiwanie się” w oczekiwania i zmieniające się gusta osób będących uczestnikami

rynku turystycznego – coraz większe wymagania co do atrakcyjności oferty turystycznej, jakości usług turystycznych (zakwaterowanie, wyżywienie, transport, udostępnianie obiektów, itp.), systemu informacji i rezerwacji turystycznej. Różna motywacja uczestnictwa w szeroko pojętej turystyce kreuje bardzo różne oczekiwanie w stosunku do uczestników rynku turystycznego po stronie podaży – organizatorów turystyki – od touroperatorów do administracji rządowej czy samorządowej, oraz organizacji pozarządowych w danym regionie czy miejscu.

Najczęściej uważa się, że konkurencyjność danej branży określają jej zdolności innowacyjne, prowadzące do długotrwałej rentowności i silnej pozycji konkurencyjnej. Procesy innowacyjne prowadzą do poszerzenia oferty i wprowadzenia nowych usług na rynek. Następstwem procesów innowacyjnych jest optymalizacja kosztów produkcji w efekcie prowadzącym do wyprzedzenia konkurencji (Hołderna-Mielcarek 2001). Na innowacyjność czyli głównie atrakcyjność, w branży turystycznej wpływ ma tak wiele czynników i instytucji, że ich działania bez przemyślanej, zrównoważonej koncepcji mogą wprawdzie prowadzić do chwilowego przyciągnięcia większej ilości turystów i napływu środków finansowych ale dalekosiężne skutki mogą być całkiem różne od zamierzonych.

Produkt turystyczny dla potencjalnych turystów to „kot w worku”, którego nie można zmierzyć czy wypróbować – to wyobrażenie wspaniałych wakacji, wypoczynku, przygody, oczekiwanie korzyści polegających na zdobyciu nowych doświadczeń, poszerzeniu wiedzy, wspaniałej opaleniznie czy przeżyciu wakacyjnego romansu. Miejscem, w którym wyciągniemy tego „kota za worka” mogą być wyspy Bahama, Kenia, wybrzeże Hiszpanii czy Krynica, Mazury, gospodarstwo agroturystyczne na Pogórzu Karpackim czy namiot w leśnej głuszy.

Wpływ turystyki na sytuację ekonomiczną regionów i obszarów o szczególnych walorach krajoznawczych i wypoczynkowych obserwuje się w wielu państwach od wielu lat. Obszary nadmorskie (np. Grecja, Hiszpania, Włochy, Chorwacja) czy górskie i podgórskie (np. Austria, Włochy) do pewnego stopnia „żyją” z turystów. Obsługa ruchu turystycznego stanowić może główne źródło dochodów ludności zamieszkującej te tereny. Również w Polsce turystyka w pewnych regionach ma znaczący wpływ na dochody mieszkańców i tych regionów. Wykorzystanie szansy jaką daje rozwój turystyki nie leży jednak tylko i wyłącznie w rękach społeczności lokalnych.

Turystyka kojarzy się nierozdzielnie z podróżami, sportem, rekreacją, poznawaniem czegoś nowego. To, co dla jednych jest formą wypoczynku

dla innych stanowi pracę i źródło dochodów. Te wzajemne relacje zapoczątkowały powstanie odrębnego działu gospodarki obejmującego obsługę turystów, a w szczególności zapewnienie im noclegów, środków lokomocji, wyżywienia, przewodników, pamiątek z wycieczek, przygotowania szlaków turystycznych, sprzętu sportowego, programu kulturalnego, udostępnienie obiektów do zwiedzania i inne. Turystyka podlega ciągłej ewolucji, głównym motorem tych zmian są wymagania turystów. Ze względu na swoją złożoność i zasięg nie sposób nie zauważyć, że oddziałuje ona również na środowisko, tak społeczne jak i przyrodnicze.

Na początku XXI w., można zauważyć, iż jedna z form turystyki współczesnej zdobywa znaczącą popularność, a jest nią turystyka wiejska, która oznacza spędzanie wolnego czasu w środowisku naturalnym. Szczególną formą turystyki wiejskiej jest agroturystyka. Należy pamiętać o tym, że turystyka wiejska nie jest pojęciem równoznacznym z agroturystyką, ale pojęcia te bardzo mocno się zazębiają.

Turystyka wiejska – stanowi formę rekreacji odbywającej się na obszarach wiejskich i obejmuje wielorakie rodzaje rekreacji z przyrodą, wędrownkami, turystyką zdrowotną, krajoznawczą, kulturową i etniczną (Drzewiecki 2001).

Agroturystyka – składa się z dwóch członów: agro i turystyka. Agro oznacza rolę, natomiast turystyka to forma czynnego wypoczynku poza miejscem zamieszkania, która jest inspirowana potrzebami poznawczymi, wypoczynkowymi, sportowymi. Dla turysty agroturystyka, oznacza określoną formę wypoczynku, w oparciu o zakwaterowanie w gospodarstwie rolnym, która umożliwia poznanie specyfiki produkcji rolniczej, wiejskiego trybu życia (Sznajder, Przezbórska 2006).

Pojęcie marki

Pojęcie marki rozumie się najczęściej dwojako. Po części jako znak firmowy, znak fabryczny, symbol reprezentujący producenta. Często marka jest wtedy utożsamiana z pojęciem logo – graficznym znakiem spełniającym rolę marketingową i informacyjną. Szersze podejście do marki oznacza całość złożoną z produktu, jego plastycznej wizualizacji oraz tożsamości i wizerunku producenta wraz z wywoływanymi w otoczeniu emocjami związanymi z produktem lub producentem, określonymi cechami i wartościami.

Produkt markowy to produkt, który zapewnia określone korzyści, najczęściej kojarzone z wysoką jakością produktu. To produkt

rozpoznawalny w warunkach wysokiej konkurencji. Jak wynika z badań zachowań klientów, najważniejsze czynniki, którym konsumenci kierują się podczas podejmowania decyzji o zakupie, to jakość i cena (70%) oraz marka (43%). Rozpoznawanie marki kształtuje lojalności klientów wobec niej, dając jej tym samym przewagę konkurencyjną nad innymi markami (produktami) na rynku. Istnienie i funkcjonowanie silnej marki dostarcza nabywcom:

- odpowiednich informacji o zakupywanych produktach,
- pewności w podejmowanych decyzjach dotyczących zakupów,
- satysfakcji z posiadania i użytkowania produktów określonej marki.

Przedsiębiorstwa operujące na rynku produktami markowymi uzyskują natomiast następujące korzyści:

- większą efektywność i skuteczność działań marketingowych,
- lojalność nabywców wobec marki,
- korzystniejszą relację cena-zysk,
- aktywizację pośredników
- przewagę konkurencyjną (Panasiuk 2005).

Funkcjonowanie marek dostarcza korzyści zarówno konsumentom „ułatwiając im życie” przy podejmowaniu decyzji o zakupie, jak i przede wszystkim producentom. Również w warunkach rynku turystycznego, coraz bardziej zróżnicowanego i konkurencyjnego, można odnieść korzyści związane z kreowaniem marek.

Markowy produkt turystyczny

Ze względu na złożoność produktu turystycznego i rolę w nim miejsca docelowego (obszaru recepcyjnego), używanie terminu marka turystyczna nie zawsze oddaje specyfikę tego zjawiska. Działania marketingowe związane z produktami turystycznymi spoczywają najczęściej zarówno na oferentach usług, często częściowych, ale również na władzach danego obszaru recepcyjnego, ich zaangażowaniu w zagospodarowanie turystyczne i promocję. Takie działania władz pozwalają na tworzenie marek turystycznych. Mają w tym też swój udział organizacje turystyczne czy stowarzyszenia agroturystyczne. Przez pojęcie marki turystycznej należy rozumieć kompleksowy produkt turystyczny, który jest łatwo identyfikowalny dla potencjalnego turysty. Zgodnie z tym podejściem marka turystyczna to pojęcie szerokie, odnoszone do obszarów i atrakcji turystycznych, jako kompleks działań skierowanych na lokalny (regionalny)

produkt turystyczny. W wąskim ujęciu marka turystyczna powinna być kojarzona z ofertą usługową poszczególnych podmiotów rynku turystycznego (np. hotel, pensjonat, restauracja, biuro podróży, muzeum). W ujęciu szerokim dotyczy natomiast: krajów, regionów, miejscowości czy pojedynczych atrakcji turystycznych.

Wąskie marki turystyczne mogą wpływać na atrakcyjność regionów czy miejscowości i ułatwiać tworzenie szerokich marek turystycznych oraz wpływać na ich kształt.

Panasiuk (2005) proponuje szeroką definicję marki turystycznej. Uważa, że przez to pojęcie należy rozumieć kompleksowy produkt turystyczny, który jest łatwo identyfikowalny dla potencjalnych turystów i wyróżniający się z oferty rynkowej obszarów konkurencyjnych, reprezentujący stale wysoki poziom jakości. Jest on tworzony przy zaangażowaniu przedstawicieli jednostek samorządowych, organizacji turystycznych i branży turystycznej, wspomagany w znacznym zakresie działaniami marketingowymi, zaspokajający jednocześnie potrzeby turystyczne i kształtujący satysfakcję turystów. W zależności od zasięgu oddziaływania można wyróżnić marki turystyczne krajowe i funkcjonujące na międzynarodowym rynku turystycznym, przy czym im większy zakres oddziaływania rynkowego, tym wyższa potencjalnie pozycja i siła rynkowa konkretnego produktu markowego.

Coraz większego znaczenia dla marki turystycznej nabiera doskonalenie jakości zgodnie ze wzrostem potrzeb potencjalnych turystów. Jakość usług turystycznych jest kategorią subiektywną i relatywną. Można ją określić, jako zgodność cech dobra lub usługi turystycznej z wymaganiami i oczekiwaniami konsumenta płacącego za nią określoną cenę. Jakość usług turystycznych, tak samo jak jakość produktów, jest połączeniem jakości typu i jakości wykonania. W przypadku turystyki jakość typu odnosi się do jej różnych form, a zarazem wyraża standard bazy i urządzeń, w oparciu o które świadczone są usługi.. Kolejnym, poza jakością, niezbędnym warunkiem kreowania marki turystycznej jest podejmowania działań marketingowych. Marka turystyczna wyodrębniona poprzez zastosowanie koncepcji marketingowej, wsparta działaniami identyfikującymi (tożsamość i wizerunek) sprzyja realizacji osiągania określonych celów ekonomicznych i społecznych obszarów recepcji turystycznej. W obszarze rynku turystycznego marka w ujęciu wąskim wykorzystywana jest przez podmioty oferujące usługi (głównie hotelarzy i biura podróży). Szeroki aspekt marki turystycznej wiąże się z działaniami Polskiej Organizacji Turystycznej, która (we współpracy z Departamentem

Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki) stawia za jeden z celów rozwoju turystyki w Polsce rozwój produktów markowych.

W planie Polskiej Organizacji Turystycznej (POT) szczególna uwaga została zwrócona na produkty o znaczeniu krajowym wykorzystujące unikalne walory polskiego krajobrazu i przyrody, polską kulturę i tradycje, a także niektóre formy turystyki aktywnej (takie jak szlaki kajakowe, trasy rowerowe, ośrodki jeździeckie). Wspierane są produkty decydujące o indywidualizacji polskiej oferty na rynku europejskim czy światowym. Promocją objęto te produkty, którym łatwiej jest przyciągnąć turystów przez cały rok, takie jak oferty turystyki uzdrowskiej.

Jednym z najważniejszych instrumentów działań w tej dziedzinie jest przyznawanie certyfikatów POT dla najlepszych produktów wyłonionych w drodze konkursowej przy współpracy urzędów marszałkowskich oraz regionalnych organizacji turystycznych. POT prowadzi także współpracę z Polską Federacją Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” dotyczące rozwoju i promocji agroturystyki i turystyki wiejskiej w Polsce oraz z Fundacją „Partnerstwo dla Środowiska” dotyczącą rozwoju i promocji ekoturystyki w Polsce, a zwłaszcza realizacji programu „Central European Greenways – Zielone Szlaki w Polsce”, ze Stowarzyszeniem Gmin Uzdrawiskowych RP, Unią Uzdrawisk Polskich i Izbą Gospodarczą „Uzdrowiska Polskie” w zakresie rozwoju i promocji turystyki uzdrowskiej w Polsce, oraz wieloma innymi organizacjami. Przyznawanie certyfikatu POT ma na celu wyłowienie najbardziej atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów produktów oraz ich popularyzację, a także wspierania inicjatyw regionalnych i lokalnych, których efektem jest tworzenie markowych produktów turystycznych.

Kreowanie marek regionów, poprzez wykorzystanie i podkreślenie walorów naturalnych i atrakcji turystycznych, to jeden ze sposobów zaistnienia „małych ojczyzn” zarówno na polskiej jak i europejskiej mapie. Marka pozwala na osiągnięcie przewagi konkurencyjnej, dlatego tak ważnym jest, by Polska opatrzona była unikatowym znakiem jakości, którego zadaniem jest przysparzanie wciąż nowych i ciągle zadowolonych z pobytu w naszym kraju, turystów.

Przygotowanie produktu markowego wymaga wiele czasu i wysiłku ale o istnieniu czy wartości marki można mówić dopiero po pewnym czasie. Jak słusznie uważa Kall (2006) marki postają w umysłach konsumentów i poza nimi nie istnieją. Uważa, że trafne jest ujęcie marki jako spełnionej obietnicy, a prawdziwe marki dotrzymują składanych obietnic. Na weryfikację spełniania obietnic potrzeba czasu. Nie wystarczy stworzenie

i wylansowanie marki, to konsumenci poprzez swoją lojalność wobec produktu będą decydować o jej wartości.

W przypadku produktu markowego w turystyce wiejskiej produkt turystyczny przybiera formę niezwykle złożoną, czyli składa się z wielu elementów, w tym dóbr materialnych (walorów turystycznych, bazy noclegowej, gastronomicznej, infrastruktury), usług oraz otoczenia, w którym istotne znaczenie posiada sfera społeczna i psychologiczna, będąca magnesem przyciągającym turystów, poprzez obietnice niezapomnianych wrażeń i emocji, możliwości zdobycia nowych umiejętności, doświadczenia, nawiązywanie kontaktów międzyludzkich, itp. Tak zdefiniowany produkt turystyczny ma charakter dynamiczny, a jego rozmiary zmieniają się dzięki przedsiębiorstwom inwestującym w działalność turystyczną.

W procesie kształtowania produktu turystycznego wzrasta rola władz samorządowych, na których spoczywa obowiązek tworzenia korzystnych warunków do jego rozwoju. W ten sposób **produkt obszaru** może stać się jego wizytówką oraz **produktem markowym**

Działania podejmowane przez samorząd lokalny powinny dotyczyć:

- ochrony walorów turystycznych (naturalnych i kulturowych);
- kształtowania infrastruktury zarówno turystycznej jak i paraturystycznej (gospodarka lokalna);
- stwarzania dogodnych warunków do rozwoju bazy turystycznej kreowanej przez branżę turystyczną.

Organizacje i stowarzyszenia branżowe mają za zadanie wspomaganie władz lokalnych w działaniach skierowanych na zagospodarowanie turystyczne oraz współdziałanie z branżą turystyczną w zakresie wysokiego poziomu jakości świadczonych usług turystycznych (bezpieczeństwo, rzetelność itp.). Działania branży turystycznej natomiast powinny dotyczyć bezpośrednio świadczonych usług turystycznych w obszarze recepcji turystycznej (szerokość asortymentu, poziom jakościowy usług, poziom obsługi konsumentów). Wszystkie wymienione działania generalnie umożliwiają kreowanie parametrów jakościowych marki turystycznej (Panasiuk 2005).

Punktem wyjścia do budowy produktów markowych w turystyce wiejskiej może być **marka lokalna**. Przy dużym rozproszeniu obiektów świadczących usługi turystyczne na obszarach wiejskich, tworzenie marki dla każdej ze składowych (poszczególnych gospodarstw agroturystycznych, pensjonatów, barów, restauracji, lokalnych muzeów itp.) jest zbyt drogie a komplementarność gospodarki turystycznej wymusza kooperację

z innymi usługodawcami, w większości na tym samym terenie. Słuszne zatem jest podejście całościowe, w którym obszar traktujemy jako integralną całość i budujemy na nim i dla niego zintegrowany produkt turystyczny – oferując niepowtarzalne warunki przyrodniczo-kulturowe, oryginalne wartości, unikatowy pakiet dóbr i usług. Na tej podstawie możemy budować produkt markowy, który jest jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy, nie możliwy do podrobienia, a więc aby go skosztować turysta musi przyjechać w konkretne miejsce. Z kolei **budowanie markowego produktu turystycznego w oparciu o pewien obszar** pozwala na:

- **wykorzystanie efektu synergii** – koncentracja wysiłków wszystkich podmiotów na realizacji wspólnego celu daje lepsze efekty niż pojedyncze, nieskoordynowane działania podmiotów; łączenie sił i środków pozwala na lepsze wykorzystanie potencjału turystycznego poprzez racjonalną gospodarkę zasobami, usprawnienie i rozłożenia kosztów promocji, itp.
- **kreowanie spójnego, wyrazistego wizerunku produktu** – poprzez budowanie tożsamości regionu i pozytywnego wizerunku rynkowego. Takie produkty markowe pozwalają na identyfikację z regionem i odróżnienia ich od konkurencji, innych regionów.

Produkt markowy utożsamiany jest z produktem wysokiej jakości, a produkty turystyczny obszar (marka lokalna) to takie produkty, których wykorzystanie przysparza turystyce zadowolenie, dostarcza niepowtarzalnych doznań i powoduje chęć powrotu do danego miejsca recepcji, a także przekazywania pozytywnej informacji o tym produkcie innym. Dbłość o jakość produktu turystycznego obszaru pozwala również na generowanie dodatkowych zysków w dłuższym okresie czasu. Środki te mogą być przeznaczone na uatrakcyjnienie produktu, w tym na szeroko rozumianą ochronę środowiska w miejscu recepcji. Zyski z turystyki powinny się przyczynić również do ogólnego rozwoju lokalnego, poprzez rozbudowę infrastruktury, tworzenia nowych miejsc pracy w obsłudze turystycznej i dziedzinach komplementarnych.

Coraz częściej jako markowe produkty turystyczne przedstawia się i lansuje tematyczne szlaki turystyczne. Są one również produktami turystycznymi pewnego obszaru, a produkt budowany jest wokół określonej tematyki, takiej jak małopolski Szlak Architektury Drewnianej, Szlak Cerkwi Łemkowskich czy Szlak Orlich Gniazd. Jednym z najnowszych jest szlak, który ma szansę zostać produktem markowym – tak naprawdę zweryfikują to turyści – jest Szlak Oscypkowy. Obecnie obejmuje on piętnaście baczek położonych na terenie powiatu tatrzańskiego oraz

dziesięć zlokalizowanych w powiecie nowotarskim. Razem 25 bacówek, w których turyści mogą zapoznać się z dawnymi a nadal kultywowanymi tradycjami pasterskimi związanymi z wypasem owiec, wyrobem oscypka i innych przetworów mleka owczego, a także ich skosztować czy zakupić autentyczne produkty. Ważne są również tradycyjne ubiory i gwara góralska. Szlak został oznakowany, a na bacówkach umieszczono tablice informacyjne. W przygotowaniu produktu brały udział między innymi władze dwóch powiatów, Stowarzyszenie Hodowców Kóz i Owiec, bacowie. W ramach promocji Szlaku Oscypkowego Tatrzańska Agencja Turystyczna wydała dwa foldery informacyjne w trzech językach – polskim, niemieckim i angielskim. Zawierają one opis bacówek wchodzących w skład szlaku wraz mapką wytyczonego szlaku, prezentują również wyroby z mleka owczego wytwarzane w bacówkach. Specjalnym dodatkiem jest płyta CD, na której można obejrzeć proces produkcji oscypka.

Szlak Oscypkowy jest tylko przykładem produktu, który ze względu na swoją unikatowość oraz zarejestrowanie bryndzy i oscypka w rejestrach chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych, co po części również zapewnia ich niepowtarzalność, jest idealnym produktem markowym.

Jest on natomiast elementem szerszego przedsięwzięcia, jakim jest „Projekt Dziedzictwa Podtatrz – droga do zrównoważonego rozwoju lokalnego Podhala, Orawy i Spisza

Podsumowanie

Budowanie markowego produktu w turystyce wiejskiej to praktycznie budowanie marki lokalnej. Niewiele obiektów turystycznych na obszarach wiejskich jest na tyle unikatowych czy zasobnych aby mogły z sukcesem w pojedynkę tworzyć produkty markowe.

Budowanie marki lokalnej wiąże się z określeniem tożsamości regionu – wartości przyrodniczych, specyfiki tych cech, z którymi identyfikują się jego mieszkańcy, a przybysze będą mogli uznać za niepowtarzalne. Informacje o regionie są podstawą do określenia przekazu marki lokalnej. Marka lokalna stanowi narzędzie marketingu oraz wspólny mianownik dla produktów i usług regionalnych. Na wizerunek marki regionu pracują wszystkie oferowane pod nią produkty. Konieczne jest zatem ustalenie sprawnego podziału obowiązków i ustalenie zasad współpracy partnerów,

wykształcenie poczucia współodpowiedzialności za „wspólne dzieło” i jego dalsze losy.

Punktem wyjścia jest wybór hasła, nazwy regionalnej, z którą identyfikuje się lokalna społeczność, a która będzie rozpoznawalna dla turystów. Marka lokalna może być oparta na czymś lokalnie ważnym, bezcennym, np. na unikatowych walorach przyrodniczych, geograficznych, surowcach naturalnych, tradycji.

Program rozwoju turystyki na lata 2007-2013 przygotowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, zakłada budowę pakietów ofert turystycznych w zakresie markowych produktów turystycznych i produktów niszowych w pełni wykorzystujących potencjał polskich regionów i odpowiadających oczekiwaniom rynku. Działania te są zorientowane na wykorzystanie rozproszonego potencjału drzemącego w regionach, głównie obszarach i miejscowościach o silnej tożsamości społecznej i kulturowej, lecz nie zawsze posiadających wielki potencjał gospodarczy. Pozostaje mieć nadzieję, że deklaracje programowe będą się przekładać na działania w poszczególnych województwach i tworzenie lokalnych produktów turystycznych, które będzie można opatrzyć przymiotnikiem markowe.

Literatura

1. Alejsiak W., *Turystyka w obliczu wyzwań XXI*, Wyd. Albis, Kraków 1999.
2. Drzewiecki M., *Podstawy agroturystyki*, OPO, Bydgoszcz 2001.
3. Hołderna-Mielcarek B., *Podstawy zarządzania strategicznego turystyka w regionie*, Rynek Turystyczny, nr 3/2001.
4. Panasiuk A., 2005, *Założenia koncepcji marki turystycznej*, www.silesie-sot.pl
5. Sznajder M., Przezbórska L., *Agroturystyka*, PWE, Warszawa 2006.
6. WTTC (World Travel and Tourism Council) – Economic Impact Research 2009, www.asiantraveltips.com



Ulica w Jokohamie. Stara pocztówka. II poł. XIX wieku.

ZNACZENIE AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ NIEPEŁNOSPRAWNYCH POPRZECZ ICH PRACĘ W AGROTURYSTYCE

THE IMPORTANCE OF PROFESSIONAL ACTIVATION PEOPLE WITH DISABILITIES THROUGH THEIR WORK IN AGRITOURISM

1

Abstrakt: Niniejszy artykuł stanowi próbę pokazania, że nawet dzięki działalności agroturystycznej niepełnosprawni mogą powracać do aktywności zawodowej. Dzięki pracy w agroturystyce może zostać zmniejszone zagrożenie wykluczeniem niepełnosprawnych z życia społecznego oraz zawodowego. W artykule ukazano, jak definiowane jest pojęcie niepełnosprawności, jakie znaczenie ma praca dla każdego człowieka, w szczególności, jakie jest jej znaczenie dla osoby niepełnosprawnej. Położenie osób reprezentujących tą grupę jest szczególnie niekorzystne w małych miastach oraz na terenach wiejskich, dlatego też działalność agroturystyczna stanowi zwłaszcza dla tych osób szansę na polepszenie swojej sytuacji. Niniejszy artykuł kończy się ukazaniem szans, jakie niesie działalność agroturystyczna dla osób niepełnosprawnych.

Słowa kluczowe: niepełnosprawni, niepełnosprawność, agroturystyka

Abstract: This article is an attempt of proving that even the agritourism can let the disabled come back to the professional activity. Thanks to working in the agritourism the risk of social and professional exclusion of the people with disabilities can be diminished. The article defines the notion of disability and demonstrates the meaning of the professional work for every human being, especially for the people with disabilities. The position of this group is particularly adverse in the little towns and in the countryside that is why the agritourism creates an opportunity of improving the situation for this people. The end of the article presents the possibilities that the agritourism gives to the people with disabilities.

Key words: Disable people, disability, agritourism

Wstęp

Obecnie w Polsce żyje ok. 5,5 mln osób z różnymi ograniczeniami sprawności. Szacuje się, że obecnie, co dziesiąty mieszkaniec Polski w wieku aktywności zawodowej jest osobą niepełnosprawną bądź to prawnie, czyli posiadającą stosowne orzeczenie, bądź biologicznie. Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności wykazały, że w 2008 r. spośród 3708 tys. niepełnosprawnych prawnie w wieku 15 lat i więcej 26,9% posiadało znaczny stopień niepełnosprawności, 38,1% stopień umiarkowany, zaś 35% stopień lekki¹.

Podstawowym problemem dotyczącym zbiorowości osób nie w pełni sprawnych w Polsce jest ich niska aktywność zawodowa. Około 80% osób z ograniczoną sprawnością w Polsce funkcjonuje poza rynkiem pracy, podczas gdy średnia UE, dotycząca aktywności zawodowej niepełnosprawnych wynosi 40%.² Pomimo przeznaczania przez Polskę stosunkowo dużych ilości środków na zatrudnienie i aktywizację osób niepełnosprawnych (ok. 0,18% PKB w roku 1999, podczas gdy np. Francja 0,09%, Włochy 0,01%, Hiszpania 0,02%)³, polskie działania są mało efektywne, co świadczy o dużych niedostatkach krajowego systemu.

Zagadnieniem bezpośrednio związanym z szansami osób niepełnosprawnych na rynku pracy jest ich poziom wykształcenia i możliwość dostępu do niego. Według BAEL w 2008 r. przeważająca większość osób z ograniczoną sprawnością legitymowała się wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym i niepełnym podstawowym – 38,9% oraz wykształceniem zasadniczym zawodowym – 29,3%.

Z przedstawionych powyżej danych jasno wynika, że osoby niepełnosprawne skazane są na gorsze warunki życia, w większym stopniu grozi im społeczne wykluczenie, nie mają też równych z osobami w pełni sprawnymi szans na rynku pracy. Dlatego też celem działań władz publicznych winno być zapewnienie możliwości pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i zawodowym. Elementem działań na rzecz równości szans osób niepełnosprawnych może być zachęcanie osób z dysfunkcjami, zamieszkujących zwłaszcza tereny wiejskie bądź małe miasta, które w sposób szczególny narażone są na utrudnienia (o czym będzie mowa poniżej), do podejmowania starań na rzecz rozpoczęcia

¹ Por. GUS, BAEL 2008, www.stat.gov.pl.

² OECD, *Transforming Disability into Ability*, <http://213.253.134.43/oecd/pdfs/browseit/8103021E.PDF>

³ Por. W. Guzik, *Koncepcja nowego systemu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce*, materiały pokonferencyjne dostępne na stronie www.popon.pl.

pracy w agroturystyce. Oczywiście jest, że nie każdy niepełnosprawny mógłby się podjąć takiej działalności ze względu na różnego rodzaju ograniczenia, jednakże, z całą pewnością są schorzenia, które nie kolidowałyby z aktywnością agroturystyczną osoby niepełnosprawnej.

Nim zostaną ukazane szanse, jakie niesie za sobą działalność agroturystyczna dla osoby z dysfunkcjami, konieczne jest ukazanie jak definiowana jest niepełnosprawność, jakie znaczenie ma praca dla osoby niepełnosprawnej oraz jak wygląda położenie osób z ograniczoną sprawnością, które żyją w małych miastach i na terenach wiejskich. Po zaprezentowaniu tych zagadnień zaprezentowane zostaną możliwości, jakie niesie dla niepełnosprawnych aktywność w agroturystyce.

1. Definicja niepełnosprawności i osoby niepełnosprawnej

Każda osoba, która zostanie zapytana o wyjaśnienie pojęcia niepełnosprawności lepiej lub gorzej będzie potrafiła wytłumaczyć, czym ona jest. W trakcie wielu lat naukowych badań problemu niepełnej sprawności powstało wiele definicji wyjaśniających ten termin. Nie ma jednej powszechnie obowiązującej definicji niepełnosprawności. Istnieje wiele definicji operacyjnych problemu niepełnosprawności. Spojrzenie na ten problem zależy od tego, jaka instytucja i z jakiej perspektywy zajmujące się tym problemem i bada go. Najogólniejszą definicję niepełnej sprawności zaproponowała w 1980 roku Światowa Organizacja Zdrowia, która stwierdza, że „niepełnosprawność jest ograniczeniem albo brakiem zdolności (wynikającym z upośledzenia organizmu) do aktywności właściwej dla życia ludzkiego”⁴.

Jak zauważa prof. S. Golinowska pojęcie niepełnosprawności zawiera w sobie zarówno medyczne jak i społeczne komponenty. Ograniczenie sprawności ludzkiego organizmu może być spowodowane przebyłą chorobą, urazem, bądź też wrodzoną lub nabytą w trakcie życia dysfunkcją organizmu. Zjawisko to, gdy dotyka daną osobę odciska piętno na jej funkcjonowaniu codziennym – w życiu prywatnym, społecznym, a także w jej aktywności zawodowej⁵. A ponieważ jest to zjawisko złożone i dotyczące wielu sfer ludzkiego funkcjonowania, można określać, mierzyć i klasyfikować niepełnosprawność na różne sposoby. Wspomniana wyżej

⁴ S. Golinowska (red.), *Zabezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych w Polsce i innych krajach*, Warszawa 2001, s. 159.

⁵ Por. Taże, *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych. Ocena działań i instytucji*, Warszawa 2004, s. 19.

autorka wskazuje, że niepełną sprawność można starać się wyjaśniać m.in. na podstawie zmiennych medycznych, analizując etiologię problemu, jego lokalizację, czy też zakres uszkodzeń⁶.

Ograniczoną sprawność organizmu można według prof. Golinowskiej również badać na podstawie możliwości codziennego funkcjonowania – czy dana osoba posiada zdolność samoobsługi, czy wymaga w życiu na co dzień pomocy osób drugih, czy może sama się poruszać. Ale na problem niepełnosprawności patrzeć można i z punktu widzenia zdolności do pełnienia przez daną osobę podstawowych ról społecznych, czy też ról zawodowych – takich, które na dany moment życia będą adekwatne, wymagane i potrzebne w celu chociażby uzyskiwania środków finansowych do życia i codziennego funkcjonowania⁷.

W literaturze przedmiotu bardzo rozpowszechniona jest kompleksowa analiza problemu niepełnej sprawności, dokonana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). W roku 1980 WHO przyjęła *Międzynarodową Klasyfikację Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń*. Powyższa klasyfikacja całościowo ukazuje problem niepełnej sprawności organizmu⁸.

Problem ograniczenia sprawności to problem złożony i wielowymiarowy. Niepełnosprawność jest skutkiem uszkodzenia, a powodować może w wyniku ograniczeń jakie ze sobą niesie upośledzenie. Stopień upośledzenia wg WHO może mieć postać *utrudnienia* (dana osoba może wykonywać pewne zadania życiowe bądź zawodowe, przychodzi jej to jednak z pewnymi trudnościami, które jest jeszcze w stanie przezwyciężyć), *ograniczenia* (możliwe jest wypełnianie przypisanych danej osobie ról, ale z powodu istnienia uszkodzenia, tylko w niepełnym lub częściowym zakresie) lub *uniemożliwienia* (dana osoba w związku z istniejącym upośledzeniem nie może w ogóle wykonywać ról, dotyka ją zatem sytuacja deprywacji)⁹.

Jak wspomniano wyżej nie istnieje jedna powszechnie obowiązująca definicja niepełnosprawności, jednakże bardzo często w różnych krajach można napotkać na podobne określenia tego terminu oraz rodzajów niepełnosprawności. Zarówno w innych krajach europejskich, jak i w Polsce różne podmioty polityki społecznej w inny sposób definiują niepełną sprawność oraz, co się z tym wiąże, mają inne kryteria orzekania o niepełnosprawności i stopniach ograniczenia sprawności. Inaczej na ten

⁶ Por., tamże, s. 19.

⁷ Por. tamże, s. 19.

⁸ Światowa Organizacja Zdrowia, *Międzynarodowa Klasyfikację Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń*, cyt. za T. Majewskim, *Rehabilitacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, Warszawa 1995, s. 11.

⁹ Por. tamże, s. 19.

problem spojrzą instytucje rynku pracy, inaczej pomoc społeczna, jeszcze inaczej podmioty służby zdrowia. W rezultacie tego w Polsce mamy do czynienia z kilkoma równoległe funkcjonującymi systemami orzecznictwa o niepełnosprawności.

Termin „niepełnosprawny” i osoba niepełnosprawna pojawił się po raz pierwszy w polskim porządku prawnym w 1982 r. Wówczas to, we wrześniu Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjął *Uchwałę w sprawie inwalidów i osób niepełnosprawnych*. Co ciekawe, w powyższym akcie nie ma wyjaśnienia pojęcia niepełnosprawności, znajdują się natomiast zapisy stanowiące, iż „inwalidom i osobom niepełnosprawnym należy zapewnić możliwość pełnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym”¹⁰.

Kolejnym polskim aktem prawnym, w którym pojawia się termin „niepełnosprawność” jest *Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej*. Art. 2a. ust 3 stanowi, iż „niepełnosprawność oznacza stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy, powodujący trwałe lub okresowe utrudnienie, ograniczenie bądź uniemożliwienie samodzielnej egzystencji”¹¹. Powyższa ustawa wymienia niepełnosprawność jako jeden z 11 powodów udzielenia osobie bądź rodzinie pomocy społecznej, w tym świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej¹².

Po przejściu Polski z gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki wolnorynkowej, w 1991 r. zostaje przyjęta pierwsza ustawa, która dotyczyła funkcjonowania i zatrudnienia osób niepełnosprawnych w rzeczywistości wolnorynkowej i w której znajduje się definicja osoby niepełnosprawnej, napisana w kontekście jej funkcjonowania w sferze zawodowej. *Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych* w art. 1 ust. 1 definiuje kogo należy w jej myśl uznać za osobę niepełnosprawną. Osoba niepełnosprawna zgodnie z zapisami tego dokumentu to osoba „o istotnym ubytku zdolności fizycznych, psychicznych lub umysłowych, ograniczających zdolność do wykonywania pracy zarobkowej”¹³.

Obecnie obowiązująca *Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, rozszerzająca zakres obowiązywania poprzedniej

¹⁰ *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 16 września 1982 r. w sprawie inwalidów i osób niepełnosprawnych*, MP z 1982 r. Nr 22 poz. 88.

¹¹ *Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej*, Dz. U. z 1990 r. Nr 87 poz. 506 z późn. zm., art. 2 a.

¹² Por. tamże, art. 3 ust 6, art.

¹³ *Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, Dz. U. z 1991 r. Nr 46, poz. 201, art. 1 ust 1.

ustawy również na rehabilitację społeczną definiuje niepełnosprawność jako „trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy”¹⁴. Akt ten jednak już w pierwszym artykule precyzuje, że dotyczy osób, których niepełnosprawność została potwierdzona stosownym orzeczeniem¹⁵. Jak zauważa J. Jaworski ustawa powyższa wprowadza jednocześnie rozróżnienie i stopniowanie niepełnosprawności na orzecznictwo do celów rentowych i do celów pozarentowych. W obowiązujących w Polsce równolegle funkcjonujących systemach orzecznictwa o niepełnosprawności wprowadzono różne rodzaje orzeczeń wydawanych przez różne instytucje. W wielu przypadkach orzeczenia te są ze sobą równorzędne, np. orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności z orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji.

2. Znaczenie pracy dla ludzi z niepełnosprawnością

Praca jest niesamowicie ważną częścią życia każdego człowieka, bez względu na to, czy jest się osobą w pełni sprawną, czy też posiada się jakieś deficyty. W przypadku osób niepełnosprawnych jednak możemy mówić o dodatkowych korzyściach, jakie niesie za sobą podejmowanie aktywności zawodowej. Korzyści osiągane poprzez pracę niepełnosprawnych dotyczą także ich aktywności w dziedzinie agroturystyki.

Na znaczenie pracy można popatrzeć analizując pojęcie potrzeby i jej zaspokajania. Potrzeby stanowią niezmiennie istotną kategorię polityki społecznej. Potrzeba to „właściwość osobnika X, polegająca na tym, że osobnik X bez przedmiotu Y nie może normalnie funkcjonować tj. uzyskać optymalnej sprawności w zachowaniu siebie i gatunku oraz w zapewnieniu własnego rozwoju”¹⁶. W psychologii oraz innych naukach, które zajmują się problematyką ludzkich potrzeb znana jest koncepcja hierarchii potrzeb stworzona przez A.H. Masłowa. Wyróżnia on wymieniając od tych najniższego rzędu: potrzeby fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i miłości, prestiżu i uznania, samorealizacji i samourzeczywistnienia. Ponieważ - zdaniem Masłowa – w funkcjonowaniu potrzeb w ludzkim organizmie istnieje hierarchiczny porządek, dlatego też potrzeba wyższa

¹⁴ Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. z 2008 r. Nr 14 poz. 92 z późn. zm., art. 2 ust. 10.

¹⁵ Por., tamże, art. 1.

¹⁶ K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1966, s. 94.

w hierarchii jest odczuwana wówczas, gdy nastąpiło uprzednie zaspokojenie potrzeb niższych. Właściwe człowiekowi potrzeby wyższe (określane też jako potrzeby wzrostu) wspomagają rozwój jego osobowości oraz współżycia z ludźmi. Dopiero wtedy, gdy potrzeby wyższego rzędu zostaną przez człowieka zaspokojone, może on odczuć satysfakcję oraz zadowolenie¹⁷. Praca sama w sobie jest potrzebą, z drugiej zaś strony stanowi narzędzie w zaspokajaniu innych potrzeb.

Najbardziej zasadniczą rolę pracy jest uzyskiwanie w związku z jej wykonywaniem środków materialnych. Jak wyżej wspomniano podstawowymi i znajdującymi się najniżej w hierarchii potrzeb Masłowa są potrzeby zaliczone do grupy potrzeb fizjologicznych (jedzenie, spanie itp.). Aktywność zawodowa i uzyskiwane dzięki niej pieniądze pozwalają na realizację tych najbardziej podstawowych potrzeb. Praca daje również szanse na zaspokojenie i tych wyżej zakwalifikowanych potrzeb.

Każdy człowiek zyskuje własną tożsamość poprzez pracę, z drugiej natomiast strony, społeczeństwo oczekuje podejmowania aktywności zawodowej przez swoich członków. Jest to warunek niezbędny do uzyskania społecznego uznania i tym samym do zaspokojenia przez człowieka potrzeby prestiżu i uznania.

Dzięki pracy każda osoba uzyskuje poczucie, że jest potrzebna, aktywność zawodowa wzmacnia szacunek dla samego siebie, jak również i poczucie własnej wartości. Oczywiście nie można pominąć i często artykułowanego przez wiele osób niezadowolenia z pracy czy to z powodów zbyt niskiej płacy, wyzysku, ciężkich warunków, itd., jednakże i osoby narzekające, także mając świadomość konieczności pracowania, kontynuują często zatrudnienie w niekorzystnych warunkach.

Dla osób, których sprawność organizmu jest ograniczona praca pełni jeszcze pewne, niezmiennie istotne funkcje dodatkowe. Nie bez powodu dziś używa się pojęcia ergoterapii, czyli terapii pracą.

Możemy mówić o pewnym katalogu potrzeb, które są przez osoby nie w pełni sprawne zaspokajane w pracy i dzięki podejmowaniu aktywności zawodowej. Jak pisze P. Berger bardzo często praca przyczynia się do odnalezienia przez osobę niepełnosprawną sensu życia, pomaga w odnalezieniu własnej tożsamości oraz swojego miejsca i roli w społeczeństwie. Praca daje osobom niepełnosprawnym możliwości kontaktów społecznych, wchodzenia w interakcje z innymi ludźmi. Dzięki pracy ludzie z różnymi deficytami mogą otrzymywać poczucie bycia

¹⁷ Por. A. Sowińska, *Potrzeby jako kategoria polityki społecznej*, w: A. Frąckiewicz-Wronka, M. Zralek, *Polityka społeczna*, Katowice 1998, 24-28.

potrębnym oraz, jak i wszystkim innym ludziom, tak i niepełnosprawnym praca daje szansę zaspokojenia potrzeb materialnych¹⁸.

W roku 2006 zespół badaczy ze Szkoły Głównej Psychologii Społecznej w Warszawie przeprowadził badanie dotyczące osób z ograniczoną sprawnością na rynku pracy oraz portretu środowiska osób nie w pełni sprawnych.

Praca daje osobie niepełnosprawnej szansę na usamodzielnienie się. Bywają takie sytuacje w życiu osób z ograniczoną sprawnością, że członkowie ich rodzin rozciągają nad nimi parasol ochronny, demotywując ich tym samym do podejmowania jakiegokolwiek aktywności zawodowej. O istnieniu takiego zjawiska piszą autorzy przytoczonego wyżej raportu. Dla członków rodzin osób niepełnosprawnych bardzo często lepiej jest, gdy niepełnosprawny pozostanie w domu, szczególnie, gdy otrzymuje rentę socjalną lub inne świadczenie, niż podejmuje się jakiegóś aktywności, która nie dość, że np. pochłania zbyt duży czas bądź jest zbyt uciążliwa, to jeszcze może doprowadzić do utraty pobieranego przez osobę z organiczną sprawnością świadczenia. Praca daje wówczas niepełnosprawnym szansę na usamodzielnienie się i uwolnienie od destrukcyjnej często opieki rodziny. Dzięki pracy ludzie nie w pełni sprawni mają szansę rozwijać się, zdobywać nowe kwalifikacje i doświadczenia¹⁹.

Co bardzo ciekawe, według w/w raportu niepełnosprawni jako motywację do podejmowania oraz utrzymywania pracy częściej wymieniali chęć nawiązywania i podtrzymywania kontaktów z ludźmi, niż potrzeby finansowe. Dlatego też można napotkać na publikacje, które mówią o rehabilitacyjnej roli pracy, bo aktywność zawodowa staje się bodźcem do wyjścia z domu, dzięki pracy można zawrzeć nowe znajomości. Praca daje człowiekowi niepełnosprawnemu poczucie bycia potrzebnym. Z wykonywaniem pracy wiąże się pewna odpowiedzialność, bowiem zawsze należy wykonywać powierzone pracownikowi obowiązki. Praca dowartościowuje każdego człowieka, bez względu na stan jego sprawności²⁰.

Gdy osoba niepełnosprawna podejmuje pracę, jest obciążona pewnymi zadaniami. Jeśli te zadania będzie wykonywała z należytą starannością, otrzyma szansę traktowania go przez współpracowników i postrzegania jako pełnosprawnego pracownika, a nie przez pryzmat jego niepełnosprawności. Często niepełnosprawność pomaga w przezwyciężaniu dysfunkcji, stanowi niezmiernie istotny element rehabilitacji pomagającej

¹⁸ Por. P. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995, s.

¹⁹ Por. tamże, s. 91.

²⁰ Por. tamże, s. 92.

w pełnym powrocie do życia społecznego oraz zawodowego. Jak zauważa A. Kopania zdarzają się sytuacje, w której niepełnosprawnym kontakt z innymi ludźmi przyczynił się do polepszenia stanu ich zdrowia, np. poprzez rehabilitację słuchu – wyczulenia go na każde słowo, czy gest. Ponieważ niepełnosprawny pracownik często wymaga pomocy ze strony innego pracownika, tym większą satysfakcję z pracy niesie mu sytuacja, w której czuje się potrzebny i może pomóc innemu pracownikowi, czy też osobie niepełnosprawnej. Zwiększa się wówczas poczucie przydatności i wartości danej osoby.

Ponieważ zabezpieczenie finansowe daje każdej osobie poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, nie można pominąć finansowego znaczenia pracy w życiu pracownika z ograniczoną sprawnością. Wyższe zarobki urealniają marzenia i aspiracje niepełnosprawnych pracowników, ale też dzięki większej ilości środków materialnych osoba nie w pełni sprawna ma szanse na skuteczniejsze leczenie i rehabilitację²¹. Mamy tutaj zatem do czynienia ze swoistym sprzężeniem zwrotnym. Większe zarobki to lepsza szansa na skuteczną, więc i droższą rehabilitację, z drugiej strony osoba niepełnosprawna nie będzie mogła sobie na nią pozwolić, jeśli nie będzie miała wystarczających funduszy, które może zdobyć poprzez swoją pracę.

3. Położenie osób niepełnosprawnych w małych miastach oraz na terenach wiejskich

Ludzie z ograniczoną sprawnością, którzy zamieszkują w małych miastach oraz na terenach wiejskich szczególnie narażeni są na wykluczenie z życia społecznego i zawodowego. Takie osoby są narażone na czynniki, które powodują bardziej prawdopodobnym ich wykluczenie. Do powyższych czynników można zaliczyć zarówno trudną sytuację materialną, niski poziom dochodów, jak i cechy społeczne (słabość otoczenia instytucjonalnego na terenach wiejskich i w mniejszych miastach, ograniczone więzi społeczne). Tego rodzaju tereny charakteryzuje także niski poziom infrastruktury technicznej, brak dostępu do nowoczesnych technologii komunikacyjnych i informatycznych, niedorozwój infrastruktury zdrowotnej i edukacyjnej. Osoby, które napotykają na tego typu bariery odczuwają bezradność i apatię społeczną, która prowadzi ich często do wycofywania się z życia społecznego i zawodowego i zamykanie

²¹ Por. tamże, s. 93.

się przez nich w czterech ścianach swoich mieszkań. Rezultatem tego jest nieobecność niepełnosprawnych w życiu społeczności, w której żyją.

Występowanie na terenach małych miast oraz wsi wyżej opisanych czynników spowodowało zrodzenie się problemu tzw. podwójnej marginalizacji osób z ograniczeniem sprawności. Zjawisko podwójnej marginalizacji polega na zdwojonej sile oddziaływań prowadzących do społecznego wykluczenia osób niepełnosprawnych. Owa zdwojona siła oddziaływań wynika z połączenia negatywnego wpływu cech położenia społecznego związanych z zamieszkiwaniem na wsi lub w małym mieście i specyficznych uwarunkowań indywidualnych określonych przez rodzaj niepełnosprawności, którym obarczona jest dana osoba²².

Ponieważ osoby niepełnosprawne zamieszkujące w mniejszych miastach oraz na terenach wiejskich są szczególnie zagrożone marginalizacją, dlatego też w stosunku do tych osób na tych terenach władze lokalne i organizacje społeczne powinny planować takie działania, które mogłyby przeciwdziałać tym niebezpieczeństwom. Bez wątpienia działaniami, które przyczyniałyby się do zmiany niekorzystnego położenia ludzi niepełnosprawnych byłoby zachęcanie ich do zakładania własnej działalności agroturystycznej, bądź pracy w agroturystyce, a także stwarzanie warunków do takiej działalności.

4. Agroturystyka jako szansa na włączanie niepełnosprawnych w lokalny rynek pracy

Działalność agroturystyczna stanowi dla osób z ograniczoną sprawnością, zwłaszcza tych, którzy mieszkają na terenach, gdzie ich położenie jest najmniej korzystne, szansę na zaistnienie bądź powrót na rynek pracy. Można mówić o pewnych korzyściach, jakie mogą zostać osiągnięte z działalności agroturystycznej, bo przecież w wielu gospodarstwach osób niepełnosprawnych znaleźć można pewne zasoby, które mogłyby zostać wykorzystane do biznesu turystycznego na wsi (nieużywane pokoje, strychy, części zagród grunty). Dobrze zmotywowani niepełnosprawni, posiadający takie dobra mogliby, przy odpowiednim wielokierunkowym wsparciu zrobić z nich użytek.

Jak wiadomo agroturystyka przyczynia się do poprawy warunków życia rolnika, a także do rozwoju ekonomicznego wsi, jeśli osoba

²² Por. B. Gonciarz, A. Ostrowska, W. Pańków, *Integracja społeczna i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych zamieszkających w małych miastach i na terenach wiejskich uwarunkowania sukcesów i niepowodzeń*, Warszawa 2008, s. 9.

z ograniczoną sprawnością miałyby w sobie wystarczająco sił i motywacji, wówczas może przyczynić się do poprawy zarówno indywidualnego bytu, jak i lokalnego rozwoju. Na prowadzeniu gospodarstwa agroturystycznego nie zarabiałaby wyłącznie osoba z ograniczeniami sprawności prowadząca takie gospodarstwo, ale także właściciele pobliskich sklepów, stacje benzynowe, lokalne restauracje, jak również i różnego rodzaju usługowcy.

W miarę posiadanych przez ludzi z dysfunkcjami zasobów oraz w zależności od posiadanych dysfunkcji, osoba nie w pełni sprawna oprócz korzyści finansowych, które osiągałaby z wynajmowania pokoi, tudzież przygotowywania posiłków, może również osiągać dochody w wyniku bezpośredniej sprzedaży własnych produktów, wypożyczania sprzętu sportowego, koni, bądź też sprzedaży wyrobów rzemieślniczych.

Na znaczenie działalności agroturystycznej dla osób nie w pełni sprawnych można także popatrzeć z punktu widzenia generalnego celu agroturystyki, którym jest zapewnienie aktywnego pobytu wczasowiczów w gospodarstwie rolnym oraz udziału w życiu rolnika i jego rodziny, czyli w pracach i zajęciach domowych i gospodarczych wykonywanych w obrębie gospodarstwa osoby prowadzącej taką działalność. W związku z aktywnością osób z dysfunkcją w dziedzinie agroturystyki, niepełnosprawny nie dość, że otrzymywałaby środki finansowe na własne utrzymanie, to również mógłby wchodzić w interakcje społeczne, więc nie byłby w tak dużym stopniu narażony na wykluczenie z życia lokalnej społeczności²³.

Zainteresowany niepełnosprawny, który chciałby podjąć działalność agroturystyczną mógłby uzyskać na ten cel środki finansowe z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w ramach środków, którymi dysponują samorządy powiatowe na udzielanie bezzwrotnej dotacji na podjęcie własnej działalności gospodarczej lub rolniczej, bądź wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej. Możliwość uzyskania dotacji na powyższy cel została rozszerzona także o fundusze strukturalne Unii Europejskiej. Między innymi w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, bądź Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich niepełnosprawny rolnik mógłby otrzymać wsparcie merytoryczne, organizacyjne, oraz finansowe, które byłoby niezbędne do rozpoczęcia takiej działalności.

²³ Instytut Doradztwa Europejskiego, *Agroturystyka*, www.frow.pl

Podsumowanie

Osoby niepełnosprawne, jak wszyscy inni ludzie, chcą, mogą i potrafią pracować. Często niestety napotykają na bariery, które nie pozwalają im podjąć pracy. Celem szeroko rozumianej polityki społecznej powinno być zawsze wyrównywanie szans i zapewnienie możliwości realizacji potrzeb przez wszystkich obywateli, także więc przez osoby z dysfunkcjami. Aktywność zawodowa ma duże znaczenie dla każdego człowieka, gdy chodzić będzie o osobę niepełnosprawną, praca będzie dla nich znaczyć nawet więcej, niż dla człowieka pełnosprawnego. Działalność agroturystyczna jest jedną z możliwości, jakie stoją przed ludźmi niepełnosprawnymi, aby wracać do pracy i zmniejszać niebezpieczeństwo swojego wykluczenia. Dlatego też należy wprowadzać takie udogodnienia, aby i zainteresowani niepełnosprawni, jeśli tylko pozwala im na to ich stan fizycznej sprawności, w istocie mogli pracować w branży agroturystycznej.

Bibliografia

1. Berger P., *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1999,
2. Golinowska S., *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych. Ocena działań i instytucji*, Warszawa 2004,
3. Golinowska S. (red.), *Zabezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych w Polsce i innych krajach*, Warszawa 2001,
4. Gonciarz B., Ostrowska A., Pańków W., *Integracja społeczna i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych zamieszkałych w małych miastach i na terenach wiejskich uwarunkowania sukcesów i niepowodzeń*, Warszawa 2008,
5. GUS, *BAEL 2008*, www.stat.gov.pl,
6. Guzicki W., *Koncepcja nowego systemu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce*, materiały pokonferencyjne dostępne na stronie www.popon.pl,
7. Instytut Doradztwa Europejskiego, *Agroturystyka*, www.frow.pl ,
8. Kopania A., *Potrzeby zaspokajane w pracy i dzięki pracy*, w: W. Łukowski (red.), *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy – portret środowiska*, Warszawa 2007,

9. Majewski T., *Rehabilitacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, Warszawa 1995,
10. Obuchowski K., *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1966,
11. OECD, *Transforming Disability into Ability*,
<http://213.253.134.43/oecd/pdfs/browseit/8103021E.PDF>,
12. Sowińska A., *Potrzeby jako kategoria polityki społecznej*,
w: A. Frąckiewicz-Wronka, M. Zrałek, *Polityka społeczna*, Katowice 1998,
13. Światowa Organizacja Zdrowia, *Międzynarodowa Klasyfikację Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń*, cyt. za T. Majewskim, *Rehabilitacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, Warszawa 1995,
14. *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 16 września 1982 r. w sprawie inwalidów i osób niepełnosprawnych*, MP z 1982 r. Nr 22 poz. 88,
15. *Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, Dz. U. z 2008 r. Nr 14 poz. 92 z późn. zm.,
16. *Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej*, Dz. U. z 1990 r. Nr 87 poz. 506 z późn. zm., art. 2 a.,
17. *Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, Dz. U. z 1991 r. Nr 46, poz. 201.



Dworzec kolejowy w Przemysłu. Stara pocztówka. I poł. XX wieku.

PSZCZELARSTWO NA ZIEMIACH POLSKICH – WCZORAJ I DZIŚ

BEEKEEPING ON THE POLISH TERRITORIES – PAST AND PRESENT

Abstract: Bees are social insects, of a great economic importance (they pollinate flower plants, provide honey, wax, milk and pollen). Initially the beekeeping was inordinate, later man acquired skills of rational apiculture, leading to the increase in efficiency of harnessing bees and of use of their products. One of the most prominent apiculturists was Fr. Jan Dzierżon (1811-1906); his scientific research in bee biology and apiculture are known both in Europe and in America. Currently, the interest in beekeeping can better the economic situation of a farm through the increase of its income, as well as of the apiculture itself, through improvement of the ecological awareness of farmers.

Key words: honey bee, beekeeping history, bee's products

Pszczoły wykorzystuje się w celu pozyskania od nich produktów głównie miodu, wosku, pyłku, mleczka, jadu. Mają także bardzo duże w gospodarce w zapylaniu kwiatów, które to przyczynia się do zwiększenie plonów o 30–70%. Należy podkreślić iż ponad 700 gatunków roślin zawdzięcza im możliwość rozmnażania. Z niektórych opracowań wynika, iż jedna trzecia żywności na Ziemi to efekt pracy pszczół i korzyści z zapylania są ponad 15-krotnie wyższe, niż wartość produktów pszczelich i oceniane są na około 900 mln zł. (www.bioróżnorodność.izoo.krakow.pl).

Owady te żyją gromadnie tworząc rodziny. W skład rodu wchodzi jedna matka kilkadziesiąt tysięcy robotnic, i kilka tysięcy trutni. Długość życia robotnicy zależy od czasu, w jakim wygryza się ona z komórki. Jeżeli następuje to wiosną, czy wczesnym latem to żyją 36-40 dni, natomiast, gdy jesienią 6-8 miesięcy. Królowa żyje 4-6 lat, a jej rola ogranicza się wyłącznie do składania jajeczek. Pszczoły robotnice strzegą gniazdo, wychowują potomstwo, budują plastry i zaopatrują rodzinę w pożywienie. Natomiast trutnie zapładniają młodą matkę i późnym latem są wyganiane z ula. Robotnice i matki rozwijają się z jajeczek zapłodnionych, zaś trutnie z niezapłodnionych. Skład rodziny pszczołej jest zmienny i zależy od pory roku. W czasie jesieni, zimy i wczesnej wiosny żyją w niej wyłącznie robotnice i matka, samce pojawiają się w miesiącach letnich. Rodzina, która w okresie wiosenno - letnim ma dużo pszczół robotnic 50-70 tys. i więcej, określana jest przez pszczelarzy jako silna (Żółty 2009).

Szczegółowej daty od której rozpoczyna się historia wykorzystywania produktów pszczelich nie jest dokładnie sprecyzowana. Gumowska (1985) podała, że na początku podkradano miód dzikim pszczołom żyjących w naturalnych dziuplach. Następnie rozwinęło się bartnictwo czyli hodowla pszczół w wydrążonych lub naturalnych barciach. Aż wreszcie na końcu ukształtowało się pasiecznictwo, czyli hodowla pszczół w ulach na niewielkiej przestrzeni (Gumowska 1995).

Karaś (1977) wskazuje, że najstarszy przekaz o konsumpcji miodu pochodzi od Pirskosa z Panionu, który opisując swoje poselstwo do Attyli wodza Hunów pisze „... *dostarczono nam zamiast wina czegoś co na miejscu nazywa się medos...*”. I obok słowa „strawa” jest to najstarszy zapisany wyraz używany przez Słowian naddunajskich, którzy w tym czasie przybyli z północy prawdopodobnie z terenów dzisiejszej Polski (Karaś R. 1977).

Natomiast Kloska (1968) mówi, iż Święty Otton apostoł Pomorza Zachodniego żyjący na przełomie XI i XII wieku ówczesny patron archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej pisał o Polanach „... *nie dbali o wino, mając w piwie i miodzie tak wyborne napoje...*” (Kloska 1968).

Gloger (1972) opisuje, że był czas w średniowieczu, gdzie kary sądowe spłacano miodem, a grzechy kościelne woskiem, z którego wyrabiano świece. Miód wybierano z barci która była dziana w starych ponad stu letnich drzewach głównie w sosnach, dębach, jesionach czy jodłach. Wymieniony autor podał, iż bywały też całe osady które, specjalizowały się w hodowli pszczół „... *lada wydrążony pień służył za ul, lada bór był pasieką...*”. Miodu pozyskiwano bardzo dużo i sprzedawano go głównie do Europy Zachodniej. W tym czasie gospodarka hodowlano-

leśna była w Polsce rozwinięta, ale rabunkowa gdyż nie dbano o pszczoły, niszczone pałstry, a co za tym idzie całe roje (Gloger 1972).

Według Moszyńskiego (1967) z czasem rozwijało się rolnictwo, wycinano lasy pod uprawy, drewna również potrzebowano do celów budowniczych i w ten sposób hodowla pszczół zaczęła podupadać. Zdarzyło się nawet wygnanie samych bartników z Puszczy Niepołomickiej przez Zygmunta Starego, ponieważ zaproszyli ogień i spowodowali pożar. W ten sposób bartnicy zaczęli przechodzić na pasiecznictwo. Początkowo za ule-kłody stanowiły drzewa z wrytymi dziuplami, które złamane w czasie burzy, czy wiatrolomy zostały skracane i osadzone przy domostwach. Później kłody były wydłubywane w martwym drewnie. Już w XIII wieku na terenie Polski spotykano małe pasieki, które liczyły od kilku do kilkunastu uli, lecz największy rozwój pasiecznictwa nastąpił dopiero w XIX wieku.

Prawa bartne nadawane były już w początkach XV stulecia i były bardzo surowe gdyż za przylapanie na kradzieży miodu, czy barci groziła nawet kara śmierci. Władcy otaczali bartnictwo i ludzi zajmujących się pszczolami opieką i szczególnymi przywilejami. Samym bartnikom ufano i przez długie lata nie musieli oni składać przysięgi w sądach (Moszyński 1967).

Dados i Tomaszewski (2005) podali, że w 1614 roku Walenty Kęcki wydał książkę „*Nauka koło pasiek*”, w której zalecał zakładanie pasiek z kłód, co dawało większą możliwość opieki nad pszczolami i skuteczniejsze pozyskiwanie miodu.

Wyżej wymienieni autorzy podkreślają, że do rozwoju nowoczesnego pszczelarstwa przyczynili się Polacy którzy udoskonalili ule Hubera. W Lubelskiem pracował ks. Jan Dolinowski (1814-1875), natomiast na Śląsku ks. Jan Dzierżon (1811-1906). To właśnie Dzierżon wniósł niewątpliwy wkład w rozwój polskiego i światowego pszczelarstwa. Jego badania naukowe w zakresie biologii i hodowli tych owadów były znane nie tylko w Europie, ale także, w Ameryce. W czasie swoich prac nad pszczolami odkrył partenogenezę, gruczoły gardzielowe produkujące mleczko, skonstruował ul snozowy. 19 lutego 1835 roku w zamian za ule własnej konstrukcji Dzierżon dostał od Włochów czysto rasową rodzinę pszczół włoskich *Apis ligustica* Spin. Z tej sprowadzonej jednej rodziny stworzył w pierwszym roku aż 27 nowych i wkrótce zaczął wysyłać matki nie tylko w obrębie Polski, ale i za granicę, także do Ameryki Pn. W 1906 roku uniwersytet w Monachium nadał tytuł *honoris causa* Dzierżonowi za prace dotyczące dzieworództwa.

W XIX wieku na ziemiach polskich dobrze rozwijało się czasopiśmiennictwo i choć pisma nie rzadko miały krótki żywot i ukazywały się w niewielkich nakładach były bardzo bogate i treściwe. Dla przykładu autorzy podają lwowskiego Bartnika Postępowego, który w 1876 roku miał nakład 1086 egzemplarzy, a wydawana od 1897 roku poznańska Pasieka 800-1000 egzemplarzy. W XX wieku wydano m.in. w 1923 we Lwowie „*Choroby i szkodniki pszczół*” Leonarda Webera, a w 1953 w Warszawie „*Choroby pszczół*” Stanisława Kirkora (Dados, Tomaszewski 2005) http://upload.wikimedia.org/wikipedia/en/0/0d/Jan_Dzierzon.jpg.

W ostatnich latach promocji produktów pszczelich, może pomóc bardzo prężnie rozwijająca się agroturystyka, Wilde (2000) podał, że agroturystykę postrzega się jako sposób polepszania opłacalności funkcjonowania gospodarstw rolnych. W asortymencie świadczonych usług dobre rezultaty przyniesie prowadzenie pasieki. Zainteresowanie pszczelarstwem może poprawić sytuację ekonomiczną gospodarstwa poprzez zwiększenie dochodów jak i samego pszczelarstwa przez wzrost świadomości ekologicznej. Wyżej wymieniony autor podkreślił iż, jest to sposób na propagowanie wiedzy o pszczolach, ich znaczeniu gospodarczym, produktach pszczelich i terapeutycznym działaniu na organizm ludzki, bowiem samo obcowanie z pszczolami uwarżliwia i humanizuje człowieka. Ponadto autor zachęca właścicieli istniejących już gospodarstw o powiększenie swojej działalności w atrakcje związane z pszczelarstwem. Mogą to być np.:

- kącik historyczny z kilkoma starymi ulami, kosztami sprzętem pasiecznym z minionych epok, które pomogą przybliżyć rozwój pasiecznictwa;
- ul obserwacyjny, który da możliwość podpatrywania rodziny pszczoły w sposób bezpieczny, bez zbędnych uządleń;
- ogród z roślinnością miododajną- kwiatami, krzewami, drzewami, na których można na żywo pokazać zbiór nektaru i pyłku
- projekcje filmu czy pokaz fotografii
- wygłoszenie referatu z zakresu hodowli rodzin pszczelich i czynników ograniczających ich zdrowotność.
- Turystom, którzy nie boją się samych owadów i nie mają reakcji alergicznych na jad owadów możemy proponować udział w pracach w pasiece, które pozostaną w ich pamięci na długo i mogą zachęcać do ponownego odwiedzenia gospodarstwa. Czynności przy których mogą brać udział goście to:
- przegląd rodzin, może być wykonywany co kilka dni i przy każdym jest możliwość zobaczenia zmian w zapasach czy rozwoju rodziny;

- wymiana matek, w której przeprowadzimy wyszukanie, wyłapanie, poddanie nowej;
- wieczorne lub nocne przewożenie rodzin na pożytek;
- likwidowanie nastroju rojowego, a dla bardziej odważnych łapanie rojów;
- tworzenie nowych rodzin i odkładów, daje możliwość poznania biologii pszczół;
- miodobranie, szczególnie proces wirowania i odsklepiania plastrów;
- degustacja świeżo odebranego miodu będzie czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym.

Kolejną atrakcją mogą stanowić zabiegi apiterapeutyczne, czyli leczenie z wykorzystaniem pszczół i produktów pszczelich. Należy się jednak wzbierać przed aplikowaniem użądleń, gdyż może to spowodować nieprzyjemne konsekwencje. Godne polecenia są inhalacje powietrza prosto z ula, która uspokaja i wycisza. Jednak przed wprowadzaniem ludzi do pasieki należy się najpierw upewnić czy nie są uczuleni na jad i ponadto zapewnić im odpowiednią ochronę przede wszystkim twarzy, i zawsze mieć pod ręką apteczkę pierwszej pomocy.

Szczególną rolę w prowadzeniu pszczelarskich gospodarstw agroturystycznych upatruje się w odpowiednim organizowaniu posiłków, które w swym składzie winny zawierać miód czy pyłek. Mogą to być ciasta, koktajle, napoje chłodzące, czy dla pełnoletnich miody pitne. Propagowanie żywności z dużym udziałem produktów pszczelich tak zdrowych i potrzebnych dla człowieka, da szansę ich upowszechnienia i zwiększy konsumpcje. Na koniec wizyty gości warto podarować im prezent w postaci słoiczka miodu, pyłku czy świeczki. Taki miły gest sprawi że turyści będą często odwiedzali dane gospodarstwo i chętnie polecać je innym (Wilde 2000).

Bibliografia

1. Dados D., Tomaszewski R. 2005. Co czytali pszczelarze? Pasieka 1.
2. Gloger Z. 1972. Encyklopedia Staropolska. Wyd. Warszawa.
3. Gumowska I. 1985. Pszczoły i ludzie. Wyd. Watra.
4. Karaś R. 1977. O miodzie bez przenośni. Ekspres reporterów.
5. Kloska G. 1968 Dzieje pszczelarstwa w Polsce. Szreniawa.
6. Moszyński K. 1967 Kultura ludowa Słowian. Warszawa.
7. Wilde J. 2000. Pszczelarstwo w agroturystyce – szansa promocji produktów pasiecznych
8. Pszczelarstwo 7.
9. Żółty G. 2009. Skuteczność preparatów w walce z *Varroa destructor*. Praca inż. pod kierunkiem dr inż. Janiny Błażej, Wydział Biologiczno-Rolniczy Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Strony internetowe

10. www.bioróżnorodność.izoo.krakow.pl,

ZARZĄDZANIE USŁUGAMI TURYSTYCZNO-REKREACYJNYMI W WYBRANYCH GMINACH POWIATU LIMANOWSKIEGO

THE MANAGEMENT OF TOURIST-RECREATION SERVICES
IN SELECTED MUNICIPALITIES LIMANOWSKI DISTRICT

Abstrakt: W artykule opisano różne formy zarządzania usługami turystyczno-rekreacyjnymi w powiecie limanowskim. Autor ukazał formy turystyki wiejskiej, które mogą być uprawiane przez turystów w tym regionie. Szczególnie scharakteryzowano stan i uwarunkowania rozwoju agroturystyki.

W części empirycznej artykułu przedstawiono wyniki badań przeprowadzonych w pięciu urzędach gmin omawianego powiatu i wyniki badań przeprowadzonych w 46 gospodarstwach agroturystycznych zlokalizowanych w tych gminach. Oba badania dotyczyły aspektów zarządczych w agroturystyce w tym regionie.

Słowa kluczowe: usługi turystyczno-rekreacyjne, rekreacja, turystyka, zarządzanie, agroturystyka

Abstract: In the article different forms of tourism and recreation services management in Limanowa Province were described. The author showed forms of rural tourism which can be practiced by tourists in this region. Especially the state and determinants of agritourism development in this region were characterized.

In the empirical part of the article results of researches carried out in five borough offices in discussed province and results of researches carried out in 46 agritourism farms located in these communities. Both researches were connected with management aspects in agritourism in this region.

Key words: tourist and recreation services, recreation, tourism, management, agritourism

Wstęp

Istotnym czynnikiem rozwoju różnych form lokalnej turystyki i rekreacji jest efektywne zarządzanie usługami turystycznymi, podstawowymi oraz komplementarnymi. Kwestie zarządcze w rozwoju usług turystycznych leżą na barkach władz gminnych i powiatowych, właścicieli obiektów noclegowych, w tym rolników zajmujących się agroturystyką, właścicieli zakładów gastronomicznych i obiektów sportowo-rekreacyjnych, członków organizacji i stowarzyszeń turystycznych, oraz firm pośrednio lub bezpośrednio związanych z sektorem turystycznym.

W niniejszym artykule autor podjął próbę ukazania różnych aspektów zarządczych w prowadzeniu usług turystyczno- rekreacyjnych w wybranych gminach powiatu limanowskiego. Powiat ten zlokalizowany jest w województwie małopolskim. Charakteryzuje się dużą atrakcyjnością turystyczną, obfituje w różne interesujące walory turystyczne, przyrodniczo-krajobrazowe oraz kulturowe. Poza atrakcjami przyrodniczymi również dziedzictwo kulturowo-historyczne jest ważnym składnikiem rozwoju usług turystyczno-rekreacyjnych na tym obszarze, a także możliwość uprawiania różnych form turystyki kwalifikowanej, m.in. pieszej górskiej, rowerowej. W regionie tym występuje ponad sto gospodarstw agroturystycznych co plasuje powiat limanowski na wysokim czwartym miejscu pod względem liczby gospodarstw agroturystycznych w województwie małopolskim według powiatów.

Cel pracy i metodyka badań

Celem pracy jest ukazanie kwestii związanych z zarządzaniem usługami turystyczno-rekreacyjnymi na terenie powiatu limanowskiego. W pierwszej części opracowania ukazano teoretyczne aspekty związane z zarządzaniem turystyką w regionie. Przedstawiono podmioty i instytucje odgrywające istotną rolę w procesie zarządzania usługami turystycznymi w gminie. W tej części pracy przedstawiono również liczbę obiektów noclegowych, w tym gospodarstw agroturystycznych we wszystkich gminach powiatu limanowskiego. Ukazano stan i uwarunkowania rozwoju turystyki w tym regionie.

W części empirycznej artykułu zaprezentowano natomiast wyniki badań przeprowadzonych w pięciu urzędach gmin wybranych jednostek terytorialnych powiatu limanowskiego - Dobrej, Kamienicy, Laskowej, Łukowicy i Niedźwiedzia. Badania miały na celu określenie roli władz gminnych w zarządzaniu usługami turystyczno – rekreacyjnymi. Z kolei w tej części artykułu ukazano jeszcze wyniki drugich badań przeprowadzonych tym razem w 46 gospodarstwach agroturystycznych położonych we wspomnianych powyżej gminach: Niedźwiedź (13 obiektów), Kamienica (12), Dobra (9), Laskowa i Łukowica po 6.

Zarządzanie usługami turystyczno-rekreacyjnymi na poziomie gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej

Rozwój turystyki w gminie to dynamiczny proces przemian istniejących form turystycznych na jej terenie, który prowadzi do korzystnych zmian ilościowych i jakościowych w turystyce (Michałowski i Ziółkowski 2002). Proces zarządzania turystyką wiejską ma charakter holistyczny (Podstawy strategii... 2003). Oznacza to, że jej rozwój jest zintegrowany z rozwojem innych dziedzin gospodarki w regionie (rolnictwem, leśnictwem, gospodarką komunalną, transportem i komunikacją) oraz indywidualną działalnością gospodarczą i życiem mieszkańców.

W gminie usługami turystycznymi oraz rekreacyjnymi zarządzają różne podmioty. Wśród nich należy wyróżnić przede wszystkim władze lokalne w których gestii leży wiele kwestii związanych z aspektami zarządczymi w turystyce. Zadania samorządu (gminnego) w zakresie zarządzania turystyką lokalną mają w większości charakter dobrowolny i są wynikiem podjętej przez gminy strategicznej decyzji co do roli turystyki w społeczno – gospodarczym rozwoju lokalnym (Pawlusiński 2005). W opinii R. Pawlusińskiego (2005) można je zaszeregować do trzech grup:

- do zadań bezpośrednio podporządkowanych sferze turystyki i zmierzających do jej aktywizacji,
- do zadań, których realizacja ma w głównej mierze zaspokoić potrzeby lokalnej wspólnoty, chociaż nie pozostających bez wpływu na możliwości rozwoju turystyki,
- do zadań nałożonych na gminy przez państwo w przepisach szczegółowych (tab. 1).

Tabela 1. Zadania samorządu lokalnego w zakresie rozwoju turystycznego gminy

Grupa zadań	Zadania
Zadania aktywizujące lokalną gospodarkę turystyczną, bezpośrednio związane z funkcjonowaniem tego sektora	- programowanie rozwoju turystyki w gminie i kreowanie lokalnego produktu turystycznego, - tworzenie struktur organizacyjnych działających na rzecz rozwoju turystyki w gminie, - przystosowanie przestrzeni gminy do pełnienia funkcji turystycznych m. in. poprzez rozwój infrastruktury turystycznej, poprawę stanu walorów turystycznych gminy, - promocja turystyczna gminy, - propagowanie idei rozwoju turystycznego gminy wśród mieszkańców, - kształtowanie właściwej postawy miejscowej społeczności wobec turystów, - tworzenie korzystnego klimatu dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości turystycznej oraz wspieranie napływu inwestycji turystycznych z zewnątrz
Zadania o charakterze ogólnogminnym, wpływające na funkcjonowanie gospodarki turystycznej	- gospodarowanie przestrzenią i zapewnienie ładu przestrzennego, - ochrona środowiska (decyduje o jakości przyrodniczych zasobów turystycznych), - rozwój infrastruktury społecznej i technicznej (niezbędne do zapewnienia odpowiedniego poziomu usług sanitarnych), - rozwój infrastruktury komunikacyjnej (umożliwia dotarcie do atrakcyjnych turystycznie miejsc w gminie), - działalność kulturalna oraz kultura fizyczna i sport (ważny element produktu turystycznego gminy), - zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego
Zadania obowiązkowe nałożone na gminy na mocy aktów prawnych	- ewidencja obiektów noclegowych nie podlegających kategoryzacji, - przeprowadzenie kontroli w obiektach hotelarskich i innych obiektach świadczących usługi hotelarskie, wraz z możliwością zastosowania nakazu wstrzymania świadczenia usług, - zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim osobom przebywającym na terenie gminy w celach turystycznych

Źródło: Pawlusiński R., *Samorząd lokalny a rozwój turystyki. Przykład gmin Wyżyny Krakowsko – Częstochowskiej*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 22.

W odniesieniu do najpopularniejszej obecnie formy turystyki wiejskiej – agroturystyki wśród wyszczególnionych zadań w powyższej tabeli 1 najważniejsze dotyczą zadań aktywizujących lokalną gospodarkę turystyczną. Od działań władz w gminie bezpośrednio odnoszących się do agroturystyki zależy sukces poszczególnych gospodarstw agroturystycznych, szczególnie w sferze organizacyjno – promocyjnej.

Samorządy gminne mogą być podmiotem zarządzającym rozwojem gospodarki turystycznej, w tym agroturystycznej dzięki różnym lokalnym instrumentom zarządzania. Umożliwia to przede wszystkim realizację takich zadań jak (Kiryluk 2003):

- opracowanie i realizacja długookresowych programów rozwoju turystyki (strategii), w tym agroturystyki,
- opracowanie kierunków i zasad zagospodarowania turystycznego gminy,
- realizacja inwestycji infrastrukturalnych,
- rozwijanie systemu informacji i promocji turystycznej,
- rozwijanie doradztwa oraz wspieranie szkoleń z zakresu turystyki i rekreacji.

Jednym z podstawowych instrumentów zarządzania lokalną gospodarką turystyczną jest Strategia Rozwoju Turystyki w gminie. Ważne jest aby znalazło się w niej również miejsce dla rozwoju usług agroturystycznych. Strategia powinna dotyczyć badań rynku turystycznego, planowania rozwoju turystyki, budowy infrastruktury turystycznej, promocji oraz przygotowania kadr na potrzeby turystyczne (Kiryluk 2003).

W przypadku rozwoju turystyki wiejskiej na obszarze gminy kwestie zarządcze widoczne są także w działalności podmiotów. Warto wspomnieć o ośrodkach doradztwa rolniczego, które wspomagają rozwój sektora turystyki wiejskiej, głównie agroturystyki. Pomoc ta przejawia się szczególnie w organizacji kursów i szkoleń związanych m.in. z:

- uruchamianiem działalności agroturystycznej w obrębie czynnych gospodarstw rolnych,
- możliwością uzyskania wsparcia finansowego w rozwoju agroturystyki z Unii Europejskiej w formie refundacji kosztów kwalifikowanych, a więc kosztów poniesionych na inwestycje w działalności agroturystycznej,
- rozwojem innych form usług turystyczno-rekreacyjnych,
- możliwością uzyskania unijnej pomocy finansowej na inne, poza agroturystyką przedsięwzięcia związane z szeroko rozumianą turystyką.

Kolejnym podmiotem zarządzającym rozwojem turystyki na obszarach wiejskich jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja ta zarządza różnymi projektami unijnymi, również tymi, które dotyczą rozwoju lokalnej gospodarki turystycznej. Jest instytucją wdrażającą środki unijne w formie refundacji części inwestycji poniesionych w celu np. uruchomienia działalności agroturystycznej, zwanych kosztami kwalifikowanymi (Niedziółka 2009). Poza sferą zarządzaną w sektorze środków unijnych Agencja udziela również wsparcia kredytowo-pożyczkowego potencjalnym kwaterodawcom wiejskim.

Następnymi podmiotami zarządzającymi rozwojem różnych form turystyki wiejskiej są organizacje turystyczne. Mogą to być oddziały Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego. Posiadają one różnego rodzaju obiektu noclegowe w Polsce i zarządzają w nich usługami noclegowo – żywieniowymi oraz towarzyszącymi. Wśród tych obiektów należy wyróżnić głównie: domy turysty, schroniska górskie, stacje, ośrodki turystyki wodnej. PTTK posiada własną kadrę - przewodników turystycznych, instruktorów krajoznawstwa i ochrony przyrody oraz przodowników turystyki kwalifikowanej (pieszej, górskiej, rowerowej, kajakowej, motorowej, jeździeckiej i narciarskiej). Organizacja ta prowadzi ponadto liczne szkolenia w zakresie turystyki krajoznawczej i kwalifikowanej.

Ważną rolę w procesie zarządzania agroturystyką w Polsce spełniają stowarzyszenia agroturystyczne. Proces powstawania regionalnych stowarzyszeń turystyki wiejskiej rozpoczął się w 1991 roku na Suwalszczyźnie. Wtedy bowiem powstała pierwsza organizacja – Suwalska Izba Rolniczo–Turystyczna (SIRT). W kolejnych latach zaczęły powstawać stowarzyszenia w różnych regionach kraju – w pierwszej kolejności tam, gdzie ukształtowana była tradycja świadczenia usług turystycznych przez mieszkańców wsi. W połowie 1995 roku, kiedy rozpoczęto pierwsze badania działalności regionalnych stowarzyszeń turystyki wiejskiej, istniało już 16 organizacji, dwa lata później, na początku 1997 roku było ich już blisko trzydzieści. W roku 2003 funkcjonowało na terenie kraju ponad 90 regionalnych stowarzyszeń (Strzembicki 2003). Obecnie różne źródła wskazują na ponad 100 takich organizacji na rynku turystyki wiejskiej i agroturystyki.

Działalność stowarzyszeń ma charakter społeczny i spełnia dużą rolę we wspieraniu i popularyzacji agroturystyki. Organizacje te mają także duże znaczenie w rozwijaniu współpracy z władzami lokalnymi i samorządami. Stowarzyszenia agroturystyczne zarządzają rozwojem agroturystyki poprzez (Filip i Lechwarz 1998):

- szkolenia w zakresie przedsiębiorczości,
- propagowanie form wypoczynku w gospodarstwie rolnym,
- propagowanie metod i sposobów wytwarzania zdrowej żywności,
- pielęgnowanie regionalnych tradycji ludowych,
- prowadzenie marketingu usług agroturystycznych, szczególnie promocji (foldery, katalogi, internet),
- współpracę z samorządami i administracją rządową w celu opracowania strategii rozwoju agroturystyki.

W latach 1995 – 1997 wprowadzono w Polsce Program Rozwoju Przemysłu Turystycznego TOURIN II, finansowany ze środków Unii Europejskiej, z Funduszu PHARE. W ramach tego programu realizowano projekt zatytułowany: „Rozwój turystyki na terenach wiejskich i zalesionych”, w wyniku którego powołano do życia Polską Federację Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Jest to stowarzyszenie stowarzyszeń. Organizacja zarządza poszczególnymi zrzeszonymi stowarzyszeniami agroturystycznymi. Skupia w chwili obecnej 50 lokalnych i regionalnych stowarzyszeń, których celem jest rozwój i promocja turystyki i agroturystyki na terenach ich działania¹.

Federacja zarządza jakością agroturystyki poprzez system kategoryzacji Wiejskiej Bazy Noclegowej (WBN) przyznawany na dwa lata. Obiekty skategoryzowane mają prawo do umieszczania swoich ofert w wydawnictwach „Gospodarstw Gościnnych”. Każda kwatery, która otrzymała określoną kategorię, ma prawa wynikające z tego faktu przez okres dwóch lat. Po upływie tego czasu, w celu utrzymania przywilejów kwatery skategoryzowanej, konieczne jest ponowne wystąpienie do Federacji i poddanie obiektu inspekcji (Sawicki 2007).

Badania przeprowadzone wśród stowarzyszeń – członków Federacji w 2000 r. przez K. Karbowski (2000) potwierdzają te cele. Najczęstszymi wymienionymi powodami dla których przystąpiły one do Federacji były: tańsza i skuteczniejsza promocja w kraju i za granicą (53,8%), możliwość uczestnictwa w kursach i szkoleniach (42,3%), stworzenie silnej organizacji o zasięgu krajowym, tworzącej lobby w zakresie turystyki wiejskiej w kraju i za granicą (38,4%), nawiązywanie współpracy z innymi stowarzyszeniami

¹ <http://www.agroturystyka.pl/index.php?d=82&i=107&inc=cms&serw=>

Walory turystyczne wybranych gmin powiatu limanowskiego

Powiat limanowski charakteryzuje się atrakcyjnymi walorami turystycznymi. Poniżej zostaną w skrócie omówione najważniejsze z nich z obszaru pięciu gmin tego regionu.

W gminie Łukowica znajduje się duża i ludna wieś o tej samej nazwie. Wieś Łukowica słynie ze wspaniałych sadów jabłoniowych i śliwowych. Wieś istniała już w 1326 r., była niegdyś własnością rycerską należącą do rodu Jastrzębców, a później Sędzimirów. Zabytkowy kościół parafialny, drewniany, z XVI w., zbudowany na zrąb wieża konstrukcji słupowej. Z kolei w miejscowości Świdnik miniemy stojący w otoczeniu starych drzew zabytkowy dworek z XVIII w. z charakterystycznymi alkierzami usytuowanymi na rogach budynku zasadniczego. Jest to jeden z najciekawszych zachowanych obiektów tego typu na ziemiach Polskich. Trasa w większości wiedzie doliną rzeki Słomki – dopływu Dunajca. W dolinie tej rzeki położona jest m.in. wieś Przyszowa. Neogotycki kościół z początku XX w., wewnątrz, w ołtarzu bocznym, cenna gotycka figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem (XIV w.) zwana Madonną z Przyszowej. Tuż za Przyszową przysiółek Berdychów – miejsce urodzenia znakomitego polskiego malarza, teoretyka sztuki i poety – Tytusa Czyżewskiego (1880-1945)².

Przez następną omawianą gminę powiatu limanowskiego – Kamienicę przebiega obecnie sześć pieszych szlaków turystycznych, jeden szlak spacerowy oraz jeden szlak konny. Szlaki te przebiegają przez Gorce i Beskid Wyspowy. Szlaki te predestynują część terenu gminy do uprawiania różnych form turystyki kwalifikowanej: turystyki pieszej oraz turystyki jeździeckiej. Ponadto ważnym czynnikiem rozwoju turystyki na tym obszarze jest interesujące dziedzictwo kulturowo – historyczne. W gminie Kamienica mieszka wielu artystów ludowych, których do twórczości inspiruje piękna, surowa przyroda gór. Żywa jest tutaj tradycja – obrzędy ludowe i zwyczaje związane z różnymi świętami religijnymi m. in. święcenie palm wielkanocnych, śmigus-dyngus, palenie ognisk w sobotę przed Zielonymi Świątkami, chodzenie po kołędzie z gwiazdą i turoniem³.

Gmina Niedźwiedź – przepięknie położona w rejonie potoków Porębianka i Konina u podnóża Starmachowskiego Gronia, na terenie Gorczańskiego Parku Narodowego. Zabudowa Niedźwiedzia przypomina małe miasteczko, jest tu zespół domów podcienionych z XVIII/XIX w.

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81ukowica>

³ http://www.kamienica.iap.pl/pl/8098/0/KULTURA_I_SZTUKA.html

W Niedźwiedziu był ochrzczony Władysław Orkan, a na terenie gminy znajduje się muzeum w jego domu rodzinnym "Orkanówka". Wieś Konina jest żywym ośrodkiem górali Zagórzan, kultywującym gwarę i chroniącym zabytki drewnianego budownictwa. Poręba Wielka jest wsią letniskową, zachowały się w niej liczne zabytki starego drewnianego budownictwa, słynie z gwiazd kolędniczych. W Porębie Wielkiej zostały odkryte źródła gorącej solanki. Doskonale warunki do uprawiania sportów letnich i zimowych w tym szczególnie narciarstwa⁴.

Gmina Dobra jest atrakcyjnym terenem turystycznym z uwagi na ciszę, czyste powietrze, możliwość wędkowania i kąpieli rzecznej, piękne widoki, duże kompleksy leśne, zbiory runa leśnego oraz pieszce wędrowki. Walory naturalne Gminy nie są obecnie całkiem wykorzystywane, zarówno do celów gospodarczych (naturalna energia wodna i powietrzna), jak i turystycznych (budowa wyciągów narciarskich na północno-zachodnich stokach gór). Pozostają do wykończenia i zagospodarowania budynki wybudowane przez osoby prywatne z myślą o bazie turystycznej. Bazami noclegowymi są przede wszystkim kwatery prywatne oraz gospodarstwa agroturystyczne, a także schronisko młodzieżowe we wsi Gruszowiec, które świadczy swe usługi głównie w sezonie wakacyjnym⁵.

Gmina Laskowa – jest usytuowana w południowej części województwa małopolskiego, w północno-wschodniej części powiatu limanowskiego. Powiązania gminy z otaczającymi terenami – występują w różnorodnych układach i strukturach – począwszy od usytuowania w określonych jednostkach geograficznych i związanych z tym – charakterystycznych cech ukształtowania środowiska przyrodniczego – od krajobrazu poprzez elementy struktury hydrologicznej i geologicznej – a na elementach infrastruktury technicznej kończąc⁶. Wśród największych atrakcji turystycznych tej gminy można wymienić: skansen, stację narciarską Laskowa – Kamionna, Stadninę Koni „U Gazdy”, Stawy Rybne „Przy Młynie”, zabytkowy dworek.

Przez powiat limanowski przebiega także Szlak Tradycyjnego Rzemiosła Małopolski. Trasa Limanowska biegnie przez miejscowości: Pisarzowa, Męcina, Limanowa, Dobra, Słopnice, Zasadne, Kamienica i Laskowa. Szlak ten wyrósł z przeświadczenia o potrzebie ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Poprzez prezentację

⁴ http://agrogory.republika.pl/gmina_niedzwiedz.htm

⁵ <http://www.dobra.iap.pl/?id=1726&location=f&msg=1>

⁶ http://www.laskowa.pl/index.php?option=18&action=articles_show&art_id=540

i upowszechnienie twórczości ludowej podkreśla wartość zanikającego rzemiosła jako tradycji żywej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie⁷.

W regionie limanowskim przebiega również Szlak Papieski. W roku jubileuszowym 25-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II, społeczność Beskidu Wyspowego i Gorców, postanowiła uczcić Wielkiego Rodaka Turystę – Miłośnika Górskich Przestrzeni, wytyczeniem i oznaczeniem tablicami Papieskich Ścieżek, biegnących wzdłuż tradycyjnych szlaków turystycznych, którymi rzeczywiście wędrował w przeszłości. Szlak Papieski w Beskidzie Wyspowym biegnie przez teren Rabczańsko-Mszański i Limanowski. Sama Limanowa jest bardzo związana z osobą Ojca Św. Przez fakt, iż jako arcybiskup koronował tu Pietę limanowską, a później już jako papież rekoronował Ją na Błoniach krakowskich⁸.

Zarządzanie usługami turystycznymi w powiecie limanowskim

Dane uzyskane z Instytutu Turystyki wskazują, że w roku 2007 w całym powiecie limanowskim funkcjonowało 148 obiektów noclegowych, w tym 101 z całoroczną ofertą dla turystów (tab. 2).

⁷ <http://www.szlakrzemiosla.pl/s/oszlaku>

⁸ http://www.powiat.limanowa.pl/pl/15015/0/Szlak_Papieski.html

Tabela 2. Obiekty noclegowe w gminach powiatu limanowskiego w 2007 roku

Gmina	Typ gminy	Liczba obiektów ogółem	Liczba obiektów		Liczba miejsc noclegowych	Liczba miejsc noclegowych	
			całorocznych	sezonowych		całorocznych	sezonowych
Dobra	w	24	21	3	279	246	33
Jodłownik	w	7	7	0	78	78	0
Kamienica	w	13	11	2	121	103	18
Laskowa	w	21	15	6	65	47	18
Limanowa	m	2	1	1	26	22	4
Limanowa	w	9	9	0	94	94	0
Łukowica	w	8	8	0	80	80	0
Mszana Dolna M.	m	2	1	1	57	12	45
Mszana Dolna	w	18	17	1	261	251	10
Niedźwiedź	w	34	2	32	602	45	557
Słopnice	w	5	4	1	63	58	5
Tymbark	w	5	5	0	43	43	0
RAZEM	-	148	101	47	1769	1079	690

Źródło: opracowanie własne na pdst. danych z Instytutu Turystyki
(<http://www.intur.com.pl/bazy/kwatery/kw2.php?w1=12&zestaw=razem>)

Zamieszczone w powyższej tabeli liczby obiektów noclegowych w poszczególnych gminach powiatu limanowskiego nie uwzględniają gospodarstw agroturystycznych, a wszystkie innego rodzaju obiekty, a więc: domy wycieczkowe, schroniska, pensjonaty, itd.

Zarządzanie usługami noclegowymi i żywieniowymi w obiektach noclegowych w omawianym regionie leży w gestii ich właścicieli. Poza usługami podstawowymi niezwykle istotną rolę pełni efektywne zarządzanie różnymi usługami rekreacyjnymi, które mają na celu uatrakcyjnić turystom pobyt w odwiedzanej miejscowości, albo nawet w obrębie obiektu noclegowego w którym goście przebywają.

Zarządzanie agroturystyką w powiecie limanowskim

Bazując na danych z Instytutu Turystyki można przedstawić ponadto liczbę gospodarstw agroturystycznych w poszczególnych powiatach województwa małopolskiego, a także, jeszcze szerzej w gminach wchodzących w skład danego powiatu. Najwięcej gospodarstw odnotowano w powiecie nowotarskim – 387 oraz w powiecie tatrzańskim – 365. Następnie w powiecie nowosądeckim i limanowskim. Z kolei powiat limanowski w tym rankingu uplasował się na wysokim czwartym miejscu (tab. 3).

Tabela 3. Liczba gospodarstw agroturystycznych z całoroczną i sezonową ofertą w województwie małopolskim wraz z liczbą miejsc noclegowych całorocznych i sezonowych

Powiat	Liczba obiektów ogółem	W tym całorocznych (%)	Liczba miejsc noclegowych
Bocheński	50	78,0	302
Brzeski	64	84,5	378
Chrzanowski	4	50,0	18
Dąbrowski	17	47,1	86
Gorlicki	94	86,2	854
Krakowski	73	71,2	691
Limanowski	116	70,7	1297
Miechowski	3	66,7	23
Myślenicki	46	78,3	435
Nowosądecki	176	51,7	1858
Nowotarski	387	76,7	4882
Olkuski	6	66,7	48
Oświęcimski	3	66,7	42
Proszowicki	6	16,7	25
Suski	57	94,7	760
Tarnowski	61	77,0	421
Tatrzański	365	89,3	5351
Wadowicki	36	91,7	254
Wielicki	26	73,1	202
RAZEM	1590	-	17927

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Instytutu Turystyki (<http://www.intur.com.pl/bazy/kwatery/kw2.php?w1=12&zestaw=agroturystyka>)

Analizując powyższą tabelę należy stwierdzić, że w powiecie limanowskim w roku 2007 zarejestrowanych było 116 obiektów agroturystycznych z liczbą prawie 1300 miejsc noclegowych. W większości oferta agroturystyczna jest całoroczna (70,7%).

Z kolei najwięcej gospodarstw agroturystycznych w powiecie limanowskim funkcjonowało we wspomnianym roku w gminie Niedźwiedź – 24 (tab. 4).

Tabela 4. Liczba gospodarstw agroturystycznych z całoroczną i sezonową ofertą w powiecie limanowskim wraz z liczbą miejsc noclegowych całorocznych i sezonowych

Gmina	Liczba obiektów	W tym całorocznych (%)	Liczba miejsc noclegowych
Dobra	18	17	190
Jodłownik	7	7	78
Kamienica	9	7	81
Laskowa	16	10	50
Limanowa	9	9	94
Łukowica	8	8	80
Mszana Dolna m.	1	1	12
Mszana Dolna	17	16	241
Niedźwiedź	24	-	402
Słupnice	2	2	26
Tymbark	5	5	43
RAZEM:	116	-	1297

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Instytutu Turystyki (<http://www.intur.com.pl/bazy/kwatery/kw2.php?w1=12&zestaw=agroturystyka>)

W powiecie limanowskim kwestie zarządcze w działalności agroturystycznej, poza działalnością samych kwaterodawców leżą również w gestii aktywności stowarzyszeń agroturystycznych. W regionie tym funkcjonują gospodarstwa należące do czterech różnych stowarzyszeń agroturystycznych.

Zrzeszone gospodarstwa agroturystyczne w Stowarzyszeniu Turystyki i Agroturystyki Ziemi Górskich znajdują się w gminach:

- Niedźwiedź – 8,
- Mszana Dolna – 2,

- Kamienica – 1,
- Łukowica – 1.

Punkt Informacji Agroturystycznej powyższego stowarzyszenia znajduje się w gminie Niedźwiedź w miejscowości Poręba Wielka.

Drugą organizacją agroturystyczną zrzeszającą wiejskich kwaterodawców z powiatu limanowskiego to Stowarzyszenie Agroturystyczne Powiatu Limanowskiego. Siedziba jej mieści się w Limanowej. Organizacja ta, podobnie jak omówione powyżej Stowarzyszenie Turystyki i Agroturystyki Ziem Górskich należy do Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Na portalu internetowym znajduje się oferta tylko trzech gospodarstw agroturystycznych z powiatu limanowskiego.

Dwa pozostałe stowarzyszenia agroturystyczne z terenu powiatu limanowskiego to:

- Stowarzyszenie Agroturystyczne Beskidów i Gorców „Zagórzanie”,
- Stowarzyszenie Gospodarstw Eko i Agroturystycznych „Gazda”.

Siedziba stowarzyszenia znajduje się w Limanowej. Organizacja należy do Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Na portalu internetowym znajduje się oferta tylko trzech gospodarstw agroturystycznych z powiatu limanowskiego.

W procesie zarządzania usługami agroturystycznymi w powiecie limanowskim uczestniczą różne podmioty i instytucje, nie tylko stowarzyszenia agroturystyczne. Otoczenie instytucjonalne w rozwoju agroturystyki w tym regionie odgrywa bardzo istotną rolę. Ważnym podmiotem w procesie zarządzania agroturystyką są władze gminne i powiatowe. Wspierają one rozwój usług agroturystycznych głównie w sferze promocji. Z kolei Powiatowy Oddział ARiMR zarządza projektami i środkami unijnymi przeznaczonymi na rozwój agroturystyki.

Wyniki badań

W roku 2007 przeprowadzono badania w 46 gospodarstwach agroturystycznych funkcjonujących w pięciu gminach powiatu limanowskiego (Niedźwiedz, Kamienica, Dobra, Laskowa i Łukawica). Narzędziem badawczym był kwestionariusz, natomiast techniką badawczą wywiad bezpośredni z właścicielami tych obiektów.

Różny jest okres prowadzenia usług agroturystycznych w badanych gospodarstwach. Na rozpoczęcie działalności turystycznej ponad 5 lat temu zdecydowało się 17 rolników. Najliczniejsza grupa – 19 kwaterodawców – przyjmuje gości od 2 do 5 lat. Najmniej respondentów zajmuje się agroturystyką od 1 roku do 2 lat – 10 osób.

Prawie wszystkie badane gospodarstwa agroturystyczne posiadają całoroczną ofertę agroturystyczną (87,0%). Zdecydowanie największą grupę turystów przyjeżdżających do tych obiektów stanowią całe rodziny (72,0%), następnie grupy młodzieżowe (15,0%), emeryci i osoby starsze (11,0%), oraz matki z dziećmi (2,0%). Z kolei 43,5% respondentów przyznało się, że gościło już w swoich gospodarstwach agroturystycznych cudzoziemców.

Wyniki badań ukazały, że prawie 75% wszystkich badanych gospodarzy wskazało na ośrodek doradztwa rolniczego jako podmiot najbardziej wspierający rozwój usług agroturystycznych w tym regionie, z kolei co piąty respondent wskazał na gminę.

Badania ukazały również, że prawie 85% kwaterodawców współpracuje z innymi rolnikami zajmującymi się agroturystyką. Samoorganizacja ta opiera się w dużej mierze na „podsyłaniu gości” kiedy w danym obiekcie brakuje wolnych miejsc noclegowych. Inna współpraca dotyczy organizacji wspólnych imprez dla wczasowiczów.

Właściciele badanych gospodarstw agroturystycznych stosują różne formy komunikacji z rynkiem. Wśród rodzajów promocji wskazali oni na: wydawnictwa, targi i giełdy turystyczne, oraz na promocję uzupełniającą w postaci niższych cen dla tzw. stałych klientów.

Drugie badania przeprowadzono w pięciu urzędach gmin tych samych jednostek terytorialnych w obrębie których badano obiekty agroturystyczne. Badania miały na celu określenie roli władz lokalnych w procesie zarządzania usługami turystyczno – rekreacyjnymi w regionie, głównie usługami agroturystycznymi.

Wyniki badań ukazały, że wszystkie gminy mają opracowane strategie rozwoju. Strategie te zawierają ocenę szans i zagrożeń dla rozwoju agroturystyki w gminie oraz dla innych form turystyki wiejskiej – ekoturystyki, różnych rodzajów turystyki kwalifikowanej, itd.

W pytaniu dotyczącym wielkości wpływu władz gminnych na rozwój agroturystyki w gminie tylko w gminie Łukowica stwierdzono, że ma on duży wpływ. W pozostałych czterech jednostkach terytorialnych wskazano, że jest on ograniczony. We wszystkich badanych gminach wsparcie agroturystyki ze strony władz lokalnych polega na współorganizowaniu działalności promocyjnej, głównie poprzez wydawanie katalogów z ofertą agroturystyczną, oraz dofinansowaniu wyjazdów na giełdy i targi turystyczne.

Ponadto we wszystkich badanych gminach, poza gminą Laskowa w ostatnich pięciu latach organizowano szkolenia dla rolników planujących podjąć działalność agroturystyczną.

Badanych pracowników urzędów gmin spytano o wielkość wpływu usług agroturystycznych na rozwój społeczno – gospodarczy gmin. Wszyscy respondenci wskazali na średni ich wpływ. Z kolei w pytaniu dotyczących możliwości stania się agroturystyki „kołem zamachowym” dla rozwoju gminy po dwa razy odpowiedziano na „tak” lub „raczej tak”, a w jednym przypadku, że trudno powiedzieć.

Jedno z pytań kwestionariuszowych odnosiło się do liczby i rodzaju obiektów sportowo – rekreacyjnych funkcjonujących w gminach. Okazało się, że wszystkie badane gminy posiadają boiska sportowe: Kamienica (6), Łukowica (4), Laskowa (3), Niedźwiedź (2), Dobra (1). Z kolei kąpieliska występują tylko w gminie Niedźwiedź i to w liczbie trzech. W gminie Łukowica i w gminie Niedźwiedź znajdują się natomiast po trzy hale sportowe, a w gminie Laskowa dwie. Narciarze z kolei mogą korzystać w badanym regionie z dwóch wyciągów narciarskich znajdujących się w gminie Kamienica oraz z jednego w gminie Niedźwiedź i z jednego w gminie Laskowa.

W pytaniu dotyczących tego co należałoby zrobić w przyszłości dla rozwoju turystyki i rekreacji w gminie uzyskano następujące odpowiedzi:

- modernizacja dróg dojazdowych,
- budowa nowych urządzeń infrastruktury technicznej,
- ustalenie jednolitej współpracy władz gminnych z właścicielami gospodarstw agroturystycznych,
- poprawa dróg powiatowych,
- większa promocja gminy,
- pozyskiwanie środków pomocowych,
- polepszenie infrastruktury technicznej,
- lepsza reklama gminy.

Podsumowanie i wnioski

W powiecie limanowskim występują różne formy zarządzania usługami turystyczno – rekreacyjnymi. Zarządzaniem turystyką zajmują się pojedynczy rolnicy prowadzący działalność agroturystyczną, ale także władze gminne i powiatowe, które wspomagają rozwój różnych form turystyki i rekreacji.

Kwestie zarządcze odnoszące się do promocji leżą w gestii prywatnych właścicieli obiektów noclegowych oraz sportowo-rekreacyjnych. Inne podmioty również wspomagają proces komunikacji z rynkiem poprzez wsparcie różnych form promocji, np. wyjazdów na targi czy giełdy turystyczne, oraz wydawnictw z ofertą turystyczną.

Wyniki badań ukazały, że władze gminne w pięciu jednostkach terytorialnych powiatu limanowskiego prężnie wspierają sektor rozwoju turystyki wiejskiej, głównie agroturystykę. W gminach tych znajdują się ponadto różne obiekty sportowo – rekreacyjne, które na co dzień służą zarówno stałym mieszkańcom w regionie, jak i przyjeżdżającym turystom. Drugie wyniki badań przeprowadzonych w obiektach agroturystycznych wskazały na szeroki wachlarz pomocy ze strony różnych podmiotów i instytucji w procesie zarządzania usługami agroturystycznymi w powiecie limanowskim. Należy tutaj wspomnieć o działalności ośrodków doradztwa rolniczego, władz lokalnych w gminie oraz aktywności stowarzyszeń agroturystycznych, do których należą niektóre gospodarstwa agroturystyczne.

Literatura

1. Filip P., Lechwarz M., *Rola lokalnych stowarzyszeń agroturystycznych w promocji turystyki wiejskiej* (w:) Marketing i produkty markowe w turystyce wiejskiej, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu, Poznań 1998, s. 141-142.
2. Karbowski K., *Perspektywy rozwoju agroturystyki w świetle działań regionalnych stowarzyszeń agroturystycznych* (w:) Gospodarka turystyczna u progu XXI w. pod red. S. Bośniackiego, Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań 2000, s. 89.
3. Kiryluk H., *Rola i zadania samorządów terytorialnych w rozwoju gospodarki turystycznej* (w:) Ekonomiczno-organizacyjne warunki rozwoju turystyki i rekreacji, Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok 2003, s. 39.
4. Michałowski K., Ziółkowski R., *Zarządzanie turystyką*, Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok 2002, s. 138.
5. Niedziółka A., *Możliwości wsparcia przedsięwzięć agroturystycznych w województwie małopolskim z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2007 – 2013* (w:) Wieś i Doradztwo. Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego Nr 3-4 (59-60) Lipiec – Grudzień 2009. Kraków 2009, s. 36.
6. Pawlusiński R., *Samorząd lokalny a rozwój turystyki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 21.
7. Sawicki B., *Agroturystyka w aktywizacji obszarów wiejskich*, Usługowy Zakład Poligraficzny „Integrat”, Lublin 2007, s. 87.
8. Strzembicki L., *Instytucjonalne aspekty zarządzania turystyką wiejską w Polsce. Podstawowe problemy i tendencje* (w:) Turystyka wiejska w Polsce – od rozproszonych działań do kompleksowej strategii, Wyd. Akademii Rolniczej w Krakowie, Kraków 2003, s. 21.
9. Wilkin J. (red.), *Podstawy strategii zintegrowanego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 221.

Wykaz stron internetowych

1. [http://www.agroturystyka.pl/index.php?d=82&i=107&inc=cms&serw=
http://www.intur.com.pl/bazy/kwatery/kw2.php?w1=12&zestaw=agroturystyka](http://www.agroturystyka.pl/index.php?d=82&i=107&inc=cms&serw=http://www.intur.com.pl/bazy/kwatery/kw2.php?w1=12&zestaw=agroturystyka)
2. <http://www.intur.com.pl/bazy/kwatery/kw2.php?w1=12&zestaw=razem>
3. <http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81ukowica>
4. http://www.kamienica.iap.pl/pl/8098/0/KULTURA_I_SZTUKA.html
5. http://agrogory.republika.pl/gmina_niedzwiedz.htm
6. <http://www.szlakrzemiosla.pl/s/oszlaku>
7. http://www.powiat.limanowa.pl/pl/15015/0/Szlak_Papieski.html
8. <http://www.intur.com.pl/bazy/kwatery/kw2.php?w1=12&zestaw=agroturystyka>
9. <http://www.dobra.iap.pl/?id=1726&location=f&msg=1>
10. http://www.laskowa.pl/index.php?option=18&action=articles_show&art_id=540



Indianie Temagami, Ontario, Kanada. Stara pocztówka. II poł. XIX wieku.

TURYSTYKA W BIESZCZADACH Z SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO

TOURISM IN BIESZCZADY MOUNTAINS WITH A CLOSER LOOK AT THE BIESZCZADY NATIONAL PARK

Abstract: Bieszczady Mountains is an unique mountain range full of picturesque landscapes and abundance of nature , which has been attracting tourists for many years. The beauty of Bieszczady tourism lies in sparsely populated areas wilderness and rugged, almost primitive nature. Apart from natural uniqueness in Bieszczady Mountains you can also trace the evidence of the old regional culture. Hence, it is extremely important for the gradual touristic settlement to be appropriately conducted in order to maintain uniqueness and specific character of Bieszczady as opposed to other mountain ranges in Poland. Good example of such practice is the promotion of not only qualified hiking but also horse trekking and mountain biking. However, tourists visiting Bieszczady argue against the development of „aggressive” tourism connected for instance with motor sports or slope skiing which involve a dramatic change in the environment.

Key words: tourism, cultural heritage, region attraction

Bieszczady to rozległy region górski na terenie Polski, Słowacji i Ukrainy, znajdujący się w obrębie Karpat Wschodnich. W granicach państwa polskiego znajduje się skrajnie zachodnia część Bieszczadów

określana jako Bieszczady Zachodnie. Położone są one na południowo wschodnim krańcu województwa podkarpackiego. Od zachodu ich granice wyznacza Przełęcz Łupkowska, oraz doliny rzeki Oslawy i Oslawicy od wschodu zaś Przełęcz Użocka z źródłem Sanu. Najwyższy szczyt Bieszczad to Pikuj 1405m.n.p.m leżący na terenie Ukrainy. W granicach Polski jest to Tarnica o wysokości 1346m.n.p.m. (Luboński 2003). Ze względu na bogactwo przyrody, tego jedyne na terenie Polski obszaru Karpat Wschodnich w roku 1973 dnia 4 sierpnia utworzony został Bieszczadzki Park Narodowy o powierzchni początkowej 5582,02ha. Od 1989 do 1999 roku następowało stopniowe powiększanie obszaru objętego ochroną, obecnie powierzchnia parku wynosi 29 201,62ha i wraz z dwoma Parkami Krajobrazowymi Doliny Sanu i Ciśniańsko-wetlińskim od roku 1992 wchodzi w skład Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”.

Bieszczadzki Park Narodowy chroni część największego w Europie kompleksu naturalnych drzewostanów bukowych. Jednocześnie jest największym górskim parkiem narodowym na terenie naszego kraju, gdzie ponad połowa obszaru objęta jest ochroną ścisłą. Niezwykle walory przyrodnicze sprawiają, że jest on dobrze znany poza granicami naszego kraju i jest wymieniany w literaturze światowej jako jeden z najciekawszych parków europejskich (Winnicki i wsp. 2003). Niewątpliwie jest to powód do dumy, jednak wzrost zainteresowania turystów przyczynia się do coraz gwałtowniejszego rozwoju przemysłu turystycznego, który wykorzystując walory przyrodnicze często w sposób nieumiarkowany, powoduje nieodwracalne szkody w środowisku przyrodniczym. Problem jest tym poważniejszy, że turystyka ma bezpośredni wpływ na elementy przyrodniczego i kulturalnego dziedzictwa o wysokich walorach i dużej atrakcyjności, które wymagają szczególnej troski.

Bieszczady są to niezwykle góry, elementem charakterystycznym są w nich połoniny czyli naturalne łąki górskie rozciągające się od górnej granicy lasu po szczyty. Piętro połonin zostało ukształtowane w sposób naturalny, jednak długotrwałe gospodarcze wykorzystanie tych terenów w znacznym stopniu wpłynęło na zasięg, skład i strukturę zbiorowisk roślinnych (Malicki i wsp. 1967/68). Pierwsze wzmianki na temat wykorzystania tych łąk do celów pasterskich pochodzą z XV wieku, natomiast całkowite zaprzestanie wypasu nastąpiło ok. 1940 roku. Od tej pory na połoninach trwa proces stopniowej sukcesji i kształtowania się nowych zbiorowisk (Kłos 2000).

Poza Poloninami śladem dawnego osadnictwa w Bieszczadach jest szczególnie typ krajobrazu zwany „Krajiną dolin”, powstały jako wynik tragicznych wydarzeń historycznych okresu powojennego. Podstawową grupę etniczną w Bieszczadach stanowili Bojkowie i Łemkowie, jednak o Bieszczadach mówi się jako o górach wielu kultur, gdyż przed II wojną światową mieszkali tu wspólnie Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy i Romowie. Dla tego regionu wojna nie skończyła się wraz z przejściem frontu latem 1944 roku. Gdy cały kraj przystępował do odbudowy zniszczeń tu dochodziło do bratobójczej walki. Góry stały się terenem działań oddziałów partyzanckich UPA rekrutowanych z pośród miejscowych Ukraińców, od 9 września 1944 roku rozpoczęły się przesiedlenia na mocy porozumienia podpisanego z władzami sowieckiej Ukrainy o wymianie ludności, co nasiliło działania Ukraińskiej Powstańczej Armii na terenie polskich gór. Wobec przeciągających się starć władze polskie zdecydowały o przeprowadzeniu tzw. akcji „Wisła”, która ostatecznie zmieniła oblicze Bieszczadów, z których wysiedlono około 34 000 osób, a wiele dotychczasowych osad ludzkich zniknęło z krajobrazu bezpowrotnie (Luboński 2003). Taki los spotkał dawne wsie Bukowiec, który przed wojną liczył 124 gospodarstwa, Beniową i polską część Sianek z doskonale rozwiniętą infrastrukturą turystyczną między innymi 10 domami letniskowymi, 6 pensjonatami, skocznią narciarską, torem saneczkowym. Przez ich tereny prowadzi dziś ścieżka Przyrodniczo – Historyczna, „W dolinie Górnego Sanu” a po dawnych zabudowach pozostały jedynie wgłębienia po studniach, ślady podmurówek domów, zdziczałe sady pozostałości nagrobków cmentarnych oraz pojedyncze drzewa – lipy, jesiony i wiązy górskie (Derwich 1998). Na cmentarzu w Siankach zachował się tak zwany „grób hrabiny” jeden z najbardziej znanych obiektów na tym terenie. Stanowią go dwa nagrobki właścicieli tutejszych majątków Franciszka Stroińskiego i Klary Kalinowskiej Stroińskiej, z kaplicą cmentarną. Miejsce to do niedawna dostępne było tylko dla najbardziej wytrwałych turystów. Obecnie zniechęcający jest tylko dystans, gdyż od obwodnicy do najdalej wysuniętego punktu Polski zwanego przez turystów „bieszczadzkim workiem” nawet w linii prostej jest ponad 20km, a minąwszy wsie Muczne i Tarnawę po drodze nie spotyka się już żadnych innych istniejących osiedli ludzkich.

Do 1947 roku Ukraińcy stanowili przeważającą większość mieszkańców bieszczadzkiej ziemi. Najbardziej widocznym śladem ich obecności są świadectwa wiary prawosławnej w postaci przepięknych przeważnie drewnianych cerkwi. Ich oryginalna architektura, tworzona na

styku Wschodu i Zachodu należy do jednych z ciekawszych zjawisk w kulturze europejskiej. W każdej niemal, że wiosce jeszcze przed wojną znajdowała się przynajmniej jedna niewielka cerkiew wznoszona rękami miejscowych, a każda z nich stanowiła niepowtarzalne dzieło wiejskiego budownictwa. Cerkwie budowano na wzniesieniach co często miało znaczenie obronne, wokół nich zakładano natomiast cmentarze otoczone wieńcem drzew i drewnianym bądź kamiennym ogrodzeniem. Przeważająca większość cerkwi podzieliła jednak losy mieszkańców, w latach powojennych zniszczeniu uległo dwie trzecie z 150 bieszczadzkich cerkwi. Świątynie były rozbierane, grabione, palone, do dziś na pozostałych kamiennych podmurówkach między innymi w Wołosate widoczne są ślady ognia. Murowana pięcio-kopułowa świątynia, największa w tej części Karpat znajdująca się w Wetlinie wysadzona została w powietrze około 1950 roku przez miejscowe Wojsko Ochrony Pogranicza. W wielu cerkwiach urządzono magazyny lub przeznaczano je na pomieszczenia gospodarcze wykorzystywane przez PGR-y, co doprowadziło do ich szybkiej dewastacji (Potocki 2008). W wysokich Bieszczadach zniszczono prawie wszystkie cerkwie. Na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego nie zachowała się żadna świątynia, a w jego sąsiedztwie ocalały tylko trzy w Smolniku, Chmielu i Łopience, więcej szczęścia miały północne i zachodnie regiony Bieszczad głównie w dolinie rzeki Osławy i Osławicy, gdzie największa ilość cerkwi przetrwała wojenne i powojenne zawieruchy. Niezwykle cennym elementem cerkwi jest ich ikonostas, czyli ściany ikon oddzielające nawę – główną część świątyni od prezbiterium, do którego wierni nie mieli wstępu, także i te cenne elementy kultury tego regionu w dużej mierze zostały zniszczone. Przyjmuje się, że jedynie w jedenastu świątyniach pozostał cenny ikonostas, a większość uratowanych od zniszczenia ikon karpaccich można dziś podziwiać w muzeach w Sanoku, Przemyślu i Łańcucie (Luboński 2003). Dziś pamięć o ludziach i historii tego regionu podtrzymywana jest przez artystów, rzeźbiarzy których prace można podziwiać w przydrożnych galeriach, jedną z bardziej znanych jest galeria Zdzisława Pękalskiego w Hoczwi z słynnymi Madonnami malowanymi na starych deskach wylawianych z potoku, na drzwiach od chlewików czy dawnych korytach. Wielu artystów zwanych jest „zakapiorami bieszczadzkimi” i to właśnie oni swoim wyglądem, zachowaniami i opowieściami tworzą koloryt dzisiejszych Bieszczad, a ich twórczość odnosząca się do trudnej historii często nazywanej krwawą historią Bieszczadów nie dopuszcza do tego by o niej zapomnieć. Jako przykład można przytoczyć fragment wiersza Ryszarda Szocińskiego „Szedł zmęczony stary Pan Bóg”:

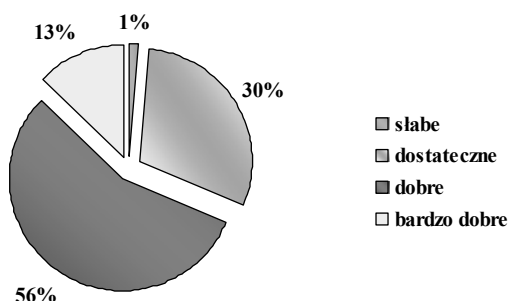
*„...cerkwi nie ma
ludzi nie ma
lipy kwiatem płaczą
już mnie chyba nie zobaczą
nie zobaczą
na Wetlinie kamień został
z cudnej mej świątyni
siadłem przy nim – on zapłakał
oni są już inni...”*

Bieszczady to nie tylko bogactwo dzikiej niemalże pierwotnej przyrody, to także miejsca zapomniane, stare cmentarze, zarastające polany dawno opuszczone sady, chylące się ku upadkowi przydrożne kamienne krzyże, miejsca skłaniające do zadumy i refleksji. Niewątpliwie szczególną troską otaczane powinny być ocalałe cerkwie będące architektonicznym dziedzictwem kulturowym tego regionu. Wszystkie wymienione wcześniej elementy krajobrazu stanowią podstawowy czynnik przyciągający i zachęcający do pobytu w tym regionie, co potwierdziłam w badaniu ankietowym przeprowadzonym na grupie 70 turystów przebywających na szlakach, w dniach 22-24 września 2007 roku. Na pytanie odnośnie głównego czynnika decydującego o atrakcyjności turystycznej Bieszczadów aż 70% ankietowanych wskazało na dziewiczą przyrodę i piękno krajobrazu – Rys. 1. (Romankiewicz A. 2008).



Rys. 1. Czynnik decydujący o atrakcyjności Bieszczadów pod względem turystycznym.

Mówi się że Bieszczady są zbyt małe żeby można w nich odnaleźć miejsca w których nikt nie był, ale jednocześnie są zbyt duże by poznać je w trakcie jednego, czy nawet kilku dni. Turystyce sprzyja gęsta sieć szlaków turystycznych. Na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego i jego otuliny wytyczone jest 140km szlaków pieszych, 145km szlaków przeznaczonych do turystyki konnej oraz 13 ścieżek przyrodniczo – dydaktycznych (Szarek i wsp. 2008). Przygotowanie i oznakowanie pieszych szlaków turystycznych oceniane jest na poziomie dobrym (56% ankietowanych) – Rys. 2. (Romankiewicz A. 2008).



Rys. 2. Przygotowanie i oznakowanie szlaków turystycznych według skali pięciostopniowej.

Szczególną formą turystyki popieraną przez władze Parku i gospodarstwa agroturystyczne jest turystyka konna. Bieszczadzki PN jest pierwszym górskim Parkiem w Polsce, który umożliwia konne zwiedzanie po specjalnie wytyczonych trasach. Program rozwoju turystyki konnej uzyskał tu wsparcie środków z PHARE–TOURIN, jako projekt pilotażowy dla Polski w dziedzinie turystyki kwalifikowanej jeździeckiej, a stadnina w Wołosatem jest jednym z dwóch w Polsce licencjonowanym przez Komisję Turystyki Jeździeckiej PTTK Ośrodkiem Szkolenia przewodników górskiej turystyki jeździeckiej (Niewiadomski 2000).

Propagowanie na tym terenie rodzimej rasy koni huculskich świadczy o dużym przywiązaniu do tradycji oraz próbie utrzymania wyjątkowego klimatu tych niezwykłych gór, w których popularny hucuł zawsze towarzyszył człowiekowi, a stada dzikich koni na połoninach były nieodłącznym elementem krajobrazu.

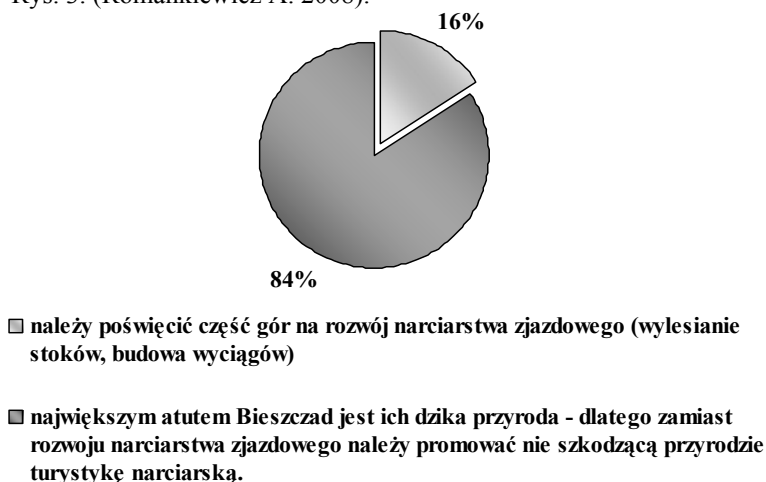
Jedną z łagodnych form turystyki dopuszczanej na terenie Parku i jego otuliny jest turystyka rowerowa, która intensywnie rozwija się dzięki wdrożeniu w życie projektu „Zielony Rower Bieszczady–Greenway Karpaty Wschodnie”. Jest to szlak dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego, tworzonego wzdłuż rzek, historycznych tras handlowych, naturalnych korytarzy przyrodniczych. Łączy on najpiękniejsze zakątki regionu, atrakcje przyrodniczo – kulturowe, warsztaty twórców ludowych, galerie sztuki oraz lokalne inicjatywy na rzecz ochrony dziedzictwa Bieszczadów, do których należą między innymi Ekomuzea. Miłośnikom architektury drewnianej szczególnie polecane jest Ekomuzeum „Śladami cerkwi” w Czarnej, gdzie podczas organizowanych wycieczek można zwiedzać i poznać historie sześciu cerkwi greckokatolickich i ich powojennych losów (Palmowski 2007).

Jedną z ciekawszych atrakcji regionu stanowi „Bieszczadzka Ciuchcia”. Budowa pierwszych odcinków kolejki wąskotorowej rozpoczęła się w latach 1890 – 1895 na odcinku Łupków–Majdanek koło Cisnej. W miarę wzrostu eksploatacji drewna na nowych obszarach leśnych dochodziło do rozbudowy torowisk, gdyż głównym zadaniem kolejki był przewóz drewna pochodzącego z zrywek do tartaków. Bieszczadzka Ciuchcia ocalona została od zapomnienia, które groziło jej wraz z zaprzestaniem jej użytkowania do przewozu drewna w 1994 roku. Z inicjatywy powstałej wówczas Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśne w roku 1997 wznowione zostały kursy pasażerskie z przeznaczeniem wyłącznie dla turystów. Dziś ciuchcia kursuje na dwóch trasach z stacji głównej Cisna - Majdan na zachód do Woli Miechowej oraz na wschód do Przygłupia (Luboński 2003).

Bieszczady to jedyne polskie góry, w których piękno przyrody w tak dużej mierze przeplata się trudnymi dziejami ludzi i bogatą historią tego regionu. Dzięki temu połączeniu od lat przyciągały one specyficzne grupy turystów, którzy poza chęcią odpoczynku w ciszy i spokoju umieli docenić dziedzictwo kulturowe tych terenów. W ostatnich latach obserwowany jest jednak wzrost zainteresowania miejscowych społeczność tak zwanym „turystą masowym”, który oczekuje rozrywki, dobrze rozwiniętej bazy handlowo – usługowej, a sam często wykazuje brak wiedzy i zainteresowań historyczno przyrodniczych.

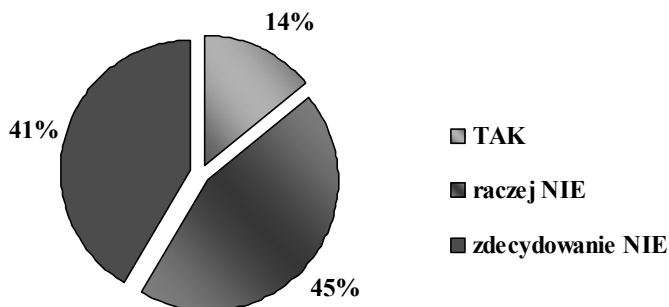
Przykładem złego działania w bezpośrednim sąsiedztwie Bieszczadzkiego Parku Narodowego mającego na celu przyciągnięcie większej rzeszy turystów jest odkładany w czasie projekt budowy kompleksu wyciągów narciarskich w Przysłupiu na masywie Dużego Jasła

leżącego na terenie Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego. Społeczność lokalna w budowie ośrodka sportów zimowych upatruje szansę na rozwój gospodarczy gminy. Nie zwraca jednak uwagi na zagrożenia wynikające z budowy i funkcjonowania tego rodzaju inwestycji. Teren ten bezpowrotnie straci swój dziki charakter przyciągający wielu turystów, którzy przeciwni są budowie dużych ośrodków narciarskich w tej części Bieszczad, co potwierdza moje badanie ankietowe. Aż 84% respondentów uznało, że zamiast narciarstwa zjazdowego, które wymaga specjalnego przygotowania stoków i budowy wyciągów, w Bieszczadach powinno promować się mało szkodliwe dla przyrody i krajobrazu formy rekreacji zimowej, do której zaliczane jest między innymi narciarstwo biegowe – Rys. 3. (Romankiewicz A. 2008).



Rys. 3. Stosunek turystów do narciarstwa na terenie Bieszczadów.

Gospodarstwa turystyczne działające na obrzeżach Parku coraz częściej oferują turystom możliwości korzystania z quadów, motocykli, czy samochodów terenowych. Taka forma wykorzystania Bieszczad stanowi największe zagrożenie dla lokalnej przyrody, przyczyniając się do zniszczenia walorów rekreacyjnych obszaru oraz zagrażając bezpieczeństwu normalnych turystów. Badanie ankietowe wykazało, że aż 86% osób uprawiających turystykę pieszą sprzeciwia się rozwojowi sportów motorowych, z czego 42% zdecydowanie potępia te formy rekreacji w Bieszczadach – Rys. 4. (Romankiewicz A. 2008).



Rys. 4. Udostępnienie Bieszczadów miłośnikom sportów motorowych.

Bieszczady to region o unikalnych wartościach przyrodniczych i historycznych, który mimo wieloletnich wysiłków na rzecz gospodarczego wykorzystania zachował piękno i pierwotne bogactwo przyrody. Słabe zagospodarowanie, niskie zaludnienie harmonijny i urozmaicony krajobraz wzbogacony o treści historyczno – kulturowe stanowi główny walor zachęcający do turystyki. Obecne zagospodarowanie turystyczne powinno dążyć do zachowania tych cennych elementów świadczących o odrębności i wyjątkowości Bieszczadów na tle innych polskich gór. Nie zniszczone jeszcze masową infrastrukturą turystyczną góry należy przed tym chronić, pamiętając o pozamaterialnym znaczeniu turystyki, którym jest odpoczynek, a także regeneracja sił psychicznych, fizycznych i duchowych. Ważne jest zachowanie strefowego systemu zagospodarowania, który ustalony został na terenie całego Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie” w celu ochrony najcenniejszych elementów przyrodniczo kulturowych, z wskazaniem na możliwe formy zagospodarowania w poszczególnych strefach (Winnicki i współ 2003). Doskonale wkomponowane w krajobraz wydają się być małe pensjonaty i gospodarstwa agroturystyczne, które poza bazą noclegową mogą oferować wypoczynek w duchu dzikich owianych legendą Bieszczadów, które bez wątpienia przyciągną rzesze wartościowych turystów. Zainteresowanie Bieszczadami ciągle wzrasta dlatego właśnie w dzisiejszych czasach ważna jest dbałość o ochronę tego co w nich najcenniejsze, aby pogoń za zyskiem zwykłych ludzi nie zgasła prawdziwego ducha tych gór.

Bibliografia

1. Bożek G. 2005. *Poloniny w niebezpieczeństwie*. Dzikie Życie, 5/131/2005.
2. Derwich A. 1998. *Ścieżka przyrodniczo – historyczna „W dolinie Górnego Sanu”*. Wyd. BdPN, Ustrzyki Dolne, s. 27-32.
3. Kłos S. 2000. *Bieszczady*. Wyd. Dolnośląskie, Wrocław, ss. 251
4. Luboński P. 2003. *Przewodnik Bieszczady*. Wyd. BOSZ, Olszanica, ss. 274.
5. Malicki A., Dolecki L., Szwaczko A. 1967/68. *Górna granica lasów w Bieszczadach polskich*. Biul. Lubel. Tow. Nauk. Geografów. Sek. D 7/8 s. 27-31
6. Nicpoń H. 2007. *Za wrotami cudów Opowieści bieszczadzkie*. Wyd. Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu. ss. 157.
7. Niewiadomski Z. 2000. *Funkcjonowanie Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”*. Materiały z IV Krajowej Konferencji „Ochrona Przyrody a Turystyka” w Rzeszowie. Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Rzeszów, s. 93-97.
8. Palmowski K. 2007. *Zielony rower Greenway Karpaty Wschodnie*. Wyd. Bezdroża Kraków. ss. 96.
9. Potocki A. 2008. *Przystanek Bieszczady bez litości*. Wyd. LIBRA ss. 2005.
10. Romankiewicz A. 2008 *Bieszczadzki Park Narodowy; szanse, zagrożenia i oczekiwania społeczne*. Praca inżynierska pod kier. dr inż. Andrzeja Bobca, Wydział Biologiczno – Rolniczy Uniwersytetu Rzeszowskiego.
11. Szarek J., Sitko G. 2008. *Dzikie Bieszczady – Przewodnik*. Wyd. CARPATHIA, ss. 151.
12. Winnicki T., Zemanek B., 2003. *Przyroda Bieszczadzkiego Parku Narodowego*. Wyd. BdPN, Ustrzyki Dolne, ss. 176.

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY JAKO FENOMEN TURYSTYCZNY

WORLD YOUTH DAY AS A TOURIST PHENOMENON

Abstract: The World Youth Days were created through the personal initiative of Pope John Paul II. They are also the fruit of the renewal of the Catholic Church after the second Vatican council. So far there were eleven such young festivals. The last two meetings were already led by John Paul II's successor, Pope Benedict XVI. Cities that hosted the meetings was twice Rome and also Buenos Aires, Santiago de Compostela, Czestochowa, Denver, Manila, Paris, Toronto, Cologne and Sydney. While World Youth Day is an event primarily religious it's rather easy to find there elements of cultural and religious tourism.

These special meetings with pope are an excellent opportunity to get acquainted with another, different culture. Young people from different countries, quickly establish the friendships with each other. All this is accompanied by beautiful scenery of the cities in which they are to World Youth Day. Their participants were able to enjoy, inter alia, the monastery of Jasna Gora, Cologne Cathedral, or whether all the beautiful monuments of the Eternal City. They Certainly learned the history of places where they were. Found out how important is for the European identity trail of St. Jacob. They saw with their own eyes the extraordinary and exotic urban areas of Manila and Buenos Aires. Surely everyone who ever saw was at World Youth Day brought with him an extraordinary memories, not necessarily associated only with prayer.

In my opinion, the World Youth Days are an unusual phenomenon, which greatly helps the Catholic Church gathered around him the young generation. In 2011, another youth festival will be held in Madrid. To the Spanish capital will come young people from all around the world. Most of them will visit not only Madrid, but also other interesting places on the Iberian peninsula. Thus, religion and tourism come together in a truly pious work.

Key words: World Youth day, religious tourism, young festivals, popes John Paul II and Benedict XVI, Catholic culture

Wstęp

Światowe Dni Młodzieży należy z całą pewnością wpisać w nurt odnowy Kościoła Katolickiego, który został zapoczątkowany podczas obrad Soboru Watykańskiego II, toczących się na przestrzeni trzech lat, od roku 1962 do 1965. Ojcowie soborowi mieli przed sobą ciężkie zadanie. Chrześcijaństwo czekało wiele wyzwań, które postawiła mu nowoczesność. Świat miał za sobą przerażające doświadczenia dwóch wojen światowych, oświeceniowa wiara w postęp i potęgę ludzkiego rozumu została poważnie nadszarpnięta, kiedy okazało się do jakich okrucieństw jest zdolny człowiek, wiedziony fałszywą ideologią.

Rok 1945 tylko pozornie przynosił zakończenie wszystkich konfliktów- Europa była podzielona na zachodnią i wschodnią strefę wpływów, równolegle z obradami soboru miał miejsce tzw. kryzys kubański, także sytuacja w Wietnamie stawała się coraz bardziej napięta. Kościół katolicki musiał zmobilizować wszystkie swoje siły należało nie tyle unowocześnić, co raczej dopasować orędzie Ewangelii do nowych, trudnych czasów. Zmiany nie dokonywały się przecież jedynie w polityce czy gospodarce.

Także podejście ludzi do religii przeszło głębokie przeobrażenia. Takie zjawiska jak desakralizacja czy laicyzacja stanowiły zagrożenie dla samego fundamentu chrześcijaństwa. Dlatego właśnie sobór wydał szereg dokumentów mających wyrazić i ogłosić jakie stanowisko zajmuje katolicyzm we wszystkich najważniejszych dla świata sprawach¹.

1. Rys historyczny

Zaczątków fenomenu, który z biegiem lat stawał się coraz bardziej zadziwiający, należy poszukiwać w roku 1984. W kwietniu kończyły się obchody ustanowionego przez Kościół Roku Odkupienia. Piętnastego dnia tegoż miesiąca, podczas uroczystości Niedzieli Palmowej, na plac św.

¹ Pełna lista soborowych dokumentów znajduje się na stronie: <http://www.archidiecezja.lodz.pl/sobor.html> (02.01.2010). W wykładzie wprowadzającym do konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* czytamy: „Dziś rodzaj ludzki przeżywa nowy okres swojej historii, w którym głębokie i szybkie przemiany rozprzestrzeniają się stopniowo na cały świat. Wywołane inteligencją człowieka i jego twórczymi zabiegami, oddziałują ze swej strony na samego człowieka, na jego sądy i pragnienia indywidualne i zbiorowe, na jego sposób myślenia i działania zarówno w odniesieniu do rzeczy, jak i do ludzi. Tak więc możemy już mówić o prawdziwej przemianie społecznej i kulturalnej, która wywiera swój wpływ również na życie religijne.” <http://www.archidiecezja.lodz.pl/czytelni/sobor/kdkwpr.html> (02.01.2010.)

Piotra w Rzymie przybyła bardzo liczna grupa młodych ludzi. Był to pierwszy sygnał dla Watykanu, iż młodzież tylko czeka na wezwanie. Rok 1985 został z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Młodzieży.

Kościół katolicki, zawsze chętny do poparcia takich inicjatyw także postanowił się włączyć w jego obchody. Był to szósty rok pontyfikatu Jana Pawła II, papieża Polaka, który jeszcze jako zwykły kapłan miał fenomenalny kontakt z młodymi ludźmi. Mając zatem w pamięci wydarzenia z ubiegłego roku papież wezwał młodzież raz jeszcze do Rzymu, raz jeszcze na obchody uroczystości Niedzieli Palmowej. Na spotkanie z nim przybyło blisko trzysta tysięcy młodych. Odtąd to właśnie święto chwalebnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy miało być dniem kiedy Kościół w sposób szczególny troszczy się o młode pokolenie. Jednakże papieżowi jakby i tego było mało². Jako niestrudzony pielgrzym i orędownik Dobrej Nowiny rozpoczął dzieło spotkań z młodzieżą poza granicami Rzymu. W czasie jego pontyfikatu oprócz wspomnianego spotkania w Rzymie z roku 1985 Światowe Dni Młodzieży odbyły się także w Buenos Aires (1987), Santiago De Composteli (1989), Częstochowie (1991), Denver (1993), Manili (1995), Paryżu (1997), ponownie w Rzymie (2000) i Toronto (2002). Po śmierci Jana Pawła II, papież Benedykt XVI kontynuował dzieło poprzednika. Spotkania odbyły się więc Kolonii (2005) i Sydney (2008). Na rok 2011 zaplanowane jest kolejne spotkanie, tym razem w Madrycie³.

Za fundament idei organizowania Światowych Dni Młodzieży uznaje się cztery papieskie dokumenty, wszystkie wydane w roku 1985. Chodzi o list do biskupów katolickich, list do kapłanów na Wielki Czwartek, „Orędzie na Dzień Pokoju”, a przede wszystkim List Apostolski „Do Młodych całego świata”⁴. Jak zatem widać pomysł organizowania spotkań z młodymi ludźmi na ogromną przecież skalę nie był dziełem żadnej z watykańskich kongregacji. Idea zrodziła się zupełnie naturalnie i chyba właśnie w tej tajemnicy tkwi jej największa siła. Młodzi ludzie nie lubią sztywnych zaproszeń, coś dopiero nakazów. Kiedy zatem Jan Paweł II zobaczył jak młodzież sama, spontanicznie, zgromadziła się w Rzymie w roku 1985, równie naturalnie zaprosił ich do spotkania w roku kolejnym,

² Na temat historii Światowych Dni Młodzieży zobacz: K. Pawlina, *Młodzi z Janem Pawłem II u progu III tysiąclecia*, Warszawa 1997, s. 9-13; P. Salamon, *Co Chrystus daje dzisiaj młodym? Nauczanie Jana Pawła II do młodzieży*, Kraków 1998, s. 13-15.

³ Historię Światowych Dni Młodzieży można także odnaleźć w artykułach: *World Youth Day 2008*, „Manilla Bulletin”, nr. 7 2008 oraz: *Światowe Dni Młodzieży- Ewangelizacyjny projekt Jana Pawła II wobec Kościoła przyszłości*, materiały przesłane przez polskie biuro Światowych Dni Młodzieży, s. 11-14.

⁴ Zob. K. Pawlina, *dz. cyt.*, s. 9-11.

w tym samym miejscu, aby raz jeszcze wspólnie kontemplować Słowo Boże i modlić się. Wydaje się, iż Światowe Dni Młodzieży to owoc owego dopasowywania się ewangelicznego przesłania do czasów współczesnych, o którym pisałem wcześniej.

2. Turystyczny aspekt Dni Młodzieży

Opisywane przeze mnie festiwale młodych są wydarzeniami jakby na pograniczu sfer: sacrum i profanum. Papieżowi, a także innym kościelnym hierarchom zawsze będzie zależeć na tym, aby dominowała ta pierwsza. Moim celem również nie jest odarcie tych cyklicznych spotkań młodych z ich sakralnego charakteru, sprowadzając ich charakter wyłącznie do wojaży w atrakcyjne miejsca. Zgodnie z zamysłem ich inicjatora Światowe Dni Młodzieży są wydarzeniem przede wszystkim religijnym, wielkim świętem Kościoła i wszystkich chrześcijan. Powstaje jednak pytanie w jaki sposób Światowe Dni Młodzieży mogą wpływać na rozwój światowej turystyki? Według mnie można w odpowiedzi wyróżnić trzy płaszczyzny: Spotkania młodych z papieżem można traktować jako nowoczesne pielgrzymki, formę turystyki religijnej bądź turystyki kulturowej. Elementy każdego z powyższych można było zaobserwować podczas każdych Światowych Dni Młodzieży.

Są one obecne gdzieś na marginesie wydarzeń kolejnych spotkań, zgodnie z mocnymi słowami księdza Grzegorza Suchodolskiego, iż „[...] Jubileusz młodych nie może być jubileuszem biur turystycznych⁵!” Owszem, zgadzam się z tym w całej pełni. A jednak każdy duszpasterz potwierdzi, iż odpowiednie otoczenie może bardzo pomóc w skupieniu czy modlitwie. Światowe Dni Młodzieży znakomicie wpisują się w taką właśnie konwencję. Wyjazd na spotkanie z Ojcem Świętym może być znakomitą sposobem na uprawianie turystyki kulturowej. Raz jeszcze przyjrzyjmy się miejscom, w których papież spotykali się z młodymi ludźmi. Dziesięć miast na czterech różnych kontynentach. Można znaleźć tyleż podobieństw co i różnic między kolejnymi miejscami w których odbywały się festiwale młodych. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że pielgrzymami była młodzież z całego świata: dla Polaka wyjazd do Manili był na pewno o wiele bardziej egzotyczny niż do Koloni, z drugiej strony Amerykanin więcej nowości zobaczył podczas spotkania na Jasnej Górze niż w Toronto. Nie mówiąc już

⁵ U. Rogólska, *Barbarzyńcy ruszają na Rzym*, artykuł dostępny na stronie: <http://www.sdm.org.pl/?page=4&cat=1&n=2&id=21> (26.04.2010)

o na przykład przedstawicielach Afryki, dla których przylot i do Polski, i do Kanady był na pewno nie lada przeżyciem.

Oprócz centralnych uroczystości ważne są także dni spędzane w diecezjach kraju, który miał być gospodarzem kolejnego spotkania. W idealny sposób przedstawia to w swoim artykule Urszula Rogulska. Pozwolę sobie na przytoczenie kilku cytatów: „[...] W diecezjach młodzi spotykali się z miejscowymi społecznościami, razem z nimi uczestniczyli w Eucharystii pod przewodnictwem biskupów, nawiedzali sanktuaria, poznawali kulturę i obyczaje⁶.” W dalszej części autorka podaje przykłady zderzania się ze sobą różnych mentalności, w tym polskiej i włoskiej. Nasi rodacy otoczeni troskliwą opieką gospodarzy mogli w spokoju zwiedzać miasto (L'Aquila- położoną na północny wschód od Rzymu) i poznawać lokalną kulturę. Prawdziwą atrakcją okazało się jednak coś zupełnie innego. „[...] Wieczór upłynął na prezentacji grup narodowych, podczas którego szczerzy zachwyt wzbudziły Boliwijki, które przywiozły stroje ludowe i wykonały kilka tańców regionalnych⁷.” Zgodnie ze wspomnieniami autorki polska młodzież również stanęła na wysokości zadania. Do podobnych obserwacji można było dojść podczas innych spotkań. Dzięki Jasnej Górze młodzi Francuzi mogli lepiej zrozumieć jak ważna w religijności Polaków jest pielgrzymka.

Podczas tego spotkania doszło też do spotkania się Wschodu z Zachodem, kiedy pielgrzymi rosyjscy zajęli miejsca wyznaczone Francuzom⁸. A to już wspomnienie z Toronto: „[...] Właśnie wtedy podchodzi dziewczyna z Ameryki – pyta o coś polskiego. Jakaś pamiątkę. Dostaje złotówkę, w zamian proponuje czapkę z daszkiem z flagą USA. Specjalnie przywiozła dużo starych rzeczy, żeby się powymieniać i w ten sposób mieć więcej pamiątek z całego świata. A Polska kojarzy jej się tylko z Papieżem i... “na pewno tam jest strasznie zimno⁹.” W artykule zatytułowanym „Kroniki rzymskie”, młodzież zgromadzona na placu św. Piotra w Rzymie została przyrównana do miniglobu i jest to określenie wbrew pozorom bardzo adekwatne¹⁰. Najłatwiej dostrzec ten aspekt na przykładach i relacjach ludzi, którzy sami brali udział w Światowych Dniach Młodzieży. Maciej Nowak pisze na przykład: „[...] Również na całonocnym czuwaniu doszło do pogłębionej integracji przybyłych

⁶ U. Rogólska, *O szczęśliwy młody Kościele*, artykuł dostępny na stronie: <http://www.sdm.org.pl/?page=4&cat=1&n=2&id=22> (16.04.2010).

⁷ Tamże.

⁸ P. Zuchniewicz, *Szukałem Was. Jan Paweł II i Światowe Dni Młodzieży*, Radom 2005, s. 64-65 i 79.

W tej drugiej sytuacji nastąpiła swoista konfrontacja Zachodu ze Wschodem, młodzież rosyjska i francuska siedziała obok siebie co nie miało miejsca od czasów wojen napoleońskich. Zob. Tamże, s. 357.

⁹ K. Surowiec, *dz. cyt.*

¹⁰ Kroniki rzymskie, dostępne na stronie: <http://www.sdm.org.pl/?page=4&cat=1&n=2&id=18> (02.04.2010)

narodów. Mimo tego, że większość młodzieży już zaraz po pięknym pokazie sztucznych ogni i odjeździe papieża, pograżyła się w objęciach Morfeusza, pozostali rozpoczęli różne zabawy. Dominowały przeważnie rytmy afrykańskie, Polacy propagowali usilnie piosenkę "Taki duży, taki mały może świętym być", a Hiszpanie – narodowe gry zręcznościowe. Niektórzy usiłowali spopularyzować tango i walca. Na całym placu panowała atmosfera życzliwości, przyjaźni i miłości. Każdy okazywał zainteresowanie i chęć rozmowy¹¹”.

Atrakcje turystyczne, z których mogli skorzystać młodzi pielgrzymi były dwojakiego rodzaju. Często dane im przecież było obcować z piękną przyrodą danego kraju. Z drugiej strony większość opisywanych przeze mnie miast obfituje w słynne miejsca, zabytki, muzea i inne tego typu atrakcje. Wspominałem już o tym przy opisywaniu dni poprzedzających główne obchody Światowych Dni Młodzieży, spędzanych w lokalnych diecezjach. Jadąc do Rzymu w roku 2000 można było na przykład zatrzymać się w Wiedniu, Turynie, bądź Florencji, aby zwiedzić te piękne miasta¹². Opisywana już przeze mnie polska pielgrzymka, która dni diecezjalne spędzała w L'aquili była zachwycona tym miejscem: „Powoli wchodzimy w klimat kultury i... przyrody. Mieszkamy w wysokich górach, upał nas nie opuszcza”¹³. Modlitwa i poznanie świata towarzyszyły całemu ich pobytowi: „Pierwszego dnia odnajdywaliśmy Chrystusa w diecezjach akwilańskich. Następnie, oni pokazali nam, gdzie sami Go często szukają - w blisko 3000-metrowych górach masywu Gran Sasso, a na 2914-metrowe Campo Imperatore wspięli się razem z nami”¹⁴. Co więcej autorka tekstu podaje również, iż inne grupy młodych pielgrzymów poznawały inne, równie ciekawe miejsca: na Capri, w Vicenzy czy Udine¹⁵. Można przypuszczać, iż takie wydarzenia miały miejsca odkąd tylko wprowadzono etap przygotowywania się do Światowych Dni Młodzieży w diecezjach¹⁶.

Największe atrakcje turystyczne czekały na młodzież niewątpliwie już w samych miastach. Spróbuję teraz króciutko prześledzić czym można było się zachwycić, co zwiedzić w kolejnych przystankach Światowych Dni Młodzieży. Rozpoczynając od Rzymu, „wiecznego miasta”, odwiedzenie go

¹¹ M. Nowak, *Moje Dni Młodzieży*, artykuł dostępny na stronie:

<http://www.sdm.org.pl/?page=4&cat=1&n=2&id=19> (16.04.2010)

¹² Kroniki rzymskie, M. Nowak, dz. cyt. i U. Rogólska, *O szczęśliwym młodym Kościele*, dz. cyt.

¹³ Tamże

¹⁴ Tamże

¹⁵ Tamże

¹⁶ Przy okazji Światowych Dni Młodzieży w Toronto młodzi Polacy przybywali na przykład w Montrealu.

Zob. M. Nowak, *Toronto 2000: Młodzi solą ziemi. Armia papieża*. Artykuł dostępny na stronie:

<http://www.sdm.org.pl/?page=4&cat=1&n=2&id=27> (16.04.2010)

było z pewnością ogromnym przeżyciem nie tylko dla mieszkańców innych kontynentów, ale także dla samych Europejczyków. To w stolicy cesarów, a później papieży, niemal każdy kamień czy budynek jest świadectwem naszej europejskiej tożsamości. Dla każdego wielbiciela historii czy zabytków wizyta w Rzymie to prawdziwa gratka. Nie można jednak zapominać, że to Rzym, stolica Włoch, a więc miasto urokliwych uliczek, małych restauracji i knajp. Oczywiście zachodzi pytanie czy w wielotysięcznym tłumie udawało się odnaleźć czas i miejsce na taki relaks, nie wydaje mi się to jednak wykluczone. Wyjazdy do Buenos Aires czy Manili wydają mi się z kolei najbardziej egzotyczne, pielgrzymi mogli chociażby zapoznać się z zupełnie innym typem urbanistyki miejskiej. Organizacja Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie, Santiago de Compostela i Kolonii oznaczało odwiedzenie jednych z najstarszych centrów pielgrzymkowych na świecie. Być może część młodzieży przy okazji wizyty w hiszpańskiej Galicji pokusiło się nawet o odwiedzenie ostatniego punktu na szlaku św. Jakuba, czyli przylądka Finisterre, przez długi czas uznawanego za najdalej wysunięty na zachód punkt Europy. Warte zwiedzenia są na pewno liczne kolońskie muzea, nie wspominając już o wizytach w jasnogórskim klasztorze czy katedrach w Kolonii i Santiago. Oprócz przeżycia religijnego, na pewno przynajmniej części młodzieży towarzyszył zachwyt nad ich zewnętrznym pięknem i majestatem.

3. Elementy kultury w sferze turystyki religijnej

Denver, Paryż, Sydney i Toronto to natomiast jedne z największych na świecie aglomeracje miejskie. W każdej z nich młody człowiek mógł podziwiać liczne zabytki, a także cuda nowoczesnej technologii i architektury. Wystarczy wymienić tylko najśłynniejsze: paryską wieżę Eifla czy operę w Sydney. Tak jeden z uczestników Światowych Dni Młodzieży w Denver opisuje swoje przeżycia: „Szok. Wydawało mi się, że znalazłem się w mieście XXI wieku. Wielkie czarne biurowce po sto pięter, obłożone przyciemnianymi taflami szkła czy pleksiglasu. Skojarzyło mi się to z jakimś filmem futurystycznym”¹⁷. Bardzo często w bezpośrednim sąsiedztwie od miast znajdowały się także warte odwiedzenia obiekty przyrodnicze. Tak Paweł Zuchniewicz przedstawia to samo, supernowoczesne Denver: „To miasto znajduje się na wysokości 1, 609

¹⁷ P. Zuchniewicz, *Szukałem Was...*, s. 364.

metrów n.p.m.- to dokładnie jedna mila angielska, i stąd nazywa się je Mile High City (Miasto Wysokie na Jedną Milę). Nieopodal ciągnie się pasmo Gór Skalistych, które tworzą piękne tło dla nowoczesnych wieżowców górujących nad centrum miast¹⁸. Oto natomiast wspomnienie z Toronto: „Jednak nie tylko modlitwą żyje młody człowiek. Czekając na Papieża, uczestnicy Dni korzystali z pobytu w Kanadzie. Żółte schoolbusy codziennie zawoziły setki chłopców i dziewczyn nad znajdujący się niedaleko Toronto wodospad Niagara. Młodych widać też było na stateczkach pływających po jeziorze Ontario, na meczach baseballa w Sky Dome, w centrach handlowych i przy głównej atrakcji miasta – najwyższej na świecie wieży telewizyjnej. Zorganizowano też wiele koncertów; centrum Toronto co wieczór rozbrzmiewało muzyką¹⁹. Inny cytat: „Czasem pomiędzy spotkaniami z Ojcem Świętym, pielgrzymi gospodarują sami. Można zajrzeć na CN Tower – najwyższy punkt obserwacyjny na świecie albo zwiedzić University Avenue z ogrodem. Dla turysty mnóstwo atrakcji znajdzie się w Toronto. Exhibition tętni życiem do wieczora. Kafejki internetowe, hale z występami czy stoiskami misyjnymi. Trzeba tylko pilnować drogi powrotnej i przyjaciół²⁰. Jak zatem widać uczestnicy Światowych Dni Młodzieży potrafili w sposób skuteczny łączyć modlitwę ze zwiedzaniem miast będących gospodarzami spotkań. Potwierdza to zresztą kolejny cytat: „Chyba jeszcze nigdy w historii Światowy Dzień Młodzieży nie miał takiego osadzenia w naturze, jak tu, w Kanadzie. [...] W jednym z najbardziej malowniczych zakątków Toronto zwanym na co dzień Coronation Park, urządzono strefę o symbolicznej nazwie „Duc in altum” („Wypłyn na głębie”). Nad samym brzegiem Ontario, na zielonej trawie, wśród drzew ustawiono kilkaset fioletowych parawanów z parą krzeseł w każdym z nich. W tych nowoczesnych konfesjonach codziennie dyżurowało 200 księży²¹.

Wydają mi się, że element turystyczny mimo, iż nie jest najważniejszy, to może znacznie pomóc w zrozumieniu fenomenu Światowych Dni Młodzieży. Na pewno świadomym tego był papież Jan Paweł II, myślę, że podobnie jest w przypadku Benedykta XVI. Dobrze kiedy modlitwie i medytacji towarzyszą inne działania, które duchowo rozwijają młodego człowieka. A turystyka kulturowa z pewnością do takich

¹⁸ Tamże, s. 111.

¹⁹ A. Bajka, artykuł dostępny na stronie: <http://www.sdm.org.pl/?page=4&cat=1&n=2&id=25> (05.05.2010)

²⁰ K. Surowiec, *Jak rozpalalo się światło młodych w Toronto*, artykuł dostępny na stronie:

<http://www.sdm.org.pl/?page=4&cat=1&n=2&id=26> (04.04.2010)

²¹ P. Zuchniewicz, *Szukalem Was*..., s. 334-335. Warto dodać, iż taka praktyka propagowania sakramentu pokuty wśród młodzieży była obecna także w Rzymie, w 2000 roku, kiedy to konfesjonale ustawiono w Circo Massimo.

działań się zalicza. Kolejne spotkanie odbędzie się w Madrycie i jest to niewątpliwie bardzo dobra decyzja. Hiszpania potrzebuje Słowa Bożego i młodych ludzi, którzy je ze sobą przyniosą. Dla nich samych będzie to z pewnością kolejny niezapomniany wyjazd. Z tego, co dowiedziałem się od księdza Kubaniego diecezje w takich miejscach jak Walencja, Barcelona czy Majorka już mają zarezerwowane wszystkie miejsca i trudno się temu specjalnie dziwić. W samym Madrycie młodzież na pewno znajdzie czas, aby po wysłuchaniu katechez, modlitwie, spróbować zwiedzić miasto, a w nim chociażby muzeum Prado czy Stadion piłkarskiego giganta Realu Madryt: Estadio Santiago Bernabeu. A to nie jedyne atrakcje tego pięknego miasta. Młodzież ma jednak to do siebie, że jest przede wszystkim zaradna. Myślę, zatem że na pewno sobie poradzi.

Zakończenie

Fenomen turystyczny z pewnością nie jest dominującą cechą Światowych Dni Młodzieży. Jednakże w świetle tego, co napisałem już wcześniej nie powinno to w ogóle dziwić. Fakt, iż młodzi ludzie oprócz modlitwy mają szansę także skorzystać z atrakcji miast, w których odbywały się spotkania należy traktować jako ważny dodatek. Odpowiednia sceneria potrafi bardzo pomóc w modlitwie. Nie można także wykluczyć, iż uczestnictwo w Światowych Dniach Młodzieży mogło wywołać wśród młodzieży większe zainteresowanie turystyką. Ostatecznie, kiedy ktoś już złapie „bakcyła” podróżowania zazwyczaj łatwo nie rezygnuje z planów kolejnych wyjazdów. Tym bardziej, iż festiwale młodych propagują nowoczesny styl turystyki: ruchliwość, mobilność, zamiast przesiadywania w hotelach czy też odkrywanie na nowo miejsc odrobinę zapomnianych, a niebędących jedynie „gettami turystycznymi”. Jeżeli dodamy do tego specyficzny klimat, jaki panuje podczas tego typu wydarzeń będziemy wiedzieli, na czym polega prawdziwy fenomen Światowych Dni Młodzieży.



Ulica Krupówki, Zakopane. Stara pocztówka. I poł. XX wieku.

TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA ZIEMI ŁĄCKIEJ. ZARYS PROBLEMATYKI.

CULTURAL IDENTITY OF THE ŁĄCKO REGION. OUTLINE CONCEPTS.

Abstrakt: Artykuł jest próbą przybliżenia kultury lokalnej, która zachowała swoją tożsamość poprzez kultywowanie zwyczajów, obrzędów oraz tradycyjnego stroju. Region Łącka to siedziba górali białych, którzy swym strojem, kulturą, językiem i tradycją różnią się tak od łachów sądeckich, jak i górali podhalańskich i pienięskich. Odrębność tą chcemy pokazać przywołując teksty źródłowe, relacje podróżnicze, jak i współczesne opisy badanych regionów. Prezentacja powyższego regionu ma również na celu stworzenie przestrzeni, która ma uaktywnić region pod kontem rozwoju turystyki kulturowej terenów wiejskich.

Słowa kluczowe: górale biali, Łącko, turystyka kulturowa

Abstract: The article is an attempt to familiarize the local culture, which has retained its identity through the cultivation of habits, rituals and traditional attire. Łącko region is a home of the white mountaineers who by their dress, culture, language and traditions are different to other mountaineers from the Nowy Sącz, Pieniny and the Tatra highlands. This separateness we want to show by citing sources, travel reports, and contemporary descriptions of the investigated regions. The presentation of this region is also aimed at creating a space that reaches to the region by looking at the development of cultural tourism in rural areas.

Key words: white mountaineers, Łącko, cultural tourism.

Wstęp

Skomplikowanie tematu przedstawionego powyżej polega na fakcie, że chcemy pokazać zarys problematyki, ujętej w gminie, leżącej w chwili obecnej w powiecie Nowosądeckim, która do okresu parcelacji gruntów dworskich znajdowała się w zasięgu kilku obszarach dominialnych. Ten aspekt, którym chcemy się zająć, to miejscowości Jazowsko¹, oraz Łącko². Jazowsko było dobrami szlacheckimi i magnackimi, zaś Łącko należało do dóbr Panien Klarysek w Starym Sączu³ i – pomimo wielu dzierżaw w jakie było puszczane – jurysdykcja pozostawała w ręku Klarysek.

Wydaje się to o tyle istotne, że obie te miejscowości miały nieco różne odniesienie do siebie, ale i różne zasadniczo nawyki społeczne i kulturowe. O ile Jazowsko było bardziej skierowane na Spisz⁴ i Nowy Sącz⁵, o tyle Łącko skierowane jest bardziej „wsobnie”, choćby przez prawo do

¹Jazowsko, wieś położona w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim, w gminie Łącko. Leży nad Dunajcem, poniżej przełomu rzeki, która przepływa się pomiędzy masywem Lubania i lesistym pasem Radziejowej. Nazwa wsi pochodzi od jazu – tamy wodnej zbudowanej w celu połowu łososi płynących w górę rzeki. Osiedle genezę swą bierze sprzed 1225 r. (jest jednym z najstarszych na Sądeckczyźnie). Prowadzono tu gospodarkę rolną, leśną, rybacką i flisacką. Tu też istniały: huta szkła, tartak i browar, a do 1945 r. fabryka mebli giętych, spalona w czasie działań wojennych. (Podaje za: www.wikipedia.pl)

²Łącko, Gmina Łącko leży na krawędzi Beskidu Wyspowego i Beskidu Sądeckiego, w naturalnej kotlinie o kształcie trójkątnym u ujścia potoku Czarna Woda (przepływającego przez samo centrum Łącka) do rzeki Dunajec, na wysokości 350-400 m n.p.m., Po raz pierwszy Łącko pojawia się w dokumentach 1251 roku. Wówczas kasztelan sądecki Wydzga (właściciel zamków w Czorsztynie i Ryttrze) sprzedał wieś Bożogrobcom z Miechowa. W roku 1268 wieś znalazła się w rękach księżnej Kingi, wdowy po Bolesławie Wstydlwym, która zakładając zakon Klarysek w Starym Sączu obdarowała go kluczem łąckim. Klaryski byli w posiadaniu tych terenów, aż do kasaty zakonu przez Austriaków w końcu XVIII wieku. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej planowano przeprowadzenie doliną Dunajca linii kolejowej łączącej Nowy Sącz ze Szczawnicą, a następnie przeniesienie do łącka sądu powiatowego i utrzymanie starostwa. Realizację tych zamierzeń przekreślił wybuch I wojny światowej. (Podaje za: www.wikipedia.pl)

³Panny Klaryski w Starym Sączu. Klasztor sióstr klarysek i kościoła Trójcy Przenajświętszej ściśle się łączy z osobą świętej Kingi (1234-1292). Stary Sącz powstał co prawda nieco wcześniej, być może za czasów Bolesława Chrobrego, ale pierwszą zanotowaną datą jest rok 1257. Wtedy to książę Bolesław Wstydlwy przekazał na własność żonie, księżnie Kindze Ziemię Sądecką. Drugą ważną datą dla tego miasta jest rok 1280, w którym Kinga ufundowała dwa klasztory: klarysek i franciszkanów. Prawie równocześnie, o w 1285 roku rozpoczęła się budowa kościoła Trójcy Przenajświętszej, który konsekrowano w 1332 roku. Liczne pożary sprawiły, że był on wielokrotnie remontowany i przebudowywany. Zachował jednak charakter budowli gotyckiej o czym świadczy bryła świątyni oraz zebrowo-krzyżowe sklepienie prezbiterium i kaplicy pod krzyżem. (Podaje za: www.klaryski.stary.sacz.pl)

⁴Spisz. (łac. *Scsepisium*, słow. *Spiš*, niem. *Zips*, węg. *Szepes*) – region historyczny, którego granice zmieniały się na przestrzeni dziejów. Pierwotnie (w XII-XIII w.) obejmował on tylko okolice Spiskiego Zamku, maksymalny zasięg osiągnął w XIX w. Kinga ten leży w Centralnych i Wewnętrznych Karpatach Zachodnich, w dorzeczu górnego Popradu, górnego Hornádu oraz w części dorzecza Dunajca (na wschód od Białki). Na północnym zachodzie Spisz sąsiaduje z Podhalem, na północy z ziemią sądecką, na wschodzie z Szaryszem, na południu z Abovem i Gemerem, na południowym zachodzie z Liptowem (zobacz: Regiony Słowacji). (Podaje za: www.wikipedia.pl)

⁵Nowy Sącz miasto powiatowe i na prawach powiatu grodzkiego, w województwie małopolskim. Przed reformą administracyjną w 1998 r. stolica województwa nowosądeckiego. W latach 1973-1977 miasto było siedzibą gminy wiejskiej Nowy Sącz. Jedno z najstarszych miast w Małopolsce – lokowane 8 listopada 1292 r.

własnego targu, które posiadała od średniowiecza, ewentualnie ukierunkowane jest na Stary Sącz, jako siedzibę właścicieli dóbr.

W tej podróży niezwykle ważnymi okazały się księgi sądowe⁶ obu tych miejscowości, w których znajduje się, poza przykładami jurystycznymi, wiele ciekawych informacji dotyczących sposobu życia, odżywiania się, czy też stroju.

1. Mieszkańcy i ich odrębność kulturowa

Bardzo ciekawą wydaje się sprawa określenia tożsamości mieszkańców. Także opisuje je jeden z pierwszych podróżników, tj. Seweryn Goszczyński⁷. Píše on mianowicie w swoim Dzienniku do Tatrów⁸ pod datą 30 kwietnia 1832 roku następujące słowa: „(...) wieś Jazowsko jest już jednym z punktów tej linii, która oddziela siedziby właściwych górali od mieszkańców płaszczyzn. Mieszkańcy też z za Jazowska zowią cały kraj, aż po tę linię, Polską. I w rzeczy samej od Jazowska wszystko się zmienia: inna postać ziemi, inny lud pod wszelkim względem”⁹. Nieco dalej dowiadujemy się o Łacku: „Miłośnik przyrody nie może tu doznać nudów i mimowolnie zapomina przykrości niewygodnej jazdy. Wieczny szum Dunajca, bielącego się pianami w zielonawym korycie, podniebne z każdej strony wzgórze, rozpuszczające aż do stóp samych płaszczyzny z lasów, po największej części brzozowych i bukowych, przepaściste ich szpary, skąd biją głośnie potoki, nagie ogromy głazów, wychylające się z zieleni polan i borów albo siedzące tuż przy drodze z pochylonymi nad nią głowami, siedziby góralów, to

⁶ *Księgi sądowe wiejskie klucza łackiego 1528-1739*, red., A. Vetulani, Wrocław -Warszawa-Kraków 1962, *Księgi sądowe wiejskie klucza jazowskiego 1663-1808*, red., S. Grodziski, Wrocław -Warszawa-Kraków 1967.

⁷ Goszczyński Seweryn (1801-1876). Poeta; 1821-30 organizator tajnych związków młodzieży na Ukrainie; uczestnik powstania listopadowego (brał udział w ataku na Belweder), organizator tajnych związków w Galicji (1834-35 Stow. Ludu Pol.); 1838-72 na emigracji we Francji (1839 współzałożyciel pisma satyr. "Pszonka", członek Koła towiańczyków); 1872 osiadł we Lwowie; we wczesnej twórczości czołowy przedstawiciel radykalnych społecznych tendencji polskiego romantyzmu; zaliczany do ukraińskiej szkoły poetów; autor powieści poetyckich z dziejów powstania kozackiego przeciw szlachcie 1768 *Zamek kaniowski* (1828), liryków rewol. (tzw. humańskich, m.in. *Uczta zemsty*) i powstańczych (w zbiorze *Pobudka* 1831); wprowadził do literatury pol. tematykę i folklor góralski (poemat *Sobótka* 1834, *Dziennik podróży do Tatrów* 1832, wyd. 1853); wiersze religijno-patriotyczne, powieść *Król zamczyska* (1842), publicystyka społeczno-polityczna (i lit.; wspomnienia *Noc behweterska* (1870) i *Podróż mojego życia* (1923); *Dzieła zbiorowe* (t. 1-4 1904); *Listy...* (1937); *Poezje wybrane* (1978); *Dziennik Sprawy Bożej* (t. 1-2 1984). J. Rosnowska, *Goszczyński*, Warszawa 1977. (Podaje za: MNPN PWN Warszawa 2000).

⁸ S. Goszczyński, *Dziennik podróży do Tatrów*, wyd. Z. Wasilewski, Lwów, Warszawa, Nowy York, 1832(1852), reprint : Księgarnia Podhalanka 2008.

⁹ Goszczyński, *dz. cyt.*, s. 14.

długim rzędem pilnujące rodzinnej wody, to pojedynczo ukryte i ledwo dojrzane w gęstym lesie, pod wytoczoną górą, na swej dolinie, przy swoim potoczku – wiążą krok, co skręt drogi, dla urozmaicenia widoku podróznego”¹⁰.

Ten niezwykle barwny literacko opis daje nam szansę na identyfikację kulturową tych regionów, zdaje się, że ma ona płaszczyznę dwu poziomową, jedna to geograficzna. Ludność gór, zwana jest już przez Goszczyńskiego góralami, zaś druga wydaje się bardziej etnograficzna, ludność gór posiada własny, inny system wartości kulturowych, który nie w każdym zakresie pokrywa się z życiem ludności innych obszarów wiejskich, choćby przez pasterstwo, jakie w tych terenach było bardzo popularne, choć zapewne w mniejszym zakresie niż na skalnym Podhalu. Dowiadujemy się zatem od naszego sprawozdawcy, że będąc w Łącku spotkamy „rozproszone dookoła trzody, donośne ich dzwonki, śpiewy i flety pasterskie, górala snującego się lekko po miejscach, ledwo przystępnych i dojrzanych, w jego kusej guni, w kapelusiku okrągłym, ozdobionym świeżą gałązką – a doznane wrażenie będzie snem przepowiadnim uczuć, które niebawem w całej zupełności się rozwiną”¹¹. Niewątpliwie wynika z tego, że region obecnej Gminy Łącko, idąc od strony Jazowska, traktowany był jako góralszczyzna. Ciekawym zdaje się być też dodatek, który jest jakby uzupełnieniem rozumienia góralszczyzny, ale oczywiście wnosi on nam wiele do poznania regionu, choćby poprzez fakt, że do tej samej grupy zalicza Goszczyński tak Kamienicę, Ochotnicę i Tylmanową. Píše bowiem: „w takiej okolicy leżą Kamienica, Ochotnica i Tylmanowa, zamieszkane przez górali zwanych białymi, dla różnicy od górali czarnych, którzy się gnieźdzą w głębszych już górach”¹². Jest to sprawa warta dalszego badania, gdyż zaliczenie Ochotnicy i Tylmanowej do górali białych, gdyż co do Kamienicy nie ma żadnej wątpliwości, jest niezwykle ciekawe. Tym bardziej, że Wincenty Pol¹³ również zalicza te tereny do jednej grupy. Píše: „Tylmanowa, Ochotnica, Groń, Zabrzeż,

¹⁰ Goszczyński, s. 14.

¹¹ Tamże, s. 14.

¹² Tamże, s. 14.

¹³ Wincenty Ferreriusz Jakub Pol, pseud. Janusz, (ur. 20 kwietnia 1807 w Lublinie, zm. 2 grudnia 1872 w Krakowie) – polski poeta, geograf, kawaler Orderu Virtuti Militari. Mimo że w dziedzinie geografii był samoukiem, dzięki lekturze, badaniom terenowym i kontaktom z przedstawicielami różnych dziedzin wiedzy posiadał dość dużą wiedzę na ten temat. Mimo niewielkiego dorobku naukowego (najważniejsza praca do tej pory *Rzut oka na północne stoki Karpat pod względem przyrodzenia* – nowoczesny jak na owe czasy opis rzeźby terenu, hydrografii, podziału fizyczno-geograficznego i elementów etnografii południowej Polski), w 1849 został mianowany profesorem nadzwyczajnym „geografii powszechnej, fizycznej i porównawczej” na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie objął pierwszą w Polsce, a drugą na świecie (po berlińskiej, założonej przez Karla Rittera) katedrę geografii.

Wietrznica, Zarzece, Zalesie, Szczawa, Wola-Piskulina, Zbłudza, Kamienica, Zazadnie, Czerniec i Łącko, należą do Górali od Łącka.

Ród ten góralski jest przechodniem ogniwem od Górali Tatrzańskich i Nowotarskich do Górali Sandeckich, a właśnie dla tego, że siedziby jego ciągną się wąskim pasem po nad wodą na znacznej przestrzeni. Można tu się najdokładniej przypatrzeć tym drobnym odcieniom rodowości, które się z wolna mienia idąc od wsi do wsi za wodą”¹⁴.

Wydaje się, że prawidłowość taką potwierdziłby pewnie też Józef Pieniążek, który oddając Podhale w sztuce malarskiej, przedstawia tam górala z Tylmanowej w kościele¹⁵, który właściwie ubrany jest w strój zbliżony do stroju górali białych, czyli łącko-kamienicki. A jest to tym bardziej ciekawe, że Pieniążek maluje te okolice w około sto lat po wizycie Goszczyńskiego. Zdaje się jednak, że kwestia tożsamości kulturowej poszczególnych miejscowości może być przedmiotem odrębnej pracy i ciekawych projektów naukowo-badawczych, dzięki którym ten region może dotrzeć do swoich korzeni. Trzeba jednak pamiętać, że zasadnicze różnice kulturowe uzależnione były zazwyczaj od przynależności dominialnej oraz od podziału administracyjnego i oczywiście są one widoczne. Czyli tam, gdzie przez dłuższy okres istniała wspólnota religijno – społeczno – ekonomiczna, tam też możemy mówić o pewnej jednorodności kulturowej.

Drugim przyczynkiem do opisanie tego regionu jest młodzieńcza relacja Żegoty Paulego¹⁶. Niewątpliwie interesujące wydaje się w tym

¹⁴ W. Pol, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków 1851, s. 119.

w: http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=42490.

¹⁵ J. Pieniążek, *Podhale w obrazach*, Lwów 1937. Jan Wielek inaczej interpretuje strój górali Ochotnickich. Pisz: „Górale Ochotnicy, zamieszkiwali teren historycznej parafii tylmanowskiej – dzisiejsze wsie: Tylmanową, Ochotnicę Dolną, Ochotnicę Górną. Zdobili spodnie wyszyciami czerwono-niebieskimi, uformowanymi w krokiewki, krepinę, klucki. Później teren ten został objęty bardzo silnymi wpływami idącymi z podhala, które do zdobnictwa wprowadziły m. in., element parzenicy, bardzo zróżnicowany pod względem kompozycyjnym, jak i kolorystycznym”, J. Wielek, *Strój Górali Łąckich*, Wrocław 1999, s. 11, oraz Z. Szewczyk, *Materiały do stroju męskiego Górali Ochotnickich*, w: K. Moszyński red., *Prace i materiały etnograficzne, t. X, z. 1*, Wrocław – Kraków 1952/53, s. 38-78. W tym kontekście odwołująca się do badań Cholewy z 1946 roku, Krystyna Hermanowicz – Nowak powtarza, że górale łący przejęli od górali Gorczańskich ciemną gurbanę, zob. K. Hermanowicz – Nowak, *Studia z kultury ludowej Beskidu Sądeckiego*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985, s. 148, O migracji ciemnej gurbanę pisze też wspomniany Zdzisław Szewczyk, por. dz. cyt., s. 72. Cytowany autor, który swoje badania w danym regionie prowadził przed drugą wojną światową, a materiały opublikował dopiero po jej zakończeniu tak mówi o zdobieniu spodni góralskich w okolicach przypora tzw. kostką. Pisz: „bardziej rozwiniętą formą była tzw. kostka, tj. sznurki skręcane z nici czerwonych i niebieskich, które przy zastosowaniu przeciwnych skrętów tworzyły po szyciu rodzaj plecionki. Kostka występowała w czasach poprzedzających I wojnę światową na całej prawie góralszczyźnie. Jako ozdoba guń i cuch – na Podhalu i w Żywiecczyźnie, przyporów – w Żywieckiem i Szczawnickiem. Obecnie spotykamy ją nadto na północnych stokach Gorców oraz u Górali z okolic Łącka”, w: Z. Szewczyk, dz. cyt., s. 46.

¹⁶ Żegota Pauli, właściwie Ignacy Pauli (ur. 1 lipca 1814 Nowy Sącz, zm. 20 października 1895, Kraków) – etnograf i historyk. W latach 1835/36 więziony za kontakty z patriotyczną spiskową organizacją młodzieży lwowskiej. Od

kontekście jego określenie mieszkańców Łącka, jako ostatnich Mazurów podkarpackich. Pisząc te słowa był zapewne zasugerowany strojem weselnym, w jakim brał udział i przez to określał w ten sposób mieszkańców Łącka. Jednak, jak się wydaje, wesele w którym jechali druzbowie w niebieskich sukmanach, nie koniecznie musiało być łąckim. Można domniemywać, że mógł on uczestniczyć w weselu, gdzie panna młoda pochodziła ze Szczereża, gdyż sukmana niebieska mogła być elementem stroju tej, leżącej na pograniczu lachowskim, wsi. Zapewne panna młoda nie pochodziła z samego Łącka, gdyż Pauli mówi o przejeździe wozów i całej konnej oprawy. Stąd można wysnuć wniosek, że było to wesele szczereskie, które jak i inne obrzędy, choćby śpiewy pogrzebowe, do dnia dzisiejszego posiadają inną oprawę muzyczną. Również i stroje Szczereżan, co wiemy z relacji i pozostawionej dokumentacji fotograficznej¹⁷ są zupełnie odmienne niż stroje górali białych; kierują się w stronę folkloru pogranicza lachowskiego. Nasze domniemywanie może poprzeć relacja dużo późniejsza, mianowicie Antoniego Kurzei, którą przywołamy w dalszej części pracy¹⁸.

Tę interpretację tekstu Paulego stawia się jako ledwie hipotezę, nie zaś zdanie rozstrzygające. Chociaż w tym kontekście wydaje się zresztą, że za góralnością, przemawia choćby skład kapeli, która temu weselu przegrywała, a było to „kilka skrzypków i basista”¹⁹.

Ciekawy jest też przyczynek do opisu pasterstwa tych okolic, który omawiany autor podaje nieco dalej w swym tekście. Przytoczymy go w całości, gdyż zdaje się wnosić wiele w rozumienia tradycji tych terenów. Píše zatem Pauli: „Idąc z Łącka do Krościenka przechodzimy okolicę

1843 brał czynny udział w życiu literackim i politycznym Lwowa. Pracował jako bibliotekarz i konserwator archiwum Potockich w Krakowie, a następnie w Bibliotece Jagiellońskiej. Zbieracz pieśni ludowych.

¹⁷ Zob. *Banderia konna ze Szczereża* 1910, „Almanach Łącki”, 1/2004, s. 33.

¹⁸ Zob. M. Kurzeja, *Z rodzinnych stron Mikołaja Zyndrama wodza z pod Grunwaldu*, Nakładem Miłośników Ziemi Łąckiej 2007, s. 24. Wydaje się, że niezbyt trafnie Jan Wielek zaliczył Szczereż do regionu górali łąckich. W tym kontekście, raczej można ich zaliczyć do grupy odmiennej Lachów podegrodzkich lub limanowskich. Zdanie to podziela Jan Wielek, który mówi: „(...)opisy ubiorów uczestników uroczystości weselnej tegoż samego autorstwa, pomimo iż umiejscowione są w Łącku, odnieść należy do sąsiedniego regionu Lachów Sądeckich, lub do pogranicza lachowsko-góralskiego”, J. Wielek, *Strój górali łąckich*, Wrocław 1999, s. 13. Poza tym, podział dokonany przez Wielka na trzy grupy górali łąckich, zdaje się nie do końca być trafny. W tym kontekście warto by bowiem przyrzeć się powiązaniom matrymonialnym, gdyż to one stanowiły o jakości kultury nowego domu. Wyznaczenie tego kryterium jest zdaje się dosyć istotne, gdyż to właśnie tworzyło relacje społeczne i wyznaczało pewną kulturę. W tym też kontekście wątpliwe wydaje się też umieszczenie przez Wielka obu Wól; Kosnowej i Piskuliny, w tej samej grupie co Łącko i Maszkowice. Bardziej odpowiadały by one powiązaniu z Kamienicą i Zalesiem, czy Szczawą. Jest to uzasadnione choćby tym, że obie Wole nie bardzo mogły stać się zagłębieniem sadowinowym, dalej pozostawały jak Kamienica i Szczawa w obrębie kultury pasterskiej. Świadczą o tym choćby dokumenty sądowe, z drugiej połowy XIX wieku, w których mówi się o wypasie owiec na Wolach i Kamienicy. (Dokumenty w posiadaniu autora).

¹⁹ Ź. Pauli, *Wymki z podróży po Galicji w r. 1831*, w: *Rozmaitości, Dodatek do Gazety Lwowskiej*, nr 52, z dnia 24.12.1935, s. 418.

dziką wprawdzie, ale oraz najprzyjemniejszą. Dwie góry, to lasem porośłe, to znowu kamieniami zasiane, zwężają koryto rzeki Dunajca, która płynie z głośnym szumem, rozbijających swe fale, na wystających w wodzie skałach. Po górach liczne widać koszary ogrodzone, w które na noc pasterze owce zganiają. Koło koszary stoi zwykle zawsze koliba (przypominające greckie kalibes) mały domeczek, w którym baca z juhasami nocuje. Baca jest to najstarszy owcarz, mający pod sobą kilku juhasów czyli podpasterzy, którzy z białymi Kondlami, strzegą owiec na paszy. Na bacę wybierają pasterza najzdatniejszego, posiadającego oprócz dokładnej wiadomości robienia sera i strzyżenia owiec, znajomość leczenia chorób ludzkich i bydłych. Najpiękniejszym jest to widokiem gdy z nadchodzącą jesienią trzody owiec z letnich pasz do domu wracają. Postępują owce, a obok nich kondle białe z dużymi ogonami, za nimi dziewczęta śpiewając i pasterze grając to na skrzypcach, to na fujarach, to na długich ligawkach. Baca jadący na koniu, zamyka orszak cały, koło niego niosą konie różne naczynia owczarskie. We wsi oczekuje wszystkich z uczcią lud zgromadzony²⁰.

Elementem, na który Pauli zwraca uwagę jest też strój górali. Pisz on mianowicie: „Górale, których osady od Łącka aż głęboko w Karpaty się ciągną, są ludem dziarskim, kobiety można by mieć za najpiękniejsze z okolic całej Polski. Chłopakowi, jak jodła smukłemu, spływają długie czarne kędziory, których on z wielką starannością pilnuje. Mały okrągły kapelusik, przy nim rzemyk z nabitymi mosiężnymi ćwieczkami i szklanymi paciorkami nosi na głowie. Spodnie opięte, białe sukienne, pookręcane są na dole kształtnie rzemykami długimi, na nogach ma obuwie zwane kierpce. Koszula z cienkiego płótna spięta jest na piersiach mosiężną sprzączką. Na ramieniach wisi mu zarzucona bunda, czyli rodzaj kaftana z grubego sukna kafowej barwy. Ubiozem kobiet jest koszula biała, czerwoną bawełną na rąbkach kształtnie powyzywana, na szyi wiszą szkiełka lśniące i różne kamyki, zapaski zaś mają z niebieskiego płótna²¹. To dosyć pobieżne opisanie stroju daje jednak wyobrażenie, że był on w kulturze ludzi Karpat podobny. Oczywiście, jak już wcześniej wspomnieliśmy istniały różnice pomiędzy wsiami, a nawet w obrębach samych wsi i uzależnione były od inwencji twórcy stroju, jego pomysłu, czy też rodzaju materiału z jakiego, zwłaszcza detale zdobnicze były wykonane. Trzeba pamiętać, że większość materiałów było samodziałem, jak również wytwarzanie koloru danego płótna było rzemiosłem domowym, które ciągle udoskonalano.

²⁰ Ż. Pauli, *dz. cyt.*, s. 418.

²¹ Pauli, *tamże*.

Warto w tym miejscu, jako uzupełnienie elementów kultury pasterskiej w regionie Łącka, o której wspomina Żegota Pauli, przytoczyć wcześniejszą o ponad sto lat relację. Jest to mianowicie fragment dokumentu z roku 1702, czyli *Ksiąg sądowych łąckich*. Tam pod numerem 599 dowiadujemy się następujących informacji odnośnie prawa, jakie nałożono na pasterzy klucza łąckiego. Oto i ono: „Ci wszyscy, którzy na paszach owce mają i po lasach konwenckich one wypasają, i szalasami stawiają, powinni oddawać z każdego szalasu od dwudziestu owiec dwudziestego barana albo piniądzmi złotych trzy z każdego szalasu, parę jarzębi albo parę kapłonów, od czterdziestu dojnych ser jeden, który by się stał sto groszy, siąg sukna z każdego szalasu koźdy powinien oddawać, baranki powinni oddawać wszyscy, którzy owce mają oprócz Kamienice, Zbludze, Zalesia. A że często się zdrada pokazuje w popisie owiec, bo ich niezupełnie do popisu podają i ich tają, przez co prowent pański ginie, przeto, jako prawo właskie niesie, takie czynimy postanowienia, a by ktokolwiek zataił: jeżeli jedną owcę, i ta mu ma przepadać, jeżeli dwie lubo trzy, lubo cztery albo więcej, te wszystkie aby mu przepadły, i ten, którego będą owce, za te zdradę pięćdziesiąt plag aby był karany, surowie nakazujemy. Te także barany lubo owce po popasie przykupione aby do tego rejestru podawane były, pod tymże karaniem nakazujemy”²².

Ciekawe wyda się zapewne też i uzupełnienie tego prawa z roku 1712, zamieszczone w tym samym dokumencie pod numerem 603, pkt. 4. Dekret dominialny odwołujący się do poprzednio cytowanego brzmi następująco: „A że owczarze wielką przez to w lasach czynią szkodę, że drzewka młodociane wszelkiego rodzaju spuszczać dla owiec wpuł tylko drzewka ścinając, dla czego wielka w lasach dzieje się szkoda i ruina, tedy zabiegając temu surowo zakazuje się, aby odtąd z siekierkami do lasów za owcami nie wazyli się, a jeżeliby na czyjegokolwiek pokazało się, żeby się poważył tego, gospodarz jego stawić go powinien do dworu pod winami grzywien piętnastą dworskich i plag trzydziestą nieodpuszczonych karany będzie”²³. Te obfite opisy pokazuje nam element kultury pasterskiej, który już niestety w tych stronach należy w chwili obecnej do rzadkości, choć hodowla owiec jest jednak nadal prowadzona²⁴. Jednak stanowi on

²² *Księgi sądowe Łąckie*, dz. cyt., s. 212-213.

²³ *Księgi sądowe Łąckie*, dz. cyt., s. 215.

²⁴ Autor niniejszej publikacji z opowieści swojej babci ze strony mamy, Rozalii z Cebulów Majkrzakowej (1913-1993), która pochodziła z przysiółka Kołoska - Pożogi, dowiedział się, że przed drugą wojną pasterze między górami komunikowali się ze sobą jeszcze za pomocą drewnianych trąb. Skręcane one były łykiem z kory wierzbowej, zaś gaździca była z piszczalką z gęsiej łotki. Z tego też drewna robiono też tzw. „gwizdoki” i „piscolki”, czego autor został nauczony. Potwierdzili to również rodzice autora tekstu, Zofia z Majkrzaków Dudowa(ur.1949), oraz Stanisław Duda(ur. 1938). Na podstawie ich relacji, oraz wskazówek zostanie dokonana próba rekonstrukcji tych instrumentów.

o ciekawym i zdecydowanie pasterskim, góralsko-wołoskim, autoramencie regionu, który choć w swoim centrum stawał się od początku XIX wieku małomiasteczkowym, to jednak w obszarach poza centrum w pełni zachował swoją kulturę nie uzależnioną od mody miejskiej, która była wyznacznikiem prestiżu i statusu społecznego²⁵.

Innym ważnym przyczynkiem do określenia przestrzeni kulturowej regionu łąckiego jest relacja Bronisława Gustawicza²⁶ – *Wycieczka w czorsztyńskie*²⁷ – w której autor – idąc zapewne śladami Paulego i Goszczyńskiego – opisuje Jazowsko i Łącko. Ciekawym w tym znaczeniu jest również opis działań zbójckich, którzy w tym regionie mieli swoją siedzibę. Warto jedną z tych opowieści przytoczyć, choćby ze względu na ciekawą jej treść. Píše zatem Gustawicz: „W tutejszych górach ukrywał się słynny z rozbojów Józef Baczyński ze swymi Spólnikami, którego pod jesień r. 1735 schwytano i na zamku w Krakowie osadzono. Według podania ludowego był on bardzo mocny i nikt mu rady dać nie mógł. Gdy spotkał idących na jarmark, musiał mu każdy pokazać pieniądze i powiedzieć co będzie kupował. Jeżeli miał mało, to mu przyczynił, jak miał dużo, to mu ujął; jakby mu zaś kto był <<scygań!>>, to on go znalazł w chałupie i wszystko mu zabrał. Schwytano go u baby, u której przesiadywał. Namówili ją, jak będzie spał, aby <<posuła>> grochu po izbie. Ona tak zrobiła. Chłopi wpadli i pochwytili go. On się nie mógł ratować bo się mu nogi <<kiełzły>> po ziemi”²⁸. Podanie to wprowadza nie idealizuje hetmana zbójnickiego, ale jak i w innych opowieściach o zbójnikach, pokazuje jego siłę. Scenariusz życia zbójckiego przewiduje również udział kobiety i zdradę, co i w tym przypadku zaistniało.

Bardzo ciekawą relację dotyczącą zbójnictwa w tych regionach jest też starsza o pięć lat prawdziwa historia, rozgrywająca się w Jazowsku. Oto po

²⁵ „Łącko od XIX w. miało charakter miasteczka (jakkolwiek nigdy nie uzyskało praw miejskich) i było silnie związane z ośrodkami miejskimi, zwłaszcza ze Starym Sączem. Dlatego też jego kultura, szczególnie jeśli chodzi o centrum osady, zatraciła wiele cech archaicznych, tak typowych dla innych wsi tego regionu. Niemniej Łącko ma wiele przysiółków rozrzuconych po okolicznych górach, różniących się znacznie poziomem zurbanizowania od centrum wsi. Wybitnie zachowawcze są również wsie sąsiednie, należące do parafii Łącko”, A. Kowalska – Lewicka, red. *Studia z kultury ludowej Beskidu Sądeckiego*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1985, s. 7.

²⁶ Gustawicz Bronisław (1852-1916 [wg „Encyklopedii Gutenberga”: zm. 1917], pol. geograf, był profesorem i dyrektorem gimnazjum w Krakowie, zajmował się historią geografii i należał do najzasłużeńszych współpracowników „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego”, współautor z Emilem Wyrobkiem wielu popularnych książek z początku XX w. - zoologicznych podobnych do A. Brehma (5-tomowe *Życie zwierząt*. Wiedź) i przyrodniczych, jak [podobne do *Z naszej przyrody* B. Dyakowskiego] *Przechadzki biologiczne*, t. I: *Wśród lasów i pól*, t. II: *Wśród dolin i gór* (Warszawa 1914), oraz technicznych - *Z Wszechświata* t. I, II (Warszawa-Lwów), *Księga wynalazków, przygód i podróży* (*Z Wszechświata* t. III). Warszawa-Lwów 1910. Podaje za: <http://www.nencki.gov.pl/ptetol/biogramy/gustaw.htm>

²⁷ B. Gustawicz, *Wycieczka w czorsztyńskie*, Warszawa 1881, reprint: Kraków 1989.

²⁸ Gustawicz, dz. cyt., s. 53.

odpuście na świętego Bartłomieja Apostoła „proxima [25 VIII] anno domini 1740”, przed urząd dworski stawiają się wójt jazowski Bartłomiej Majerski wraz z wymienionymi z imienia i nazwiska pięcioma przysiężnymi oraz jedenastoma gospodarzami jazowskimi, jak również do dodania sprawie powagi, z dwoma gospodarzami z gromady łackiej. Sprawa ma się o osobę Kaspra Więclawka, który za zastrzelenie swojego szwagara Franciszka Górki został uwięziony. W sprawie nie było by nic nowego, gdyż wiele takich przypadków spotykamy w księgach sądowych. Jednak smaku dodaje nam sprawa, że gromada już kiedyś wypraszał owego Więclawka z aresztu, w którym dawnymi czasy był za zbrojstwo sądzony.

Suplikacja jest bardzo ciekawa, zatem warto ją przywołać w całości. Oto jak brzmi: „My niżej podpisani ani przymuszeni, ani przymusem dworskim przyniewoleni, ale z samej tylko bliźniego i sąsiada naszego miłości, bierzemy go na taką rękojmnię i przysięgamy za niego, że kiedykolwiek będzie go postawić potrzeba na jakąkolwiek rekwizycję dworską jegomości pana kommissarza lub jegomości pana podstarościego, przyrzekamy i assekurujemy za niego, że już po tych popełnionych grzechach, to jest zabójstwie i zbrojctwie, jako już więcej żadnej koresspondencyi z nikim mieć nie będzie ani z żadnemi zagranicznymi ludźmi przestawać nie będzie, ale się będzie dobrze i bez żadnego podejrzenia sprawował”²⁹.

Trudno powiedzieć czy rzeczony Więclawek słowa dotrzymał, ale zważywszy na karę, na jaką się zgodził pod przysięgą, pewnie tak. Kara zaś była taka, nakazuje się „aby Kasper Więclawek przez pięć świąt w kościele tutejszym przez całe msze święte stał, trupa głowę trzymając w rękę pod tęczą, i woły nieboszczyka szwagra swego aby do kościoła jazowskiego oddał za duszę nieboszczyka, we dworze zaś aby przez pięć piątków po sto plag nieodpuszczonych brał”³⁰. Taka kara dla byłego zbrojnika zdaje się być bardzo dotkliwa, jeśli do tego doda się jeszcze konfiskatę narzędzia zbrodni, jakim była strzelba. Więclawek raczej nie popadł już więcej w konflikt z prawem, choć spotykamy się z jego nazwiskiem jeszcze dwukrotnie w dalszej części cytowanego dokumentu, zawsze w kontekście jakichś spraw mających związek z kradzieżami, przy drugiej sprawie dowiadujemy się też, że region ten odwiedzali już Cyganie, przez których właśnie i rabunek jakiego dokonali, Więclawek znów musi się – w 1742 roku – tłumaczyć sądowi³¹.

²⁹ *Księgi sądowe wiejski klucza jazowskiego 1663-1808*, dz. cyt., s. 123.

³⁰ *Księgi sądowe*..., dz. cyt., s. 123.

³¹ Tamże, s. 141-143.

Jeszcze inną charakterystykę mieszkańców Łącka i jego okolic podaje Antoni Kurzeja z Zabrzeży³², który w swojej książeczce *Z rodzinnych stron Mikołaja Zyndrama wodza z pod Grunwaldu*³³ dokonuje opisu ludzi i okolicy. Książeczka ta jest niejako jego podróżą sentymentalną, gdyż rzeczony autor zamieszkiwał w oddalonych o wiele kilometrów od domu rodzinnego Brodach. Warto w tym miejscu przybliżyć kilka z jego relacji, gdyż wnoszą bardzo ciekawe elementy do poznania ludzi tego regionu.

Przyjrzyjmy się zatem jego opisowi „ludu ziemi łąckiej”. „Strój ten, dawny, składał się, u mężczyzn w lecie z kapelusza piłśniowego, czarnego, ozdobionego szerokim paskiem, nabitym żółtymi guziczkami, zwanymi cętki, za które strojniś wypychał kogucie pióro, kwiat georginii, wreszcie sklepowy bukiet weselny; starsi, poważniejsi gospodarze, nosili kapelusze jasne, siwe, opasane sznurkiem z kutasikami, coś na kształt kardynalskich. Na koszulę, zapiętą pod szyją spinką metalową, lub związaną wstęgą czerwoną i puszczoną po wierzchu spodni, ubierali starsi szeroki pas skórzany, sięgający pod pachy, z kaletą na fajkę, tytoń i krzesiwo, nabijany mosiężnymi guziczkami, kółkami i sprzączkami, prócz tego koszulę zapinano na piersiach, dużą tombakową spinką, kształtu rombu, również precudnie rzeźbioną. U spinki tej, palacze wieszali na łańcuszku, również precudni wyrobioną przetyczkę do fajki. Na to wdziewano jeszcze kamizelkę granatową, wyszywaną czerwoną wełną i mosiężnymi guziczkami. Młodzi nosili pasy szerokie zaledwie na 4 cm, ale za to długie nabijane guziczkami, otaczając kilka razy biodra, koniec tego paska spuszczano wolno z lewego boku. Bogaci ubierali buty, biedacy kypce. Wierzchni strój górala stanowiła sukmana biała z samodziału, u starszych wyszywana na sposób krakowski (patrz na sukmanę Michała Kurzei)³⁴, ozdobioną nadto cynowymi guziczkami i żółtymi Koluszkami. Młodzi nosili, piękniej wyszywane, gurmany, kolorem czerwonym i niebieskim, jednak bez ozdób metalowych”³⁵.

W dalszej części autor omawia strój zimowy, który jak pisze „uzupełniał kozuch biały, niekryty, kroju czamary, u strojniśiów farbowany na czerwono, spodnie z białego sukna, kroju węgierskiego, wyszywane jak sukmana, na głowie czapka, rodzaj Kuczmy podolskiej, ale niższa

³² Kurzeja Antoni, (1864-1914).

³³ Zob. M. Kurzeja, *Z rodzinnych stron Mikołaja Zyndrama wodza z pod Grunwaldu*, Nakładem Miłośników Ziemi Łąckiej 2007.

³⁴ Autor tej wypowiedzi odwołuje się do zdjęcia z 57 strony cytowanej pozycji. Przedstawia ono Michała Kurzeja fot. z 1876 roku. Trudno jednak doszukać się w tej obszywce sukmany motywów krakowskich. Wydaje się, że są to motywy właściwe dla stroju górali białych, taki sam motyw, może nawet bogatszy, spotykamy w stroju góralskim foluśnika z Kamienicy, którego uwiecznił wspomniany już Józef Pieniążek.

³⁵ M. Kurzeja, *dz. cyt.*, s. 80-81.

z czarnego baranka. Nieodzowną częścią stroju, u mężczyzny była fajka bez której góral w ogóle nigdzie, a zwłaszcza do kościoła się nie puszczał. (...) Starsi, noszący pasy szerokie, przechowywali tytoń (habrykę) w wyprawionym pęcherzu wieprzowym, w głębokiej kalecie pasa; młodszy używali kapciuchów, z wyprawionej skóry króliczej, przyozdobionych w dolnej części, cienkimi rzemykami, do których przywiązana, nieodstępna, a ozdobna przetyczka, metalowe guziki i koluszka³⁶.

Dopełnieniem tego oglądu strojów sprzed ponad stu lat jest opis stroju kobiecego, który choć nieco bardziej skomplikowany, daje nam też możliwość przyjrzenia się temu, jak ubierano się kiedy modę wyznaczały możliwości ludzkich rąk, z rzadka zaś wytwory manufaktur. Kurzeja strój kobiecy przedstawia następująco: „Strój kobiety był także swojski, oryginalny. Koszula biała, bez żadnych ozdób, na szyi, u bogatych korale lub bursztyny, spodnica ciemna, perkalowa, a na niedzielę i święto krakowski gorset, ozdobnie wyszywany. Kobiety ubierały na głowę czepiec, z białej chustki, której koniec (trok) spadał daleko na plecy. Dziewczęta okrywały głowy chusteczkami kolorowymi. Strój zimowy dla mężatek, to biały nie pokryty, krótki, do pasa serdak, z gęstą falbaną u dołu. Na serdak brała kobieta rańtuch, tj. długie płótno, wyrabiane na kształt dymki, z falbaną po jednym boku. W te rańtuchy kazały się kobiety przed śmiercią ubierać do trumny. Młodsze dziewczęta zamiast serdaczków, nosiły rodzaj dzisiejszej długiej zarzutki, z granatowego sukna, wyszywanej na czerwono i zarzutka ta zwała się sukienka. Tak mężatki, jak i dziewczęta nosiły czarne, buty z miękkimi cholewkami, o wysokich napiętkach, podbijanych podkówkami³⁷. Autor zapewne pisząc to ostatnie zdanie, zapomniał dodać uwagi o zamożności właścicielek butów, którą dodał przy okazji opisywania stroju męskiego. Wiadomo bowiem z relacji, że takie buty nosiły tylko bogatsze niewiasty, zaś reszta chodziła w kierpcach, które i tak często ubierane były dopiero koło kościoła, żeby nie uległy zniszczeniu.

Jak zasygnowaliśmy wcześniej, przy okazji omawiania podróży Żegoty Paulego, w tym też miejscu podamy zasadniczą różnicę, której jeszcze do dzisiaj niektórzy nie dostrzegają, w prezentacji stroju lachowskiego, nazywanego przez Paulego, ale i przez Kurzeję, strojem Mazurów, obecnie nazywa się strojem lachowskim. Charakteryzując mieszkańców Szczereża, o których już wspomniano, pisze następująco: „Lud uprzejmy, urodziwy, pracowity, hoży i czerstwy, jakiego nie masz w okolicy, zadziwia i zaciekawia. Ubiera się po krakowsku w długie

³⁶ M. Kurzeja, *dz. cyt.*, s. 81.

³⁷ Tamże, s. 81-82.

granatowe żupany, nabijane krajami mosiężnymi guziczkami, żółtymi frędzlami, spodnie również granatowe, bogato wyszywane, buty krakowskie z podkówkami, a na głowie krakowska rogatka z pawim piórem, koszula wyszywana, lub haftowana z kokardą, przeszyta srebrną lub złotą nitką – oto strój Szczereżanina”³⁸. Porównanie wskazuje na różnice w ubiorze, choćby przez inne zimowe nakrycie głowy, które jednak nie dotrwało, w formie użytkowej, do naszych czasów³⁹.

Obecny strój Lachów również posiada w swoim asortymencie kapelusz, podobnie jak góralski. Autor nie wspomina też o szerokich pasach lachowskich, które były nieco inne, a poza tym jak cała garderoba męska o wiele bogatsze. Zatem to zestawienie pogranicza góralszczyzny wydaje się być uzależnione od możliwości nabywczych, które dla mieszkańców niższych terenów było znacznie dogodniejsze. Stąd też bierze się ich bogatszy wystrój, gdyż mogli nabyć inne dobra, które dla regionów znacznie oddalonych od większych ośrodków handlowych, nie były dostępne.

2. Rozwój ekonomiczny, jako przyczyna zmian kulturowych

Nieco inną formą kształtowanie się przestrzeni ekonomicznej jest wymiana handlowa. Dzięki różnego rodzaju relacjom dowiadujemy się, gdzie mieszkańcy regionu łackiego się przemieszczali. Ważnym przyczynkiem jest tu relacja cytowanego już Gustawicza. Opisuując relacje społeczne odwołuje się Gustawicz do lokalnych opisów. Tu warto wspomnieć choćby kronikę księży Owsieńskich⁴⁰ z Jazowska, wydaną pod znamienym tytułem: „Rocznik do dziejów Podtatrza i Spiza”⁴¹. Dla autora

³⁸ Tamże, s. 24.

³⁹ Badania empiryczne stroju łackiego przeprowadziła również Krystyna Hermanowicz – Nowak, która w latach 1976-1979, analizowała wybrane aspekty kulturowe stroju łackiego. Dowiadujemy się od niej np. w odniesieniu do gurmány. „Powszechnie jeszcze w okresie międzywojennym na badanym terenie noszone były gurmány. Było to zwierzchnie odzienie szyte z samodziałowej, folowanej tkaniny wełnowej. Szyciem gurmań zajmowali się miejscowi specjaliści i oni także je zdobili.(...) W okresie międzywojennym na wzór kaftana podegrodzkiego zaczęto gurmány haftować szlakami równoległe ułożonymi do brzegu.(...) Noszono tu dwa rodzaje gurmań – białe i czarne (ciemnobrązowe). Białe wyszły z użycia znacznie wcześniej i pamięć o nich zachowali nieliczni informatorzy.(...) Gurmány białe były od czarnych tańsze, czasami mieli je pasterze, ale to się nie prezentowało jak czarne. Jeden z informatorów podaje, że w 1913 r. gospodarz szedł do ślubu w czarnej gurmań, pomimo, że posiadał białą, gdyż w tym czasie modniejsze były czarne”, K. Hermanowicz – Nowak, *Odzież ludowa wsi Łącko i Obidza*, w: A. Kowalska – Lewicka, red., *Studia z kultury ludowej Beskidu Sądeckiego*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1985, s. 148.

⁴⁰ Ks. Jan Owsieński (1667 w Jazowsku - 7.02.1727 w Jazowsku), ks. Stanisław Owsieński (? - 1746)

⁴¹ Ks. J. Owsieński, ks. S. Owsieński, *Roczniki do dziejów Podtatrza i Spiza z lat 1680-1748 spisane przez ks. ks. Jana i Stanisława Owsieńskich, proboszczów Jazowską*, Wyd. J. Jerzmanowski, Kraków 1858. Kronika jest pisana właściwie przez trzech autorów, jednak trzeci nie jest znany. Dopisał on dwa lata kroniki, które były po tragicznej

jest ona wiarygodnym źródłem informacji w o Jazowsku właśnie, bo raz, że pisana przez rodowitych jego mieszkańców, jakimi obaj autorzy byli, dwa, zawiera zapiski bieżące, nie zaś wspomnienia, które choćby nie wiadomo jak skrupulatne, zawsze pozbawione są świeżości.

Dzięki tej kronice, a pośrednio dzięki relacji Gustawicza, dowiadujemy się o miejscowościach, które były ważne dla odniesienia się ludności i relacji kupiecko-rodzinnych. Píše Gustawicz: „miejsca o których wzmianki są w tej kroniczce, są następujące: Szlachtowa, Obidza(góra), Jaworki, Szczawnice, Słopotnica (potok), Gołkowice, Podegrodzie, Mostki, Kadcza, Myślec, Krościenko, Limanowa, Zawadka, Kanina, Stronie, Jodłownik, Dąbrówka, Barcice, Piwniczna, Tylmanowa, Moszczanica, Ochotnica, Przysietnica, Skrudzina, Gaboń, Łacko, Nowy targ, Czorsztyn, Maszkowice, Łukawica, Poręba, Młynczyńska, Muszyna, Kamienica, Olszana, Pisarzowa, Męcina, Jadowola i Tylicz; a na Śpiżu Lewocza, Lubownia, Nowawieś i Gniazdo”⁴². Wymienienie tych miejscowości pokazuje, jak szeroko sięgały kontakty ludzi zamieszkujących te tereny. Trzeba też pamiętać, że wszelkie wyprawy były dla ludności tej epoki czymś ważnym. Po pierwsze wyprawy były dosyć rzadkie, ze względu na powinności względem dworu i potrzebę zagospodarowania własnego czasu, choćby po to, aby nie cierpieć w czasie tzw. „przednówka”. Zatem pójście gdzieś dalej, wiązało się z ważnym wydarzeniem społeczno-ekonomicznym, jak choćby jarmark⁴³, czy też religijnym⁴⁴.

śmierci w wodach Ochotnicy, jakiej uległ ks. Stanisław Owiński. Wspominając wydanie z 1858 roku Gustawicz, jako recenzent tej pozycji, na łamach swojej książki pisze: „Żałować atoli zawsze wypada, że szanowny wydawca nie podał ich w całości, opuścił bowiem to, co między 1680 a 1706 z dziejów krajowych w nich podane było”, B. Gustawicz, *dz. cyt.*, s. 49.

⁴² B. Gustawicz, *dz. cyt.*, s. 48.

⁴³ Ciekawą analizę relacji społecznych-ekonomicznych na Podhalu podała Anna Kowalska-Lewicka w artykule *Handel wiejski na Podhalu w drugiej połowie XIX i początku XX wieku*. Autorka wyraża następujące przekonanie: „Nie trzeba zapominać, że jakkolwiek głównie nasi górale szli na bogatsze tereny węgierskie, to i ludność południowej strony Tatr przybywała w celach handlowych na Podhale(...) Kontakty handlowe z północnym zapleczem były znacznie słabsze, a przede wszystkim mniej masowe. Regiony leżące bezpośrednio na północ od Podhala były ubogie, kulturalnie nisko stojące, podobnie jak Podhale nie uprzemysłowione i pozbawione większych ośrodków miejskich. Jedynie jarmaki doliny Dunajca: Krościenko, Łacko, Stary i Nowy Sącz, cieszyły się pewnym powodzeniem we wsiach wschodniego Podhala. Nie jeżdżono tam jednak stale, lecz w wypadkach gdy chodziło o zbyt własnych produktów, najczęściej żywności”, A. Kowalska-Lewicka w artykule *Handel wiejski na Podhalu w drugiej połowie XIX i początku XX wieku*, w: *Kwartalnik historii kultury materialnej*, r. IV, Warszawa 1957, nr 2, s. 310-311.

⁴⁴ Wspomniana już Anna Kowalska-Lewicka w omawianym artykule ciekawie opisuje również i wydarzenia religijne. Píše: „Podobną nieco funkcję co jarmarki spełniały odpusty, choć tych rola była jednostronna, gdyż chłop nabywał tu rozliczne towary, niczego nie sprzedając. Asortyment towarów sprzedawanych na odpuscie był nieco inny niż na jarmarku-uboższy przez to, że nie handlowano tu płodami rolnymi i żywnością, więcej natomiast było wyrobów, że się tak wyrażę, luksusowych, bo nie potrzebnych bezpośrednio w gospodarstwie chłopskim jak: słodycze, wędliny, owoce, zabawki dziecięce i ozdoby stroju, dewocjonalia i in.”, A. Kowalska, Lewicka, *dz. cyt.*, s. 311.

Na znaczenie Łącka i jego roli handlowej wskazuje też Gustawicz w związku ze swoją podróżą, a konkretnie z jej niewygodami. Jego skargi skierowane są na jakość dróg, co właściwie do dnia dzisiejszego jest jakby polskim produktem markowym i może – ironicznie mówiąc – stać się polskim produktem turystycznym. Píše zatem: „Dziwić się należy, że skoro od bardzo wielu lat szła tędy poczta osobowa do Szczawnic, a ruch wozowy okolicznej ludności z rozmaitymi ciężarami, zbożem, solą, żelazem, drzewem, deskami i t.p. jest bardzo ożywiony na tej bardzo ważnej przestrzeni między Sączem a Szczawnicami z jednej, Sączem a Nowym Targiem z drugiej strony; od lat kilkunastu, odkąd te drogi pamiętam, nie wiele, prawie nic tu nie zrobiono, podczas gdy koło drogi z Myślenic do Naprawy, t.j. do karczmy naprawskiej na Lubaniu, bezustannie pracują. Tego roku dopiero doczekaliśmy się i na rzeczonoj przestrzeni znaczącego”⁴⁵. Zatem i te niezbyt częste przemieszczanie się ludności było utrudnione również i ze względu na jakość dróg, które ulegały bardzo często zniszczeniu przez Dunajec, czy górskie potoki, jak Czarna Woda lub Kamienica. Jednak takie przemieszczanie się ludności, choćby praca w charakterze fiakra, była dla ludności tego regionu możliwością zarobkowania. Trzeba jednak pamiętać, że duża część regionu, tj. Obidza, Brzyna, Zawodzie Maszkowskie i Łąckie, a także Zarzeczce miały dosyć utrudniony dostęp do dóbr, jakie były udziałem mieszkańców choćby Jazowska, Łącka czy Kamienicy, ze względu na brak mostu, który by pozwalał im na w miarę częste docieranie do lokalnego centrum.

Również rzemiosło było niewątpliwie źródłem bogacenia się ludności wiejskiej. Jeśli szukalibyśmy rzemieślników wiejskich, to na pewno byli nimi młynarze. Młyny wodne wg. zapisów możemy datować na piętnasty wiek, oczywiście zapewne istniały one dużo wcześniej⁴⁶. Dowiadujemy się np., że w 1577 roku „ślachetny pan Marcin Wiernek sprzedał młyn Zalejski opatrzemu Matysowi Klimkowicowi z Łętownie, za sumę pieniędzy grzywnien ósm liczby polskiej”⁴⁷, zaś tenże kilka lat później (1583-1585) sprzedał znów młyn, co pisarz sądowy następująco przekazał: „przed tymże prawem zagajonym stanął Matys Duda z Łętownej, nie przymuszony ani w żaden błąd zwiedziony dobrowolnie wyznał, że sprzedał opatrzemu Wojciechowi młyn zelejski”⁴⁸.

Młynarstwo lokalne dotrwało do czasów współczesnych, oczywiście w formie o wiele bardziej udoskonalonej. Inną ważną formą rzemieślniczą

⁴⁵ B. Gustawicz, dz. cyt., s. 53.

⁴⁶ Zob. H. Stamiński, *Przeszłość Łącka (l. 1251-1782)*, Nowy Sącz 1966, s. 35

⁴⁷ *Księgi sądowe*, dz. cyt., s. 92.

⁴⁸ Tamże, s. 98.

było kowalstwo. Również i ta działalność rzemieślnicza przetrwała, w szcątkowej wprawdzie formie, ale jednak możemy i dzisiaj zobaczyć przedstawiciela tego ginącego zawodu przy pracy. Niestety nie pozostali już rzemieślnicy, którzy zajmowali się wyrobem sprzętu domowego z drewna, zwłaszcza bednarze, choć trzeba przyznać, że okolice Łącka posiadają wielu fachowców z zakresu ciesielki, która nadal jest popularnym zajęciem budowlanym. Niestety nie ma już foluśników, którzy wytwarzali sukno, pozostało kilku kuśnierzy, którzy podtrzymują tradycję wyprawiania i szycia skórzanych strojów.

Innym ważnym elementem kształtującym odrębność kulturową górali od Łącka było sadownictwo, które powoli wypierało tradycyjne rolnictwo i pasterstwo. Jednak nie w każdej części regionu łąckiego dało się założyć sady i tereny te pozostały nadal przy gospodarce rolniczo pasterskiej.

Sadownictwo było w regionie łąckim od bardzo dawna. Jednak dopiero Stanisław Wilkowicz (1859-1943)⁴⁹, kierownik szkoły w Łącku, którego staraniem zaczęły rozwijać się w okolicy sady jabłoniowe. Inicjatywa ta doprowadziła do powolnego przekształcania gospodarstw z rolnych na ogrodnicze, co było podyktowane zwiększonymi zyskami w stosunku do nakładów pracy. Klasyczne rolnictwo w tym regionie zdaje się w chwili obecnej być mało opłacalne.

Wraz z rozwojem turystyki również i region łącki stał się bardzo popularny. Wspomniany przez nas poprzednio Bronisław Gustawicz, autor *Wycieczki w czorsztyńskie* tak opisuje swój krótki pobyt w Łącku w 1880 roku. Píše następująco: „(...) minąwszy Maszkowice przybyłem do Łącka, wsi pięknie położonej na dość obszernej równinie międzygórskiej. Tutaj zatrzymałem się gwoli obiadowi. Jest tu bardzo porządna karczma, wprawdzie żydowska, urządzona na wzór restauracji. Jest w niej kilka porządných pokojów dla gości przyjeżdżających; dostanie też obok piwa i mleka, dobrego rosółu i czegokolwiek z mięsa”⁵⁰. Oczywiście nie jest to jakiś wybitny obraz turystyki w Łącku, jednak trzeba pamiętać, że są to dopiero początki rozwoju turystyki polskiej, a Łącko leżało na trasie do Szczawnicy, która najpierw w rękach Józefa Szłaya⁵¹, a potem PAU

⁴⁹ Zob. M. Zygađło, *Stanisław, Sebastian Wilkowicz*, „Almanach Łącki”, nr 1/2004, s. 22-31.

⁵⁰ B. Gustawicz, *Wycieczka w czorsztyńskie*, Warszawa 1881, s. 53.

⁵¹ József Szalay (Szalaj) (1802-1876) - Węgier, uznawany za twórcę uzdrowiska w Szczawnicy, które odziedziczył po ojcu Stefanie Szalay'u w 1839 r. Jego ambicją było uczynienie ze Szczawnicy uzdrowiska dorównującego najbardziej znanym europejskim kurortom. Z jego inicjatywy zbudowano kaplicę zakładową, pierwsze łazienki, restaurację, będące do dziś wzorem polskiego budownictwa uzdrowiskowego oraz pensjonaty. Dbał też o oprawę architektoniczną odkrywanych źródeł - "Magdaleny", "Jana", "Szymona", "Walerii", "Heleny" i "Anieli" (ostatnie trzy wyczerpane). Rozszerzył i unowocześnił Górny Park Zdrojowy, zbudował kryte chodniki dla ochrony i spacerujących kuracjuszy chroniące ich przed deszczem oraz pierwszy odcinek Drogi Pienińskiej (podaje za: www.wikipedia.org).

i w końcu w posiadaniu rodziny Stadnickich, stawała się coraz bardziej znanym kurortem, do którego jechali kuracjusze z różnych stron Polski. Trzeba wspomnieć, że łączowanie uczestniczyli też aktywnie w rozwoju turystyki, choćby poprzez uczestnictwo w wycieczkach sądeckiego „Beskidu”⁵², o czym dowiadujemy się ze sprawozdania z 1907 roku⁵³. Kilkadziesiąt lat później 1938 roku w Łącku, rozgrywane są zawody kajakarskie, które swą trasę wiodą z Łącka do Nowego Sącza⁵⁴. Również i w tym roku Łącko stało się członkiem Ligi Popierania Turystyki⁵⁵. Z prasy ogólnopolskiej dowiadujemy się, że Łącko, a konkretnie Czerniec, jest jedną z najbardziej popularnych miejscowości promowanych przez Ligę i równie chętnie odwiedzanych przez wypoczywających. Autor artykułu z „Ilustracji Polskiej” z 1938 roku pisze o Łącku następująco: „Nic więc dziwnego, że zainicjowane zaledwie przed kilku tygodniami pobyty wypoczynkowe dla sfer pracujących cieszą się ogromnym powodzeniem. Takie miejscowości, jak Łącko, uroczą nad Dunajcem położona wieś w nowosądeckim, oraz Remieńki na Suwalszczyźnie w pobliżu jeziora Wigry – mają stale komplety. Należy się spodziewać, że po tegorocznej próbie i zebraniu doświadczeń – wczasy przyszłoroczne cieszyć się będą jeszcze większym powodzeniem i – że ilość miejscowości wypoczynkowych co najmniej się podwoi”⁵⁶. Trzeba przyznać, że artykuł w całości jest bardzo ciekawy i ukazuje bogactwo wsi poprzez interesujące fotografie, które promują folklor w osobie grającego na heligonie Michała Piksy⁵⁷, poprzez żydowskiego szynkarza w stylowym kitlu, oraz pokazują

⁵² PTT „Beskid” jest najliczniejszym i jednym z najbardziej prężnych oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest Oddział „Beskid” w Nowym Sączu. Utworzony w maju 1906 roku, reaktywowany został w marcu 1990 roku.

⁵³ Archiwum ZW PTTK, Nowy Sącz, sprawozdanie z działalności za 1907 r.

⁵⁴ Zob. R. Szyguła, *Działalność turystyczna i rekreacyjna organizacji kultury fizycznej w Nowym Sączu do II wojny światowej*, w: S. Zaborniak, P. Król, red., *Szkice do dziejów turystyki w Polsce (1887-2007)*, Rzeszów 2008, s. 52.

⁵⁵ Decyzją ministra Komunikacji z dnia 26 kwietnia 1935 r. pod nadzorem ministerstwa powstała półoficjalna Liga Popierania Turystyki, której zadaniem była organizacja i stwarzanie możliwości taniej turystyki na obszarze kraju poprzez realizację masowych imprez turystycznych (pociągi popularne i zjazdy masowe) oraz propagandę regionów i finansowanie inwestycji turystycznych. Liga miała być, za pośrednictwem tworzonych przy Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych delegatur LPT, kontrahentem kolei w organizacji grup turystycznych dla masowych przewozów. Funkcje prezesów delegatur sprawowali dyrektorzy OKP. Prace delegatur ukierunkowano przede wszystkim na akwizycję i obsługę turystów w miejscowościach docelowych. Liga rozpoczęła działalność od 25 maja 1935 r. a 12 czerwca 1935 r. odbył się w Warszawie Organizacyjny Walny Zjazd LPT, który powołał Zarząd Tymczasowy na czele z prezesem inż. Aleksandrem Kodelskim. (Podaje ze: J. Umiński, *Działalność organów administracji państwowej w dziedzinie turystyki w województwie pomorskim w latach 1924-1939*, http://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_wojkomtur_1).

⁵⁶ Napisał Lech, fot. E. Fikus, *Co to są polskie wczasy. Tanie wakacje w górach*, „Ilustracja Polska”, 18 września 1938, rocznik XI, Numer 38, s. 1004-1005, 1019.

⁵⁷ Michał Piksa – (1883-1945) – był właścicielem restauracji w Łącku. Przed wybuchem wojny założył kapelę regionalną, z którą występował w różnych miejscach na terenie kraju, w tym również na antenie Polskiego Radia. Każdorazowo występy swej kapeli okraszał wykładami o folklorze i tradycji Ziemi Łąckiej. Od wybuchu wojny zaangażował się w działalność konspiracyjną, a jego restauracja stała się punktem kontaktowym dla chcących

zabudowę i wnętrza mieszkań, a także możliwość spędzania wolnego czasu poprzez opalanie się na tratwach przycumowanych do brzegów Dunajca. Nie wiemy jak potoczyły się wczasy roku następnego, jednak raczej nie tak jak wróżył i życzył autor artykułu, gdyż był to rok tragedii narodowej związanej z wybuchem wojny i śmierci wielu mieszkańców Łącka i jego zniszczeń.

Niewątpliwie ważnym elementem rozwoju i promocji Łącka był zespół folklorystyczny, który założyła Maria Chwalibożanka⁵⁸, a który święcił sukcesy w Polsce i za granicami. Zespół ten, prezentował bardzo ciekawe wykonanie zbójnickiego⁵⁹, oraz słynne wesele łąckie. Wielobarwność występów tego zespołu przyniosła mu zasłużony splendor

przedostać się przez granicę oficerów i podoficerów WP. Aresztowany w 1941 r., przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, zaś w 1944 r. do Dachau wraz z innymi więźniami politycznymi. Tam zmarł 10 lutego 1945 r. (na podstawie życiorysu opr. przez p. Marię Kurzeja – *Świątek*(Podaję za: „Wiadomości Łąckie”, Marzec Kwiecień 2010, s. 6).

⁵⁸ Maria Antonina Chwalibożanka ur. 25 VI 1907 r. w Łącku jako córka dr H. Chwaliboga i J. z Uhmów. W wieku 11 lat utraciła ojca, co zaważyło na dalszym jej życiu. Musiała jak najprędzej zacząć pracować, aby pomóc matce nauczycielce w utrzymaniu domu i wykształceniu trzech braci, dlatego zamiast studiów medycznych, o których marzyła wybrała zawód nauczycielski. Seminarium nauczycielskie im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu ukończyła i maturę zdała z wynikiem celującym w roku 1926. rok po maturze pozostała bez pracy, potem pracowała kontraktowo w szkołach: 3-klasowej szkole podstawowej w Rożnowie, jednoklasowej szkole w Kiczni i jednoklasowej szkole w Zarzeczcu. Po zdaniu egzaminu kwalifikującego w 1932 r. otrzymała stałą posadę w 7-mioklasowej szkole podstawowej w Łącku. Już w Zarzeczcu prowadziła kursy dokształcające dla dorosłej młodzieży. W Łącku zaczęła prac w Kołach Młodzieży Ludowej przy Powiatowym Związku Kółek Rolniczych. Do pracy tej przygotowywały specjalne Kursy Oświaty Pozaszkolnej, których ukończyła kilka. Wtedy poznała Jędrzeja Cierniaka, z którym współpracowała aż do wybuchu wojny, wysyłając mu teksty piosenek i nuty do jego wydawnictwa "Teatr Ludowy". W 1937 r. została wybrana do Zarządu Okręgowego MZML w Nowym Sączu /Rocznik Sądecki T. XV/XVI MZML, W Łącku zorganizowała zespół taneczno-spiewaczy. Stanowił on pierwszy zespół regionalny na tym terenie, z którym wyjeżdżała m.in. na Święta Gór w Wiśle, Zakopanem, na Dożynki w Spale. W roku 1937 zespół łącki otrzymał I nagrodę za "Turonia" w jej układzie, zaś w 1938 r. na Święcie Gór w Sądecku zespół wystąpił z "Weselem łąckim", w którym udział brali nie tylko młodzi, ale i gospodarze jak Michał Ćwikowski, Stanisław Sopata i inni. Prowadziła również wieczory świetlicowe w czasie kursów rolniczych organizowanych przez władze powiatowe; brała udział w konkursach sadowniczych, hodowlanych, itp. W drugi dzień po wybuchu II wojny światowej wyjechała z Łącka wywożąc matkę do Lwowa z zamiarem natychmiastowego powrotu. Stało się jednak inaczej. Wyjeżdżając, obie unikały aresztowania przez Niemców, ale z mieszkaniem brata Marty, Zbigniewa zostały zabrane siłą w dn. 29/30 VI 1940. Wywiezione na Ural przebywały w kamnym obozie "Posiołek Ziemyj" w goryńskim rejonie, świerdlowskiej obłasci, nad rzeką Łożwą. Maria pracowała jako drwał w lesie. Gdy zaczęła się tworzyć armia gen. Wł. Andersa, udało jej się w wielkiej nędzy i poniewierze dotrzeć z matką do Uzbekistanu gdzie w Szachrazjabs 5 VII 1942 r. zmarła matka. Maria, jako podporucznik z Armią Polską przez Iran, Irak, Palestynę dostała się do Włoch w roku 1944. Pracowała jako laborantka w szpitalu Tarento - Pellagiano do września 1945 r. Następnie cały szpital został przeniesiony do Senigalii, skąd 2 VII 1946 przez Glasgow, dotarli do Walii. W wojskowym szpitalu w Penlley Maria pracowała aż do przejścia na emeryturę. Nie ograniczała się jednak tylko do pracy w laboratorium. Uczyla dzieci polskie języka polskiego i historii. Organizowała obchody rocznic narodowych. Inscenizowała i pisała wiersze patriotyczne dla dzieci. Rozpowszechniała również pieśni i tańce regionu łąckiego i Podhala wśród dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia. W 1973 r. przeszła na emeryturę ze względu na pogarszający się stan zdrowia /przeszła operację katarakty, nasiliła się astma/ i osiedliła się w Polskim Domu w Penrhos /Walia/, gdzie nadal starała się być użyteczną i opiekowała się osobami niepełnosprawnymi, będąc lektorką, opiekunką i organizatorką wszelkich uroczystości. Zmarła 24 listopada 1991, jej prochy zostały złożone na polskiej działce cmentarza w Pwllheli. Podaję za: *Wiadomości Łąckie* nr 6.

⁵⁹ Zob. L. Michalikowa, *Folklor Górali i Pogórzan Ziemi Sądeckiej*, Warszawa 1990, s.18.

i wiele nagród w różnego rodzaju konkursach i występach. Bardzo ważnym elementem w zachowaniu odrębności kulturowej Łącka jest kultywowanie przez jego mieszkańców gwary, gwary, która jest mieszanką gwary sądeckiej i podhalańskiej⁶⁰, zatem jest Łącko terenem pogranicza językowego, pogranicza kulturowego i jednocześnie autonomii własnej zachowanej stroju i tradycji. Warto aby coraz więcej inicjatyw lokalnych dawało w tym regionie szansę na zachowanie tej tradycji, kultywowanie jej i zaszczeplanie młodym by nie zaginęła, jak niektóre zawody.

Zakończenie

Ten bardzo skrótowy rys, jakim jest próba ukazania regionu łąckiego miał na celu pokazanie jego niezwykle bogactwa kulturowego. Wyraża się ono z jednej strony w świadomości tradycji i pochodzenia, niektóre rody łąckie odnajdują swoich przodków osiadłych tam kilkadziesiąt lat temu z drugiej zaś to kultura ludowa, aktywnie rozwijana i pielęgnowana. Innym aspektem jest świadomość bycia pomiędzy skalnym podhalem a sądeckimi, łachowskimi wpływami kulturowymi.

Ten niewielki zarys skromnie pretenduje do inspiracji, choćby dla samego autora, aby w przyszłości oddać się szczegółowym badaniom dotyczącym kultury materialnej górali łąckich, inwentaryzacji zabytków sakralnych ziemi łąckiej, a także głębszym badaniom dotyczącym tożsamości kulturowej, które mogą być oparte o żyjących jeszcze świadków historii i kultury. Takie kulturoznawcze, wieloaspektowe badanie ma coraz większą szansę na przybliżenie korzeni mieszkańców tych ziem.

Trzeba, aby świadomość kulturowa młodych ludzi była aktywizowana coraz bardziej, gdyż to ona jest też szansą na rozwój ekonomiczny regionu, choćby przez mocne wejście w turystykę kulturową⁶¹, która zdaje się właśnie źródłowo mieć swoje uprzywilejowane miejsce na wsi, a na pewno w regionie łąckim ma wielką szansę na swój renesans. Aspekty historyczne, kulturowe są – poza wariantem ekonomicznym – determinantem rozwoju tej dziedziny gospodarki, która w krajach wysoko rozwiniętych święci swoje tryumfy. To właśnie turystyka zdaje się być szansą na rozwój regionu górali białych.

⁶⁰ Zob. Michalikowa, *dz. cyt.*, s.11.

⁶¹ O oparciu rozwoju turystyki na autentycznych zasobach kulturowych wsi pisze bardzo ciekawie Tadeusz Jędrusiak. Zob. T. Jędrusiak, *Wiejska turystyka kulturowa*, Warszawa 2010.

Bibliografia

1. „Almanach Łącki”, nr 1/2004.
2. Bazieli W., *Historie starosądeckie*, Kraków 1965.
3. Goszczyński S., *Dziennik podróży do Tatrów*, wyd. Z. Wasilewski, Lwów, Warszawa, Nowy York, 1832(1852), reprint : Księgarnia Podhalanka 2008.
4. Gustawicz B., *Wycieczka w czorszyńskie*, Warszawa 1881.
5. „Ilustracja Polska”, 18 września 1938, rocznik XI, Numer 38.
6. Janicka – Krzywda U., *Niespokojne Karpaty czyli rzecz o zbójnictwie*, Warszawa – Kraków 1986.
7. Jędrzyak T., *Wiejska turystyka kulturowa*, Warszawa 2010.
8. Kowalska – Lewicka A., red., *Studia z kultury ludowej Beskidu Sądeckiego*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1985.
9. Ks. J. Owsński, ks. S. Owsński, *Roczniki do dziejów Podtatrza i Spiża z lat 1680-1748 spisane przez ks. ks. Jana i Stanisława Owsńskich, proboszczów Jazowską*, Wydał J. Jerzmanowski, Kraków 1858.
10. Kopczyńska – Jaworska B., *Tradycyjna gospodarka sezonowa w Karpatach polskich*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.
11. *Księgi sądowe wiejskie klucza łąckiego 1528-1739*, red., A. Vetulani, Wrocław -Warszawa-Kraków 1962.
12. *Księgi sądowe wiejskie klucza jazowskiego 1663-1808*, red., S. Grodziski, Wrocław -Warszawa-Kraków 1967.
13. Kulczycki F., *Tańce podhalańskie*, Kraków 1951.
14. M. Kurzeja, *Z rodzinnych stron Mikołaja Zyndrama wodza z pod Grunwaldu*, Nakładem Miłośników Ziemi Łąckiej 2007.
15. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Warszawa 1957, r. V, nr 2.
16. Michalikowa L., *Folklor Górali i Pogórze Ziemi Sądeckiej*, Warszawa 1990.
17. Moszyński K., *Prace i materiały etnograficzne, Studies and materials Tom X, zeszyt I.*, Wrocław – Kraków 1952/53.
18. Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Galicji*, Lwów 1919.
19. Pawłowski E., *Nazwy terenowe ziemi sądeckiej*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1984.

20. Pauli Ź., *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1975.
21. Pauli Ź., *Wyimki z podróży po Galicji w r. 1831*, w: *Rozmaitości, Dodatek do Gazety Lwowskiej*, nr 52, z dnia 24.12.1935.
22. Reinfus R., *Stroje Górali Szczawnickich*, Lublin 1949.
23. Stamirski H., *Przeszłość Łącka (l. 1251 – 1782)*, Nowy Sącz 1966.
24. Starek E., *Strój spiski*, Poznań 1954.
25. Sójka – Zielińska K., *Prawne problemy gruntów chłopskich w Galicji na tle austriackiego ustawodawstwa agrarnego*, Warszawa 1966.
26. Tylkowa D., *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1989.
27. Zieliński A., *Romantyczne wędrówki po Galicji*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1987.
28. „Wiadomości Łąckie”, Marzec Kwiecień 2010.
29. Wielek J., *Strój górali łąckich*, Wrocław 1999.
30. *Wsie turystyczne województwa nowosądeckiego. Informator*, Nowy Sącz 1985.
31. Zaborniak S., Król P., red., *Szkice do dziejów turystyki w Polsce (1887-2007)*, Rzeszów 2008.



Plaża w Troon. Stara pocztówka. I poł. XX wieku.

GMINA MICHAŁOWICE W ASPEKCIE KULTUROWO–TURYSTYCZNYM

MICHAŁOWICE MUNICIPALITY IN TERMS OF CULTURAL-TOURISM

Abstrakt: Poniższy tekst jest próbą krótkiej inwentaryzacji dziedzictwa kulturowego Gminy Michałowice. Dziedzictwo to obejmuje kilka grup obiektów wśród których wymienić należy: kościoły, dwory, młyny oraz obiekty małej architektury. Tekst dotyczy nie tylko ogólnego przedstawienia tychże elementów, a też wskazania ich wartości kulturowej oraz ich roli w promocji gminy. Tekst ma na celu przede wszystkim przekonanie czytelnika o sensie rozpoczęcia turystyki lokalnej, wiejskiej, której uwodzi tym co proste i swojskie, a przez to oryginalne.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe Gminy Michałowice, wpływ obiektów kultury na promocje Gminy Michałowice, wartość i rola turystyki lokalnej

Abstract: The following text is an attempt at a short inventory the cultural heritage of Michałowice Community. This heritage includes objects such as: Churches, Manors. Water Grain Mills and Small architecture; little chapels, crosses and statues, wayside shrine. The text covers not only the presentation of objects, but also emerge their role in the promotion of the community.

Purpose of the text is to persuade the reader to appreciate the local tourism, which is familiar and simple, and therefore the original.

Key words: the cultural heritage of Michałowice Community, the impact of cultural objects for promotion of Michałowice Community, the value and role of local tourism

Wstęp

Gmina Michałowice leży około dziesięciu kilometrów na północ od centrum Krakowa. Usytuowana jest na pograniczu południowo-zachodniej Wyżyny Miechowskiej oraz południowo-wschodniej Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej¹. Administracyjnie należy do Województwa Małopolskiego i Powiatu Krakowskiego. Otoczona jest czterema innymi gminami: Zielonki, Iwanowice oraz Kocmyrów-Luborzyca, a od południa najkrótszym odcinkiem graniczy z miastem Krakowem². Warto również wspomnieć, iż znaczna część gminy znajduje się w granicach Dłubniańskiego Parku Krajobrazowego oraz Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie”, dowodem czego są duże ilości wapiennych skał oraz jurajskich dolin na tym terenie³.

Pod względem demograficznym współczesna Gmina Michałowice może być zaliczana do grupy rejonów, w których występuje tzw. styk kulturowy. Charakteryzuje się on pewnego rodzaju zróżnicowaniem lokalnej społeczności, którą stanowią dwie grupy mieszkańców: jedni, posiadający tutaj swoje korzenie i drudzy, nowoprzybyli, dla których Gmina Michałowice dopiero w ostatnich latach stała się miejscem zamieszkania. To kulturowe zróżnicowanie wpływa na to, iż gmina ta staje się ciekawym miejscem do socjologicznych czy kulturoznawczych badań.

Gmina Michałowice oprócz ciekawego, malowniczego położenia i interesującej sytuacji demograficznej zachwyca przede wszystkim dziedzictwem kulturowym. Poza elementami dziedzictwa takimi jak: kościoły, dworki czy młyny, na terenie gminy występują także inne interesujące obiekty, które nie uzyskały jeszcze miana zabytku, a mimo to posiadają niebagatelną wartość za względu na swój niepowtarzalny charakter.

1. Zaplecze sakralne – kościoły

Obecnie Gmina Michałowice znajdują się w obrębie trzech parafii: Parafii św. Małgorzaty w Raciborowicach, Parafii św. Jakuba Apostoła

¹ *Położenie Gminy Michałowice*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: www.michalowice.malopolska.pl, [10 grudzień 2009].

² M. Iwulska, M. Nowak (projekt graficzny), *Folder promocyjny Gminy Michałowice*, Projekt realizowany przy wsparciu Województwa Małopolskiego, 2007. s.3.

³ R. Mydel, *Atlas Polski, Tom 3 Turystyka i Rekreacja*, Kraków 2003, s.34.

w Więclawicach Starych oraz Parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Michałowicach⁴. Ponadto niewielka część ludności uczęszcza do nowopowstałej Parafii p.w. Matki Bożej Częstochowskiej w Woli Zachariaszowskiej oraz kościołów w sąsiednich miejscowościach⁵. Wymienione przed momentem parafie pochodzą z różnych okresów, co uwidacznia się głównie w stylach architektonicznych tamtejszych kościołów. Najmłodszym z nich jest kościół p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej w Michałowicach, wzniesiony jest w stylu bazylikowym z białego piaskowca pińczowskiego⁶. Jego budowę rozpoczęto przed wybuchem II wojny światowej, kiedy to mieszkańcy w wyniku porozumienia wydzielili grunt, na którym w najbliższych latach miały zostać wzniesione kościół i plebania. Wybuch wojny przeszkodził jednak w realizacji planów inwestycyjnych, które zostały wznowione dopiero w latach pięćdziesiątych. Pod względem architektonicznym świątynia zaliczana jest do budowli jak najbardziej nowoczesnych, śmiałych w rozwiązaniach. Świadczyć mogą o tym, połączenia ceramicznych mozaik z graficznymi rytami w kolorowych tynkach, czy witrażami⁷. Ponadto, godną uwagi wydaje się także dekoracja ścian, która w dużej mierze została wykonana rzadko spotykana techniką malarską sgraffito, polegającą na nakładaniu wielu, kolorowych warstw tynku, późniejszym zeszkrobaniu jego fragmentów warstwy wierzchniej, co w efekcie doprowadza do powstania dwu lub wielobarwnego wzoru⁸.

Drugim pod względem wiekowości jest kościół p.w. św. Małgorzaty w Raciborowicach. Reprezentuje on styl architektoniczny zwany nadwiślańskim gotykiem⁹. Kościół został zbudowany w latach 1460-76, a jego fundatorem był sam Jan Długosz¹⁰. Tenże znakomity historyk jest wielką chlubą tutejszej parafii, choć lata, w których był on tu dzierżawcą dóbr, nie są dokładnie znane. Pewnym jest zaś fakt, iż Długosz był kanonikiem Krakowa od roku 1436, a Raciborowice na wieczne posiadanie

⁴ *Storna Internetowa Gminy Michałowice*, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [20 listopad 2009].

⁵ Więcej informacji na temat liczebności, położenia oraz funkcjonowania parafii, dostępne na *Stronie Internetowej Archidiecezji Krakowskiej*, dostępne: <http://www.diecezja.pl>, [20 styczeń 2010].

⁶ M. Kauczyński, *Bryła i wystrój kościoła Michałowicach...*, [w:] *Pod sztandarem Królowej Polski, Refleksje na Pięćdziesięciolecie Parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej w Michałowicach 1949-1999*, Kraków 1999, s.20.

⁷ M. Maracha, *Michałowice. Kościół najświętszej Marii Panny Królowej Polski*, „Naddłubniańskie pejzaże”, Nr 1-2 (17-18) 2008, s.5.

⁸ E. Sadowska, *Podręczny Słownik terminów o architekturze i sztuce*. Białystok 2007, s.132.

⁹ M. Wyżga, *Kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty w Raciborowicach*, „Naddłubniańskie pejzaże”, Nr 4 (12) 2006 s.31

¹⁰ H. Faryna-Paszkiewicz, M. Omilanowska, R. Pasieczny, *Atlas Zabytków Architektury Polskiej*, Warszawa 2003, s. 569.

otrzymał nieco później¹¹. Oprócz Jana Długosza, z tutejszą świątynią związana była również inna wybitna osobistość, a mianowicie, sam papież, Karol Wojtyła, który w Raciborowicach spędził kilka miesięcy jako kleryk¹².

Najstarszym z tutejszych kościołów jest kościół parafialny p.w. Św. Jakuba Apostoła w Więclawicach, sięgający swoimi początkami 1340 roku, który jest zarazem jedynym mieszczącym się w gminie sakralnym obiektem drewnianym, wzniesionym z drzewa modrzewiowego. Kościół od wieków zachowuje swój oryginalny wygląd, co tym bardziej podkreśla jego walory kulturowe. Ostatnia gruntowna przebudowa, a zarazem konserwacja miała miejsce przed rokiem 1757. Wtedy to między innymi: wyprostowano ściany, podmurowano fundament, ułożono marmurową posadzkę, odmalowano wnętrze i założono okna¹³. Mimo tych wydawało by się wielu modyfikacji świątynia w dużej mierze zachowała swój oryginalny wygląd. Barwną i bogatą dekorację świątyni stanowią liczne figury i posągi świętych, obrazy oraz gotycki, piętnastowieczny tryptyk św. Mikołaja. Wspomnieć należy także o używanych po dziś dzień gotyckich i barokowych ornatach¹⁴. Ponad to w użyciu są też cenne sprzęty liturgiczne, takie jak późnogotycka Monstrancja lub późnobarokowy relikwiarz św. Stanisława Biskupa¹⁵.

2. Zespoły dworsko-parkowe

Drugim istotnym elementem dziedzictwa kulturowego tak Gminy Michałowice jak i całego polskiego krajobrazu są dwory. Te wiejskie siedziby właścicieli ziemskich, które pod względem bogactwa architektonicznego i wielkości umieścić można między królewskim zamkami, a chatami chłopskimi, wznoszone były, bowiem od samego początku państwa polskiego¹⁶. Przez całe wieki dwory pozostawały ostoją polskiej tradycji, obyczaju, historii i patriotyzmu¹⁷. Lata świetności

¹¹ S. Tomkowicz, *Raciborowice*. Kraków 1906, s.9.

¹² W. Baran, *Zarys dziejów Michałowic*, Michałowice 1991, s.42.

¹³ Strona Internetowa Parafii św. Jakuba Apostoła, dostępne: <http://www.swjakub.pl>, [22.listopad 2009].

¹⁴ A. Tyniec, *Więclawice [W:] Szlak architektury drewnianej. Województwo małopolskie*, Kraków 2008, s. s.64.

¹⁵ E. Kwaśniewska, *Więclawice (Najstarsze parafie)*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 2 (10)/ 3 (11) 2006, s.21.

¹⁶ M. Rydel, *Współczesne funkcje dworów polskich [w:] Dwór polski, Zjawisko historyczne i kulturowe*, Warszawa 2000, s.53.

¹⁷ *Ibidem*, s.220.

dworskich zabudowań zakończyła dopiero II Wojna Światowa, podczas, której na mocy dekretu o reformie rolnej, wydanego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z zabudowań dworskich usunięto właścicieli ziemskich. W rękach prywatnych pozostało jedynie około trzydziestu dworów, które były domami letnimi lub mieszkaniami artystów, nie zaś ośrodkami gospodarki rolnej. Dwory, opuszczone, pozostawione bez opieki poczęły stopniowo niszczyć¹⁸. Głośno o sytuacji polskich dworów zrobiło się po 1989 roku, kiedy to pojawiała się kwestia repriwatyzacji tych obiektów. Sprawa ta w wielu przypadkach nie została rozwiązana po dziś dzień. Zgodnie ze statystykami opracowanymi przez Macieja Rydla, w 1939 roku w Polsce mieściło się około szesnastu tysięcy dworów, zaś niespełna siedemdziesiąt lat później, w roku 2007 roku było ich jedynie około dwóch tysięcy ośmiuset. Dodać również należy, iż z tych, które stoją do dziś znaczna większość (ponad dwa tysiące) znajduje się w stanie ruiny. Pozostałe zaś zagospodarowane na nowo powoli tracą swój dworski charakter, mieszcząc w swych wnętrzach muzea, firmy, hotele, ośrodki konferencyjno-szkoleniowe, ośrodki zdrowia i domy pomocy społecznej, a w końcu współczesne, nieraz nawet urządzone w stylu zachodnim mieszkania¹⁹.

Na terenie Gminy Michałowice, tak jak w innych regionach naszego kraju znajdują się zarówno zespoły dworsko-parkowe jak i pozostałości po tychże zabudowaniach. Na kartach historii gminy zapisane zostały również wspomnienia z dworów po których dzisiaj nie pozostał już nawet ślad. Przykładem takiego dworu może być dwór w Więclawicach, pochodzący z przełomu XVIII i XIX wieku, wzniesiony z drzewa modrzewiowego, pokryty tzw. dachem polskim, wykonany z gontu²⁰. Podobny los spotkał również inny dwór istniejący na terenie gminy Michałowice, a mianowicie dwór w Zagórzycach Dworskich. Wprawdzie, obiekt ten w przeciwieństwie do swego poprzednika, nie został wyburzony, ale w 1964 roku w wyniku bezmyślnej przebudowy, utracił architektoniczne cechy budynku dworskiego, a tym samym obniżył swoje walory kulturowe.

Na szczęście na terenie gminy zachowały się jeszcze cztery zespoły dworsko-parkowe, mieszczące się w Książniczkach, Michałowicach, Młodziejowicach i Sieborowicach. Dwory te różnią się między sobą tak stylami, jak i dzisiejszym ich przeznaczeniem. Z przykrością muszę przyznać, że podobnie jak większość dworów polskich, tak i te mieszczące się na terenie omawianej gminy, uległy w ostatnich latach drastycznym

¹⁸ M. Rydel, *Polskie Dwory*, dostępne: <http://www.dwory-polskie.pl> [03 styczeń 2010].

¹⁹ M. Rydel, *Dwór polski*, Zjawisko historyczne i kulturowe, Warszawa 2000, s.53.

²⁰ Z. Boczkowska, *Młodziejowice, Naddłubniańskie pejzaże*, Nr 4 (12) 2006, s. 42-43.

zmianom. Tylko w niewielkim stopniu zachowały one swoje walory architektoniczne i nawiązania do oryginalnego wyglądu.

Jednymi z najstarszych, najbardziej zniszczonych, niemniej jednak najbardziej wartościowych pod względem kulturowym są pozostałości dworu w Młodziejowicach. Te zabudowania dworskie swymi początkami sięgają, bowiem, aż XVI wieku, przez co zaliczane są do tych budowli okresu Odrodzenia, które to w znacznej większości uległy prawie całkowitemu zniszczeniu w ciągu minionych wieków²¹. Tym samym dwór jest doskonałym przykładem, tegoż stylu architektonicznego, zakładającego, że budynek dworski powinien być murowany, piętrowy i konstruowany na rzucie prostokąta²².

Kolejnym zespołem dworsko-parkowym znajdującym się na terenie Gminy Michałowice są zabudowania dworskie w Książniczkach. Ten budynek również wciąż zachowuje wiele ze swojego pierwotnego wyglądu. Bez większych zmian pozostał kształt budynku wzniesionego na planie litery "L" z dwukondygnacyjnym korpusem głównym i jednokondygnacyjnymi bocznymi skrzydłami. Tak jak pierwotnie tak i dziś budowlę tą podzielić na trzy główne części: najstarszą niepodpiwniczoną i parterową część zachodnią, oraz już nieco młodsze i w większości wzniesione z cegły części środkowe i wschodnie²³. Dwoma ważnymi częściami dworku są też istniejące do dziś: budynek rządówki, czyli pomieszczenie pierwotnie przeznaczone na mieszkanie zarządcy wraz z drewnianym gankiem oraz spichlerzem²⁴. Ciekawym przykładem dworu mieszczącego się w obrębie Gminy Michałowice jest także zespół dworsko-parkowy w Sieborowicach.

Wprawdzie dwór ten, pochodzący z 1882 roku, nie przypomina typowego polskiego dworu, jednak zawiera wiele cennych pod względem estetyczno-artystycznym elementów konstrukcyjnych i zdobniczych. Przykładami mogą być: wysunięta z lica elewacji, do przodu część budowli, rzut budynku oparty na literze "T", oraz zróżnicowanie kondygnacyjne, które uwidacznia się w dwukondygnacyjności korpusu głównego i jednokondygnacyjności skrzydła wschodniego²⁵. Walory kulturowe zespołu dworskiego podwyższają także wpisane do ewidencji zabytków

²¹ E. Siekierzyńska, *Historia dworu w Młodziejowicach*, „Naddłubniańskie pejzaże”, Nr 4 (12) 2006, s.22.

²² S. Komornicki, *Dwory murowane w Małopolsce z czasów Odrodzenia*. Kraków 1930, s.6.

²³ E. Siekierzyńska, *Historia dworu....*, op.cit., s.23.

²⁴ Zespół dworsko-parkowy w Książniczkach, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [09 grudzień 2009].

²⁵ Zespół dworsko-parkowy w Sieborowicach, Strona Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [09 grudzień 2009]

dwa spichlerze murowane z 1880 roku oraz stajnie dworskie, kuźnia i zarządcówka przebudowana w późniejszym czasie na chlewnię²⁶.

Ostatnim dworskim obiektem, jaki znajduje się na terenie gminy jest dwór należący do zespołu dworsko-parkowy w Michałowicach. Budowla została wzniesiona według projektu Teodora Talowskiego w latach 1892-1897. Styl architektoniczny budowli określany jest mianem malowniczego historyzmu. Zespół dworsko-parkowy od ponad dwudziestu lat pozostaje w rękach prywatnych właścicieli, rodziny Lorenzów. Za ich przyczyną w roku 1985 rozpoczęła się trwająca nieprzerwanie do dnia dzisiejszego odbudowa zabudowań dworskich. Właściciele własnymi nakładami finansowym i pracą przyczyniają się do przywracania obiektowi dawnego piękna²⁷. Ponadto umożliwiają wszystkim zainteresowanym zwiedzenie zabudowań, co jest swego rodzaju ewenementem. O gościnności właścicieli dworu może świadczyć fakt, iż w parku dworskim już nie raz organizowane były święta i uroczystości o charakterze lokalnym i ponad lokalnym. Z ciekawostek dotyczących omawianych zabudowań należy dodać, iż w miejscu tym kręcone były sceny do filmu „Przed sklepem jubilera” zrealizowanego na podstawie utworu Karola Wojtyły²⁸.

Zajmując się tematem zabudowań dworskich nie sposób pominąć kwestii dotyczących ich otoczenia. Opisane powyższej dwory otoczone są, bowiem parkami krajobrazowymi o dużych walorach przyrodniczych. Głównymi gatunkami drzew jakie się tam znajdują są: lipy, dęby, wiąz, graby, jesiony, kasztanowce, świerki, klony, lipy, jawory, modrzewie i brzozy²⁹. Na terenie dworskich parków znajdują się także pomniki przyrody. Przykładem może być: jeden z największych i najstarszych w Polsce okazów derenia właściwego w formie krzaczastej rosnący przy zespole dworskim w Michałowicach lub dwie lipy i wiąz szypułkowy zlokalizowane w parku dworskim w Młodziejowicach. Na zwiększenie walorów artystycznych opisywanych parków wpływa też bogata konfiguracja terenu, jaką stanowią skarpy, jary, tarasy³⁰.

²⁶ *Polskie Dwory*, dostępne: <http://www.dwory-polskie.pl> [03 styczeń 2010].

²⁷ Rodzina Lorenzów, *Michałowicki dwór Dąbrowskich*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 2 (10)/ 3 (11) 2006, s.14.

²⁸ *Rodzina Lorenzów, op.cit.*, s.13.

²⁹ *Strona Internetowa Gminy Michałowice*, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [23 luty 2009].

³⁰ *Strona Internetowa Gminy Michałowice*, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [23 luty 2009].

3. Młyny

Kolejną grupę ważnych zabytków znajdujących się na terenie Gminy Michałowice stanowią młyny. Młyny; czyli nic innego jak budynki przeznaczone do mielenia zboża przez wieki odgrywały bardzo ważną rolę w kulturze polskiej i na stałe wpisały się w jej krajobraz³¹. Młyny zlokalizowane w Gminie Michałowice leżą tym samym na terenie Doliny Dłubni, nie bez powodów zwanej też Doliną Młynów³². Sięgając do historii młynarstwa w tym regionie należy zauważyć, iż w dawnych czasach niemal nie istniały tu wsie nie posiadające młyna. Wodne młyny, które przez wieki stanowiły wielkie dobrodziejstwo dla mieszkańców, gdyż wykorzystywano je przede wszystkim do mielenia zboża, ale i napędzania urządzeń kuźni. Młyńskie koła pomagały także w wyrobie papieru w papierniach, które istniały na terenie gminy (Młodziejowice i Wilczkowice)³³. Z biegiem lat wsie położone nad Dłubnią, w tym tutejsza gmina zaczęły zmieniać swój charakter. Te, początkowo rolnicze wioski powoli przybierały charakter gospodarczy, a w ostatnich latach stały się wręcz miejscowościami agroturystycznymi. Wraz z tymi metamorfozami z mapy Doliny Dłubni zaczęły znikać młyny. Przystawały odgrywać rolę w produkcji zbóż, przez co pozostawały zaniedbane i efekcie rozbierane lub samoczynnie popadały w kompletną ruinę.

Na terenie Gminy Michałowice, zachowało się do dziś pięć młynów wodnych. Najciekawszymi z pewnością są młyny w Kończycach i Młodziejowicach, ze względu na fakt, iż działają one do dziś. Są więc tym samym, jednymi z ostatnich młynów czynnych, należących do systemu młynarskiego rzeki Dłubni. Oba drewniane młyny pochodzą z początku XX wieku i do dziś stanowią jedno z ostatnich prężnie funkcjonujących młynów wodnych w tym rejonie³⁴. Na ich zabytkowe wyposażenia składają się między innymi niemieckie, przedwojenne maszyny i inne mniejsze sprzęty³⁵.

³¹ E. Kwaśniewska, *Młynarstwo*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 4/2004, s.2-3.

³² *Młyny*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [22 sierpień 2009].

³³ *Dolina Młynów*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [27 listopad 2009].

³⁴ M. Wyżga, *Kończyce*, Naddłubniańskie Pejzaże, Nr 3-4 (19-20) 2008, s.5.

³⁵ *Michałowice Wąwozy lessowe w dolinie Dłubni*, Portal turystyczny Polska Niezwykła, dostępne: <http://www.polskaniezwykla.pl>, [22 sierpień 2009].

Ponadto na terenie gminy znajdują się jeszcze trzy, już niedziałające młyny zbożowe. Pierwszym z nich jest drewniany młyn w Raciborowicach. Zgodnie z napisem umieszczonym na tragarzu, młyn został zbudowany w 1897 roku³⁶. Dziś jednak młyn nie pełni już żadnej istotnej roli.

Dwa pozostałe młyny mieszczące się w obrębie gminy, znajdują się w Wilczkowicach, a ich współczesna rola sprowadza się tylko do atrakcji turystycznej. Oba budynki wzniesione są z drewna, a woda doprowadzana jest do nich wspomnianą już wcześniej Młynówką, zachowującą swój oryginalny charakter. Dziś młyny są już nieczynne, a ich budynki całkowicie zmieniły nie tylko wygląd, ale i charakter. W przeciwieństwie do raciborowickiego młyna, wilczkowickie młyny aktualnie znalazły nowe zastosowanie. W pierwszym z nich mieści się stadnina koni i gospodarstwo agroturystyczne „Stary Młyn”, zaś w drugim, łowisko pstrąga i smażalnia ryb „Osada Jurajska”. Oba te lokale są miejscami gdzie wypocząć i miło spędzić czas mogą zarówno mieszkańcy gminy jak i turyści. „Osada Jurajska” poza świetną kuchnią, w której królują oczywiście pstrągi, oferuje również inne atrakcje, wśród których wymienić można: niewielkie źródło, drewnianą kapliczkę i oczywiście młyn³⁷. Jeszcze ciekawszym rozwiązaniem okazał się pomysł zaadaptowania starego młyna na Stadninę Koni „Stary młyn”. O wysokich walorach tego miejsca świadczy nie tylko jego położenie w Jurajskim Parku Krajobrazowym, z dala od miejskiego zgiełku, ale i przygotowana oferta³⁸. Ośrodek jeździecki proponuje między innymi jazdę rekreacyjną, kursy jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, jazdy w teren. Dodatkowymi atrakcjami są tzw. „wakacje w siodle”, czyli zorganizowany rodzaj wypoczynku kierowany do dzieci i młodzieży³⁹. Ponadto stadnina chętnie gości wycieczki szkolne, podczas których dzieci i młodzież mogą obejrzeć konie i inne zwierzęta, wziąć udział w przejażdżce bryczką po okolicy lub jeździe konnej, zorganizować ognisko oraz miło spędzić czas⁴⁰.

Wniosek nasuwa się sam, żaden z wilczkowickich młynów nie odwołuje się już do tradycji młynarskich⁴¹. Budynki te, pełnią dziś zupełnie

³⁶ Raciborowice, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [09 marzec 2010].

³⁷ Strona Internetowa Łowiska pstrąga - Smażalnia ryb, dostępne: <http://osadajurajska.pl>, [20 grudzień 2009]

³⁸ A to Polska właśnie..., Strona Internetowa Centrum promocji gmin i miast turystycznych, dostępne: <http://www.gminyturystyczne.pl>, [10 luty 2010].

³⁹ Stary Młyn Gospodarstwo Agroturystyczne, dostępne: <http://www.obiektyturystyczne.pl>, [12 luty 2010].

⁴⁰ Strona Internetowa Stadniny Stary Młyn, gospodarstwo agroturystyczne, dostępne: <http://www.starymlyn.com.pl>, [19 listopad 2009].

⁴¹ Plan odnowy miejscowości Wilczkowice, Strona Internetowa Gminy Michałowice, <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [23 grudzień 2009].

inną rolę, ciężko ocenić, pozytywną czy negatywną. Z punktu widzenia kulturoznawcy czy historyka sztuki zapewne młyny te powinny wciąż funkcjonować, aby przekazywać tradycję młynarską przyszłym pokoleniom. Z punktu widzenia mieszkańca omawianej gminy, dzisiejsza praca młynów jest niepotrzebna i wręcz niemożliwa. Aktualnie rolnicy stanowią niewielki odsetek spośród mieszkańców Gminy Michałowice. Spadająca ilość produktów rolnych wytwarzanych przez indywidualnych rolników funkcjonujących w obrębie gminy, ma więc bezpośredni związek z zanikaniem młynów. Zaczynają być one bezużyteczne, a koszty związane z ich prowadzaniem zdają się przewyższać oczekiwane dochody. Porzucone, zaniedbane młyny stają się zaś ciekawym lokum dla osób umiejących stworzyć przysłowiowe „coś z niczego”. Dzięki kreatywności i nakładom finansowym w młynach uruchamiane są szeroko rozumiane atrakcje turystyczne. Zastanawiając się nad kwestią adaptowania młynów na obiekty o zupełnie innym charakterze dochodzę do wniosku, iż nie można tej czynności nazwać niepoprawną. Skoro, bowiem leżące na terenie Gminy Michałowice młyny nie mogą pełnić już swojej pierwotnej roli, to lepiej, aby stał się obiektem innej natury, aniżeli uległy całkowitemu zniszczeniu.

4. Formy małej architektury, czyli o przydrożnych kapliczkach, krzyżach i figurach

Wymienione w podtytule formy małej architektury są elementami charakterystycznymi dla większości polskich wsi. Ze względu na ich wysoką wartość artystyczną, duchową, a często historyczną zaliczane są one do szczytowych osiągnięć polskiej sztuki ludowej. Kapliczki, krzyże przydrożne oraz figury przedstawiające świętych, według tradycji polskiej stawiano przy domach, na rozstajnych drogach i wzdłuż szlaków pielgrzymkowych, na polach, w lasach, nad rzekami, na cmentarzach oraz w miejscach pochówku osób zmarłych na zarazę⁴². Do głównych funkcji tego typu obiektów należało przede wszystkim zapewnienie opieki miejscowej ludności za pośrednictwem świętych przedstawianych w tychże wizerunkach⁴³. Z biegiem lat te sakralne formy małej architektury stawały się również formą upamiętnienia miejsc ważnych wydarzeń, a także

⁴² M. Korolko, *Leksykon kultury religijnej w Polsce. : Miejsca, obrzędy, wspólnoty*, Warszawa 1999, s.246.

⁴³ B. Flaga, S.Flaga, *Wieś polska - współczesne przemiany i rozwój. Materiał z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej "Zagroda w Parku Krajobrazowym"*, Kraków 2002, s.105.

rodzajem wotum za otrzymane łaski⁴⁴. Warto również podkreślić, iż formy te reprezentują różnorodność plastyczną oraz ikonograficzną. Wynika to głównie z odmienności stylów twórców kultury ludowej, jak również z różnorodności świętych i patronów czczonych na danym terenie⁴⁵.

Wizerunki świętych oraz patronów można podziwiać także w kapliczkach, figurach i krzyżach przydrożnych na terenie Gminy Michałowice, najlepiej podczas wycieczki rowerowej. Większość wśród tego typu obiektów małej architektury na tym obszarze stanowią kapliczki. Najczęściej są to tzw. kapliczki domkowe; czyli murowane lub drewniane obiekty, kryte małym daszkiem, naśladujące formę małej świątyni. W znacznie mniejszej ilości występują kapliczki wnękowe, lokowane w niszy ochraniającej figurkę lub po prostu kapliczki-wnęki, gdzie święty wizerunek umieszczony jest w dziupli drzewa⁴⁶. Najznakomitszym przykładem kapliczki przydrożnej znajdującej się na terenie Gminy Michałowice jest osiemnastowieczna Kaplica św. Jana Nepomucena, mieszcząca się w Zerwanej. Jest to budowla murowana z cegły, na rzucie sześcioboku. Jej wnętrze zdobi zaś figura powyżej wspomnianego świętego, ustawiona na zabytkowym postumencie⁴⁷.

Innym elementem sakralnej, małej architektury, znajdującej się na terenie omawianej gminy są metalowe, a niekiedy drewniane krzyże, lokowane na rozstajach dróg bądź w miejscach wypadków drogowych, tak, aby za ich pośrednictwem kierowcy zyskali bezpieczeństwo. Przykładem ciekawych krucyfiksów mieszczących się w obrębie gminy mogą być tzw. krzyż polowników i Pomnik serbskiego Ministra. Obie te formy mieszczą się na terenie sołectwa Górna Wieś. Pierwszy wzniesiony został za pieniądze pochodzące od myśliwych, (zwanych tutaj polownikami), które ofiarowali wsi w zamian za udostępnienie terenów łowieckich. Drugi zaś jest zwieńczeniem pomnika, informującego o śmierci serbskiego ministra w tymże miejscu⁴⁸.

Pozostawiając stan zewnętrzny omawianych kapliczek i krzyży chcę podkreślić wysoką rangę duchową tych obiektów. Przyznać, bowiem należy, że do dnia dzisiejszego przydrożne elementy architektury sakralnej związane są z licznymi zwyczajami religijnymi miejscowej ludności. Pierwszy z tym obrzędów, dotyczy majowych nabożeństw do Matki Bożej,

⁴⁴ E. Siekierzyńska, *"Boże Męki" - krzyże i kapliczki w naszej okolicy*, „Naddłubniańskie pejzaże”, Nr 4/2008 – Nr 1(5)/2005, s.5-6.

⁴⁵ *Znaki wiary i pamięci. Kapliczki, krzyże i figury przydrożne*. Strona Internetowa Independent Polska Kultura Niezależna, dostępne: www.independent.pl/sztuka, [16 luty 2010].

⁴⁶ T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s.13.

⁴⁷ H. Chrobaczyńska, *Ocalić od zapomnienia*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 2 (10)/ 3 (11) 2006.s.24-26.

⁴⁸ A. Korczyński, *Górna Wieś*, Naddłubniańskie pejzaże, Nr 3-4 (19-20) 2008 s.7.

potocznie zwanych Majówkami. Tak jak przez wieki, tak i dziś, choć już rzadko okoliczni mieszkańcy spotykają się przy kapliczkach na terenie gminy, gdzie wspólnie odśpiewują Litanię Loretańską⁴⁹. Drugim obyczajem związanym z kapliczkami i krzyżami przydrożnymi mieszczącymi się na terenie gminy jest zwyczaj święcenia pól. Jest to stary obrzęd według, którego raz w roku, w czerwcu mieszkańcy wsi spotykają się z księdzem na wspólnej modlitwie, prosząc o dobry urodzaj, często deszcz i ochronę plonów przez klęskami⁵⁰. Trzecim obrzędem religijnym związanym na terenie Gminy Michałowice z przydrożnymi kapliczkami jest zwyczaj święcenia w tym miejscu pokarmów w poranek Wielkiej Soboty. Wprawdzie większość parafian na ten wielkanocny obrzęd gromadzi się w kościołach, jednak istnieją i tacy, którzy oczekują księdza właśnie przy kapliczkach.

Mam nadzieję, że opisane powyżej elementy dziedzictwa kulturowego Gminy Michałowice świadczą o bogatym dorobku kulturalnym tegoż regionu. Zgodnie z powiedzeniem „cudze chwalicie, swego nie znacie” dochodzę do wniosku, iż niezmiernie ważną kwestią jest promocja turystyki lokalnej. Niezwykle często, bowiem zdarza się, że mieszkając przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat na danym obszarze tak naprawdę nie znamy ani historii ani obiektów turystycznych czy kulturowych tego miejsca. Odnosząc tą sytuację do terenu Gminy Michałowice, pragnę zaznaczyć, iż w ostatnich latach tutejsze organizacje starają w jak najszerszym zakresie promować gminę również pod kątem turystycznym. Przykładowymi imprezami mającymi właśnie taki cel są: Dzień Otwarty Gminy Michałowice, podczas którego udostępniona do zwiedzania zostaje większość zabytków, również tych znajdujących się w rękach prywatnych. Z roku na rok w imprezie tej bierze udział coraz liczniejsza grupa osób, w tym gości przybyłych z Krakowa, dla których gmina często stanowi miejsce weekendowych wycieczek⁵¹. Dobrą okazją do zapoznania się nie tyle z dorobkiem kulturalnym, co naturalnym gminy jest też Maraton Rowerowy organizowany w sierpniu każdego roku. Trasa maratonu biegnie przez większość wsi należących do Gminy Michałowice, co pozwala na wprawdzie powierzchowne, niemniej jednak zapoznanie się z urokiem tych miejsc⁵².

⁴⁹ M. Korolko, *Leksykon kultury...*, op.cit., s.322.

⁵⁰ Własne obserwacje.

Dziś, kiedy odsetek rolników w gminie jest już bardzo niski zwyczaj ten coraz bardziej staje się już tylko elementem dawnej tradycji. Niemniej jednak mieszkańcy wciąż licznie gromadzą się na kilkuminutową modlitwę, która jest też okazją do sąsiedzkiego spotkania.

⁵¹ *Dzień Otwarty Gminy – już za nami...*, Gminy Michałowice, Nr 35/4/2009, s.19.

⁵² *VI MTB Michałowice już za nami...*, Gazeta Gminy Michałowice, Nr 35/4/2009, s.15-16.

Zakończenie

Dziś kiedy tak dużo mówi się o promocjach poszczególnych miast i gminy, kiedy naturalną kwestią staje się rywalizacja między jednostkami samorządu terytorialnego o miano miejsc najciekawszych, najpiękniejszych i najoryginalniejszych, szczególnie ważnym staje się odkrycie potencjału, pozwalającego danej miejscowości zostać przysłowiowym „numerem jeden”. Sądzę, że taki potencjał, choć jeszcze nie do końca odkryty drzemie również w Gminie Michałowice. Istniejące tu kościoły, formy małej architektury, a przede wszystkim zespoły dworskie oraz młyny są nie tylko jednymi z wielu elementów dziedzictwa kultowego, ale przede wszystkim wizytówką gminy. Świadczą one o oryginalności wiejskiego krajobrazu, który w skali ogólnopolskiej coraz częściej zostaje wypierany.

Jak słusznie zauważył kiedyś znany badacz Marek Kowicki, większość polskiego społeczeństwa bez względu na to czy obecnie mieszka w miastach czy na obszarach wiejskich, wywodzi się ze wsi, z warstwy chłopskiej lub ziemiańskiej. Niepokojącą dla niego kwestią jest zaś zachowanie polskiego społeczeństwa, które odcina się od swych korzeni. Odrzucenie przez większość Polaków wartości kultury wiejskiej, Kowicki uważa za podstawę drastycznych przemian jakie zachodzą także w omówionej tutaj architekturze polskich wsi. Wieś mimo swego rozwoju nie powinna, bowiem nigdy zmierzać do zbytniego unowocześnienia, to bowiem doprowadzi do swego rodzaju unifikacji tegoż środowiska. O pięknie wiejskich gmin nie powinny stanowić nowoczesne wille, parki dinozaurów czy ośrodki SPA lecz właśnie drewniane kościoły, stare młyny i dwory otoczone typową polską roślinnością. Tylko w ten sposób zdołamy zachować atmosferę polskiej wsi, której nie odtworzy się w żaden sposób.

Odnosząc tą kwestię do sytuacji Gminy Michałowice trzeba zaznaczyć, iż szczególnie w ostatnich dwóch dekadach gmina przeszła ważny proces rozwojowy. Masowe migracje o których wcześniej wspomniałam w dużej mierze przyczyniły się do postępu w kwestiach gospodarczych, edukacyjnych, społecznych i wielu innych, co zapewne zasługuje na pochwałę. Jednak w sferze kultury, migracje te wpłynęły na swoistego rodzaju regres. W szczególności niepokojące wydają mi kwestie braku zainteresowania lokalnym dziedzictwem kulturowym i historycznym, a także drastyczne zmiany w obyczajowości i tradycji. Dlatego też ważnym krokiem staje się teraz wprowadzenie zrównoważonego rozwoju gminy, który powinien dotyczyć nie tylko gospodarki, ale kultury, a co za tym idzie turystyki. Władze samorządowe winny tak planować harmonogram swych

działań, aby uwzględnić w nich także realizację inwestycji zmierzających do rozwoju turystyki kulturowej tegoż regionu. Powinno to dokonywać się zarówno poprzez właściwą edukację młodzieży, zmierzającą do zapoznanie młodych ludzi z dorobkiem kulturalnym gminy i rozbudzeniem w nich zainteresowania jej dziedzictwem. Wziąć pod uwagę trzeba bowiem fakt, iż wkrótce najmłodsze pokolenie stanie się spadkobiercami tutejszego dziedzictwa, tradycji, kultury. Dlatego ważnym jest, aby umieli oni zadbać o zrównoważony rozwój kulturalny gminy, który nie doprowadzi do zaniku wszystkiego tego co przez wieki wypracowały i stworzyły następujące po sobie pokolenia. Po drugie, koniecznym wydaje się pozyskiwanie funduszy, które pozwolą na właściwe utrzymanie dorobku kulturalnego dziedzictwa Gminy Michałowice. Ważnym jest, bowiem zarówno konserwacja zabytków, ale i ich promocja tak w środowisku lokalnym jak i ponadlokalnym. Tylko wypadku dostrzeżenia i docenienia wartości kulturowej swego regionu możliwe będzie właściwe pokierowanie jego rozwojem.

Literatura

1. Baran Władysław. *Zarys dziejów Michałowic*, Michałowice 1991.
2. Flaga Bożena, Flaga Stanisław, *Wieś polska - współczesne przemiany i rozwój*.
3. *Materiał z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej "Zagroda w Parku Krajobrazowym"*, Zarząd Główny Polskiego Klubu Ekologicznego, Kraków 2002.
4. Faryna-Paszkiewicz Hanna, Omilanowska Małgorzata, Pasieczny Robert, *Atlas*
5. *Zabytków Architektury Polskiej*. WN PWN, Warszawa 2003.
6. Iwulska Monika, Nowak Magdalena (projekt graficzny), *Folder promocyjny Gminy Michałowice*, Projekt realizowany przy wsparciu Województwa Małopolskiego, 2007.
7. Korolko Mirosław, *Leksykon kultury religijnej w Polsce. : Miejsca, obrzędy, wspólnoty*, Adam, Warszawa 1999.
8. Rydel Maciej, *Atlas Polski, Tom 3 Turystyka i Rekreacja*, Kraków 2003, s.34.
9. Rydel Maciej, *Dwór polski, Zjawisko historyczne i kulturowe*, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Warszawa 2000.
10. Sadowska Elżbieta, *Podręczny Słownik terminów o architekturze i sztuce*, Białystok, Elan 2007.

11. Seweryn Tadeusz, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1958.
12. Tyniec Anna, *Więclawice* [w:] *Szlak architektury drewnianej. Województwo małopolskie*, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków 2008.
13. *Pod sztandarem Królowej Polski, Refleksje na Pięćdziesięciolecie Parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej w Michałowicach 1949-1999*, Pro Grafik, Kraków 1999.

Czasopisma

14. Chrobaczyńska Helena, *Ocalić od zapomnienia*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 2 (10)/ 3 (11) 2006.
15. Korczyński Adam, *Górna Wieś*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr (19-20) 2008.
16. Kwaśniewska Elżbieta, *Młynarstwo*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 4/2004
17. Kwaśniewska Elżbieta, *Więclawice (Najstarsze parafie)*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 2 (10)/ 3 (11) 2006.
18. Maracha Marta, *Michałowice. Kościół najświętszej Marii Panny Królowej Polski*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 1-2 (17-18) 2008.
19. Rodzina Lorenzów, *Michałowicki dwór Dąbrowskich*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 2 (10)/ 3 (11) 2006, s.14.
20. Siekierzyńska Elżbieta, *Boże Męki" - krzyże i kapliczki w naszej okolicy*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 4/2008 – Nr 1(5)/2005.
21. E. Siekierzyńska, *Historia dworu w Młodziejowicach*, „Naddłubniańskie pejzaże”, Nr 4 (12) 2006, s.22.
22. Tomkowicz Stanisław, *Raciborowice*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków, Krakowa 1906.
23. Wyżga Mateusz, *Kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty w Raciborowicach*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 4 (12) 2006.
24. Wyżga Mateusz, *Kończyce*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 3-4 (19-20) 2008.

Internet

25. *A to Polska właśnie...*, Strona Internetowa Centrum promocji gmin i miast turystycznych, dostępne: <http://www.gminyturnystyczne.pl>, [10 luty 2010].
26. *Dolina Młynów*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [27 listopad 2009].

27. *Dzień Otwarty Gminy – już za nami...*, Gminy Michałowice, Nr 35/4/2009, s.19
28. *Michałowice Wąwozy lessowe w dolinie Dłubni*, Portal turystyczny Polska Niezwykła, dostępne: <http://www.polskaniezwykla.pl>, [22 sierpień 2009].
29. *Młyny*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [22 sierpień 2009].
30. *Plan odnowy miejscowości Wilczkowie*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [23 grudzień 2009].
31. *Polskie Dwory*, dostępne: <http://www.dwory-polskie.pl> [03 styczeń 2010].
32. *Położenie Gminy Michałowice*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: www.michalowice.malopolska.pl, [10 grudzień 2009].
33. *Raciborowice*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [09 marzec 2010].
34. *Strona Internetowa Archidiecezji Krakowskiej*, dostępne: <http://www.diecezja.pl>, [20 styczeń 2010].
35. *Zespół dworsko-parkowy w Książnicach*, Strona Internetowa Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [09 grudzień 2009].
36. *Zespół dworsko-parkowy w Sieborowicach*, Strona Gminy Michałowice, dostępne: <http://www.michalowice.malopolska.pl>, [09 grudzień 2009].
37. *Znaki wiary i pamięci. Kapliczki, krzyże i figury przydrożne*. Strona Internetowa Independent Polska Kultura Niezależna, dostępne: www.independent.pl/sztuka, [16 luty 2010].
38. *VI MTB Michałowice już za nami...*, Gazeta Gminy Michałowice, Nr 35/4/2009, s.15-16.
39. *Stary Młyn Gospodarstwo Agroturystyczne*, dostępne: <http://www.obiektyturystyczne.pl>, [12 luty 2010].
40. *Strona Internetowa Łowiska pstrąga - Smażalnia ryb*, dostępne: <http://osadajurajska.pl>, [20 grudzień 2009].
41. *Strona Internetowa Stadniny Stary Młyn, gospodarstwo agroturystyczne*, dostępne: <http://www.starymlyn.com.pl>, [19 listopad 2009].
42. *Strona Internetowa Parafii św. Jakuba Apostoła*, dostępne: <http://www.swjakub.pl>, [22 listopad 2009].

DYLEMATY I WYZWANIA TURYSTYKI W POCZĄTKACH XXI WIEKU

DILLEMA AND CHALLENGES OF TOURISM IN THE BEGINNING OF 21ST CENTURY

Abstrakt: Artykuł ma na celu wprowadzenie czytelników w problematykę podstawowych dylematów oraz problemów współczesnego rynku turystycznego oraz wskazanie głównych tendencji w rozwoju turystyki w początku XX wieku. Praktycznie wszystkie prognozy wskazują na to, że w najbliższych dwudziestu latach turystyka będzie jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi światowej gospodarki. Temu dynamicznemu rozwojowi towarzyszyć będą głębokie zmiany jakościowe. Uwidocznią się one zarówno w sferze popytu, jak i podaży turystycznej. Szybko zmieniające się uwarunkowania gospodarcze, społeczne, środowiskowe i technologiczne, mają istotny wpływ na funkcjonowanie rynku turystycznego. Zachodzą na nim wieloaspektowe przeobrażenia, które dotyczą nie tylko potrzeb, motywacji i preferencji turystów, ale także działalności organizatorów turystycznych. Szczególne zmiany na tym rynku powoduje coraz szersze wykorzystanie nowoczesnych technologii, w tym zwłaszcza technologii informatycznych i telekomunikacyjnych. Zakres i dynamika tych zmian mogą doprowadzić do prawdziwej rewolucji w całym systemie organizacji i funkcjonowania rynku podróży i turystyki. Jaka więc będzie rola turystyki w dającej się przewidzieć przyszłości? W artykule tym autor stara się znaleźć odpowiedź na to i inne pytania, które stawiają zarówno badacze, jak i praktycy działający na tym rynku. W artykule przedstawiono analizę najważniejszych tendencji i trendów występujących na rynku turystycznym. Punktem wyjścia do tych analiz była identyfikacja najważniejszych warunkowań ogólnych, nazywanych megatrendami rozwojowymi cywilizacji. Dopiero na tym tle dokonano szczegółowych analiz uwarunkowań tkwiących już wewnątrz systemu turystycznego. Jako swoiste podsumowanie rozważań zaprezentowano rozbudowaną tabelę opracowaną przez jednego z największych współczesnych futurologów Hermana Khana, który już kilkadziesiąt lat temu przewidział, że turystyka już pod koniec XX wieku stanie się jednym z największych przemysłów w całej światowej gospodarce. Pokazuje ona nie tylko zmiany, jakim turystyka podlegała pół wieku przed tą prognozą, ale także to, jak będzie się ona zmieniać aż do 2029 roku.

Słowa kluczowe: turystyka, rynek turystyczny, wyzwania, megatrendy, tendencje, prognozy.

Abstract: The purpose of this paper is to introduce the reader to the most important dilemma and problems of contemporary tourism market and to the main tendencies in the development of tourism at the beginning of the 21st century. Practically all prognosis show that in the next twenty years tourism will be one of the fastest growing branch of the world economy. The dynamic growth of tourism is accompanied by deep changes in quality. They are seen as a matter of tourism demand as well as a matter of tourism supply. Fast changes in social, environmental and technological structure widely affect the tourism market. These diverse changes concern both tourists and tourism providers needs, motivations and preferences. We can notice wider and wider usage of the new technologies, especially as far as communication is concerned. The range of the transformation is so big that without any hesitation we can speak about a revolution which occurs in the whole world of travel and tourism in general. What will be the role of tourism? In this paper the author tries to find the answer to these and many other questions which bother those who are interested in tourism. In the paper information about current trends on the tourism market may be found. The basis for it is the analysis of the most important tendencies which are called "megatrends." There is more particular information directly connected with tourism on this background. The problems connected with supply are described separately from the problems of demand, to show them more clearly. To summarise this paper, a very interesting table made by the futurologist Herman Kahn may be found. He based this famous table on original indexes and measures of different events connected to tourism. H. Kahn analysed the development of tourism from 1929 to 2029. It seems to show the nature and structure of changes in tourism in the twentieth and in the beginning of the twenty-first century very accurately.

Key words: tourism, tourist market, challenges, megatrends, tendencies, prognosis.

1. Wprowadzenie

Analiza wyzwań przed jakimi stoi turystyka w XXI wieku jest zadaniem skomplikowanym i niewątpliwie trudnym. Trudność ta wynika przede wszystkim wyjątkowej dynamiki przemian, jakie zachodzą we współczesnej cywilizacji. Kiedy ćwierć wieku temu A. Toffler, w swej słynnej książce „*Trzecia fala*”¹ pisał, że w niedługim czasie ludzkość stanie w obliczu zupełnie nowych wyzwań, wydawało się, że opisywane przez niego procesy, to jeszcze dosyć odległa przyszłość. Tymczasem tytułowa trzecia fala, która według autora – tak jak dwie poprzednie – „... zetrze niemal doszczętnie wcześniejsze kultury i cywilizacje, wprowadzając swoje obyczaje, niepojęte dla tych, co urodzili się wcześniej”², wdziera się do naszego codziennego życia w tempie nie mającym precedensu

¹ A. Toffler, *The Third Wave*, Bantam, New York 1981. Pierwsze polskie wydanie ukazało się w 1986 roku, zaś pierwsze wydanie nie cenzurowane dopiero w 1997 roku.

² A. Toffler, *Trzecia fala* [Tłumaczenie E. Woydyłło], PIW, Warszawa 1997, s. 44

w dotychczasowej historii ludzkości³. Niezwykle szybki rozwój technologii, rewolucja w genetyce, podbój kosmosu, gwałtowny rozwój miast, robotyzacja, zmiany w stylu pracy i życia – to tylko niektóre zjawiska i procesy, które coraz wyraźniej uwidaczniają się w wielu aspektach życia współczesnego człowieka. Wszystko to pozwala sądzić, że A. Tofler ma rację kiedy pisze, że trzecia fala dokona swego dzieła w ciągu kilkudziesięciu lat, co oznacza, że wielu z nas przyjdzie odczuć to potężne uderzenie trzeciej fali zapewne jeszcze za naszego życia.

Tofflerowskim wizjom radykalnych zmian w strukturze gospodarki oraz rozpadu masowego społeczeństwa industrialnego towarzyszą poglądy o nowych „wyzwalających możliwościach”, jakie otworzą się przed ludzkością. Wypieranie tradycyjnych przemysłów przez nowe, oparte na wykorzystaniu nowoczesnych technologii, spowoduje, że przekształceniu ulegną relacje między: domem a miejscem pracy, czasem pracy a czasem wolnym, dobrobytem a ubóstwem itd. Wzrośnie znaczenie jakości środowiska naturalnego, które będzie podlegało szczególnej ochronie. Świat poszukiwać będzie nowych wartości, co z pewnością spowoduje zmiany w kulturze i ideologii. Zmieniać się będą style życia oraz funkcje i model rodziny, a pojęcia takie jak: nauka, kariera, czy bezrobocie – zyskają zupełnie nowy wymiar i znaczenie.

Wiele przemawia za tym, że już wkrótce czeka nas życie w zupełnie innym świecie, niż ten który znamy. Jak zmiany te będą wpływać na turystykę? Czy przemiany, jakie obserwujemy na rynku turystycznym, są zbieżne z ogólnymi kierunkami przemian cywilizacyjnych, czy też mają inny charakter? Czy turystyka podąży za nowymi możliwościami (ale także i zagrożeniami⁴), jakie przynosi postęp, czy też okaże się jedną z niewielu enklaw, w których w przyszłości będziemy mogli odpocząć od cywilizacji? Wydaje się, że rozważania na temat przyszłości turystyki mogą dostarczyć wielu ciekawych wniosków na temat przyszłości w ogóle. Wszak nie od dziś wiadomo, że rozwój turystyki (w tym zwłaszcza poziom i rodzaje aktywności turystycznej podejmowanych przez ludzi) jest doskonałym miernikiem rozwoju społeczno-gospodarczego oraz dostarcza wielu informacji na temat poziomu i stylu życia ludności.

³ O ile pierwszej fali przemian (rewolucji agrarnej) potrzeba było tysięcy lat do całkowitego wyczerpania, a druga fala (tworzenie się cywilizacji przemysłowej) trwała już tylko trzysta lat, o tyle tempo rozwoju współczesnej cywilizacji jest nieporównywalne z tempem tamtych przemian.

⁴ Zwraca na nie uwagę między innymi J. Gimpel, który w wielu sprawach nie zgadza się z A. Tofflerem. Por. J. Wimpel, *U kresu przyszłości. Technologia i schyłek Zachodu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

2. Uwarunkowania i prognozy rozwoju turystyki w początkach XXI wieku

Zastanówmy się więc, jaka przyszłość czeka turystykę oraz z jakimi wyzwaniami przyjdzie się jej zetknąć w początkach XXI wieku. Prognozy rozwoju turystyki są bardzo optymistyczne. We wszystkich opublikowanych ostatnio raportach⁵ przewiduje się jej dalszy rozwój oraz wskazuje na to, że przynajmniej w najbliższych dwudziestu latach przemysł turystyczny będzie jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi gospodarki światowej.

Nie zagłębiając się w rozważania na temat wiarygodności tych prognoz⁶ trzeba stwierdzić, że turystyka rzeczywiście daleka jest jeszcze od kresu swoich możliwości rozwojowych. Wszak w ruchu turystycznym faktycznie regularnie uczestniczy zaledwie kilka procent mieszkańców świata, gdyż w większości krajów słabo rozwiniętych, gdzie żyje przecież większość ludności świata, turystyka w dalszym ciągu pozostaje luksusem. W raportach tych zwraca się uwagę na pewne zagrożenia, które mogą ten rozwój zahamować. Jednak nie wydaje się, aby mogły one spowodować stałe odwrócenie się tendencji wzrostowych. Wśród głównych zagrożeń rozwoju turystyki najczęściej wymienia się problemy związane z ogólną sytuacją polityczną na świecie, w tym zwłaszcza: międzynarodowy terroryzm, nieustabilizowaną sytuację w „świecie arabskim”, konflikty na obszarze dawnego imperium sowieckiego. Zwraca się także uwagę na wzrost zagrożenia ze strony ruchów fundamentalistycznych i nacjonalistycznych, które często już z założenia są wrogo nastawione do turystyki, zwłaszcza

⁵ Na przykład: *Travel and tourism in 2020*, Prepared by the Future Foundation: *The Key Drivers*, Future Foundation, 2009. Praca dostępna na stronie: <http://www.docstoc.com/docs/7942775/Travel-and-tourism-in-2020> (5.06.2010); *Travel & Tourism, Economic Impact, Executive Summary 2010*, World Travel and Tourism Council, 2010. Praca dostępna na stronie: http://www.wtcc.org/eng/Tourism_Research/Economic_Research/ (5.10.2010); *Tourism 2020 Vision Vol. 7 Global Forecast and Profiles of Market Segments*, World Tourism Organization, Madrid 2001 oraz sześć innych tomów poświęconych prognozom dla poszczególnych regionów turystycznych, dostępnych na stronie: <http://www.unwto.org/facts/eng/vision.htm> (5.10.2010).

⁶ Prognozy dotyczące rozwoju turystyki opierają się najczęściej na wykorzystaniu modeli ekonometrycznych, w tym zwłaszcza ekstrapolacji trendów. Jak wiadomo, jedyną zmienną egzogeniczną, jaka brana jest pod uwagę w takich badaniach jest czas, który nie jest przecież bezpośrednią przyczyną zmian badanego zjawiska, a jedynie porządkuje następstwa zmian. Dlatego też, prognozowanie wysokiego tempa wzrostu turystyki, wyłącznie w oparciu o założenie, że rynki turystyczne w krajach rozwiniętych będą wzrastać w takim tempie jak działo się to w latach dziewięćdziesiątych, jest trochę ryzykowne. Wiele z nich osiągnęło góry pułap wzrostu, czyli dojrzałości rynku. Warto także pamiętać, najczęściej że mamy do czynienia z prognozami organizacji (np. UNWTO, WT&TC), które nie mogą być uznane za całkowicie bezstronne wobec badanych zjawisk. Mają one bowiem wyraźny interes w prognozowaniu tendencji wzrostowych.

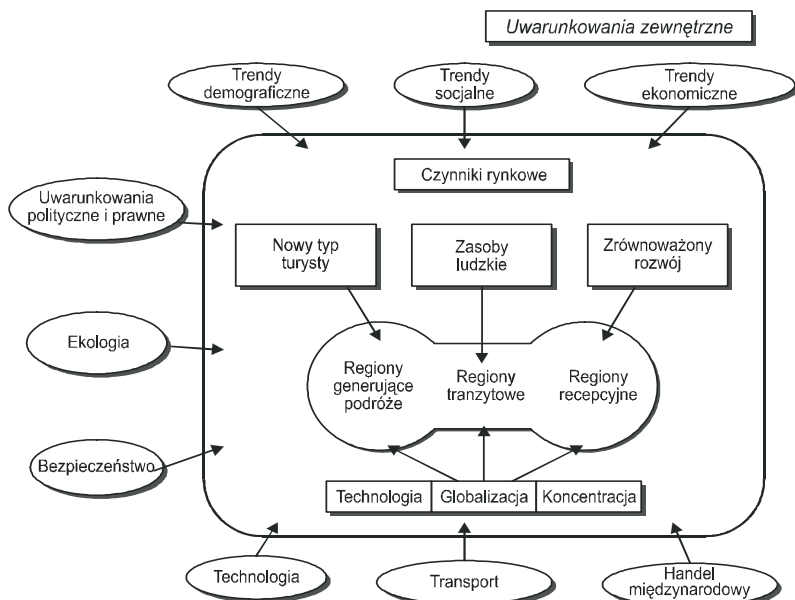
międzynarodowej. Jakby mniejsze znaczenie przypisuje się czynnikom ekonomicznym, takim jak: recesja gospodarcza, wzrost cen paliwa itp. Trzeba jednak podkreślić, że praktycznie wszystkie prognozy kończą się stwierdzeniem, że w XXI wieku, turystykę czeka prawdziwy rozkwit.

Ilościowemu rozwojowi turystyki towarzyszą głębokie i wieloaspektowe przeobrażenia jakościowe i strukturalne. Na wielkość i strukturę ruchu turystycznego duży wpływ miały zmiany geopolityczne, jakie w ostatnim czasie dokonały się w różnych częściach świata. Upadek komunizmu i demokratyzacja społeczeństw w dawnych krajach socjalistycznych oraz powstanie i stopniowe rozszerzanie Unii Europejskiej, to tylko najbardziej spektakularne wydarzenia, które zmieniły oblicze współczesnej turystyki. Ale zmiany, o których mowa nie dotyczą tylko Europy. Podobne procesy zachodzą także w innych częściach świata. Do międzynarodowej wymiany turystycznej włącza się coraz więcej nowych krajów. Zróżnicowana dynamika rozwoju turystyki spowoduje dosyć istotne zmiany w strukturze przestrzennej międzynarodowego ruchu turystycznego oraz związanych z nim obrotów. Nie zawsze wzrost udziału danego kraju lub regionu w strukturze przyjazdów, będzie się łączył ze wzrostem jego udziału w globalnej strukturze dochodów. Przykładem tego zjawiska jest Afryka, która przy wzroście udziału w globalnej wielkości przyjazdów, notuje spadek udziału w dochodach z turystyki międzynarodowej.

Niezwykłe interesujące są jakościowe zmiany dokonujące się obecnie na rynku turystycznym. Dotyczą one zarówno popytu, jak i podaży turystycznej. Przeobrażenia w sferze potrzeb, motywacji i preferencji turystów wyznaczają nowe kierunki i sposoby działania firm turystycznych. Zakres i tempo w jakim do branży turystycznej wprowadzane są nowoczesne technologie, zdają się zwiastować prawdziwą rewolucję w całym systemie organizacji i funkcjonowania rynku turystycznego. Równie głębokie zmiany wywołuje na nim globalizacja oraz związana z nią koncentracja kapitału w branży turystycznej.

Te jedynie wybrane i zasygnalizowane zjawiska, świadczą o tym, że turystyka – tak jak cała cywilizacja – ulega gwałtownym zmianom. Jaka rola przypadnie turystyce w początkach trzeciego tysiąclecia i będzie wyglądał wtedy rynek turystyczny? Wydaje się, że próbę odpowiedzi na te pytania należy rozpocząć od analizy ogólnych uwarunkowań i trendów, które wyznaczają kierunek rozwoju ludzkości. Dopiero na tym tle można właściwie zinterpretować aktualne tendencje i trendy uwidaczniających się na rynku turystycznym. O jego przyszłym kształcie decyduje bowiem wiele powiązanych ze sobą czynników o różnej sile oddziaływania, przy czym

duża ich część znajduje się poza kontrolą samej turystyki⁷. Najważniejsze uwarunkowania rozwoju turystyki oraz ich oddziaływanie na poszczególne składowe systemu turystycznego można przedstawić w postaci schematu.



Ryc. 1. Czynniki zmian w systemie turystycznym.

Źródło: Ch. Cooper, J. Fletcher, D. Gilbert, S. Wanhill, *Tourism – Principles & Practice*, Pitman Publishing, Surrey, 1993, s. 266.

Schemat prezentuje dwie podstawowe grupy czynników, które zadecydują o tym, jak wyglądać będzie turystyka i przemysł turystyczny w początkowych dekadach XXI wieku. **Pierwszą** stanowią czynniki zewnętrzne, które dalej – za J. Naisbitem – nazywać będziemy „megatrendami”⁸ dodając, że chodzi o megatrendy rozwojowe cywilizacji,

⁷ Por. R.C. Mill, A. M. Morrisom, *The Tourism System*, Kendall/Hunt, 2006 oraz J. Jafari., *System turystyki. Społeczno-kulturowe modele do zastosowań teoretycznych i praktycznych*, [w:] Problemy Turystyki Nr 3, Instytut Turystyki, Warszawa 1987, s. 3-17.

⁸ J. Naisbitt, *Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives*, Fortuna Publications, New York, 1982.

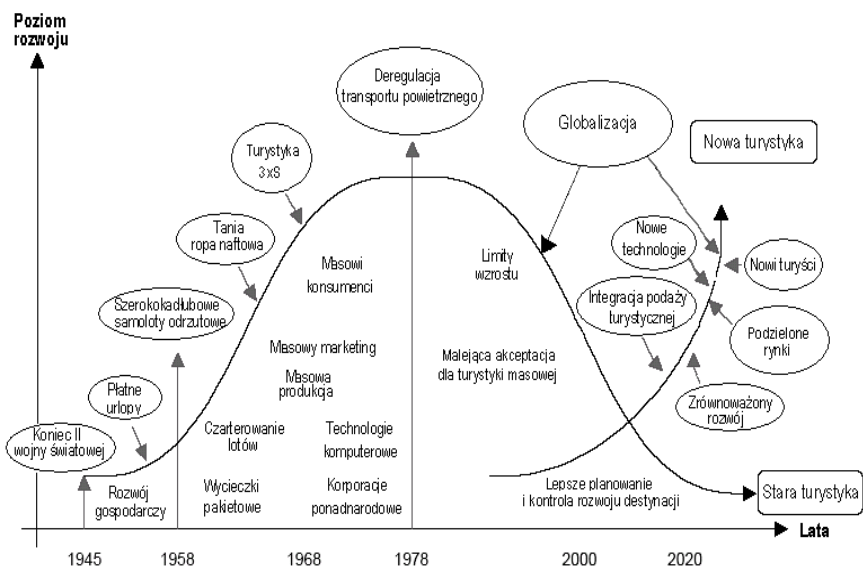
które - jako czynniki o charakterze uniwersalnym – decydować będą nie tylko o sposobie funkcjonowania rynku turystycznego, ale o całym naszym przyszłym życiu. Natomiast **drugą** grupę stanowią czynniki wewnętrzne, które związane są już bezpośrednio z rynkiem turystycznym. Obie grupy czynników zostaną przedstawione w dalszej części opracowania w taki sposób, aby pokazać ich wpływ na zmiany zachodzące zarówno w popycie, jak i podaży turystycznej.

3. Wpływ megatrendów rozwojowych na rynek turystyczny

Końcowe lata XX i początek XXI wieku to okres niespotykanego wcześniej tempa przemian, które zachodzą praktycznie we wszystkich dziedzinach życia. Szybko zmieniające się uwarunkowania społeczne, gospodarcze, środowiskowe i technologiczne powodują także głębokie zmiany w turystyce. Najważniejsze spośród tych uwarunkowań i czynników oraz wywoływane przez nie zmiany na rynku turystycznym przedstawiono na rycinie 2.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech turystyki w pierwszych latach XXI wieku jest i dalej będzie globalizacja. Zacieranie się granic w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz koncentracja kapitału są widoczne we wszystkich sferach światowej gospodarki. Tendencje te z całą siłą ujawniają się także na rynku turystycznym, na którym coraz większą rolę odgrywają wielkie ponadnarodowe przedsiębiorstwa, opanowujące coraz to nowe rynki oraz wyznaczające kierunki przemian, jakim rynek ten będzie podlegał w przyszłości. Nadchodzi być może powolny, ale chyba nieuchronny koniec małych biur podróży. Rynek turystyczny zdają się całkowicie opanowywać wielkie koncerny, głównie amerykańskie i zachodnioeuropejskie. Przewiduje się, że niebawem dołączą do nich firmy azjatyckie, głównie chińskie, japońskie i indyjskie (może także rosyjskie). Oczywiście zostanie pewna ilość mniejszych, prywatnych biur podróży, które skupią się jednak na świadczeniu usług specjalistycznych, których gigantom nie będzie się opłacało organizować⁹.

⁹ Czy świat należy do gigantów, [w:] Polska Gazeta Turystyczna, nr 4, 15-31 marca, 1999, s. 14-15.



Ryc. 2. Podstawowe czynniki oraz główne kierunki zmian zachodzących we współczesnej turystyce

Źródło: Opracowanie własne na podst.: A. Poon, *Tourism, technology and competitive strategies*, CAB International, Wallingford, 1993, s. 115 oraz Working Party on National Environmental Policy. OECD Programme on Sustainable Consumption Sector Case Studies Series Household Tourism Travel: Trends, Environmental Impacts and Policy Responses, Environment Directorate Environment Policy Committee, ENV/EPOC/WPNEP(2001) 14/FINAL, OECD, 18 April 2002, s. 38. Praca dostępna na stronie: <http://www.oecd.org/dataoecd/32/18/32347645.pdf> (4.03.20010).

W sytuacji tak wielkiego uzależnienia turystyki od czynników tak różnorodnej natury, a także tak dużej zmienności tego zjawiska, stała obserwacja oraz znajomość tendencji występujących na tym rynku stanowią obecnie jeden z podstawowych warunków osiągnięcia sukcesu w każdej działalności prowadzonej na tym rynku. Tym bardziej, że – jak wykazują ostatnie badania¹⁰ – trendy w turystyce zmieniają się coraz szybciej¹¹.

¹⁰ Por. M.in.: Nordin S., *Tourism of Tomorrow – Travel Trends and Forces Change*, ETOUR - European Tourism Research Institute, 2005 (książka, dostępna na stronie: <http://www.tourism.se/media/Undersokningar%20av%20varde/Tourism%20of%20tomorrow.pdf> (10.2010); OECD Tourism Trends and Policies 2010, OECD, Paris 2010. Praca dostępna na stronie: <http://browse.oecdbookshop.org/oecd/pdfs/browseit/8510011E.PDF> (5.09.2010); *Tourism trends for Europe*, European Travel Commission (red. H. Bos), ETC, ETAG 2005. Praca dostępna na stronie: <http://www.etc->

Stymulowanie rozwoju oraz podejmowanie racjonalnych decyzji jest dzisiaj znacznie bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, uzależnione od przewidywania procesów rozwojowych¹². Wspomniana już wyjątkowa zmienność rynku turystycznego wymusza na przedsiębiorstwach, które na nim działają nie tylko stałą obserwację i reagowanie na zmiany, ale także podejmowanie działań wyprzedzających.

W działaniach tych ogromnie ważną rolę odgrywa znajomość megatrendów rozwojowych. Najważniejsze z nich przedstawiono w tabeli 1, gdzie w każdej z sześciu podstawowych grup, jakie zostały wyodrębnione (z pewnością nie wyczerpują one wszystkich czynników, które należałoby uwzględnić), znajdują się zarówno takie, które będą pozytywnie stymulować rozwój turystyki, jak i takie, które mogą go hamować. Czynniki te mają różny charakter, zakres oraz siłę oddziaływania. Pomimo trudności, jakie napotykamy przy próbach oceny ich wpływu na kształtowanie się rynku turystycznego, nie ulega wątpliwości, że to właśnie one – niezależnie od zmian zachodzących w obrębie samego przemysłu turystycznego – zadecydują o dynamice i kierunkach rozwoju turystyki. Wydaje się, że większość z opisanych trendów (w tym zwłaszcza demograficzne i technologiczne) ma taki charakter i w sposób na tyle silny korzystnie oddziałuje na turystykę – że czynniki wpływające na nią niekorzystnie – w dłuższej perspektywie (w tym przypadku dwóch najbliższych dekad) – nie mogą zahamować jej dalszego rozwoju.

Zarówno w środowisku badaczy turystyki, jak i praktyków działających na tym rynku, toczy się ożywiona dyskusja na temat tego, jakie zmiany w popycie i podaży turystycznej wywoływać będą wymienione wyżej (i nie tylko te) megatrendy cywilizacyjne. Jedną z ciekawych analiz na ten temat przeprowadziła Europejska Komisja Turystyki (European Travel Commission)¹³. Najważniejsze wnioski z tych analiz zaprezentowana w tabeli 2.

corporate.org/images/uploads/Diptych%20ETC-ETAG.pdf (6.10.2010); Tourism trends for Europe, European Travel Commission, ETC, September 2006. Praca dostępna na stronie http://www.etc-corporate.org/resources/uploads/ETC_Tourism_Trends_for_Europe_09-2006_ENG.pdf (6.10.2010); Yeoman Y., *Tomorrow's Tourist – Scenarios & Trends*. Advances in Tourism Research Series, Butterworth Heinemann, Oxford 2008 (fragmenty tej książki są dostępne na oficjalnej stronie internetowej jej autora: http://www.tomorrowstourist.com/index.php?option=com_content&view=article&id=5&Itemid=5 (7.10.2010).

¹¹ Trzeba podkreślić, że trendów i tendencji nie należy ich mylić z modą. Tendencja (trend) jest raczej ewolucją, procesem społecznym, którego przebieg jest znany. O tendencji mówimy wtedy, gdy właściwe jej oznaki – o takim samym lub zwiększającym się nasileniu – występują przez dłuższy czas (najczęściej kilka lat).

¹² Por. T. Grabiński, S. Wydymus, A. Zeliaś, *Metody prognozowania rozwoju społeczno-gospodarczego*. Wydanie poprawione i uzupełnione, AE Kraków 1993, s. 7.

¹³ W Polsce oficjalna nazwa tej organizacji jest nieco inna, niż wynikałoby to z tłumaczenia z języka angielskiego na język polski.

Tab. 1. Megatrendy cywilizacyjne a rozwój turystyki. Źródło: Opracowanie własne.

Czynniki demograficzne, w tym zwłaszcza: • starzenie się społeczeństw; • zakładanie rodziny w coraz późniejszym okresie życia; • zmniejszająca się liczebność gospodarstw domowych, w tym: - dominujący model rodziny 2+1; - wzrost liczby osób samotnych; - wzrost liczby małżeństw bezdzietnych; • wzrost ilości pracujących kobiet; • emancypacja ekonomiczna i wzrost znaczenia dzieci w podejmowaniu decyzji konsumenckich w rodzinach; • migracje "siły roboczej", z tzw. Południa na Północ i ze Wschodu na Zachód;	Czynniki polityczne, w tym zwłaszcza: • upadek komunizmu oraz zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej; • postępująca integracja i rozszerzanie się Unii Europejskiej; • ogólna liberalizacja przepisów w zakresie migracji międzynarodowych - ułatwienia paszportowe, wizowe, celne, dewizowe (np. układ Schengen); • wojny i niestabilna sytuacja polityczna w wielu regionach świata; • terroryzm międzynarodowy i radykalizacja niektórych ruchów społecznych, politycznych, etnicznych itd.; • wzrost znaczenia organizacji międzynarodowych, przy jednoczesnym relatywnym spadku znaczenia państw narodowych.
Czynniki socjalne i kulturowe, w tym zwłaszcza: • wzrost ilości czasu wolnego (np. wydłużanie urlopów, wcześniejsze emerytury), przy jednoczesnym wzroście ilości czasu przeznaczanego na dodatkową pracę; • zwrot w kierunku zdrowego trybu życia; • zmiany w systemach wartości • kryzys wiary i religii jako ważnych elementów kultury oraz czynników kształtujących panujące stosunki społeczne; • konflikty pomiędzy tożsamością a potrzebą dążenia do nowoczesności, szczególnie w krajach rozwijających się;	Czynniki ekonomiczne, w tym zwłaszcza: • globalizacja działalności gospodarczej; • coraz większa koncentracja kapitału oraz wzrost znaczenia przedsiębiorstw ponadnarodowych na rynkach krajowych; • pogłębienie się dysproporcji pomiędzy krajami bogatymi a biednymi; • coraz częstsze kryzysy finansowe występujące w wielu regionach świata; • niestabilne ceny nośników energii, w tym zwłaszcza ropy naftowej i gazu; • wprowadzenie jednolitej waluty europejskiej (EUR) oraz wzrost jej znaczenia w międzynarodowych obrotach gospodarczych.
Czynniki technologiczne, w tym zwłaszcza: • automatyzacja i komputeryzacja; • rozwój telekomunikacji; • rozwój systemów sieciowych; • rozwój środków transportu oraz związanej z tym infrastruktury (lotniska, autostrady); • rozwój tzw. technologii miękkich (np. franchising).	Czynniki ekologiczne, w tym zwłaszcza: • degradacja i stale kurczące się zasoby środowiska (np. zmniejszanie się zasobów wody, lasów); • wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz rosnąca troska rządów o stan środowiska; • konflikty wywołane rozwojem wielkich aglomeracji (tak w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się); • rozwój współpracy międzynarodowej w dziedzinie ekologii (np. w związku ze zmianami klimatu).

Tab. 2. Najważniejsze trendy cywilizacyjne oraz ich skutki dla sektora turystycznego. Źródło: Opracowanie własne na podst: Tourism trends for Europe, European Travel Commission. Praca dostępna na stronie: <http://www.etc-corporate.org/images/uploads/Diptych%20ETC-ETAG.pdf> (6.10.2010).

TRENDY	ZNACZENIE DLA SEKTORA TURYSTYCZNEGO
DEMOGRAFIA Gwałtownie wzrosnąć liczba osób starszych. Seniorzy będą coraz zdrowsi i będą dysponować większymi zasobami finansowymi. Wcześniej zdecydują się skorzystać z emerytury.	- wzrost popytu na jakość, wygodę i bezpieczeństwo, - wzrost popytu na łatwy i szybki transport, - wzrost popytu na spokojniejsze obiekty rozrywkowe, - wzrost popytu na produkty dla osób podróżujących pojedynczo, - większy popyt w okresach przed i po sezonowych, - w marketingu należy mniej podkreślać wiek, a bardziej komfort.
EKONOMIA Średnia liczba osób przypadająca na jedno gospodarstwo domowe będzie malała, w skutek czego ludzie będą dysponować wyższym dochodem i większą siłą nabywczą.	- zwiększenie popytu na luksus, - zwiększenie popytu na produkty specjalistyczne nabywane pod wpływem impulsu, - zwiększenie popytu na wyjazdy z miasta i inne krótkie wyjazdy (w tym zagraniczne) w okresach, które wcześniej nie były preferowane, - wyższy poziom zainteresowania imprezami zimowymi (zarówno tzw. wyjazdy na narty, jak i „zimowe wakacje w słońcu”).
ZDROWIE Świadomość zdrowotna będzie wzrastać.	- kierunki podróży postrzegane jako mniej zdrowe będą wybierane rzadziej niż dotychczas, - popyt na wakacje oferujące wyłącznie kąpiele słoneczne będzie nadal mały, - coraz popularniejsze będą wakacje aktywne lub oferujące aktywny wypoczynek, a popyt na ośrodki i konkretne obiekty spełniające to zapotrzebowanie będzie nadal wzrastał, - wzrost popytu na produkty związane z odnową biologiczną.
ŚWIADOMOŚĆ I EDUKACJA Podnosi się ogólny poziom wykształcenia społeczeństwa.	- wzrost popytu na produkty specjalistyczne, - włączenie elementów sztuki, kultury, historii zarówno do imprez zorganizowanych, jak i wakacji indywidualnych, - potrzeba lepszego i bardziej kreatywnego przekazywania informacji turystycznej.

TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE Nadal będzie wzrastać znaczenie Internetu (szukanie informacji, zakupy przez Internet).	- dostępność informacji turystycznej o kierunkach podróży i produktach będzie sprzyjać porównywaniu ofert i w ten sposób będzie intensywniej wpływać na konkurencję, - doświadczeni turyści będą komponować własne wakacje z dostępnych modułów, dokonując bezpośrednich rezerwacji, - rola biur podróży będzie malała, gdyż zakup imprez zorganizowanych coraz częściej odbywa się przez Internet, - Internet będzie coraz szybciej zmniejszać także rolę krajowych organizacji turystycznych i izb turystyki, - dostępność linków do usługodawców będzie coraz ważniejsza jako warunek sukcesu portali i stron internetowych, - możliwość zakupów przez Internet będzie skutkować rezerwacjami dokonywanymi z mniejszym wyprzedzeniem, - w związku z rosnącym znaczeniem bezpieczeństwa, bardziej krytyczni turyści będą mieli większą potrzebę dokonywania bezpiecznych rezerwacji <i>on-line</i>.
TRANSPORT Wzrośnie dostępność pociągów szybkobieżnych oraz tanich linii lotniczych, z drugiej jednak strony na drogach krajowych ruch będzie utrudniony przez zatory.	- częściej wybierane będą łatwo dostępne i niedrogie miejsca na krótkie pobyty, - krótkie pobyty na wsi będą wypierane przez wyjazdy do dużych miast, - podróże koleją szybkobieżną będą bardziej popularne niż loty rejsowe, - duża ruchliwość na drogach krajowych spowoduje wzrost utrudnień w ruchu („korki”), - zainteresowanie wycieczkami autokarowymi będzie malało, - wzrośnie zainteresowanie rejsami, szczególnie u turystów po pięćdziesiątym roku życia, - trudność z dostępem do informacji o rozkładach podróży będzie miała negatywny wpływ na wybór destynacji.
ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ Nadal będzie wzrastać świadomość związana z ochroną środowiska.	- na znaczeniu zyskają destynacje regionalne, - turyści będą odwiedzać zwłaszcza te miejsca, w których miejscowa ludność chętnie ich przyjmuje, - sami turyści będą ponosić część kosztów związanych z zrównoważonym rozwojem (należy pamiętać, że turystyka zrównoważonego rozwoju nie jest tożsama z ekoturystyką).

BEZPIECZEŃSTWO Zamachy terrorystyczne, wojny, kryzysy oraz zanieczyszczenia środowiska spowodują, że turyści będą wystrzegać się regionów postrzeganych za niebezpieczne.	- jakość wody zarówno w zbiornikach wodnych, jak i wody pitnej będzie decydować przy wyborze destynacji, - wymagający turyści będą częściej niż dotychczas zgłaszać reklamacje, w sytuacjach kiedy produkt nie spełnia standardów i ich oczekiwań, - wzrosną koszty gwarancji bezpieczeństwa.
CZAS WOLNY Społeczeństwo domaga się większej ilości czasu wolnego i wypoczynku, a co za tym idzie wolny dochód będzie maleł.	- rośnie potrzeba dostarczania tanich produktów, - rośnie potrzeba oferowania wypoczynku, - jeden dłuższy urlop jest częściej niż dotychczas zamieniany na kilka krótszych.
DOZNANIA Zwiększają się oczekiwania turystów związane ze standardem świadczonych usług, porównania jakości do ceny. Turyści częściej niż dotychczas otwarcie mówią o swoich wymaganiach, rosnących potrzebach co później skutecznie weryfikują.	- zwiększy się konkurencja na świadczone usługi turystyczne pod względem atrakcyjność programu/destynacji, pojawiają się alternatywne sposoby na wydawanie pieniędzy, - kraje i regiony, które nie spełniają rosnących oczekiwań i staną się mało atrakcyjne w oczach turystów na dłuższy okres, - zachowania klientów będą zróżnicowane (w jednym roku podróz zagraniczna w drugim krajowa, jedna podróz długa – kilka krótszych), - doświadczenie i bardziej krytyczne nastawienie będzie skłaniać turystów do podjęcia podróży do miejsc z przeszłości („powrót do korzeni”), - zwiększona mobilność turystów wpłynie pozytywnie na wynajem środków transportu, - coraz częściej turyści będą wybierać regiony, które oferują zróżnicowaną, pełną i całkowicie zrównoważoną koncepcję.
STYL ŻYCIA Od kilkunastu lat obserwujemy zmiany zachodzące w stylu życia co ma znaczący wpływ na postrzeganie potrzeb i zachowań turystów.	- spadnie zainteresowanie usługami typu „B&B” (<i>"Bed and Breakfast"</i>) - <u>ang. łóżko i śniadanie</u>), które będą postrzegane jako usługi o niskiej jakości, - zmiany stylu życia skutkują spadkiem zainteresowania zakupem imprezy w formie gotowych pakietów, - chętniej kupowane będą imprezy wzbogacone o nowe produkty niż te, które są obecnie popularne, - chętniej będą kupowane imprezy łączące w sobie wypocznik z możliwością realizacji hobby, - coraz powszechniejsza staje się potrzeba posiadania „przystani” stymulująca posiadanie drugiego domu.

4. Zmiany zachodzące wewnątrz systemu turystycznego

W ostatnich latach ukazało się wiele ciekawych prac poświęconych analizom zmian zachodzącym w turystyce¹⁴. Większość z nich jest zgodna, co do podstawowych kierunków rozwoju i przekształceń zachodzących w turystyce i zasadniczo nawiązuje do znanej koncepcji J. Krippendorfa „*Hard & Soft Tourism*”¹⁵, sporządzonej w oparciu o obserwację zmian dokonujących się w sferze potrzeb i preferencji dawnych i obecnych klientów firm turystycznych. Większość analiz i raportów prognostycznych wskazuje na to, że turystykę cechować będzie relatywny spadek zainteresowania turystyką nastawioną na wypoczynek bierny, na korzyść wypoczynku czynnego i turystyki poznawczej. Przewiduje się, że tradycyjną turystykę określaną mianem 3XS (*sun, sea, sand* – słońce, morze, piasek) będzie wypierać turystyka opierająca się na formule 3XE (*entertainment, excitement, education* – rozrywka, podniecenie i kształcenie). Wzrastać będzie także zainteresowanie wyjazdami do miast historycznych oraz tzw. turystyką kulturową, bazującą na tych produktach, które wykorzystują dziedzictwo kulturowe oraz różnego rodzaju imprezy (tzw. eventy). Zyskiwać na znaczeniu będzie także tzw. „zielona turystyka”, na którą składają się takie jej składowe, jak: ekoturystyka, czy agroturystyka. Na razie tendencja wzrostowa dotyczy także segmentu turystyki biznesowej. Jednak w niedalekiej przyszłości może ona zostać zahamowana, z uwagi na postęp w telekomunikacji. Rośnie popularność krótszych, ale za to częściej odbywanych wyjazdów – zarówno o charakterze poznawczym, jak i wypoczynkowym. Służy temu coraz powszechniejszy system tzw. „pomostów” tworzonych pomiędzy świętami (państwowymi i kościelnymi), mający na celu wydłużanie weekendów.

Wielu autorów przewiduje renesans turystyki krajowej, który już teraz jest widoczny na przykład wśród obywateli Unii Europejskiej¹⁶. W najbliższej przyszłości można się spodziewać znacznie szybszego wzrostu podróży indywidualnych, niż zorganizowanych wyjazdów grupowych (*package tours*). Indywidualizm jest obecnie tendencją, która uwidacznia się w przypadku większości dóbr i usług konsumpcyjnych – od samochodów poczynając, a na

¹⁴ Najważniejsze z nich zamieszczono w bibliografii niniejszego opracowania.

¹⁵ S. Ostrowski, Josta Krippendorfa wołanie o nową światową politykę turystyczną, w: Problemy turystyki Nr 3, Instytut Turystyki, Warszawa 1983, s. 146. W podobny sposób zmiany w popycie turystycznym przedstawił także R. Jungk w pracy - Wiele Touristen pro Hektar Strand, w: Geo Nr 10, 1980. Cyt. za: I. Jędrzejczyk, Ekologiczne uwarunkowania i funkcje turystyki, Śląsk, Katowice 1995, s. 82-83.

¹⁶ V. Middleton uważa, że dla wielu doświadczonych i starszych turystów, którzy wielokrotnie „byli, widzieli i przeżyli”, i których nie bawi już przelot z zatłoczonych lotnisk do zatłoczonych miejsc docelowych, turystyka krajowa staje się atrakcyjniejsza niż kiedykolwiek od lat sześćdziesiątych. V.T.C. Middleton, Marketing w turystyce, PAPT, Warszawa 1996, s. 388.

odzieży oraz innych dobrach codziennego użytku kończąc. W przypadku turystyki, odwrót od turystyki masowej i skierowanie się popytu ku turystyce indywidualnej oraz imprezom niestandardowym, jest jedną z najważniejszych tendencji. Nastąpią także zmiany struktury międzynarodowego ruchu turystycznego. Przewidywana jest dalsza ekspansja Chin, które dołączą do czołowych destynacji w podróżach międzynarodowych, co powoduje, że to właśnie tam prowadzone będą największe inwestycje komunikacyjne i turystyczne. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że już w pierwszej połowie przyszłego stulecia turystyka obejmie w zasadzie cały świat, w tym regiony uchodzące dotychczas za niedostępne i dzikie.

Opisane wcześniej procesy i zjawiska oraz tendencje uwidaczniające się w popycie turystycznym powodują oczywiście zmiany w podaży, zwłaszcza zaś w sposobie podejścia firm turystycznych do ich obecnych, a zwłaszcza przyszłych poczyniń. Przez ostatnie trzydzieści lat XX wieku rynek turystyczny był zdominowany przez podaż, co doprowadziło do ukształtowania się odpowiednich metod działalności przedsiębiorstw turystycznych. W najbliższych latach należy oczekiwać wyraźnego wzrostu znaczenia czynników związanych z popytem. Te firmy, które w porę nie zorientują się w zmieniających się realiach będą tracić bezpowrotnie swoich klientów i mieć poważne problemy z utrzymaniem się na coraz bardziej konkurencyjnym rynku. Najważniejsze zmiany jakościowe obserwowane w ostatnim okresie na rynku turystycznym zaprezentowano w tabeli 3.

Jak widać, dzisiejsza oferta turystyczna ma inny charakter, niż jeszcze kilkanaście (a nawet kilka) lat temu, kiedy to sprzedawano głównie pakietowy, identyczny produkt, który miał trafić do maksymalnie dużej liczby klientów. Głównym zadaniem ówczesnych biur turystycznych było zapewnienie turystom transportu do wyglądających bardzo podobnie miejscowości, prawie identycznych hoteli, przy zawsze prawie takiej samej plaży itd. Lokalna podaż turystyczna nastawiona była na spełnienie dosyć podobnych wymagań i zachcianek turystów. Dzisiejsi turyści oczekują już czegoś innego. Turystyka w XXI wieku będzie się wyraźnie różnić od turystyki z poprzednich epok, nawet tych w niezbyt odległych czasach. Wydaje się, że przeobrażenia w podaży turystycznej będą miały nie mniej gwałtowny charakter, niż zmiany w popycie. Wszystko wskazuje także na to, że podaż turystyczna stanie się jednocześnie jednym z głównych czynników pobudzających i przekształcającym popyt turystyczny (np. poprzez tworzenie nowych atrakcji)¹⁷.

¹⁷ Dobrych przykładów tego typu dostarcza Dubaj, w którym realizowane są projekty nie tylko na miarę XXI, ale może nawet XXII wieku, takie jak: olbrzymie sztuczne wyspy w kształcie palm (aby maksymalnie wydłużyć linię brzegową pod zabudowę hoteli i pensjonatów oraz wykorzystać plaże pod rekreację)

Tab. 3. Zmiany w branży turystycznej - koncepcja „*Old & New Tourism*”.

Źródło: Opracowanie własne.

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE TURYSTYKI WSPÓŁCZESNEJ	CECHY CHARAKTERYSTYCZNE TURYSTYKI TRADYCYJNEJ
1) Dominuje rynek nabywcy a firmy turystyczne działają w systemie permanentnej międzynarodowej konkurencji, powodującej wąski margines zysku.	• Wcześniej – panowała raczej równowaga, a w niektórych krajach, a nawet całych regionach geograficznych (np. dawne kraje socjalistyczne) dominował rynek producenta.
2) Transgraniczny charakter przemysłu turystycznego. Wzrastająca ilość i znaczenie wielkich korporacji ponadnarodowych, działających praktycznie we wszystkich sektorach przemysłu turystycznego, będące efektem globalizacji oraz działań jej sprzyjających (wprowadzenie euro, Układ z Schengen)	• Wcześniej – na rynkach krajowych dominowały rodzime przedsiębiorstwa turystyczne, lotnicze, hotelarskie, gastronomiczne. W większość ich obrotów przypadała na rynek krajowy, a prowadzenie działalności za granicą było znacznie trudniejsze niż dzisiaj.
3) Rozszerzanie sfer wpływów i zakresu działalności wśród tzw. „wielkich graczy” na rynku turystycznym (linii lotniczych, touroperatorów, łańcuchów hotelowych). Łączenie się i wykupywanie przedsiębiorstw.	• Wcześniej – dominowała wyraźna specjalizacja, a ewentualne rozszerzanie zakresu działalności odbywało się na zasadzie współpracy firm działających w różnych branżach.
4) Spadek znaczenia pośredników, w tym zwłaszcza agencji turystycznych. Dostawcy coraz częściej próbują dotrzeć bezpośrednio do klientów (gł. poprzez Internet, telemarketing).	• Wcześniej – na rynku sprzedaży detalicznej usług turystycznych dominowały wielkie sieci agencyjne, ściśle powiązane z czołowymi touroperatorami (hurtownikami).
5) Poszukiwanie nowych sposobów działalności przez firmy zagrożone wyeliminowaniem z rynku, w tym zwłaszcza agencje turystyczne (np. tworzenie własnych pakietów, poszukiwanie nisz rynkowych, agresywny marketing).	• Wcześniej – agencje koncentrowały działalność na sprzedaży pakietów wakacyjnych oraz biletów lotniczych. Ich mało urozmaicona oferta raczej nie obejmowała chętnie sprzedawanych dzisiaj dodatkowych usług (np. ubezpieczeń).
6) Liberalizacja transportu lotniczego. Pojawienie się i wzrost znaczenia tzw. tanich linii lotniczych. Alianse strategiczne, przejęcia i fuzje. Spadek znaczenia towarzystw czarterowych.	• Wcześniej – narodowe linie lotnicze dominowały na tym rynku, korzystając z parasola ochronnego w postaci protekcyjnej polityki władz państwowych.

widoczne z kosmosu, kryte stoki narciarskie na pustyni, podwodne hotele, czy budynki sięgające prawie kilometrowych wysokości.

7) Pełna analiza zjawisk związanych z rozwojem turystyki. Równoczesne i równoprawne uwzględnianie wszystkich czynników (ekonomicznych, społecznych, kulturowych, przyrodniczych, edukacyjnych itp.).	• Wcześniej – w analizach rozwoju turystyki brano pod uwagę głównie czynniki ekonomiczne – rozwój gospodarczy regionów recepcyjnych, walkę z bezrobociem, a zwłaszcza zysku.
8) Postępująca liberalizacja w podróżach międzynarodowych. Coraz więcej krajów stoi otworem dla turystów zagranicznych w efekcie takich działań jak wprowadzenie euro, rozszerzanie EU, Układ z Schengen itp.	• Wcześniej – istniało wiele barier ograniczających wyjazdy zagraniczne, które miały zarówno podłoże strictly polityczne (zimna wojna), jak i społeczno-ekonomiczne (np. powszechność wiz, trudności z wymianą walut).
9) Działania mające na celu ujednolicenie prawa turystycznego oraz inne działania chroniące interesy turystów (np. Karta Turystów w krajach UE) pozwalające na powiązanie jakości oferowanych usług z ich cenami.	• Wcześniej – nie było powszechnych systemów, które określały standardy usług oraz sposoby zabezpieczeń jakości usług dla klienta (kategoryzacja bazy noclegowej, kontrola czasu jazdy kierowców autokarów).
10) Większe zróżnicowanie produktów turystycznych. Dostosowanie ich do zmieniających się gustów i preferencji coraz bardziej wymagających klientów (włącznie z ofertą na specjalne zamówienie).	• Wcześniej – dominowała sprzedaż stereotypowych, zryczałtowanych imprez (package tours), w których nie zwracano uwagi na kwestię urozmaicenia potrzeb, motywacji i preferencji turystycznych.
11) Wzrost znaczenia aktywnych form wypoczynku, związanych ze sportem kulturą i edukacją. W ofercie kierowanej do turystów urlopowych propagowanie wakacji określanych mianem ASI (Activities and Special Interest).	• Wcześniej – dominowała standardowa oferta pakietów wakacyjnych w formule 3XS (sea, sun, sand – morze słońce, piasek), którą wypiera 3XE (entertainment, excitement, education – rozrywka, podniecenie i kształcenie).
12) Mniejsze znaczenie ceny oraz orientacja na nowe wartości, jako czynnik decydujący o zakupie usług turystycznych. Wzrost znaczenia usług dodatkowych często dołączanych za darmo lub po niskich cenach do podstawowego pakietu.	• Wcześniej – dominowało ukierunkowanie na ceny, jako czynnik decydujący o zakupie. Często była ona jedynym narzędziem walki o klienta, co dezorganizowało rynek, czasami doprowadzając spektakularnych bankructw.
13) Wzrost znaczenia działalności marketingowej. Stosowanie różnorodnych form agresywnej promocji, skierowanej do konkretnych, wyselekcjonowanych wcześniej segmentów rynkowych.	• Wcześniej – powszechnie obowiązywały stałe ceny katalogowe. Uwagę skupiano na reklamie firm, a nie promocji konkretnych produktów. Reklama i promocja adresowane były raczej do wszystkich potencjalnych klientów.
14) Większa elastyczność w działalności firm turystycznych, które muszą brać pod uwagę	• Wcześniej – rezerwacji świadczeń w firmach turystycznych dokonywano na wiele

fakt spontaniczności decyzji konsumenckich oraz to, że obecnie podejmowanie są one często w ostatniej chwili.	miesiące przed wyjazdem. Tak popularna obecnie sprzedaż w systemie „last minute”, a także „first minute” należały do rzadkości.
15) Wykorzystanie nowoczesnych środków informacji i promocji turystycznej (Internet, płytki CD, telewizja kablowa, info-kioski turystyczne).	• Wcześniej – głównym nośnikiem informacji turystycznej i reklamy były tradycyjna broszura i folder reklamowy oraz ogłoszenia prasowe.
16) Wzrost znaczenia międzynarodowych organizacji turystycznych i paraturystycznych (UNWTO, WT&TC, AIT, IATA, ICAO, UFTAA, ETC, OECD).	• Wcześniej – organizacji międzynarodowych nie tylko było znacznie mniej, ale miały także mniejszy wpływ na realnie istniejące procesy zachodzące na rynku turystycznym
17) Troska o stan i ochronę środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz interesy ludności miejscowej. Zrównoważony rozwój turystyki. Włączenie się branży turystycznej do walki ze skutkami zmian klimatycznych dotyczących także turystykę.	• Wcześniej – często lekceważono niekorzystne skutki turystyki masowej dla środowiska przyrodniczego i lokalnej kultury. W tym pierwszym przypadku obejmując ochroną jedynie najcenniejsze obszary, w tym drugim tworząc (ewentualnie) tzw. getta turystyczne.
18) Większa troska organizatorów o bezpieczeństwo turystów, będące odpowiedzią na rozwój terroryzmu międzynarodowego oraz katastrofy naturalne w regionach turystycznych (tsunami, trzęsienia ziemi, SARS), a także o ich mienie (kradzieże, zagubienia bagażu w czasie lotów samolotami itd.)	• Wcześniej – ataki terrorystyczne, w których celem byli turyści należały do rzadkości, zaś w czasie konfliktów zbrojnych turystyka nie była – tak jak to ma miejsce często teraz – polem walki z przeciwnikiem. Troska o bezpieczeństwo turystów koncentrowała się na sprawach związanych z katastrofami transportowymi.
19) Rozwój badań naukowych w sferze turystyki, który wprawdzie na razie ma nadal głównie ma charakter ilościowy, jednak częściej niż wcześniej znajduje zastosowanie w praktyce. Dzięki za wszystko coraz większej ilości czasopism naukowych i branżowych (co znajduje wyraz w koncepcji „gospodarki turystycznej opartej na wiedzy”). Wzrost zapotrzebowania na wysoko kwalifikowaną kadrę turystyczną i rozwój szkolnictwa turystycznego, zwłaszcza na poziomie wyższym.	• Wcześniej – wiedza na temat funkcjonowania turystyki nie tylko była fragmentaryczna, ale cechowało ją także małe wykorzystanie w praktyce, co wiązało się między innymi z ograniczeniami systemu upowszechniania wyników badań (mała ilość i słaba dostępność publikacji naukowych i branżowych). Personel obsługujący turystów, często rekrutowano z innych branż, uznając że praca w turystyce wymaga bardziej pewnych predyspozycji, niż wiedzy i umiejętności.
20) Świadoma polityka turystyczna państw, realizowana na wszystkich szczeblach administracji i zarządzania państwem, a także współpraca międzynarodowa w tym zakresie (globalna polityka turystyczna?).	• Wcześniej – mieliśmy do czynienia raczej ze spontanicznym, a nie planowanym rozwojem turystyki. Władze i organizacje międzynarodowe dysponowały bardzo ograniczonymi instrumentami w tym zakresie.

5. Zakończenie

Ewolucja, jaką turystyka przeszła w ciągu ostatnich stu lat oraz zmiany, jakim podlega obecnie powodują, że jest ona uznawana za jeden z najciekawszych procesów i ruchów społecznych w najnowszej historii ludzkości. Zasygnalizowane w tym artykule procesy i zjawiska oraz dylematy i wyzwania stojące przed ludzkością u progu nowego tysiąclecia, w oczywisty sposób dotyczą także turystyki. Analiza tendencji i trendów uwidaczniających się na współczesnym rynku turystycznym wskazuje, że zachodzą na nim zasadnicze zmiany. Sugerują one, że już w niedalekiej przyszłości turystyka będzie inna niż ta, którą znamy i obserwujemy dzisiaj. Będzie to turystyka borykająca się z wieloma problemami, jednak w dalszym ciągu rozwijająca się bardzo dynamicznie. Z rozwojem tym wiąże się jednak wiele zagrożeń, problemów i dylematów. Jednym z nich jest słynne zapytanie J. Krippendorfa – jak to możliwe, że „... turystyka, antidotum na zindustrializowany świat, sama stała się przemysłem i drapieżnym pożeraczem środowiska”?¹⁸. Do najtrudniejszych wyzwań, z jakimi zarówno ludzkość w ogóle, jak i branża turystyczna będą musiały sobie poradzić w XXI wieku, należy ochrona środowiska. Na szczęście w ostatnich latach przemysł turystyczny nie tylko wchłania nowe technologie w zakresie systemów informatycznych, łączności, środków transportu, czy budownictwa, ale także zaczyna troszczyć się o środowisko.

Zakres zmian i charakter ewolucji, jakiej turystyka podlegała w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat oraz zmiany, jakie czekają ją w pierwszych trzech dekadach XXI wieku, znakomicie pokazuje tabela 4, która została sporządzona czterdzieści lat temu przez znanego futurologa Hermana Kahna. Jej analiza nie tylko pobudza do refleksji i dostarcza wielu ciekawych wniosków na temat tego jak bardzo zmieniła się turystyka w ciągu prawie stu ostatnich lat, wskazuje również na zmiany, jakich jeszcze doświadczy. Warto się nad nimi zastanowić także z tego powodu, że rozważania na temat przyszłości turystyki mogą dostarczyć wielu ciekawych wniosków na temat przyszłości człowieka i ludzkości w ogóle. Wszak nie od dziś wiadomo, że rozwój turystyki (w tym zwłaszcza poziom i rodzaje aktywności turystycznej) jest doskonałym miernikiem rozwoju społeczno-gospodarczego oraz dostarcza wielu informacji na temat poziomu i stylu życia ludności.

¹⁸ J. Krippendorf, *Nieskazona przyroda jako podstawa istnienia turystyki*, w: *Problemy Turystyki* Nr 3/4, Instytut Turystyki, Warszawa 1986, s. 89 oraz J. Krippendorf, *The Holiday Makers – Understanding the Impact of Leisure and Travel*, Heinemann Publishing Ltd., Oxford 1987.

Tab. 4. Przeszłość, teraźniejszość oraz przyszłość turystyki. Analiza tendencji i trendów w okresie 1929-2029. Ceny w dolarach zastały ustalone w 1979 r.; Symbol „~” w przybliżeniu.

	1929	1949	1969	1979	1989	2009	2029
Sposoby podróżowania	Samolot Ford, Fokker, Trimotors Kolej pierwsze pociągi podróż 60-70 milh Samochód model T/A ~35 milh; drogi żelazne jakieś Statki zamorskie płynięcie 25 milh	DC-4, DC-6, dużo modeli DC-3s Tory kolejowe na terenach górskich Wrażenia podróży autokarem Samochody – 60 milh; podróż 100 milh; dobra jakość dróg	700 DC-3 Ebroira, DC-9, 727 wysiada z samolotu (leśt) wyrzucany pod koniec lat 50) Kolej autobus stopniowo upada na rzecz pociągu Samochody – 70 milh; Krajowa sieć autostrad w 60% rozwinięta	747, różnorodność: środków transportu, ograniczenie produkcji samolotów Concorde, Kolej, transport autobusowy, lotnictwa Wprowadzenie nowych technologii uścisnialań Samochody, czasowo prędkość wzrastała do 55 milh	Rozwój systemu Samoloty SST, duża liczba różnych ponad dźwiękowych linia ACT Lotnictwo całkowicie uścisnialań statki kolej – 100 milh Samochody – 60 milh zakwaterowanie	STT (H ₂ , paliwo) Trzecia generacja SST Dużo różnych połączeń samolotów, IET Przewodnie powierzone pod koleją Samochody – 100-200 milh Prywatne samoloty (ponownego staru i lądowania) Ograniczona komercyjna i rządowa sieć podróży w powietrzu i zakwaterowanie	Rewolucyjne nowe modele np.: transatlantyczny tunel, modele SST, podkole samolotowe P&G dźwiękowe P&G Prywatne planowane linie lotnicze wraz z barem obsługi klienta Statki znowelizowane pojazdy prywatne
Przybliżona max prędkość przemierzana się czas Sydney (10000 mi) potrzebny Moskwa (47000mi) z N.Y. Londyn (3500 mi) do: L.A. (2500 mi) Chicago (700 mi) Waszch DC (200 mi)	100-125 milh	250-300 milh	500-600 milh	50-130 milh	500-1300 (2000?) milh	300-3000 milh	500-6000 milh
Zustawienie minimum opłat za korzystanie ze środków transportu (1979 –dolar)	New York – San Francisco (1947) ~\$ 725 w st. (samolot lub pociąg) ~28 cmi	New York – San Francisco (1947) ~\$ 470 lub 18 cmi New York – London ~\$ 1070 lub 31 cmi New York – Sydney ~\$ 2500 lub 25 cmi	New York – San Francisco (1947) ~\$ 210 lub 5 cmi New York – London ~\$ 280 lub 8 cmi New York – Sydney ~\$ 882 lub 8 cmi	New York – San Francisco: ~\$ 125 lub 5 cmi New York – London ~\$ 150 lub 4-5 cmi New York – Sydney ~\$ 800 lub 8 cmi	~5 cmi kontynuuja produkcyjnych zysków, większość wypadających automatycznych transportowców	0-5 cmi „Wolny” transport jako publiczna usługa	0-5 cmi Zwiększony wolny transport
Miejsce przeznaczenia	Tylko polskie miejsca dostępne praktycznie dla większości turystów i osób podróżujących w interesach	Podróż kontynentalna możliwa dla wielu turystów Podróż morskie ciągle ograniczone	Podróż kontynentalne dla większości Podróż morskie dla większości wielu, ciągle wzrost	Podróż zamorskie możliwe dla większości ludzi. Nowe znaczenie dostępności turystycznej	Częste wyjazdy na weeki ponad sto a nawet tysiąc mil transportowców	Wielki rozwój podróży po świecie Wszystkie miejsca docelowe (morskie i lądowe) są osiągalne	Tania, szybka, wygodna podróż głazekolów (ale podróże kosmiczne mogą być drogie)
Udogodnienie	Szybka poprawa np.: wynajem samochodów, karty kredytowe, noleje karty kredytowe, noleje	„Technologiczne udogodnienia” np.: ruchome schody, ulepszony system bagażowy	„Technologiczne udogodnienia” np.: ruchome schody, ulepszony system bagażowy	Wiele uścisnialań: łatwiejsza kontrola, więcej kart kredytowych, bankomaty, lepszy system bagażowy	Innowacje np.: poki do pociągów, bagaż, proste uniwersalne karty kredytowe, elektroniczny przebieg podróży	Problemy „czarowej lasmy” wyminiowane w większości, szybka i wygodna obsługa pokoiów	Co to jest wzrost wygody?
Informacje i rezerwacje, potrzebny czas organizacji potrzez biur podróży od tygodnia do godziny	Wiekosz za pomocą telefonu, od godziny do minuty	Telefon i komputer, minuty do sekund	Telefon i komputer, minuty do sekund	Telefon i komputer, multimedialne komputery, sekwenty	Odbiorcy wideo, rozgłosz radyomuslowy doświ do danych komputerowych	Potrzebne dane i rezerwacje możliwe dzięki komputerom domowym	Różne formy np.: holografia w sekwenty skomponowane w nieograniczonej informacji

Dylematy i wyzwania turystyki w początkach XXI wieku

W kontakcie z domem	Poczta, dni telegraf, godziny	Poczta, telefon dni / minuty	telefon, bazar, kontakt, karty telef. minuty/sekundy	Tędn na szeroko akceptowany koszt, seksy	Koszty telefoniczne mało znaczące (krągowe), tanie zamorskie	Niske opłaty telefoniczne i video - krągowe lub swiatlowe	Ogłoszawidwy niski koszt video-telefon
Prognoza pogody	Mało przydatna prognoza na nast. dzień, da wielu mępsowca	Przydatne ogłoszeniowe przewidywania	Niekilne playy turystyczne na bazie pogody	Dobry, krótkoterminowe prognozy pogody	Lepsze krótkoterminowe prognozy pogody (tydzień do innej)	Planowanie podróży pod względem pogody, tygodniom do przodu, kontrola strowiska	Planowanie podróży miesiącami do przodu, obliczenie kosztów za dostęp tej pogody
Zanieczyszczenie spowodowane turystyką	Praktyczne zabie mępsowca	Negatywne uwagi	Małe przajwy	Dyskusje, ograniczane	Ograniczenie, problem leknie zrótnowani, leknie zrótnowani, polityka anti-turystyczna	Uwielicznienie jako kontrowersyjne zapadnienie w większości kontrowersyjne przez lokalne centra, leknie zarządzanie	Ne zawiązany problem, w pełni kontrowersyjny, zarządzany przez lokalne ograniczenia
Rola podrócowalagacnje turystyczne	Urządźnik - „Momo and Pop Sleep and Pop”	Urządźnik czasami advokaci cegle – „Momo and Pop”	Więcej specjalizacji uakwiegac prace urządźników	Wyspecjalizowany urządźnik do spraw wolnego czasu, wzrost kilku agencji	Urządźnik konsultant, „turystyczne podróznice”	Realno-czasowe linie dostępne w agencjach podróży w miejscach dosłownych, połączenia domowymi video	Rozdziel między bliźniymi a odległymi podróżami zanki; każde miejsce na świecie jest sąsadem
Turystyka Czas wolny	Niewiele czasu wolnego od pracy, podróż jest dłużym wydatkiem, turystyka dla niewielu	Więcej wolnego czasu, podróż szerza, turystyka dostępna dla wielu	Turystyka Czas wolny Wielki rozwój podróży w interesach	T/L uzasadnia, nowe sposoby na spędzenie wolnego czasu. Podróż dla przyjemności wzrasta w porównaniu do podróż w interesach	Pojawia się konkurencja dla turystyki ze strony innych form wykorzystania czasu wolnego	T/L uakwiegowane, wszystkie możliwości rosną	Szeroka gama elastycznej sąsiedzi dodatkowe, zadatkowe atrakcje czas pracy, sprawa indywidualnego wyboru
	U.S. Pracejny tydzień pracy ~48 h	Av. Pracejny tydzień pracy ~ 41 h	Av. Pracejny tydzień pracy ~40 godz	pracejny tydzień pracy ~ 38 h	pracejny tydzień pracy ~ 35 h	pracejny tydzień pracy ~ 20 h	
Turystyka, podróże i wzrost ekonomiczny	Ekonomia na dobrym poziomie (wielko przed depresją). Rozwój podróż i turystyki	Koniec dwi dekad depresji i wojny. Początek nowego rozwoju ekonomicznego i rozwój pracy i turystyki Wojna rozniewła swiadomość innych mępsowca	Rozwój podróży i turystyki prawie podwójnie od 1949 r.	Podróż w interesach - redukcja → Szybki wzrost znaczenia turystyki jako sposobu na życie	Podróż w interesach - redukcja → Podróż dla przyjemności - wzrost	Podróż w interesach częściowo lub w większości zastąpiona przez telekomunikacje Turystyka i czas wolny stopniowo i w wolnym tempie wzrasta	Stabilizacja do podróży i czasu wolnego, ciągły powolny wzrost ekonomiczny Kategorie dyskusyjny wypoczynek i czas wolny

Ekonomia i socjologia

Źródło: *Tourism Trends*. Prepared by Dr Herman Kahn of the Hudson Institute and reproduced from the 50th Anniversary Edition of „Travel Trade”. Cyt. za: R.W., McIntosh, Ch. R. Goeldner, *Tourism - Principles, Practices, Philosophies*, Fifth Ed., John Wiley & Sons Inc., New York 1986.s. 22-23.

Bibliografia

1. Alejski W., Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku, Albis, Kraków 2000.
2. Buhalis D., O'Connor P., Information Communication Technology – Revolutionizing Tourism, [w:] Tourism Management Dynamics – trends, management and tools (red. D. Buhalis i C. Costa), Elsevier, Oxford 2006.
3. Cadler S., Turystyka przyszłości, [w:] The Independent. Cyt. za: Cadler S., <http://przewodnik.onet.pl/1258,1660,1354259,artykul.html> (15.10.2009) oraz: Simon Calder talks to Rohantime: <http://rohantime.com/6874/simon-calder-talks-to-rohantime/> (9.10.2010).
4. Cooper Ch., Fletcher J., Gilbert D., Wanhill S., Tourism — Principles & Practice, Pitman Publishing, Surrey 1993.
5. European Tourism 2010 – Trends & Prospects, Quarterly Report - Q2/2010. Praca dostępna na stronie: <http://www.etc-corporate.org/resources/uploads/ETC-July%202010%20Trends%20and%20Outlook.pdf> (15.12.2009).
6. Future Trends in Tourism - Executive Summary. Presentation Handout by Karl Obermair, AIT, Stockholm, June 1998.
7. Gimpel J., U kresu przyszłości. Technologia i schyłek Zachodu, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
8. Goeldner Ch.R., Ritchie B.J.R., Tourism. Principles, Practices, Philosophies. Tenth Edition, John Wiley & Sons, New Jersey 2006.
9. Gospodarka turystyczna w XXI wieku. Szanse i bariery rozwoju w warunkach integracji międzynarodowej (red. S. Bosiacki i J. Gerll), AWF Poznań 2004.
10. Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., Metody prognozowania rozwoju społeczno-gospodarczego. Wyd. II, poprawione i uzupełnione, AE Kraków 1993.
11. Household Tourism Travel: Trends, Environmental Impacts and Policy Responses, OECD Sector Case Studies Series (JT00124673), Paris, 18 April 2002: [http://www.oilis.oecd.org/oilis/2001doc.nsf/43bb6130e5e86e5fc12569fa005d004c/1d9e50b1b092650c1256b9f0034b213/\\$FILE/JT00124673.PDF](http://www.oilis.oecd.org/oilis/2001doc.nsf/43bb6130e5e86e5fc12569fa005d004c/1d9e50b1b092650c1256b9f0034b213/$FILE/JT00124673.PDF).
12. How Europeans go on Holiday?, Statistics in Focus nr 18/2006. http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-NP-06-018/EN/KS-NP-06-018-EN.PDF
13. Intelligent Infrastructure Futures. The Scenarios – Towards 2055. Office of Science and Technology, Foresight, London 2010. Praca dostępna na stronie: http://www.foresight.gov.uk/Intelligent%20Infrastructure%20Systems/the_scenarios_2055.pdf (1.10.2010).

14. Jafari J., System turystyki. Społeczno-kulturowe modele do zastosowań teoretycznych i praktycznych, w: Problemy Turystyki Nr 3, Instytut Turystyki, Warszawa 1987.
15. Jędrzejczyk I., Ekologiczne uwarunkowania i funkcje turystyki, Śląsk, Katowice 1995.
16. MacCannel D., Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej [Przełożyły: Ewa Klekot i Anna Wieczorkiewicz], Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA., Warszawa 2000.
17. Middleton V.T.C., Marketing w turystyce, PAPT, Warszawa 1996.
18. Mill R.C., Morrisom A. M., The Tourism System, Kendall/Hunt Publishing Company, Dubuque, Iowa 2006.
19. Naisbitt J., Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives, Fortuna Publications, New York 1982.
20. Nordin S., Tourism of Tomorrow – Travel Trends and Forces Change, ETOUR - European Tourism Research Institute, 2005 (książka, dostępna na stronie: <http://www.turism.se/media/Undersokningar%20av%20varde/Tourism%20of%20tomorrow.pdf> (10.2010).
21. OECD Tourism Trends and Policies 2010, OECD, Paris 2010. Praca dostępna na stronie: <http://browse.oecdbookshop.org/oecd/pdfs/browseit/8510011E.PDF> (5.09.2010).
22. Ostrowski S., Josta Krippendorfa wołanie o nową światową politykę turystyczną, w: Problemy turystyki, nr 3, Instytut Turystyki, Warszawa 1983.
23. Rosja i USA znów stają do walki w Kosmosie. <http://wiadomosci.onet.pl/nauka/rosja-i-usa-znow-staja-do-walki-w-kosmosie.1.3708041.wiadomosc.html> (7.10.2010) oraz Rosjanie proponują oryginalny sposób na urlop: <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosjanie-proponuja-oryginalny-sposob-na-urlop.1.3706946.wiadomosc.html> (1.10.2010).
24. Study on the Competitiveness of the EU tourism industry - with specific focus on the accommodation and tour operator & travel agent industries Within the Framework Contract of Sectoral Competitiveness Studies – NTR/06/054, Final Report, Directorate-General Enterprise & Industry, Rotterdam, September 2009. Praca dostępna na stronie: http://ec.europa.eu/enterprise/newsroom/cf/document.cfm?action=display&doc_id=5257&userservice_i (15.12.2009).
25. Tackling Obesities: Future Choices – Visualising the Future: Scenarios to 2050, Foresight, Department of Innovation Universities and Skills, October 2007. Praca dostępna na stronie: <http://www.bis.gov.uk/assets/bispartners/foresight/docs/obesity/09.pdf> (1.10.2010).

26. Toffler A., Trzecia fala [Tłumaczenie E. Wołyński], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997.
27. Tourism Research: a 20:20 vision (red. D. Pearce, R. Butler), International Academy for the Study of Tourism 2010: Praca dostępna w wersji elektronicznej na stronie: <http://www.goodfellowpublishers.com/academic-publishing.php?promoCode=&partnerID=&content=story&storyID=212&fixedmetadataID=214> (5.10.2010).
28. Tourism - 2020 Vision. A New Forecast from the World Tourism Organization. Executive Summary, WTO, Madrid 2009;
29. Tourism trends for Europe, European Travel Commission (red. H. Bos), ETC, ETAG 2005. Praca dostępna na stronie: <http://www.etc-corporate.org/images/uploads/Diptych%20ETC-ETAG.pdf> (6.10.2010).=
30. Tourism trends for Europe, European Travel Commission, ETC, September 2006. Praca dostępna na stronie http://www.etc-corporate.org/resources/uploads/ETC_Tourism_Trends_for_Europe_09-2006_ENG.pdf (6.10.2010).
31. Travel & Tourism, Economic Impact, Executive Summary 2010, World Travel and Tourism Council, WTTC 2010. Praca dostępna na stronie: http://www.wttc.org/eng/Tourism_Research/Economic_Research/ (5.10.2010).
32. Travel and tourism in 2020, Prepared by the Future Foundation: The Key Drivers, Future Foundation, 2009. Praca dostępna na stronie: <http://www.docstoc.com/docs/7942775/Travel-and-tourism-in-2020> (5.06.2010).
33. Williams A.M., Shaw G., Future play: tourism, recreation and land use, [w:] Land Use Policy, Vol. 26S, 2009, s. 326–335. Praca dostępna na stronie: <http://www.bis.gov.uk/foresight/our-work/projects/current-projects/land-use-futures/~media/7AE697FACBF4488182701203FF5110A6.ashx> (5.11.2009).
34. Working Party on National Environmental Policy. OECD Programme on Sustainable Consumption Sector Case Studies Series Household Tourism Travel: Trends, Environmental Impacts and Policy Responses, Environment Directorate Environment Policy Committee, ENV/EPOC/WPNEP(2001)14/FINAL, OECD, 18 April 2002, <http://www.oecd.org/dataoecd/32/18/32347645.pdf> (4.03.2010).
35. Yeoman Y., Tomorrow's Tourist - Scenarios & Trends. Advances in Tourism Research Series, Butterworth Heinemann, Oxford 2008, (fragmenty książki dostępne na stronie: http://www.tomorrowstourist.com/index.php?option=com_content&view=article&id=5&Itemid=5 (7.10.2010).

ROLA WALORÓW TURYSTYCZNYCH W PROCESIE DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYM MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH GIMNAZJÓW WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

THE IMPORTANCE OF TOURISTIC VALUES IN THE SECONDARY
SCHOOL EDUCATION BASED ON SELECTED GYMNASIUM
SCHOOLS IN THE OPOLSKIE VOIVODSHIP

Abstrakt: Artykuł jest próbą analizy i interpretacji problemu, jakim jest wykorzystanie walorów turystycznych regionu w realizacji zadań dydaktyczno – wychowawczych szkół gimnazjalnych województwa opolskiego. Przedstawia możliwości jakie stwarzają gimnazja województwa opolskiego dla swoich uczniów w nabywaniu wiedzy o najciekawszych i najważniejszych walorach ziemi opolskiej. Ukazuje wpływ zajęć szkolnych i pozaszkolnych na rozwój zainteresowań turystyką i na osobowość gimnazjalistów. Zwraca uwagę na rolę szkoły w wychowaniu ucznia do umiłowania swojej „małej ojczyzny”. Podkreśla rolę nauczyciela od którego zależy stopień atrakcyjności realizowanych zajęć, opracowanych i wdrożonych programów. Artykuł jest próbą wymagającą uzupełnień i szerszego omówienia problemów, tutaj jedynie zasygnalizowanych.

Słowa kluczowe: edukacja regionalna, turystyka, młodzież gimnazjalna

Abstract: The aim of this article is to interpret and analyse the use of the region's touristic values in teaching process. It focuses on gymnasium schools in the opolskie voivodship and shows the possibilities they offer to their students to acquire abilities to present the region's most interesting and most important monuments as well as the influence of obligatory and extracurricular classes on the development of interests in tourism and students' personalities.

The paper pays a special attention to the role of teachers and the quality of classes they conduct in encouraging local patriotism. However, the paper is only an introduction to the issue and it needs to be supplemented with further information.

Key words: regional education, secondary school students, tourism

1. Wstęp

Człowiek zawsze pochodził z jakiegoś miejsca, ze środowiska, z narodu, z języka, z kultury, z tradycji. Te czynniki mają największy wpływ na kształtowanie jego osobowości, poglądów, systemu wartości i zachowań. Decydują o jego inności, pozwalają na utożsamianie się z jakimś konkretnym wzorcem. Ponieważ środowiska i ich kombinacje dają niezliczoną ilość odrębnych indywidualnych wzorców, ludzkość przypomina ogromnie bogatą mozaikę bytów kulturowych¹.

Turystyka w szkołach związana jest między innymi z edukacją regionalną. Regionalizm we współczesnej szkole ma szczególne znaczenie, wychowuje młodego człowieka przez przywiązanie do własnej ziemi. Podstawa programowa kształcenia ogólnego zakłada, że „...edukacja regionalna ma służyć poznaniu przez uczniów własnej tożsamości i kształtowaniu postaw tolerancyjnych, otwartych, nastawionych na pluralizm, rozumienie i akceptację różnych kultur”². Turystyka jest więc formą „samoinwestowania” człowieka, zarówno w jego sferę psychiczną, jak i fizyczną³. Staje się współcześnie sposobem życia człowieka. Sposobem realizowania przez niego różnych wartości. Turystyka jest nie tylko i nie tyle jedną z form spędzania czasu wolnego, ale stanowi sposób realizowania różnych celów⁴. Turystyka może z powodzeniem stymulować rozwój różnorodnych zainteresowań artystycznych, sportowych, naukowych itp., może też sama stać się życiową pasją. Może być jednocześnie przygodą i lekarstwem, zabawą i pracą, wysiłkiem i relaksem. Turystyka taka jako czynnik wyjątkowo atrakcyjny i twórczy może i powinna mieć bardzo istotny wpływ na wychowanie młodzieży, w tym zwłaszcza młodzieży społecznie niedostosowanej i trudnej⁵.

¹ Makowski R., *Po co chodzisz po górach*, „Wychowawca”, nr 6, Kraków 2006, s. 18 – 19.

² Podstawa programowa kształcenia ogólnego (Dz.U. Nr 61 z dn. 19.06.2001 r. poz. 625).

³ B. Królikowska, *Turystyka. Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, Opole 2005, s. 285.

⁴ K. Przecławski, *Turystyka a świat współczesny*, Warszawa 1994, s. 13.

⁵ R. Makowski, *Po co chodzisz po górach*, „Wychowawca”, nr 6, Kraków 2006, s. 18 – 19.

2. Istota edukacji regionalnej i jej wpływ na turystykę szkolną

Młodzież uczestnicząca w różnego rodzaju turystycznych wyprawach, wchodząc w bezpośredni kontakt ze środowiskiem społecznym, kulturowym i przyrodniczym, ma możliwość poznania i zrozumienia świata oraz odnalezienia w nim swojego miejsca⁶.

Wychowanie realizowane w toku edukacji regionalnej nie jest możliwe bez uwzględnienia dziedzictwa kulturowego w regionie. To właśnie dobra kultury regionalnej, będące nośnikami wartości bliskich człowiekowi, stwarzają warunki dla jego integralnego rozwoju. W tym procesie wychowania ważne jest jednak rozpoznawanie dóbr kultury regionalnej, ujmowanych w wielorakości ich płaszczyzn. Pozwala ono wychowankom dostrzec wartości rodzime i odkryć ich egzystencjalne znaczenie, a przez to także angażuje emocjonalnie. Właściwie ukazane wartości tkwiące w dobrach kultury regionalnej angażują wychowanków w taki sposób, że czują się oni niejako zmuszeni do zajęcia wobec nich czynnej postawy i podjęcia się ich realizacji, co znajduje wyraz w poszanowaniu dziedzictwa kulturowego w regionie, trosce o jego przekaz kolejnym pokoleniom oraz podjęciu działań celem pomnażania dóbr kultury regionalnej. To poznanie dziedzictwa kulturowego i odkrycie wartości w nim tkwiących angażuje również inne sfery wychowanków, a więc sferę emocjonalną i wolitywną. Powinno zatem stanowić fundament nie tylko dla merytorycznego opracowania konkretnych programów wychowawczych realizowanych w toku edukacji regionalnej, ale i dla konkretnych czynności metodycznych mających na celu wychowanie dzieci i młodzieży do poszanowania dziedzictwa kulturowego w regionie i jego pomnażania⁷.

Dwudziesty pierwszy wiek niweluje granice między społecznością lokalną, a „wielkim” światem. Percepcja środowiska, w jakim przyszło żyć danej społeczności, jest uzasadniona. Granice zacierające się między pojęciem „małej” i „wielkiej” ojczyzny sprawiają, że ludzie pragną poznawać świat, przyrodę, kulturę innych regionów. Nie powinniśmy

⁶ „Lider”, nr 197 – 198, 2007.

⁷ Edukacja regionalna, „Dziedzictwo kulturalne w zreformowanej szkole”. Praca zbiorowa pod red. S. Bednarka, Wrocław 1999.

⁸ U. Janicka – Krzywdą, *Powrót do korzeni*, „Wychowawca”, nr 4, Kraków 2002, s. 16.

⁹ Biblioteczka reformy MEN, *O edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*, Warszawa 2000.

jednak zapominać o naszych korzeniach. W nowym, zunifikowanym świecie przesłanie Władysława Orkana, poety, prozaika, piewcy własnej „małej ojczyzny”, którą była ziemia gorczańska, brzmi jak przestroga: „Nie przecinaj korzeni łączących cię z rodzinną ziemią – choćbyś na końcu świata się znalazł. To tak, jakbyś przeciął żyły żywota”⁸.

Współczesny świat na nowo odkrywa wartości społeczności lokalnych i ich bogactwo kulturowe. Specyfika regionalna ze swoim bogactwem kulturowym ma ogromne szanse, by stać się motorem rozwoju społecznego. Aby tak się stało, potrzebne jest przygotowanie społeczeństwa, a przede wszystkim młodego pokolenia. Ważne jest więc odwoływanie się w procesie edukacji do wspólnoty miejsca, tradycji, historii, które jest nie tylko akcentowaniem potrzeby zakorzenienia, ale także reakcją na uniformizm i globalizację życia społecznego. Daje szansę naturalnego dorostnięcia człowieka od małej, lokalnej, regionalnej społeczności do obywatela „dużej ojczyzny”⁹.

3. Metodologia badań własnych

Powyższe aspekty stały się przyczynkiem do zbadania roli i zakresu działań szkół gimnazjalnych województwa opolskiego w promowaniu walorów turystycznych swojego regionu. Określenia znaczenia turystyki w procesie dydaktyczno–wychowawczym oraz roli nauczycieli w realizacji zadań związanych z edukacją regionalną. Badania te miały być odpowiedzią na pytania: jakie możliwości stwarzają gimnazja województwa opolskiego dla swoich uczniów w nabywaniu umiejętności prezentowania najciekawszych i najważniejszych zabytków ziemi opolskiej? Jaki wpływ mają zajęcia szkolne i pozaszkolne na rozwój zainteresowań turystyką i na osobowość ucznia? Czy zajęcia dydaktyczno–wychowawcze, programy opracowane i wdrożone przez nauczycieli są atrakcyjne dla młodzieży? Jaki jest wpływ turystyki szkolnej na osiągnięcia dydaktyczno–wychowawcze? Jaką wiedzę posiadają gimnazjaliści w zakresie znajomości walorów turystycznych swojego regionu? Zbadane również zostały preferencje nauczycieli związane z realizacją zadań z zakresu prowadzenia zajęć o regionie.

Badania sondażowe przeprowadzono na losowo wybranej grupie młodzieży gimnazjalnej z sześciu gimnazjów województwa opolskiego.

Grupa badawcza składała się ze 100 uczniów każdej szkoły. Łącznie badaniami objęto 600 gimnazjalistów ze wsi: Komprachcice, Turawa, Dębska Kuźnia oraz z miast: Ozimek, Opole, Strzelce Opolskie. Posłużono się również kwestionariuszem wywiadu, który skierowany został do nauczycieli powyższych szkół.

4. Wpływ zajęć dydaktyczno-wychowawczych związanych z walorami turystycznymi regionu na kształtowanie postaw i osobowości ucznia

Turystyka szkolna i krajoznawstwo odgrywają ogromną rolę wychowawczą – kształtują pozytywne cechy charakteru, wpływają na postawy, poglądy, przekonania oraz uznawane wartości, zasady współżycia i współdziałania w grupie koleżeńskiej¹⁰.

W wyniku przeprowadzonych badań należy zauważyć, że uczniowie są świadomi integralnej funkcji turystyki. Na pytanie czy widzą znaczący wpływ turystyki na integrację grup wiekowych oraz kształtowanie postaw społecznych poprzez udział w zajęciach związanych z turystyką w większości odpowiedzieli twierdząco. Tylko 4,5% uważa, że zajęcia te nie mają wpływu na kształtowanie postaw społecznych, co udowadnia, że gimnazja powinny położyć szczególny nacisk na organizowanie turystyki szkolnej.

¹⁰ R. Makowski, *Po co chodzisz po górach*, „Wychowawca”, nr 6, Kraków 2006, s. 18 – 19.

Tab. 1. Wpływ zajęć z turystyki na kształtowanie postaw społecznych uczniów.

	WIEŚ					MIASTO						
	KOMPRACHCIE	TURAWA	DEBSKA KUŹNIA	RAZEM	%	OZIMEK	OPOLE	STRZELCE OPOLSKIE	RAZEM	%	RAZEM WIEŚ I MIASTO	%
ZDECYDOWANIE TAK	22	16	40	78	26	15	18	22	55	18,3	133	22,2
RACZEJ TAK	23	20	24	67	22,3	29	31	36	96	32	163	27,2
NIE	6	2	2	10	3,3	5	6	6	17	5,6	27	4,5
RACZEJ NIE	8	3	8	19	3	9	7	5	21	7	40	6,7
NIE MAM ZDANIA	41	59	26	126	42	42	38	31	111	37	237	39,5

Źródło: opracowanie własne

Młodzież w większości uznaje wpływ poznawania regionu na kształtowanie postaw umiłowania „swojej małej Ojczyzny”. Z przykrością jednak należy zauważyć, że 5,2% uważa, że nie ma wpływu, 7% odpowiedziało, że raczej nie, a aż 34,2% gimnazjalistów nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie. Nauczyciele powinni więc w celu aktywizacji uczniów znaleźć nowe, zgodne ze współczesnymi oczekiwaniami sposoby nauczania, skorzystać z istniejących form kultury lokalnej, takich jak różnego rodzaju konkursy, działalność muzeów, stowarzyszeń i organizacji regionalnych. Pamiętać należy również o tym, że do edukacji regionalnej należy przekonać nie tylko młodzież, ale także rodziców.

Tab. 2. Kształtowanie postaw poprzez poznawanie regionu.

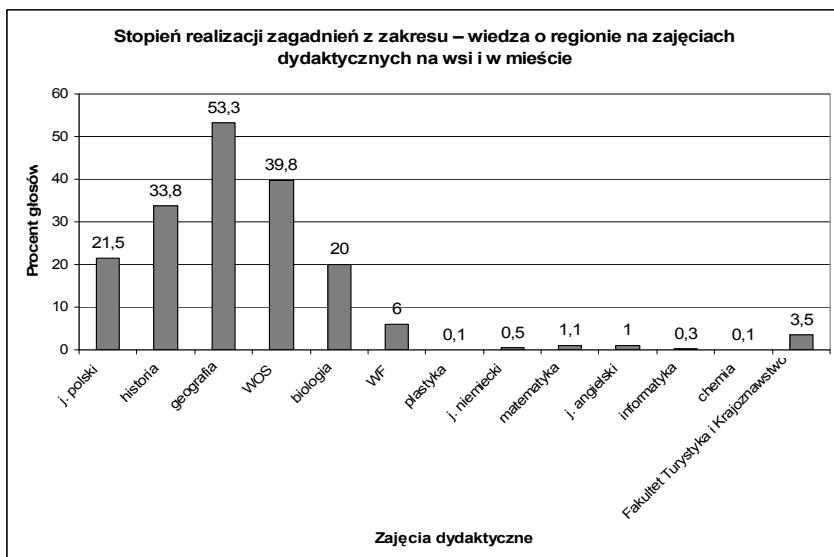
	WIEŚ					MIASTO						
ODPOWIEDZI	KOMPRACHCIE	TURAWA	DEBSKA KUŹNIA	RAZEM	%	OZIMEK	OPOLE	STRZELCE OPOLSKIE	RAZEM	%	RAZEM WIEŚ I MIASTO	%
TAK	31	30	22	83	27,6	31	33	25	89	29,6	172	28,7
RACZEJ TAK	22	25	18	65	21,6	29	24	32	85	28,3	150	25
NIE	7	8	2	17	5,6	3	6	5	14	4,6	31	5,2
RACZEJ NIE	8	10	8	26	8,6	7	7	2	16	5,3	42	7
NIE WIEM	32	27	50	109	36,3	30	30	36	96	32	205	34,2

Źródło: opracowanie własne

5. Miejsce turystyki w nauczanych przedmiotach i zajęciach pozalekcyjnych

Najwięcej zagadnień z wiedzy o regionie, zarówno w szkołach miejskich jak i wiejskich realizuje się na zajęciach geografii (53,3%), WOS – u (39,8%), historii (33,8%), języku polskim (21,5%) oraz biologii (20%). Niepokoí fakt, że na niektórych przedmiotach treści te nie są w ogóle realizowane np. na zajęciach chemii, a sporadycznie na plastyce, matematyce, języku angielskim oraz informatyce. Na zajęcia pozalekcyjne z turystyki uczęszcza tylko 3,5 % badanej młodzieży. Szkoły wiejskie nie preferują zajęć pozalekcyjnych w formie np. fakultetu czy koła

krajoznawczo–turystycznego. Okazuje się, że w mieście wygląda podobnie. Fakultet z turystyki i krajoznawstwa w ramach zajęć pozalekcyjnych prowadzony jest tylko w jednej szkole – Ozimku. Prawie połowa uczniów, bo aż 47,2% nie wie czy w ich szkołach prowadzone są takie zajęcia. Fakt, iż w szkole prowadzone są zajęcia pozalekcyjne z turystyki potwierdziło tylko 17,2% badanych. Uczestnictwo w zajęciach z turystyki i krajoznawstwa deklaruje 5,8% gimnazjalistów, natomiast tylko 12 spośród 600 badanych stwierdziło, że bierze udział w zajęciach pozaszkolnych, takich jak: PTTK, Forum Młodych przy Radzie Gminy, PTTK - „Kozicz”, ZHP.



Źródło: opracowanie własne

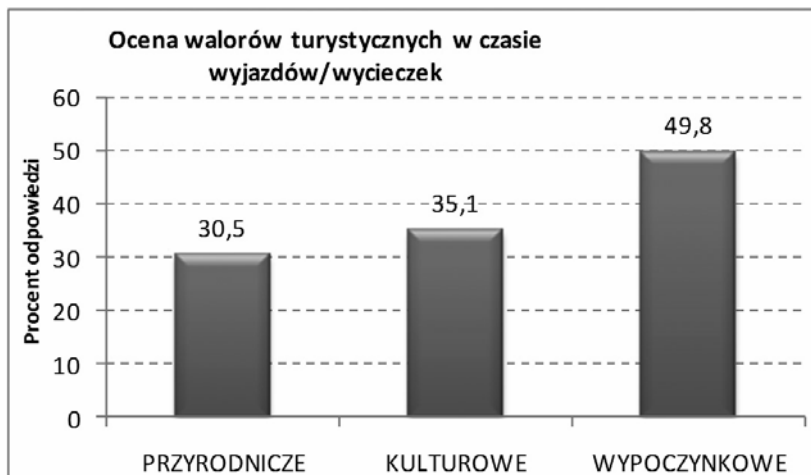
6. Stan wiedzy gimnazjalistów na temat walorów swojego regionu i ich preferencje turystyczne

Walory turystyczne swojego regionu potrafi wymienić 25% badanej młodzieży. Młodzież wskazywała na zabytki, które są najczęściej promowane przez media lokalne w regionie oraz odwiedzane przez gimnazjalistów podczas wycieczek szkolnych. Należy stwierdzić, że ich

Rola walorów turystycznych w procesie dydaktyczno-wychowawczym młodzieży gimnazjalnej na przykładzie wybranych gimnazjów województwa opolskiego

wybór był trafny. Są to między innymi: Zamek w Mosznej, Góra św. Anny, Zamek Piastów Śląskich w Brzegu, Zamek w Kamieniu Śląskim, Katedra w Nysie, Katedra w Opolu, Opolska Wenecja, Muzeum Wsi Opolskiej wBierkowicach.

Gimnazjaliści preferują w znacznym stopniu walory wypoczynkowe (49,8%). Zwiedzaniem miejsc związanych z dziedzictwem kulturowym zainteresowanych jest 35,1% uczniów, natomiast walory przyrodnicze odwiedzanych miejsc z chęcią podziwia 30,5% młodzieży.

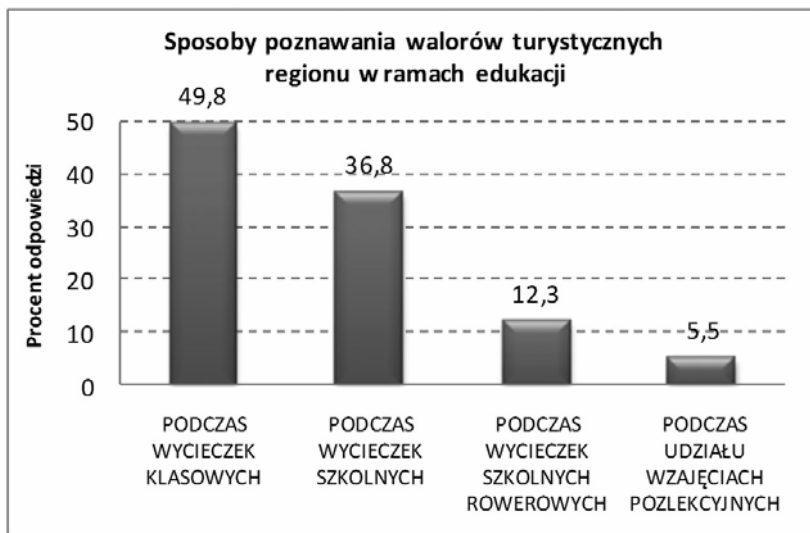


Źródło: opracowanie własne

W każdej miejscowości, gdzie przeprowadzane zostały badania znajdują się Punkty Informacji Turystycznej. Większość badanych, bo aż 59,1% nie wie, że takie punkty istnieją a 18,3% uważa, że ich nie ma. Tylko 22,6% ma informacje związane z tym tematem. Świadczy to o braku odpowiedniej promocji turystycznej w regionie opolskim, co powinno być udziałem nie tylko szkół, lecz przede wszystkim organów prowadzących placówki oświatowe.

Gimnazjaliści poznają walory turystyczne swojego regionu poprzez udział w zajęciach organizowanych przez szkołę, między innymi podczas wycieczek klasowych (49,8%), wycieczek szkolnych (36,8%), wycieczek rowerowych (12,3%), podczas udziału w zajęciach pozalekcyjnych (5,5%). Uczniowie wskazali również inne formy poznawania regionu, a mianowicie: w czasie spacerów, wymiany młodzieży z zaprzyjaźnionych

szkół. Jednak znajomość atrakcji turystycznych w regionie przez uczniów szkół gimnazjalnych jest niska, aż 15,8 % badanych nie interesuje się atrakcjami turystycznym w swoim najbliższym otoczeniu. Nawet, jeżeli korzystają z wycieczek szkolnych nie skupiają uwagi na odwiedzanych miejscach, nie interesują ich opowiadania przewodników lub nauczycieli. Pomimo tego gimnazjaliści chętnie uczestniczą w wycieczkach, tylko 5% uczniów ich nie lubi.



Źródło: opracowanie własne

W celu zainteresowania uczniów turystyką nauczyciele stosują różne metody pracy dydaktyczno–wychowawczej i opiekuńczej. Młodzież najchętniej wybiera wycieczki do atrakcyjnych miejsc regionu (62,3%), zajęcia terenowe (45%), obserwację bezpośrednią (44,8%), projekty edukacyjne (13%), lekcje muzealne (5%), debaty (10,6%), opracowanie monografii, gazetek tematycznych (9,1%).

W wyniku przeprowadzonych badań należy zauważyć, że mimo nasilenia w tej fazie rozwoju tendencji do uniezależnienia się od rodziców aż 34% młodzieży chętnie uczestniczy w wyjazdach rodzinnych. Znaczna grupa badanych (29%) preferuje poznawanie krajobrazu okolicy i jej walorów turystycznych poprzez własne obserwacje między innymi w czasie jazdy na rowerze i spacerów. Chęć zwiedzania z rówieśnikami i znajomymi

Rola walorów turystycznych w procesie dydaktyczno-wychowawczym młodzieży gimnazjalnej na przykładzie wybranych gimnazjów województwa opolskiego

deklaruje 28% ankietowanych. Tylko 9% młodzieży chętnie bierze udział w wyjazdach ze zorganizowanymi grupami turystycznymi.

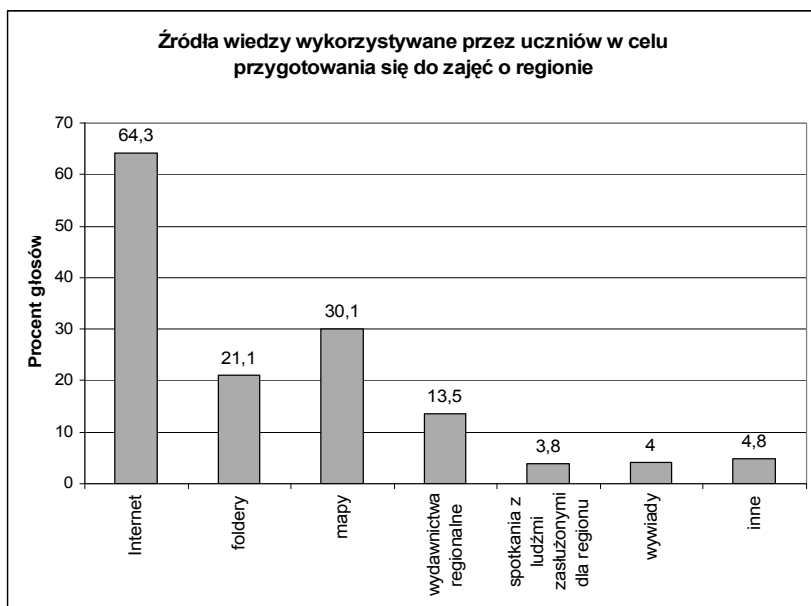
Tab. 3. Inne sposoby poznawania krajobrazu okolicy i jej walorów turystycznych.

	WIEŚ					MIASTO						
ODPOWIEDZI	KOMPRACHCIE	TURAWA	DEBSKA KUŹNIA	RAZEM	%	OZIMEK	OPOLE	STRZELCE OPOLSKIE	RAZEM	%	RAZEM – WIEŚ I MIASTO	%
PDCZAS WYJAZDÓW RODZINNYCH	40	45	49	134	44,6	51	53	45	149	49,6	285	34
PODCZAS WYJAZDÓW ZE ZORGANIZOWANYM I GRUPAMI TURYSTYCZNYMI	9	8	15	32	10,6	15	14	10	39	13	71	9
WŁASNYCH OBSERWACJI	36	47	54	137	45,6	41	28	34	103	34,3	240	29
PODCZASW WYJAZDÓW ZEZNAJOMYMI	38	41	39	118	39,3	48	29	34	111	37	229	28

Źródło: opracowanie własne

7. Źródła wiedzy o regionie

Uczniowie w celu przygotowania się do zajęć o regionie korzystają głównie z Internetu (64,3%), w dalszej kolejności z map (30,1%), folderów (21,1%) oraz wydawnictw regionalnych (13,5%). Znikoma liczba młodzieży wskazuje spotkania z ciekawymi ludźmi (3,8%) i wywiady (4%). Inne materiały, do których sięgają to: czasopisma, książki, filmy, gazety regionalne, przewodniki, encyklopedie. Korzystają również z wiedzy starszych ludzi oraz swoich rodziców.



Źródło: opracowanie własne

Obecnie dydaktyka przyjmuje za naczelną zasadę usamodzielnienie ucznia w dochodzeniu do prawdy. Edukacja regionalna wspomaga ten proces. To wpływa z kolei na rozwój zainteresowań młodzieży oraz jej inwencji twórczej. Pozwala też na usuwanie nadmiaru wiadomości encyklopedycznych z programów szkolnych. Regionalizm przenikając we

wszystkie dziedziny nauki, wychowuje obywatela świadomego swych obowiązków wobec państwa i społeczeństwa¹¹.

Najważniejszym założeniem zadań dydaktyczno-wychowawczych jest to, by były skuteczne. Do osiągnięcia tego celu jest potrzeba znajomości osobowości i środowiska uczniów, w jakim dorastają.

Zakończenie

Badania przeprowadzone wśród młodzieży gimnazjalnej wykazały, że w opinii młodzieży udane wyjazdy, to przede wszystkim wyjazdy dobrze zorganizowane i mające przemyślany program. Młodzież nie lubi nudy, chwali te atrakcje turystyczne, które są wypełnione treścią. Bardzo ważne dla młodzieży jest to, aby wychowawca był dobrym organizatorem. Ponadto istotne jest, aby umiał stawiać przed młodzieżą konkretne zadania.

Dużą więc rolę w promowaniu walorów turystycznych danego regionu przypisuje się nauczycielom, którzy powinni budować komunikaty atrakcyjne dla uczniów pod względem merytorycznym oraz dydaktycznym, jak również zachęcające młodzież do wszechstronnej aktywności. Aby służyły nauczycielom oraz szkole w efektywnym ukierunkowywaniu aktywności wychowanków.

Sposób organizowania zajęć zależy tyle samo od postawionej diagnozy o uczniu czy przyjętych przez nauczyciela metod pracy. Od wymienionych czynników zależy też chęć uczestnictwa gimnazjalistów w zajęciach. Należy więc zachęcić nauczycieli do dobrego organizowania zajęć, które oprócz rozwoju ucznia, będą próbą niesienia pomocy rodzicom w wychowywaniu dzieci. W szczególności poprzez wyrabianie w nastolatkach potrzeby i umiejętności samodzielnego wypełniania czasu wolnego, działaniami otwierającymi ich, między innymi, na własny rozwój, na drugiego człowieka i środowisko lokalne. Takim przykładem rozwoju młodej jednostki społecznej jest poznawanie walorów turystycznych swojego regionu.

Materiał badawczy pozwolił zauważyć, że wielką rolę, obok rodziny, w promowaniu walorów turystycznych regionu poprzez realizację zadań dydaktyczno-wychowawczych pełni szkoła. Przed nią stoi ogromne

¹¹Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. Nr 157, poz. 1100).

wyzwanie, którego zadaniem jest aktywne współdziałanie z uczniem. Im lepiej zorganizowane zajęcia, tym bardziej fascynująca staje się rola turystyki.

Wiele wypowiedzi znakomitych badaczy i uczonych harmonizuje ze znanym poglądem naszego Papieża Jana Pawła II, który przez wiele lat sam był bardzo aktywnym turystą. Uważał on, że mądre wędrownie może stać się „drogą wewnętrznej odnowy dla każdego człowieka”. To optymistyczne stwierdzenie tak wielkiego autorytetu i znakomitego turysty można potraktować nie tylko jako cenną zachętę, ale też jako konkretne, pedagogiczne zadanie – wciąż aktualne i bardzo ważne.

Bibliografia

1. Ablewicz P., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, „Wszystko dla Szkoły”, nr 12, 2004.
2. Biblioteczka reformy MEN , O edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie, Warszawa 2000.
3. Czajkowski K., *Wychowanie do rekreacji*, Warszawa 1979.
4. *Edukacja regionalna*, „Dziedzictwo kulturalne w zreformowanej szkole”, Praca zbiorowa pod redakcją S. Bednarka, Wrocław 1999.
5. Fedorowicz I., *Ognisko pracy pozaszkolnej*, „Życie Szkoły” nr 3, 2004.
6. Gumowski A., *Krajoznawstwo i turystyka w szkole*, Wydawnictwo Naukowe AP., Warszawa 2003,
7. Janicka – Krzywdą U., *Powrót do korzeni*, „Wychowawca”, nr 4, Kraków 2002.
8. Komorowska H., *O programach prawie wszystko*, WSiP, Warszawa 1999.
9. Królikowska B., Turystyka. *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005.
10. Kudyba T., *Atrakcje turystyczne, Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, Oficyna Piastowska, Opole 2005.
10. Łangowska – Marcinowska K., *Rozważania nad znaczeniem wychowania przez sport i czynny wypoczynek we współczesnej szkole*. Studia i rozprawy, Opole 2006.
11. Makowski R., *Po co chodzisz po górach*, „Wychowawca”, nr 6, Kraków 2006.
12. Panek A., *Zajęcia pozalekcyjne w reformowanej szkole*, Wydawnictwo Naukowe AP, Warszawa 2004.
13. *Podstawa programowa kształcenia ogólnego* (Dz.U. Nr 61 z dn. 19.06.2001 r. poz. 625).
14. Przecławski K., *Turystyka a świat współczesny*, Warszawa 1994.
15. Przecławski K., *Turystyka a wychowanie*, Warszawa 1973.
16. Śląsk Opolski, *Dziedzictwo i współczesność*, pod red. D. Simnonides, Opole 2005.

ARCHITEKTURA CIERPIENIA – ODMIANA ARCHITURYZMU

ARCHITECTURE OF SUFFERING – A TYPE OF ARCHITOURISM

Abstrakt: Architurizm związany jest z indywidualną lub zorganizowaną turystyką ukierunkowaną na zwiedzanie wybitnych dzieł architektury. Najczęściej takie realizacje służą prezentacji zaawansowania cywilizacyjnego danej społeczności, dlatego kojarzone są jako symbole chwały i sukcesu. Warto jednak spojrzeć na te architektoniczne obiekty, których celem był zobrazowanie szerszego spektrum symbolicznego, doświadczenia i emocji, także tych negatywnych. W pracy przedstawiono różne idee i kierunki, które związane są z włączeniem do projektowania architektonicznego doświadczenia cierpienia. Mogłoby się wydawać, że nadrzędnym celem i podstawową funkcją budynków jest zapewnienie bezpieczeństwa i komfortu, stworzenie miejsca służącego do jak najlepszego wykorzystania przestrzeni. Jednakże architektura posiada głębszy symboliczny charakter. Przy całej swej użytecznej funkcji spełnia również rolę kulturowego i religijnego medium, stanowiąc nieodłączny punkt duchowego doświadczenia. Pomimo, iż cierpienie nie jest emocją kojarzoną z zadaniami jakie przed sobą stawia współczesna architektura to niezauważanie i brak refleksji na temat cierpienia w kontekście architektury może przyczynić się do jej zubożenia w kierunku efektownych realizacji.

Słowa kluczowe: architektura, projektowanie, cierpienie, symbolizm

Abstract. Architourism is associated with an individual or organized tourism focused on sightseeing outstanding works of architecture. Most such buildings presents development of the community, bear with symbols of glory and success. But it is worth to take a look at these projects that purpose was to display a wider range of symbolism, experiences and emotions, including those negatives. The article shows various ideas and directions in architecture that combine experience of suffering with its inclusion in design. It might seem that the primary purpose and primary function of architecture is to ensure security and comfort, creating a place that makes the best use of space. However, the architecture have deeper symbolic character. With all its utilitarian function it plays the role of cultural and religious media, acting integral point of spiritual experience. Although suffering does not fall the modern architecture tasks, the lack of reflection on the suffering can contribute to impoverishment of architecture to attractive items.

Key words: architecture, design, suffering, symbolism

1. Wprowadzenie

Turystyka architektoniczna (ang. *architectural tourism*), nazywana architurystem (ang. *architourism*) zdobywa coraz większą popularność¹. Wiąże się ona z włączeniem do indywidualnej lub zorganizowanej turystyki programów zwiedzania współczesnych budynków zaprojektowanych przez znanych architektów². Nowoczesne konstrukcje o często zaskakującej bryle, przyciągają turystów i przynoszą rozgłos miejscowości, stając się architektoniczną ikoną, rozpoznawalnym punktem kojarzonym z danym miejscem. Przykładem może być sukces muzeum Fundacji Guggenheima w hiszpańskim mieście Bilbao, zaprojektowany przez architekta F. O. Gehry'ego³. Zastosowanie nowoczesnych technologii w budownictwie oraz wykorzystanie techniki komputerowej do obliczeń konstrukcyjnych pozwala na tworzenie architektury o bardzo skomplikowanej strukturze i formie, która wydawałoby się, że ograniczona jest jedynie wyobraźnią architekta⁴.

Architektura XXI wieku to złożenie starych i nowych teorii architektury, to możliwości, których realizację chcą oglądać turyści z całego świata⁵. Jednak niezwykle budowle podziwiano już w starożytności. Herodot w opisie swych podróży dużo miejsca poświęca architekturze w odwiedzanych krainach⁶. Architektura określa cywilizację, z której pochodzi, jej stopień rozwoju i charakter kultury danego miejsca⁷. Dlatego oczywistym jest, że wspaniałe budowle, którymi się zachwycano, kojarzone są z pozytywnymi emocjami, z sukcesem i tryumfem.

2. Architektura i cierpienie

Architektura, działalność na pograniczu sztuki i użyteczności, tworzy przestrzeń rzeczywistą i symboliczną człowieka, sprawiając, że chce on przekształcając świat nadać mu uporządkowany charakter – kosmos jego wnętrza. Zwykle przyjmuje się, iż organizowanie w zaplanowany sposób przestrzeni, nadawanie ładu chaosowi sprawia, że cierpienie w architekturze

¹ Jonarska A., *Archituryst – nowy wymiar architektury?* Episteme, 4/2007, s. 103-112.

² *Ibidem*.

³ Curtis W., *Brand-new cities: Frank Gehry's Bilbao effect looks a lot like 1960s-style urban renewal*. American Scholar, Vol. 75 Issue: 1, p.113-116.

⁴ Morgan J. (ed.), *Artists imagine architecture*. Institute of Contemporary Art in Boston. 2/2002.

⁵ Jonarska A., *Architektura przyszłości – mieszkanie w XXI wieku*, Episteme, 3/2006, s.41-90.

⁶ Herodot, *Dzieje*, Ossolineum, Wrocław 2005.

⁷ Vale L. J., *Architecture, power, and national identity*, Routledge 2008.

może przejawiać się jedynie, jako pomyłka lub element realizacji, która ostatecznie przyniesie szczęście.

Historia architektury pokazuje jednak, że zawsze istniały obiekty i wnętrza zaprojektowane, aby wywołać takie emocje jak cierpienie, czy poczucie winy, bezradności, osamotnienia, tragedii⁸. Tylko pozornie wydaje się to sprzeczne z dążeniem architektury do tworzenia azylu bezpieczeństwa, schronienia w postaci domu czy miasta, które w miarę bogacenia się jego mieszkańców zdają się zwykle realizować potrzebę komfortu⁹. Bogactwo stanów emocjonalnych, wynikające ze zmiennych kolei ludzkiego losu, znajduje odbicie zarówno w granitowych monumentalnych budowlach, jak i w subtelnych aranżacjach ogrodów. Duchowość, jedna z najbardziej niezwykłych potrzeb człowieka, wymyka się poza ramy leniwego luksusu. Przestrzeń do medytacji i martyrologii, miejsca kultu, samotnie i pomniki będące kartami historii wpisanymi w pejzaż miasta, sądy i więzienia, pałace i slumsy, wszystkie te obiekty naznaczone są piętnem przeżyć i doświadczeń danej społeczności¹⁰. Miejsca te są omijane lub uczęszczane, nigdy obojętne, choć czasem zapomniane. Cierpienie w architekturze związane jest ze sferą publiczną i religijną¹¹. Turystyka architektoniczna może być konfrontowana z doświadczeniem cierpienia, ponieważ stara się ona poprzez architekturę zgłębić symboliczny i duchowy wymiar ludzkiego życia¹².

Pomniki opisujące chwałę i klęski stanowią magazyn pamięci mający pobudzać nie tylko emocje, ale przede wszystkim skłaniać do refleksji, zadumy nad historią, teraźniejszością i przyszłością¹³. W pewnym sensie pomnikami są również budowle niestworzone pierwotnie z myślą o reprezentacji wydarzeń z historii. Budynki takie są utylitarne, choć często pełne artyzmu np.: świątynie, kaplice, ośrodki władzy i budynki municypalne, a także obiekty komunikacyjne, jak drogi i mosty¹⁴.

Cierpienie jest nieodzowne w architekturze, gdzie spełnia zarówno rolę cienia, z którego wyłania się doskonałość formy budowli, jak i przeciwnie jest duchowym światłem, mądrością przeżyć i emocji. Chociaż cierpienie w architekturze bywa z premedytacją wykorzystywane, niczym dodatkowy kolor w paletce malarza to również czasami wynika samoistnie

⁸ Leach N. (ed.), *Rethinking architecture: a reader in cultural theory*, Routledge 1997

Fazio M., Moffett M., Wodehouse L., *A World History of Architecture*, McGraw-Hill Professional, 2008

⁹ Jonarska A., *Idea komfortu – początek, rozwój i czasy współczesne*. Krakowskie Studia Małopolskie, nr 10, 2006, s. 90-104

¹⁰ Heathcote E., *Monument builders: modern architecture and death*, Academy Editions 1999.

¹¹ Wiebe P., *The architecture of religion: a theoretical essay*, Trinity University Press 1984.

¹² Jonarska A., *Architektura... ibidem*.

¹³ Bernier R., *Monument, moment, and memory: Monet's cathedral in fin de siècle France*, Rosemont Publishing and Printing 2007

¹⁴ Vale L. J., *Ibidem*.

z sytuacji, czasu i miejsca. W obu przypadkach spełnia ważą i nieodzowną rolę swoistego gwaranta prawdy w architekturze.

3. Labirynty

Miejsca błędzenia w mitach i bajkach stanowią krajobraz snu, w którym opustoszałe rozpadające się budowle lub niskie chatki pośród uroczysk są światem z pozoru tylko znanym i oswojonym. Miejsca błędzenia to tabu, to labirynty symbolizujące krętą drogę doświadczenia oraz mosty będące bramą łączącą różne wymiary duchowych doznań. W mitach senne błąkanie się pośród fantastycznych zjawisk i budowli jest egzemplifikacją nie tyle szczęścia czy sukcesu, lecz lęku przed niepowodzeniem i klęską, interioryzacją doświadczenia związanego z przeżywaniem nieszczęścia i cierpienia. Należy jednak pamiętać, iż błędzenie ma zawsze w sobie coś z przygody, wzmaga ciekawość, jest odkrywaniem nieznanych dotąd obszarów w przestrzeni, chociaż przede wszystkim przestrzeni ulokowanej we własnym wnętrzu. Architektura w znacznym stopniu rządzi wyobraźnią, dlatego stara się ona sprostać fantastycznym wymaganiom. Architektura tworzy ład przestrzeni, lecz czasem paradoksalnie komplikuje układ przestrzenny i rozrywa prostotę symetrii budując labirynt¹⁵.

Zaczęło się od drogi, symbolicznego wytyczenia linii, która u podstaw ma dwa bieguny egzystencjalne, początek i koniec ludzkiego życia. Dlatego prostota drogi jest złudna. Droga to fundament architektonicznej przestrzeni, wyznacza topografię miejsca, w którym można mieszkać i tworzyć. Wytyczony trakt komunikacyjny zakreślał granice świata w społecznościach prehistorycznych, które zamieszkiwały jeszcze jaskinie, korzystając z naturalnego ukształtowania przestrzeni. Droga w architekturze bywa marginalizowana, spychana do roli infrastruktury służącej, jako tło dla „prawdziwej architektury”¹⁶. A przecież droga to kluczowy punkt rozwoju wszystkich cywilizacji od rzymskich i inkaskich imperiów do autostrad zindustrializowanej współczesności.

Zarówno symbolika drogi, i jej użyteczne funkcje są tak integralnie związane z życiem, z przemieszczaniem się w czasie i przestrzeni, że droga z zewnątrz wkroczyła do wnętrza budynków stając się układem

¹⁵ Doob P. R., *The Idea of the Labyrinth: from Classical Antiquity through the Middle Ages*, Cornell University Press 1992

¹⁶ Stager C., Carver M., *Looking beyond the highway: Dixie roads and culture*, Univ. of Tennessee Press 2006

komunikacyjnym, kręgosłupem architektonicznych realizacji. Poskręcane szlaki prowadzące wędrowców pośród lasów, gór i miast znalazły swe odbicie w labiryntach zamkniętych w budowlach, swoistych miniaturach wielkich przestrzeni i symbolicznych wizjach upływającego czasu.

Labirynt sięga korzeniami początków architektury do mitycznego architekta, pierwszego architekta racjonalnej kultury zachodu – Dedala¹⁷. Legendarne projekty tego artysty to wynalazki z pogranicza ludzkich potrzeb i marzeń. Dzieła, które określiły architekturę, jako „sztukę budowania”, jako połączenie artyzmu i rozumu. Dedal, który jak mówią legendy pracował na dworze kreteńskiego króla Minosa, gdzie zaprojektował królewską siedzibę stworzył również labirynt – więzienie – budowlę, która z założenia ma sprawiać dyskomfort i cierpienie¹⁸. Labirynt jest zaplanowanym precyzyjnie nieporządkiem, lub raczej należałoby powiedzieć zaprojektowanym *detalicznie* (*Dedal*, z gr. kunsztownie wykonany)¹⁹. Robert Harbison pisał „labirynt to umysł zwracający się przeciw sobie i w napadzie złości gryzący własny ogon”²⁰. Labirynt kreteński uchodzi za pierwowzór labiryntu, pomimo, iż nigdy nie odnaleziono jego pozostałości, i być może stanowi tylko mit. Jednakże pałac w Knossos o ponad tysiącu pomieszczeń i skomplikowanym układzie przestrzennym wskazuje, iż labiryntem jest każda złożona kreacja architektoniczna (rys.1)²¹. Wygodzie pałacowego założenia przeciwstawia się układ pełen skomplikowanych krętych korytarzy i komnat utrudniających wyjście.

Labirynt kreteński należał do czterech słynnych labiryntów starożytności. Pliniusz Starszy wymienia jeszcze labirynty: egipski, samijski i etruski. Labirynt egipski opisywał i zwiedził podczas swoich podróży Herodot. Natomiast według Pliniusza na wyspie Samos, związanej z legendą o królu Meandrze, znajdował się kolejny ze sławnych starożytnych labiryntów. Najmniej znany jest labirynt w Etrurii, który stanowił skomplikowaną płataninę grobowca króla Porsenny.

Od więzienia do grobowca, labirynty to były budowle służące inicjacji, specyficzne miejsca *rites de passage*²². System zawitych przejść i rozgałęzień tworzących labirynt jest bowiem metaforą życia, naznaczonego nieodłącznym piętnem cierpienia, dlatego jest też religijnym

¹⁷ Smith A. S., *Architectural model as machine: a new view of models from antiquity to the Present Day*, Elsevier, Oxford 2004, s.40.

¹⁸ Parker J., Mills A., Stanton J., *Mythology: Myths, Legends and Fantasies*, Struik Publishers 2007.

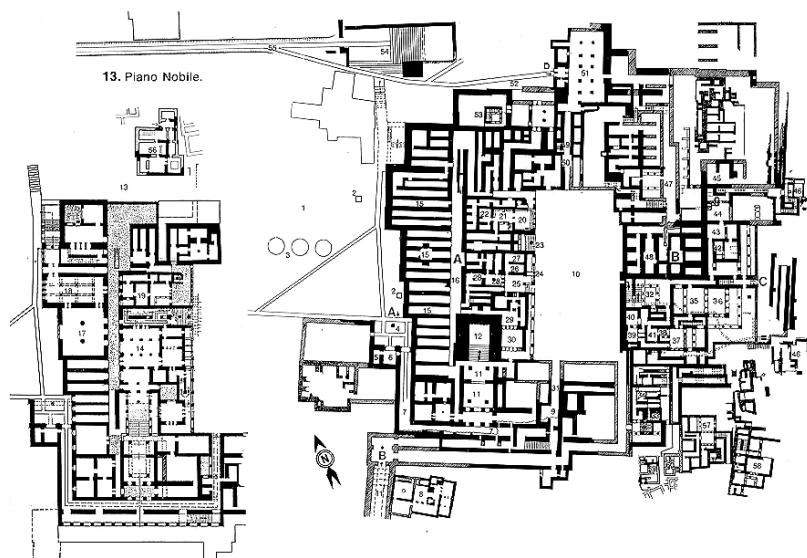
¹⁹ Saint-Hilaire P., *Tajemny świat labiryntów*, Warszawa 1994.

²⁰ Harbison R., *Zbudowane, niezbudowane i nie do zbudowania*, Warszawa 2001.

²¹ Rossi R., *Knossos*, David & Charles 2007.

²² Padilla M. W. (ed.), *Rites of Passage in Ancient Greece: Literature, Religion, Society*, Bucknell University Press 1999.

odbiciem doświadczenia społeczności. Jak w wierszu pisał Wiktor Hugo: „Nasze prace to jakaś dziwaczna algebra; Ponury labirynt, po którym się błąkamy; Pełen przerażenia, w pułapki wpadamy”. Egzystencjalne rozterki w labiryncie znajdują ukształtowaną formę, gdzie cierpienie łączy się ekscytacją, a tajemnica z ciekawością²³.



Rys. 1. Plan pałacu w Knossos. Źródło: [1]

Starożytne labirynty były związane z ośrodkami władzy lub centrami religijnymi, kryły bogactwa pałacowe lub tajemnicę hierofanii w założeniach świątynnych i miejscach kultu²⁴. Labirynty miały też swój utylitarny charakter, jako grobowce i więzienia. Rysunek krętych korytarzy, jako skomplikowana figura geometryczna był często stosowanym ornamentem. W średniowieczu labirynt stał się częstym elementem dekoracyjnym, gdzie był obecny w detalach budowli, w zdobieniach i na posadzkach w katedrach²⁵. W renesansie dokonana się humanizacja tych

²³ Jaskolski H., *The Labyrinth: Symbol of Fear, Rebirth and Liberation*, Shambala, 1997.

²⁴ Doob P. R., *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

przestrzeni²⁶. Natomiast sensualny barok spowodował, iż labirynt nabrał cech ludycznych, jako miejsce rekreacji ulokowane w ogrodach i parkach²⁷.

Kiedy pokręcana i rozczłonkowana trasa staje się labiryntem wystawia swoich użytkowników na próbę. Od siły woli oraz sprytu będzie zależeć wtedy czy znajdzie się z niego wyjście, bowiem labirynt dokonuje się wyborów. Ofiarami labiryntu zostawały osoby, które w zmęczeniu poddawały się i godziły się na brak wyjścia. Powtarzająca się kompozycja dodatkowo wznaga poczucie nieistnienia rozwiązania, jak w muzycznym kanonie. Wygląd tych miejsc jest minimalistyczny, subtelnie urozmaicony, powtarzalnie segmentowany, o *ślepych ścianach* jak to trafnie ujął Wergiliusz w *Eneidzie* pisząc właśnie o dziele Dedala. W warunkach zamknięcia i słabego światła wzrok przestaje odgrywać pierwszą rolę, a wyostrzają się pozostałe zmysły. Te drobne elementy potęgują lęk, zagrożenie w labiryncie gęstnieje wraz z każdym ruchem, który zdaje się być zawsze błędem. Zapętlenie i zagubienie powoduje, że labirynt staje się symbolem obłądu²⁸.

Bycie w labiryncie jest obciążającym doświadczeniem, które narusza mocno własne podstawy, ponieważ okazuje się, że najważniejsze celem jest – znalezienie drogi do wyjścia. Takie uproszczenie sytuacji wpływa na postać, zastrasza go. Przy czym należy zauważyć, iż bezdroża, manowce i meandry, są również symbolami wolności i niezależności. Dlatego postmodernistyczne miasto, czyli mieszanina różnorodnych idei i stylów sprawia, że stają się one współczesnym labiryntem (rys. 2).

W czasach współczesnych labirynt w turystyce architektonicznej to nie tylko przyprawiające o dreszcz obiekty w parkach zabaw i wesołych miasteczkach, ale przede wszystkim współczesne miasta. Postmodernistyczne megapolis to wielość styli architektonicznych i koncepcji planowania przestrzeni, które mieszają się z industrialnym i infrastrukturalnym chaosem. Architektura skoncentrowana na nowoczesnych, zadziwiających obiektach związany jest również z tłem, jakie dla tych budowli stanowią wybrane dzielnice miast. Budynki, które są ikonami współczesnej architektury nie istniałyby bez labiryntu nieporządkowanych przestrzeni, gdzie powtarzalność segmentów mieszkalnych blokowisk poprzetykana jest stalowymi hałami tanich sklepów. Artystyczny design jest marginesem w labiryncie codzienności. Dlatego punktem wyjścia do architektury jest prozaiczność utylitarnych realizacji.

²⁶ Thomson D., *Renaissance architecture: critics, patrons, luxury*, Manchester University Press 1993.

²⁷ Conan M., *Baroque garden cultures: emulation, sublimation, subversion*, Dumbarton Oaks 2005.

²⁸ Santarcangeli P., *Księga labiryntu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982



Rys. 2. Postmodernistyczny krajobraz współczesnych miast. U góry Nowy York; u doły Las Vegas. Źródło: [2]

4. Mosty

Most ma charakter granicy, doświadczenie jego pokonania wymaga decyzji. Konstrukcyjnie most może mieć prostą postać przerzuconej liny, płyty, może być łukiem, wiszącą platformą lub ruchomym mechanizmem²⁹. Zawsze „rozcina przestrzeń na dwa odrębne fragmenty”, na świat poznany, uporządkowany, na centrum oraz nieznan chaos³⁰. Przekraczając obydwa wступujemy nieświadomie w trzeci. Na środku bowiem znajduje się stan zawieszenia, byt pomiędzy, przepaść, otchłań, rozległy horyzont, lustro wody. To miejsce sakralne, gdzie przełamuje się granice i nawiązuje kontakt. W tym miejscu ludzie się rozstają, z pamiątkami, z własnym życiem, z tym co zostawiają na jednym z brzegów, a jednocześnie spotykają: z czymś nowym, z transcendencją, z zaświatem, ze śmiercią. Dwukierunkowość mostu, konsekwencja tego, że jest on wyjątkowym elementem drogi pomiędzy dwoma szczególnymi punktami, łączy się zatem z jego cechą zawieszenia w przestrzeni i czasie, wystawieniu na działanie sił wertykalnych, cyrkulacji i zawirowań³¹.

Przypadek Mostu Westchnień w Wenecji (wł. *Ponte dei Sospiri*) pokazuje, że piękno może być okrutne (rys. 3). Budowla ta rozpiera się pomiędzy sąsiednimi kamienicami nad jednym z mniej ruchliwych kanałów. Most jest zabudowany, posiada małe okna, może zbyt małe by dojrzeć postacie nim przechodzące, lecz wystarczające dla tychże właśnie osób. Jest to bowiem jeden z ostatnich widoków dla skazańców prowadzonych po wyroku z Sali sądowej Pałacu Dożów do ciężkiego więzienia Piombi.

Specyficznym rodzajem architektury cierpienia można nazwać również most wiszący Golden Gate w San Francisco. Konstrukcja ta, zbudowana w latach 30-tych XX wieku w stylu *art deco*, zwraca na siebie uwagę kolorem i rozmachem. Charakterystyczny rysunek pomarańczowej konstrukcji, często zanurzonej we mgle unoszącej się długo nad zatoką, stanowi przykład architektonicznego piękna, za którym stoi dramat. Historie cierpienia dopisali sami ludzie, ponieważ most ten jest sceną dla największej ilości popełnianych samobójstw na świecie w jednym miejscu. Pierwszego samobójstwa dokonał w zaledwie trzy miesiące po otwarciu mostu weteran I wojny światowej. Od tamtej pory skoczyło przez barierki mostu około 1200 osób³² (rys. 3).

²⁹ Bennett D., *The architecture of bridge design*, Thomas Telford 1997.

³⁰ Kowalski P., *Leksykon Znaki Świata. Omen, przesąd, znaczenie*. s.324.

³¹ Uffelen C., *Masterpieces: Bridge Architecture and Design*, Braun Publishing 2009.

³² Friend T., *Jumpers: The fatal grandeur of the Golden Gate Bridge*. The New Yorker, 2003-10-13.
http://www.newyorker.com/archive/2003/10/13/031013fa_fact. (2006-08-24).



Rys. 3. Most Westchnień w Wenecji i most wiszący Golden Gate w San Francisco.
Źródło: [3]

5. Ruiny

Kiedy, jak archeolog, odkrywamy ruiny, zdewastowane budynki, poznajemy klimat swego rodzaju „nie-miejsce”. Pozostałości kiedyś spójnych struktur są metaforami, czarnymi skrzynkami z zapisem nadziei człowieka. Sceny zniszczenia w obrazach Caspara Davida Friedricha są harmonijnymi krajobrazami i alarmującą pustką równocześnie. Ich nie można po prostu wygodnie zaakceptować, lecz trzeba je na nowo odczuwać³³. Warto jednak zauważyć, że owe miejsca cierpienia i tragedii danego okresu historycznego, stają się miejscem kreacji i przeobrażenia, otwarciem na nową historię. Dlatego dzieci lubią ruiny, nie widzą w nich symbolu niepowodzenia, postrzegają je jako miejsce nieograniczonych możliwości. Nie kojarzą ruin, jako miejsc rozpadu i grozy, ciekawość przewyższa poczucie zagrożenia tak, że miejsce to staje się dla nich pociągające i ekscytujące³⁴. Możliwość pokonania swoich lęków, ograniczeń poprzez doświadczenie przestrzeni i możliwości stworzenia na ruinach nowego.

Romantyzm ukochał ruiny, jako przypadkowe odarte fragmenty, które zmieniają się w nową wartość estetyczną³⁵. W tym czasie z premedytacją budowano w ogrodach niedokończone budynki w stylach z poprzednich epok. Mosty, niedokończone ściany, puste otwory okienne, elementy architektoniczne, które jakby odpadły od nieistniejącej, bo w dopowiedzi, zburzonej budowli. W okresie tym weryfikacji ulegały dotychczasowe przekonania, następował koniec stabilizacji, jednolitości zasad, stylu w sztuce. Romantycy wpatrywali się w niekompletność ruin, ich asymetrię i poszarpany brzeg, snuli się po otwartych przestrzeniach, jak cmentarze, sielankowe głusze, ponieważ dekadencja tych form stawała się najlepszą scenografią dla wyobraźni, miłosnych tragedii i metafizycznych doznań. Brak orientacji był sposobem na odizolowanie się od rzeczywistości i dawał wolność myślom. Czyżby potrzeba labiryntu istniała jako reakcja na racjonalizm klasycyzmu?

Najwięcej ruin dostarcza jednak wojna, gdzie przegranym jest każdy co stracił własny dom. Na pocztówkach z czasów I wojny światowej zadziwia epatowanie tragedią (rys. 4). Jednak oswojenie z cierpieniem ma aspekt terapeutyczny, a ruiny stają się jego parabolą. Paradoksalnie ruiny są bardziej bliskie i zrozumiałe od uporządkowanego cmentarza (rys. 5).

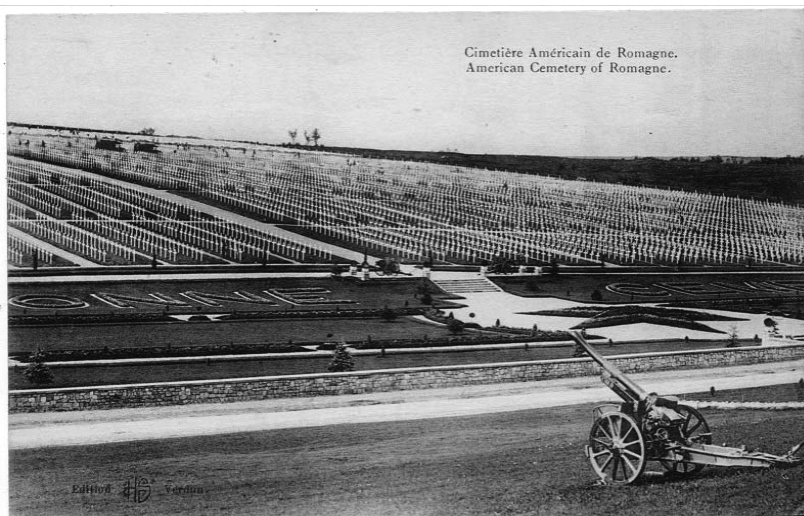
³³ Harbison R., *Zbudowane, niezbudowane i nie do zbudowania*, Warszawa 2001, str. 118-119.

³⁴ Malone K., *Child space: an anthropological exploration of young people's use of space*, Concept Publishing Company 2007

³⁵ Harbison R., *Ibidem*. s.109.



Rys. 4. Pocztkówki z czasów I wojny światowej.



Rys. 5. W góry pocztówka z czasów I wojny światowej, u dołu Holocaust Memorial w Berlinie, autor: Peter Eisenman. Źródło: [5]

6. Podsumowanie

Cierpienie określa się, jako intensyfikację pragnień nie mogącą znaleźć ujścia, zamierzeń nie mogących się spełnić. Cierpienie związane jest z poczuciem klęski, braku poprawy, niemocy, nicości i niepokodzenia. Emocje te wywołane są napięciem, nadmierną czujnością i brakiem spoczynku, a zatem są to doznania podobne do tych przeżywanych na wojnie. Wymagania życia w systemie totalitarnym, w układach zamkniętych, gdzie myśl o wrogu i niebezpieczeństwie z nim związanym jest permanentna i realna, lub gdzie to poczucie się stale podtrzymuje nigdy nie znika, podobnie jak dzieje się to w labiryncie.

Nieludzkie jest doświadczenie bycia w miejscu gdzie w oczach drugiego człowieka jest się rzeczą, gdzie przedmioty, budowle są zaprojektowane tak, by nie odczuwać wygody (meble Stanisława Wyspiańskiego), w proporcjach znacząco innych jak nasze własne, gdzie ogólnie nie można poczuć się sobą, bo po prostu nie ma na to miejsca („Zburzenie człowieka” w Auschwitz). W pochodzie do łaźni – komór gazowych, w poczekalni gmachu sądu totalitarnej władzy polegało na odarciu z empatii, wpędzeniu w obojętność wobec świata i samego siebie, *kiedy człowiek, z powodu opresji i przerażenia, wypada jakby z siebie, tam, gdzie traci wszelką perspektywę, wszelki punkt odniesienia i wszelką zdolność rozróżniania, ...wieczność obojętnej teraźniejszości*³⁶.

Intencje wywołania określonych emocji niekoniecznie mogą pochodzić od samych budowniczych i projektantów tych miejsc. Pomimo że bryle i elewacjom budynków nadaje się pewien charakter, to obserwator tworzy własną wizję podpartą indywidualną interpretacją. Zarówno mieszkaniowiec, jak i obserwator architektury sprawiają, że obiekty architektoniczne zaczynają żyć nowym symbolicznym życiem. Przykładem może być kierunek brutalizmu w architekturze amerykańskiej lat 50 i 60-tych, czy gmachy urzędów – symbole władz i ustrojów totalitarnych.

W turystyce architektonicznej odwiedza się zatem zarówno miejsca stworzone do zadawania cierpienia, jak odwiedza się ruiny czy miejsca martyrologii, aby być świadkiem cierpienia. Poszukuje się przestrzeni architektonicznych, które w ten specyficzny sposób powiedzą coś o człowieku (*jak piramidy czy Akropol, tak Auschwitz jest faktem, znakiem człowieka*³⁷), a elementy topograficzno-architektoniczne, które budują ten stan emocjonalny, stan świadomości, podpowiedzą gdzie dalej iść.

³⁶ Didi-Huberman G., *Obrazy mimo wszystko*, Kraków 2004, s.56.

³⁷ Bataille G., *Sartre*, Paris 1988, s.226

7. Literatura

1. Bataille G., *Sartre*, Paris 1988.
2. Bennett D., *The architecture of bridge design*, Thomas Telford 1997.
3. Bernier R., *Monument, moment, and memory: Monet's cathedral in fin de siècle France*, Rosemont Publishing and Printing 2007.
4. Conan M., *Baroque garden cultures: emulation, sublimation, subversion*, Dumbarton Oaks 2005.
5. Curtis W., *Brand-new cities: Frank Gehry's Bilbao effect looks a lot like 1960s-style urban renewal*. *American Scholar*, Vol. 75 Issue: 1, p.113-116.
6. Didi-Huberman G., *Obrazy mimo wszystko*, Kraków 2004, s.56.
7. Doob P. R., *The Idea of the Labyrinth: from Classical Antiquity through the Middle Ages*, Cornell University Press 1992.
8. Edensor T., *Industrial Ruins: Space, Aesthetics and Materiality*, London: Berg, 2005
9. Fazio M., Moffett M., Wodehouse L., *A World History of Architecture*, McGraw-Hill Professional 2008.
10. Friend T., *Jumpers: The fatal grandeur of the Golden Gate Bridge*. *The New Yorker*, 2003-10-13.
http://www.newyorker.com/archive/2003/10/13/031013fa_fact. (2006-08-24).
11. Ginsberg R., *The Aesthetics of Ruins*, New York/Amsterdam, Rodopi 2004.
12. Harbison R., *Zbudowane, niezbudowane i nie do zbudowania*, Warszawa 2001.
13. Harbison R., *Zbudowane, niezbudowane i nie do zbudowania*, Warszawa 2001.
14. Heathcote E., *Monument builders: modern architecture and death*, Academy Editions 1999.
15. Herodot, *Dzieje*, Ossolineum, Wrocław 2005.
16. Jaskolski H., *The Labyrinth: Symbol of Fear, Rebirth and Liberation*, Shambala, 1997.
17. Jonarska A., *Architektura przyszłości – mieszkanie w XXI wieku*, *Episteme*, 3/2006, s.41-90.
18. Jonarska A., *Architektura – nowy wymiar architektury?* *Episteme*, 4/2007, s. 103-112.
19. Jonarska A., *Idea komfortu – początek, rozwój i czasy współczesne*. *Krakowskie Studia Małopolskie*, nr 10, 2006, s.90-104
20. Kowalski P., *Leksykon Znaki Świata. Omen, przesąd, znaczenie*. s.324.
21. Leach N. (ed.), *Rethinking architecture: a reader in cultural theory*, Routledge 1997.

22. Malone K., *Child space: an anthropological exploration of young people's use of space*, Concept Publishing Company 2007.
23. Morgan J. (ed.), *Artists imagine architecture*. Institute of Contemporary Art in Boston. 2/2002.
24. Padilla M. W. (ed.), *Rites of Passage in Ancient Greece: Literature, Religion, Society*, Bucknell University Press 1999.
25. Parker J., Mills A., Stanton J., *Mythology: Myths, Legends and Fantasies*, Struik Publishers 2007.
26. Rossi R., *Knossos*, David & Charles 2007.
27. Saint-Hilaire P., *Tajemny świat labiryntów*, Warszawa 1994.
28. Santarcangeli P., *Księga labiryntu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.
29. Smith A. S., *Architectural model as machine: a new view of models from antiquity to the Present Day*, Elsevier, Oxford 2004.
30. Stager C., Carver M., *Looking beyond the highway: Dixie roads and culture*, Univ. of Tennessee Press 2006.
31. Thomson D., *Renaissance architecture: critics, patrons, luxury*, Manchester University Press 1993.
32. Trigg D., *The Aesthetics of Decay: Nothingness, Nostalgia, and the Absence of Reason*, New York: Peter Lang 2006.
33. Uffelen C., *Masterpieces: Bridge Architecture and Design*, Braun Publishing 2009.
34. Vale L. J., *Architecture, power, and national identity*, Routledge 2008.
35. Whitney C. S. *Bridges of the World: Their Design and Construction*. Mineola, NY: Dover Publications 2003.
36. Wiebe P., *The architecture of religion: a theoretical essay*, Trinity University Press 1984.

8. Strony internetowe (źródła ilustracji)

1. http://www.dilos.com/region/crete/minoan_labyrinth.html
2. http://www.tipsfortravellers.com/2006_09_01_archive.html
3. <http://www.krajeeuropy.pl/fotos/wlochy/wenecja.html>
http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Foggy_Golden_Gate.jpg
4. <http://www.austrianinformation.org/november-december-2005/2007/2/14/915462.html>,
Date: February 14, 2007

RECENZJA

**U ŹRÓDEŁ SMAKU, ZAPACHU I WIELOŚCI BARW,
CZYLI WIELOASPEKTOWOŚĆ WIEJSKIEJ TURYSTYKI
KULTUROWEJ**

T. Jędrysiak, *Wiejska turystyka kulturowa*, Warszawa 2010, ss. 163.

W związku z niewielkim opóźnieniem, jaki zazwyczaj wiąże się z wydaniem czasopisma, udało się przejrzeć pozycję godną uwagi, jaką jest książka Tadeusza Jędrysiaka, *Wiejska turystyka kulturowa*¹. Turystyka wiejska jest zjawiskiem niezwykle istotnym dla gospodarki i utrzymania specyfiki wsi. Turystyka i wyjazdy na wieś znane były od czasów najdawniejszych, co więcej to źródłowość przeżywania rzeczywistości na wsi jest czynnikiem stymulującym przyrływ ludności i zjawisko turystyki wiejskiej. Autor wskazuje na fakt, że to właśnie „obszary wiejskie charakteryzują się bogatymi zasobami przestrzennymi, przyrodniczymi, kulturowymi i ludzkimi. Ich uruchomienie może się stać nośnikiem różnych form turystyki, które z kolei będą wymuszać rozwój zróżnicowanej infrastruktury turystycznej o specyficznym charakterze”². To założenie spowodowało w dalszej części pracy analizę sytuacji rozwoju wsi pod kątem turystycznym.

Autor bardzo trafnie ujmuje rodzaj rozwoju wsi jaki powinien dokonywać się w trakcie rozwoju turystyki na obszarach wiejskich. Wprowadza pojęcie zrównoważonego rozwoju³. Odzwierciedla ono sposób bycia człowieka w świecie i jego odnoszenie się do środowiska naturalnego. W przypadku turystyki ten rozwój ma odbywać się w ten sposób aby, zdaniem autora, chronić i zachować jak najwięcej z źródłowych, niezmiennych walorów i sposobów bycia.

¹ T. Jędrysiak, *Wiejska turystyka kulturowa*, Warszawa 2010.

² T. Jędrysiak, *dz. cyt.*, s. 14.

³ Zob., tamże, s. 24.

Jeśli chodzi o zarządzanie takim systemem, to ma on być taki, „aby mógł zaspokajać potrzeby ekonomiczne, społeczne i estetyczne przy równoczesnym utrzymaniu integralności kulturowej, ochronie procesów ekologicznych, zróżnicowania ekologicznego i systemów ochrony życia. Produkty turystyki zrównoważonej egzystują w harmonii z lokalnym środowiskiem, społecznością i kulturą, które dzięki temu stają się beneficjentami, a nie ofiarami rozwoju turystyki”⁴. Takie podejście implikuje właściwy sposób przygotowania i realizowania turystyki kulturowej na terenie wsi. Bardzo ważnym dla autora omawianej pozycji jest pojęcie tożsamości kulturowej wsi⁵. Wskazuje na to zwłaszcza w kontekście turystów zagranicznych, dla których tradycja i kultura wsi jest czymś, co decyduje o jakości usługi i intensywności przeżycia. Specyfikę polskiej wsi, choć zdaje się, że można by to przełożyć na każdy obszar wiejski, określa autor następująco. „Na przestrzeni wieków polska wieś była zamkniętą w sobie, słuchała tradycji autorytetów, trzymała się norm uważanych za stare, czasami tylko nieświadomie je przekształcając”⁶. Tradycja staje się zatem produktem, który może okazać się źródłem dochodu i dostatku, nie zaś jak do niedawna próbowano udowodnić, że tradycja to nic ważnego i należy ją przewyciężyć w imię różnego rodzaju nowych ideologii, czy też dostatku ekonomicznego, czy społecznego.

W dalszej części pracy autor omawia zwyczaje, obrzędy tradycje, czyli aspekty kulturowe, które stanowią o specyfice Polski. To niezwykle bogactwo zdaje się mieć wielkie perspektywy i może stać się szansą rozwoju wielu regionów Polski. W tym kontekście ważną sprawą jest choćby program rejestracji produktów tradycyjnych na poziomie poszczególnych województw oraz rejestracja produktów lokalnych w Unii Europejskiej. Produkty te są bowiem marką, która sama w sobie niesie dziedzictwo kulturowe danego regionu, a niejednokrotnie wyraża odrębność kulturową jednej rodziny na przełomie wieków.

W tym kontekście bardzo istotne zdaje się być zalecenie autora odnoszące się do zarządzania. Jego zdaniem „punktem wyjścia w procesie tworzenia produktu obszaru, czyli w wiejskiej turystyce kulturowej, jest przeprowadzenie analizy potencjału turystycznego oraz kryjących się w nim możliwości. Analiza walorów naturalnych i antropogenicznych, dostępnej infrastruktury, organizowanych imprez, dostępności komunikacyjnej stanowi niezbędną bazę do skonstruowania najważniejszej części,

⁴ Tamże, s. 25.

⁵ Zob. Jędrusiak, *dz. cyt.*, s. 31.

⁶ Tamże, s. 33.

tj. koncepcję produktu turystycznego, czyli pomysłu, który spowoduje napływ turystów do określonego obszaru”⁷.

Pozycja Tadeusza Jędrysiaka stanowi bardzo ciekawy i ważny przyczynek do rozwoju badań nad turystyką wiejską w jej kulturowym aspekcie. Pozycja ta ma też wiele walorów, jak choćby bardzo świetną oprawę graficzną.

⁷ Tamże, s. 147.



Kraków, Hotel Cracowia. Stara pocztówka. II poł. XX wieku.

RECENZJA

**TANATOTURYSTYKA, CZYLI NOWA NOWE OBLCIE
ZNANYCH OBSZARÓW TURYSTYCZNYCH**

Sławoj Tanaś, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki*. Łódź 2008, ss. 215.

Autor podjął się opisu zagadnienia, które zdaje się być bliskie każdemu człowiekowi, choćby ze względu na fakt, że śmierć jest zjawiskiem, które dotyczy nas samych, pośrednio i bezpośrednio. Pośrednio poprzez stykanie się ze zjawiskiem śmierci, jako czegoś co jest elementem przyrody. Zjawiska powszechnego, dzięki któremu życie rozwija się i nadal trwa. Inna recepcja śmierci, to rzeczywistość mediów, które w XX wieku, jak trafnie pisze autor, przekształciły śmierć „w zjawisko medialne, znane z konwencjonalnych ujęć filmów kryminalnych i wojennych(...)”¹. Śmierć naturalna zdaje się być zapomniana, wyparta w podświadomość społeczną, przedstawiana, jako coś nadzwyczajnego, co wydarza się tylko przypadkiem, w związku z czymś nieprzewidywanym. Owszem, każda śmierć jest czymś nadzwyczajnym, czymś innym, lecz jest faktem zgodnym z naturą, który wystąpić musi, w przestrzeni życia, a być może i w przestrzeni kosmicznej.

Śmierć dana nam bezpośrednio, to świadomość naszej własnej śmierci, która jest najczęściej traktowana przez nas jak wielka nieobecna, i która nie istnieje nawet w przestrzeni możliwości, zaś drugi aspekt to śmierć innych; bliskich. Ona jest najczęściej traktowana jako możliwość, z granicą czasu nieomkniętą, a niejednokrotnie określaną też jako niemożliwą. Tymi aspektami śmierci i naszej jej świadomości zajmuje się tanatopsychologia oraz filozofia śmierci, a także wszelkie teologie, które starają się ją wyjaśnić w perspektywie eschatologicznej.

Autor omawianej publikacji wskazuje na motywy jakie kierują turystami zainteresowanymi przestrzenią śmierci. Mówi zatem, że turysta

¹ S. Tanaś, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki*, Łódź 2008, s. 9.

odwiedza „cmentarz nie tylko z pobudek czysto historycznych, patriotycznych, zainteresowania architekturą i sztuką, ale również, szczególnie w kręgu kultury romańskiej i anglosaskiej, w celu doznania uczucie lęku, dreszczyku emocji. Potwierdzają to organizowane wycieczki na cmentarze w okresie Wszystkich Świętych, imprezy Halloween, popularność spirytyzmów i okultyzmów. Czy historia nie zatoczyła swego rodzaju koła i nie powróciliśmy do czasów średniowiecznej fascynacji makabrą, gdzie śmierć była elementem rozrywki ludu, gdzie cmentarz i jego otoczenie stanowiły miejsce pełniące szereg innych funkcji poza grzebalną?”².

Autor, tą właśnie tezę chce uargumentować i dowieść, co zresztą w empirycznej części pracy się mu udaje. Wskazuje na kulturowe, przyrodnicze, architektoniczne a także historyczne walory istnienia cmentarzy, które zwłaszcza w historii Polski stały się bardzo ważne. Niewątpliwie ważne dla pracy jest przytoczenie studium przypadku, jakim są obchody Wszystkich Świętych, znane w historii kościoła od 610 roku, zaś pod datą pierwszego listopada od 731 roku. Święto to, w połączeniu z Dniem Zadusznym, powstałym w 998 roku dzięki św. Odilon, opatowi z Cluny, stały się w tradycji polskiej jednym z najważniejszych świąt. Zaś patron Dnia Zadusznym doczekał się wspianego uwiecznienia przez Jana Henryka Rosena w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie.

Ważny aspekt, na który autor zwraca uwagę to fakt zachowań osób, które cmentarz odwiedzają. Autor omawianej pracy pisze, że zachowania turystów mogą budzić kontrowersje. „Miejsce, które jest odbierane jako *sacrum*, podobnie jak w przypadku świątyni, niechętnie kojarzone będzie z tłumami turystów. Realia są jednak jednoznaczne i wskazują, że kościoły często są główną atrakcją turystyczną miejsca, a kościół do XVIII w. pełnił również funkcję cmentarza. Tak więc, dlaczego cmentarz nie może zostać zaakceptowany jako obiekt turystyczny? Wiele nekropolii jest celem wycieczek, wiele z nich jest promowana jako atrakcja turystyczna. Zadaniem sektora obsługującego ruch turystyczny jest więc ukierunkowanie percepcji turystów na odpowiednią interpretację miejsca”³.

Oczywiście wskazówka autora jest niewątpliwie ważna, gdyż zanikające poczucie sfery *sacrum*, oraz daleko idąca laicyzacja – bardzo szeroko rozumiana – stawia cmentarz, jako jeden z obiektów supermarketu kulturowego, w jego turystycznym dziale. Tak stać się nie powinno, gdyż cmentarz jest pewnego rodzaju pamięcią ludzkości, która od czasów

² S. Tanaś, *dz. cyt.*, s. 49.

³ Tamże, s. 129.

starożytnych pochylała się nad tajemnica śmierci i wytworzyła szereg różnego rodzaju zabiegów, obiektów czy też obrzędów, które miały na celu śmierć oswoić, zneutralizować skutki jej działania, czy też wskazać na jej nie definitywność w obrębie życia człowieka.

Konkludując, może my śmiało powiedzieć za autorem, że z zachowaniem wszystkich zasad przyzwoitego zachowania się człowieka kulturalnego i dobrze wychowanego, cmentarz może dla niego „stanowić produkt turystyczny lub być jego integralną częścią. Ponadto stanowi wybitny potencjał edukacyjny mogący być wykorzystany w procesie kształcenia młodzieży”⁴. Takie podsumowanie zdaje się być w ogóle dewizą turystyki edukacyjnej i kulturowej.

⁴ S. Tanaś, *dz. cyt.*, s. 196.



Indianie Temagami, Ontario, Kanada. Stara pocztówka. I poł. XX wieku.

Biogramy autorów

Prof. dr hab. Czesław Nowak, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Zakład Rolnictwa Światowego i Doradztwa.

Wiesław Alejski jest doktorem habilitowanym nauk o kulturze fizycznej (doktorat: z zakresu polityki turystycznej – 1991, habilitacja: z zakresu metodologii badania aktywności turystycznej oraz jej zróżnicowań społecznych – 2010). Specjalizuje się w problematyce szeroko pojętej polityki turystycznej, międzynarodowego rynku turystycznego, zachowań turystycznych oraz metodologii badań w turystyce.

Jest autorem innowacyjnej metody badania ruchu turystycznego TelSKART© (Telefoniczny System Komórkowej Analizy Ruchu Turystycznego), bazującej na wykorzystaniu systemu telefonii komórkowej drugiej i trzeciej generacji (GSM i UMTS), która w zasadzie jako jedyna pozwala na pomiar ogólnej wielkości ruchu turystycznego w destynacjach różnych kategorii (miasta, regiony, kraje). Należy do kilku międzynarodowych i krajowych towarzystw naukowych i branżowych, w tym między innymi: *EuroScience* (od 2006), *International Society of Culture, Tourism and Hospitality Research*, z siedzibą w University of South Karolina (od 2005), *Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej* (od 1986 roku, obecnie jest vice-prezesem krakowskiego oddziału Towarzystwa) oraz Polskiego Stowarzyszenia Turystyki (od 1992 roku jest członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia). Jest też członkiem kolegiów redakcyjnych (Editorial Board) następujących czasopism naukowych: *Folia Turistica* (AWF Kraków), *Turystyka i Rekreacja* (AWF Warszawa), *Acta Turistica Nova* (Zagrzeb, Chorwacja) oraz *International Journal of Culture, Tourism and Hospitality Research* (wydawanego przez Emerald Group Publishing, jednego ze światowych liderów na rynku wydawnictw naukowych). Jest autorem około stu publikacji naukowych na temat różnych aspektów turystyki oraz autorem lub współautorem ośmiu książek i podręczników (kilka z nich miało więcej niż jedno wydanie), w tym: „Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku” (1999), „Międzynarodowe organizacje turystyczne” (2003 – współautorem jest T. Marciniak), „Kompendium pilota wycieczek” (sześć wydań, ostatnie w 2006 roku – współautor), „Determinanty i zróżnicowanie społeczne aktywności turystycznej” (2009 – rozprawa habilitacyjna). Jest także współautorem i redaktorem naukowym (wspólnie z R. Winiarskim) monografii „Turystyka w badaniach naukowych” (2005), która ukazała również w języku angielskim („Tourism in Scientific Research”). Kontakt: wtalejzw@cyf-kr.edu.pl lub walejskiak@wsiz.rzeszow.pl

Dr Arkadiusz Niedziółka, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny, Zakład Socjologii i Rozwoju Wsi, e-mail: aniedziolka@ar.krakow.pl

Dr inż. Ewa Tyran, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny, Katedra Zarządzania i Marketingu w Agrobiznesie. Od 12 lat w pracy naukowej i dydaktycznej zajmuje się zagadnieniami związanymi z turystyką, turystyką wiejską i agroturystyką. Prowadzi wykłady z szeregu przedmiotów obejmujących tematykę turystyczną, takich jak ekonomia turystyki, marketing turystyczny, organizacja i obsługa ruchu turystycznego.

Michał Mazur – ur. 1981 r. w Chełmie (woj. lubelskie). Zamieszkały w Legionowie pod Warszawą. Polityk społeczny, absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obecnie student studiów doktoranckich na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Na co dzień pracujący jako koordynator ds. współpracy z NGO w Warszawskim Centrum Pomocy Rodzinie oraz nauczyciel w Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Warszawie. Zainteresowania naukowe skupiają się wokół zagadnień polityki społecznej. W ramach badań naukowych autor zajmuje się kwestią modelu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce. Ważniejsze publikacje: Wykształcenie oraz przygotowanie zawodowe pracowników Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie w Województwie Mazowieckim, współautorstwo, raport dostępny na stronach Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Warszawski Informator dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin, Warszawa 2009 – odpowiedzialność merytoryczna za treść publikacji.

Inż. Grzegorz Żółty, ur. 1986 r. w Przemyśle, studiuje na Uniwersytecie Rzeszowskim kierunek rolnictwo II St. Sp. Rolnictwo ekologiczne z agroturystyką. Jego pasje to: wędkarstwo i pszczelarstwo. Pszczelarstwem zaraził go wuj już w czasie jego nauki w gimnazjum. Od tej pory utrzymuje małą przydomową pasiekę, zbiera materiały, prowadzi własne badania i ciągle się uczy od starszych pszczelarzy. Wędkarstwo traktuje jako oderwanie od rzeczywistości dnia codziennego. W przyszłości chce w dalszym ciągu zajmować się pszczołami lub zostać pracownikiem jednej z jednostek certyfikujących gospodarstwa ekologiczne. Kontakt e-mail: zoltyg@onet.eu

Żółty G. 2008. „Wybrane zagadnienia z ekologicznej metody prowadzenia pasiek”. Mat. Konf. IV Ogólnopolskiej Konferencji naukowej nt. Nowe tendencje rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. UR Rzeszów.

Żółty G. 2009. „Produkty pszczele, pszczoły i ich zagrożenie ze strony *Varroa destructor*”. Mat. Konf. V Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej. Młodzi naukowcy praktyce rolniczej. Nauki rolnicze w rzeczywistości społeczno-gospodarczej współczesnych obszarów wiejskich.

Inż. Aneta Romankiewicz, ur. w Rzeszowie. W roku 2008 ukończyła studia inżynierskie na kierunku Rolnictwo ze specjalnością Kształtowanie Środowiska na Uniwersytecie Rzeszowskim. Obecnie jest studentką studiów magisterskich na kierunku Rolnictwo oraz inżynierskich na kierunku Architektura Krajobrazu wydziału Biologiczno Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ponadto jest członkiem Studenckiego Koła Naukowego Rolników „Włościanin” jej zainteresowania to głównie turystyka górską, oraz nauki przyrodnicze. Kontakt e-mail: anetti@interia.pl

Michał Walczyk – zainteresowanie naukowe: kulturoznawstwa Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie oraz historia w Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego zainteresowania obejmują zagadnienia związane z historią kultury przede wszystkim europejskiej oraz dziejami chrześcijaństwa.

Aleksandra Socha, ur. 1986 r., Kraków – lic. kulturoznawstwa, specjalności: Zarządzanie kulturą i Public Relation oraz Polskie Dziedzictwo Narodowe. Studentka II roku Kulturoznawstwa Studiów Uzupełniających Magisterskich. Jej zainteresowania skupiają się wokół zagadnień związanych z szeroko pojętą kulturą społeczności lokalnych oraz mniejszości narodowych.

Katarzyna Płoszaj, ur. 1983 r., mgr Turystyki i Rekreacji, AWF Kraków. Uczestniczka studiów doktoranckich Wychowania Fizycznego. Sekretarz Porozumienia Doktorantów Uczelni Krakowa. Publikowała w: „Sport i turystyka we współczesnym stylu życia”, red. Bogusław Marecki. Turystyka jest jej pasją i sposobem na życie. Związana z województwem opolskim.

Anna Jonarska, ur. 1979 r. mgr, architekt wnętrz. Zajmuje się teorią współczesnej architektury, w kontekście zmian społecznych i kulturowych. W swych pracach analizuje również ideę komfortu i jej wpływ na projektowanie przestrzeni. Obecnie poświęca się pasji budowania własnego domu, gdzie próbuje połączyć tradycję z nowoczesnością.

SPIS TREŚCI

Czesław Nowak, TURYSTYKA WIEJSKA W USA I W UE.....	5
Ewa Tyran, POJĘCIE PRODUKTU MARKOWEGO W TURYSTYCE WIEJSKIEJ.....	11
Michał Mazur, ZNACZENIE AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ NIEPEŁNOSPRAWNYCH POPRZECZ PRACĘ W AGROTURYSTYCE.....	23
Grzegorz Żółty, PSZCZELARSTWO NA ZIEMIACH POLSKICH – WCZORAJ I DZIŚ.....	37
Arkadiusz Niedziółka, ZARZĄDZANIE USŁUGAMI TURYSTYCZNO-REKREACYJNYMI W WYBRANYCH GMINACH POWIATU LIMANOWSKIEGO	43
Aneta Romankiewicz, TURYSTYKA W BIESZCZADACH Z SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO.....	63
Michał Walczyk, ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY JAKO FENOMEN TURYSTYCZNY	73
Krzysztof Duda, TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA ZIEMI ŁĄCKIEJ. ZARYS PROBLEMATYKI	83
Aleksandra Socha, GMINA MICHAŁOWICE W ASPEKcie KULTUROWO–TURYSTYCZNYM.....	105
Wiesław Alejski, DYLEMATY I WYZWANIA TURYSTYKI W POCZĄTKACH XXI WIEKU	121
Katarzyna Płoszaj, ROLA WALORÓW TURYSTYCZNYCH W PROCESIE DYDAKTYCZNO- WYCHOWAWCZYM MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH GIMNAZJÓW WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO	145
Anna Jonarska, ARCHITEKTURA CIERPIENIA – ODMIANA ARCHITURYZMU	159
Krzysztof Duda, U ŹRÓDEŁ SMAKU, ZAPACHU I WIELOŚCI BARW, CZYLI WIELOASPEKTOWOŚĆ WIEJSKIEJ TURYSTYKI KULTUROWEJ, <i>RECENZJA</i> : Tadeusz Jędrzyak, <i>Wiejska turystyka kulturowa</i> , Warszawa 2010.....	175
Krzysztof Duda, TANATOTURYSTYKA, CZYLI NOWA NOWE OBLCZE ZNANYCH OBSZARÓW TURYSTYCZNYCH, <i>RECENZJA</i> : Sławoj Tanaś, <i>Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki</i> . Łódź 2008	179
Biogramy autorów	183

